



MISJE *AD GENTES*

Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

Pod redakcją
Wojciecha Kluja OMI i Jarosława Różańskiego OMI

Misje *ad gentes*
Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów
Maryi Niepokalanej

Missions *ad gentes*
of the Congregation of the Missionary Oblates
of Mary Immaculate

Misje *ad gentes*
Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów
Maryi Niepokalanej

Pod redakcją
Wojciecha Kłuja OMI i Jarosława Różańskiego OMI



Instytut Dialogu Kultury i Religii
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa 2016

© Copyright by Jarosław Różański

Recenzenci

Prof. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI

Dr hab. Paweł Zając OMI

Łamanie i projekt okładki

Grzegorz Sztandera

ISBN 978-83-7401-532-5

ISSN 1896-5393

Druk i oprawa:

WDR

ul. Modra 23, 87-807 Włocławek

tel. 54 235 52 61; 518 014 584; tel./fax 54 235 59 65

e-mail: wydawnictwo@wydawnictwodr.pl; www.wydawnictwodr.pl

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE – <i>Marian Puchała OMI</i>	7
PIOTR PIASECKI OMI	
Święty Eugeniusz de Mazenod a misje i duchowość misyjna	13
Saint Eugene de Mazenod, missions and missionary spirituality	
LEON NIEŚCIOR OMI	
Eugeniuszowy ideał oblata jako apostoła na tle starożytnej	
tradycji monastycznej	39
Eugene's ideal of the Oblate Apostle in the light of ancient monastic tradition	
JAROSŁAW RÓŻANSKI OMI	
Misje oblatów Maryi Niepokalanej w Afryce	75
Missions of the Oblates of Mary Immaculate in Africa	
WOJCIECH KLUJ OMI	
Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej na misjach w Azji i Oceanii ..	99
Missionary Oblates of Mary Immaculate in Asia-Oceania	
MACIEJ MICHAŁSKI OMI	
Misje oblatów w Ameryce Łacińskiej	127
Missions of the Oblates in Latin America	
TOMASZ SZYSZKA SVD	
Wkład polskich oblatów w rozwój misjologii	155
Contribution of Polish Oblates in development of Missiology	
MARCIN WRZOS OMI	
Główne idee teologiczne miesięcznika „Oblat Niepokalanej”	
(1926–1939), jego historia i funkcje	181
Main theological ideas of “The Oblate of Immaculate” monthly magazine	
(1926–1939), its history and aims	
Najważniejsze wydarzenia z historii oblatów w Kanadzie	221
Seria <i>Studia i Materiały Misjologiczne</i>	223

SŁOWO WSTĘPNE

W bieżącym roku Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej świętują 200. rocznicę powstania swego zgromadzenia zakonnego. Ta wymowna rocznica staje się okazją, aby na nowo spojrzeć na tego, który wytyczył nam drogę, a zwłaszcza na jego decyzję o podjęciu misji zagranicznych, na św. Eugeniusza de Mazenoda, który jest jedną z pierwszoplanowych postaci porewolucyjnej Francji.

W 1845 r. do Europy przybył biskup Horacy Bettachini, koadiutor wikariusza apostolskiego z Kolombo, aby szukać misjonarzy. Od swego zgromadzenia oratorianów uzyskał tylko jednego oraz jednego benedyktyna z kongregacji sylwestryńskiej. Przemierzył całą Europę, wszędzie prosząc na próżno. Wszystkie drzwi były przed nim zamknięte.

W swoim zmartwieniu spotkał biskupa Berteauda z Tulle, który mu powiedział: „Zatem niech ksiądz biskup pojedzie do Marsylii. Znajdzie tam biskupa, którego Zgromadzenie jest jeszcze małe, ale jego serce jest tak wielkie jak serce św. Pawła: wielkie jak świat. Niech ksiądz biskup pojedzie i bardzo wyraźnie przedłoży mu przed oczy, że chodzi o zbawienie ubogich dusz, bardzo ubogich; niech ksiądz biskup mocno to podkreśli. Nie pozostanie obojętny na te słowa”. I nie zawiodł się, otrzymał misjonarzy.

Zanim jednak przystąpimy do wskazania źródeł misyjnej gorliwości Eugeniusza de Mazenoda, chciejmy poznać jego osobę, choć trochę.

Karol Józef Eugeniusz de Mazenod urodził się 1 sierpnia 1782 roku w Aix-en-Provence. Jego ojciec piastował wysokie stanowisko przewodniczącego Izby Obrachunkowej przy Parlamencie Prowansji. Eugeniusz wraz z rodzicami i siostrą mieszkał w jednym z bogatych domów przy Cours Mirabeau.

Wykorzeniony z powodu rewolucji francuskiej, Eugeniusz wraz z rodziną udał się na wygnanie: od Nicei przez Wenecję, Neapol, aż po Palermo. Emigracja wycisnęła piętno na młodym Eugeniuszu, wystawiając go na wiele rozmaitych wpływów: zarówno dobrych jak i złych. W Wenecji Eugeniusz zaprzyjaźnił się z wybitnym kapłanem, księdzem Bartolo Zinelli. Jego rady bardzo pomogły Eugeniuszowi w rozwoju duchowym.

Za namową matki w 1802 roku powrócił do Francji. W ciągu pięciu lat prowadził życie obfitujące w przyjemności w hotelach Aix. Pragnął zawrzeć małżeństwo z bogatą damą, by w ten sposób odzyskać majątek i przywileje utracone w wyniku rewolucji.

W 1807 roku podczas liturgii Wielkiego Piątku wstrząśnięty widokiem Krzyża Chrystusa, odkrył Boga jako Wielką Miłość. W efekcie „nawrócenia” Eugeniusz całkowicie poświęcił swe życie Chrystusowi. Pomimo sprzeciwu rodziny w 1808 roku wstąpił do Seminarium Duchownego Świętego Sulpicjusza w Paryżu, a po jego ukończeniu otrzymał święcenia kapłańskie w Amiens, 21 grudnia 1811 roku.

W październiku 1812 Eugeniusz powrócił do Aix i postanowił nie angażować się w duszpasterstwo parafialne, by w ten sposób pozostać wolnym i otwartym na pojawiające się wyzwania. Eugeniusz przyciągnął najpierw bezczynną młodzież miasta, zakładając Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej. W tym samym czasie zajął się także więźniami i skazanymi na śmierć. W końcu zainteresował się najbardziej opuszczonymi z najniższych warstw społeczeństwa, którzy posługiwali się tylko dialektem prowansalskim.

Jednak Eugeniusz de Mazenod szybko zdał sobie sprawę z tego, że jego osobisty wysiłek jest niewystarczający wobec ogromu dzieł. Dlatego zgromadził kilku kapłanów, z którymi 25 stycznia 1816 roku zamieszkał w byłym karmelu w Aix. Grupa „Misjonarzy Prowansji” poświęciła się ewangelizacji najbardziej zacofanych wiosek.

Stowarzyszenie odnosiło sukcesy, ale sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy wyrazili niektórzy biskupi i wielu proboszczów. Zainicjowane przez Eugeniusza dzieło stanęło w obliczu zagrożenia. By je uratować Eugeniusz de Mazenod zwrócił się do papieża, prosząc o oficjalną aprobatę Kościoła. 17 lutego 1826 roku papież Leon XII zatwierdził nową rodzinę zakonną złożoną z ojców i braci pod nazwą: Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

W 1837 roku został mianowany biskupem Marsylii, drugiego co do wielkości miasta Francji, które w chwili jego śmierci liczyło 340 tysięcy mieszkańców. Jako biskup odnowił swą diecezję: erygował ponad dwadzieścia parafii, stworzył centrum pielgrzymkowe: Notre-Dame-de-la-Garde, zakładał szkoły, wspierał dzieła miłosierdzia, sprowadził około trzydziestu zakonów. Wiele uwagi poświęcał ubogim i opuszczonym. Nie był obojętny na żadne ludzkie cierpienie: odwiedzał dzielnice trędowatych, przyjmował wszystkich chcących się z nim spotkać, zarówno prefektów jak i więźniów, merów miast jak i prostytutki. Nie opuszczał swego posterunku nawet w czasie epidemii dżumy.

Jako przełożony generalny Eugeniusz był wyczulony na potrzeby Kościoła, w jakimkolwiek położeniu znajdowałby się. Zajął się prowadzeniem seminariów, opiekował się sanktuariami maryjnymi. Szedł tam, gdzie jeszcze nie głoszone Ewangelii, zarówno we Francji jak i poza jej granicami, otworzył przed Zgromadzeniem cały świat. Aż do śmierci 21 maja 1861 piastował podwójne stanowisko: był przełożonym generalnym Zgromadzenia i biskupem Marsylii. Umierając, polecił oblatom „miłość i gorliwość o zbawienie dusz”.

Pauperes evangelizantur – „Dobra Nowina jest głoszona ubogim”. To zdanie z Ewangelii zaszokowało go w Wielki Piątek, dlatego wybrał je na hasło swej rodziny zakonnej i biskupie zawołanie.

W Niedzielę Misyjną, 19 października 1975 roku papież Paweł VI ogłosił Eugeniusza błogosławionym, a 3 grudnia 1995 roku papież Jan Paweł II zaliczył Go w poczet świętych.

Po przedstawieniu krótkiej biografii Założyciela Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, skupimy się na wskazaniu źródeł misjonarskiej gorliwości Św. Eugeniusza, którego duchowi synowie swą ewangelizacyjną działalnością objęli cały świat.

Klucza do zrozumienia misyjnej działalności Eugeniusza de Mazenoda zarówno w ewangelizowaniu ludności Prowansji jak również otwarciu się na zagraniczną pracę misyjną, należy upatrywać w jego spotkaniu z Chrystusem Ukrzyżowanym. Doświadczając miłości Chrystusa, widząc spustoszenie Kościoła, dzięki swemu zaangażowaniu oraz swoich duchowych synów chciał Eugeniusz wszystkich ludzi doprowadzić do spotkania z Jezusem. „Misjonarze są powołani, aby być współpracownikami Zbawiciela, współodkupicielami rodzaju ludzkiego. Pan nasz Jezus Chrystus, gdy nadeszła pełnia czasu, został posłany przez Ojca i napełniony Duchem Świętym, «aby ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłał wolnymi, aby obwoływał rok łaski od Pana» (Łk 4, 18–19). On wezwał uczniów do udziału w swojej misji i od tej pory nieustannie wzywa ludzi w swoim Kościele, aby szli za Nim”. Takie wezwanie usłyszał św. Eugeniusz de Mazenod w ów Wielki Piątek 1807 roku.

Pałając miłością do Chrystusa i Jego Kościoła, był wstrząśnięty stanem opuszczenia Ludu Bożego. Chciał zostać „sługą i kapłanem ubogich” i oddać im całe swoje życie. Iść śladami Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów. Pracować rzetelnie, aby stać się świętymi, praktykując rady ewangeliczne. „Potrzeba nam ludzi wolnych od przywiązań, gorliwych o chwałę Bożą i zbawienie dusz” – pisał do wikariusza generalnego z Digne, przedstawiając mu swoich misjonarzy.

Otwarcie na misje zagraniczne nie było czymś nagłym i nie powstało z szaleńczego zrywu Eugeniusza. Wynikało z logiki wizji Założyciela i pragnień oblatów. Od dłuższego czasu ta idea nurtowała de Mazenoda i jego towarzyszy. Pierwsze wzmianki o pracy na krańcach świata pojawiają się już w pierwszych Regułach Misjonarzy Prowansji. Pomimo faktu, że w pierwszym rządzie Stowarzyszenie Misjonarzy Prowansji, na prośbę papieża, miało poświęcić się dziełu misji ludowych, Eugeniusz swoich towarzyszy ukierunkowuje na ewangelizacyjną przygodę głoszenia Słowa Bożego na całym świecie: „Chociaż z uwagi na obecnie zbyt szczupłą ich liczbę oraz na bardziej naglące potrzeby otaczającego ich ludu muszą na razie ograniczyć swą gorliwość do ubogich z naszych wiosek i miast, to jednak ich ambicje powinny ogarniać świętymi pragnieniami rozległy obszar całej ziemi” (Reguła z 1818 roku). Ta sama idea pojawia się w liście z 2 stycznia 1826, pisanym do kard. Karola Pediciniiego, który przedstawiał w Watykanie sprawę papieskiego zatwierdzenia Zgromadzenia i jego Reguł: „Niektórzy członkowie Zgromadzenia pojechaliby chętnie głosić Ewangelię poganom. Gdy tylko wzrosną liczebnie, przełożeni będą mogli wysłać ich do Ameryki, aby wspierali biednych katolików pozbawionych dóbr duchowych oraz, aby zatroszczyli się o pozyskanie nowych wiernych”. To pragnienie zawarte w pierwszej Regule oblatów zaczyna przybierać realne kształty w 1830 roku, gdy Oblaci zwracają się z prośbą do biskupa Eugeniusza o możliwość wyjazdu poza Europę. Jednym z największych orędowników misyjnej ekspansji Zgromadzenia był ojciec Guibert, późniejszy biskup Viviers, Tours i wreszcie kardynał-arcybiskup Paryża. W 1832 roku Guibert, po nieudanej próbie wysłania Oblatów do Algierii, do Superiora Generalnego Zgromadzenia napisał następujące słowa: „jeśli nasza misja w Afryce nie uda się, prosimy Ciebie, nasz drogi Ojczy, aby pomyśleć o tych w Azji czy Ameryce. Jest to prawdziwa konieczność czasu. Potrzeba tego dla gorliwości rodzącego się zgromadzenia. Odpoczynek byłby dla nas śmiertelny. Większość młodych, którzy są tutaj, przywiodła do nas pogłoska, że osiedliliśmy się w krajach zagranicznych”.

W Aktach Kapituły Generalnej z 1837 roku czytamy: „Wielu członków naszego Zgromadzenia tęskni za chwilą, gdy będzie mogło, zgodnie z mandatem misyjnym Jezusa Chrystusa, pójść z orędziem o zbawieniu w Jezusie Chrystusie również do tych, którzy są jeszcze poza Kościołem. Kapituła Generalna popiera te inicjatywy i zobowiązuje się je zrealizować. Jest przekonana, że ta gorliwość będzie Bogu na chwałę a Zgromadzeniu na pożytek”.

Sytuacja diametralnie zmienia się w 1841 roku, gdy do Marsylii przybywa biskup Montrealu, Ignacy Bourget, aby szukać misjonarzy, którzy głosiliby Ewangelię w jego diecezji. Pomimo wielu zabiegów i starań jego wysiłki nie przyniosły żadnego efektu. Po konsultacji z przełożonymi Eugeniusz napisał w swoim *Dzienniku*: „Będzie to wspaniała karta naszej historii. Świat ujrzy ducha ożywiającego to nieznane Zgromadzenie i ofiarność tych, którzy je tworzą”. W 1841 roku posłał sześciu oblatów do Kanady. Następne fundacje powstały w Anglii, Irlandii, na Sri Lance, w Stanach Zjednoczonych oraz w Afryce Południowej.

W chwili obecnej Zgromadzenie kontynuuje dzieło swego Założyciela w 67 krajach świata, „Niesie ono Dobrą Nowinę ludom, które jeszcze jej nie przyjęły i pomaga im odkryć w świetle Ewangelii ich własne wartości. Tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu. Wszędzie bowiem nasze posłannictwo polega na tym, aby najpierw iść do tych, których sytuacja głośno woła o nadzieję i zbawienie, jakie w pełni może przynieść tylko Jezus Chrystus” (K 5).

Dzięki otwarciu na misje zagraniczne Zgromadzenie doświadczyło nie tylko liczebnego rozwoju, bowiem w momencie śmierci Eugeniusza jego rodzina zakonna liczyła 411 członków obecnych na czterech kontynentach, ale w swej gorliwości zapisało wspaniałe karty w misyjnej działalności Kościoła, do tego stopnia, że papież Pius XI nazwał nas specjalistami od misji trudnych, a Jan Paweł II przy okazji kanonizacji naszego Założyciela wyznał: „Cieszę się, że mogłem kanonizować Eugeniusza de Mazenoda. Chciałbym w moim życiu dokonać tego, czego On dokonał w swoich czasach. Jego relikwie umieściłem w mojej prywatnej kaplicy i wybrałem go na mego osobistego patrona w dziele nowej ewangelizacji”.

Evangelizare pauperibus misit me – papuperes evangelizantur. Oby te słowa, nie tylko w roku jubileuszowym, ale ciągle mobilizowały Oblatów w głoszeniu Ewangelii najbardziej opuszczonym.

Życzę wszystkim: Prelegentom i Słuchaczom, miłych i owocnych obrad.

Marian Puchała OMI
wikariusz prowincjalny Polskiej Prowincji
Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

PIOTR PIASECKI OMI

ŚWIĘTY EUGENIUSZ DE MAZENOD A MISJE I DUCHOWOŚĆ MISYJNA¹

STRESZCZENIE

Koncepcja duchowości misyjnej łączy się z teologicznym rozumieniem wspólnoty Kościoła, jego określonego modelu. Założyciel oblatów nie odbiega zupełnie w swojej wizji duchowości misyjnej od schematów funkcjonujących w Kościele w jego czasach. Jednak wydarzenie posłania pierwszych misjonarzy za granicę Francji, i ich misja *ad gentes*, staje się dla de Mazenoda okazją do ukazania specyficznego profilu życia duchowego misjonarzy oblatów. Okazuje się, że wierność Regule jest kluczowym i uniwersalnym elementem oblackiej duchowości misyjnej. Duchowość misyjna rozwija się według czterech trajektorii: obecność; kenoza; pojednanie i holistyczna antropologia. Pojawia się pytanie: jak te cztery przeszerzenie duchowości wpisują się w tak zwaną duchowość przekraczania wszelkich granic (*border-crossing*)? Duchowość misyjna *border-crossing* po pierwsze pomaga misjonarzowi w zachowaniu postawy szacunku wobec istotnych różnic wynikających z tożsamości i inności adresatów ewangelizacji. Z drugiej strony nie należy tych różnic absolutyzować, by nie przerodziły się w ideologie etnocentryzmu czy nacjonalizmu. Praktyka duchowości według modelu *border-crossing* skłania misjonarza do dążenia usuwania wszelkich niesprawiedliwości, które powodują marginalizację całych grup, do których adresowana jest Ewangelia. W końcu wspiera misjonarza w przekraczaniu różnic wszelkiego rodzaju i otwieraniu nowych granic celem budowania „cywilizacji miłości” na obraz Trójcy Świętej.

Słowa kluczowe: duchowość, misja, Eugeniusz de Mazenod, duchowość misjonarza oblata, duchowość *border-crossing*.

¹ Część tekstu opracowania zawiera treść artykułu pt. *Misje ad gentes w duchowości Eugeniusza de Mazenoda* opublikowanego w serii *Colloquia Disputationes*, nr 20: *Od Rewolucji Francuskiej do Nowej Ewangelizacji*, red. P. Zając, Poznań 2012, s. 229–239.

Przyjęcie przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej misji zagranicznych stanowiło zasadniczy zwrot, który zaowocował nie tylko geograficzną ekspansją młodego Zgromadzenia, ale także wzrostem liczebności jego członków i pogłębieniem misyjnego charyzmatu, jak i wyrażeniem się specyficznej duchowości misyjnej. Wybór misji zagranicznych nie był jednak podyktowany swego rodzaju porywem chwili, dziejową koniecznością, lecz konsekwentnie wynikał z wcześniejszych projektów i wizji zaangażowania Zgromadzenia w powszechną misję Kościoła, praktycznie od chwili jego powstania². W pierwszej bowiem Regule z 1818 roku Założyciel tak pisał: „Są oni powołani aby być współpracownikami Zbawiciela, współodkupicielami rodzaju ludzkiego; choć obecnie z uwagi na zbyt szczupłą ich liczbę oraz naglące potrzeby otaczającego ich ludu muszą na razie ograniczyć swą gorliwość do ubogich naszych wiosek i miast to jednak ich ambicje powinny ogarniać swymi pragnieniami rozległy obszar całej ziemi”³.

1. Paradygmat misji XIX w.

Trzeba zaznaczyć, że paradygmat misji zagranicznych w XIX wieku opierał się i wyrastał z przekonania o absolutnej konieczności rozkrzewiania wiary w całym świecie i zakładania Kościoła, poza którym – jak wówczas głoszone i rozumiano w sensie instytucjonalnym – nie ma zbawienia. W celu szerzenia wiary uprzednio powstaje Kongregacja Rozkrzewiania Wiary (6 stycznia 1622). Bulla erekcyjna wyraźnie stwierdza, że chodzi o głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, o gromadzenie ze wszystkich krańców ziemi nieznających jeszcze Boga i niewierzących w Niego, pogrążonych w pożałowania godnych błędach i ciemnościach niewiary, o doprowadzenie ich do Owczarni Chrystusowej i uznania Chrystusa za ich Pana. Chociaż powołując do istnienia Kongregację papieżowi Grzegorzowi XV zależało na wewnętrznej reformie organizacji państwowej krajów europejskich, to jednak główny cel jej powstania dotyczy światowego wymiaru misji. Papieżowi nie zależało na zapewnieniu sobie politycznych prerogatyw, lecz chodziło przede wszystkim o sprawę natury czysto religijnej, mianowicie o doprowadzenie ludzi do wiary, co oznaczało uznanie Jezusa za Chrystu-

² M. Zago, *Ewangelizacja i misja*, w: *Słownik wartości obłackich*, Poznań 2004, s. 196.

³ *Konstytucje i Reguły z 1818*, par. 3, „Missions”, 78(1851), s. 15; Bx Eugène de Mazenod, *Choix de textes relatifs aux Constitutions et Règles O.M.I.*, Rome 1983, nr 143, s. 167, tłum. za J. Chmiste, *Słownik wartości obłackich*, dz. cyt., s. 196.

sa i Boga. Komentatorzy podkreślają, iż papież szerzenie wiary rozumiał jako dzieło prowadzone zarówno ze strony ludzi jak również, że dzieło to zakorzenia się w łasce Chrystusa⁴.

Misyjne zainteresowanie samego Eugeniusza de Mazenoda na pewno kształtowało się w atmosferze ówczesnej epoki. H. Charbonneau zauważa, że młody Eugeniusz podczas przebywania w Turynie⁵ mógł zetknąć się i czytać *Lettres édifiantes et curieuses*⁶. Lektura tego dzieła dostarczała nastoletniemu de Mazenodowi wiedzy o zaangażowaniu misjonarzy w środowiskach emigracyjnych. Mógł wprost podziwiać i fascynować się heroizmem licznych misjonarzy, których ożywiał zapał „zbawienia dusz”. Zainteresowanie misyjną działalnością Kościoła powraca po wstąpieniu do paryskiego seminarium św. Sulpicjusza w 1808 roku, kiedy Eugeniusz staje się członkiem Koła Misyjnego, założonego przez Forbin-Janson. Po święceniach kapłańskich 21 grudnia 1812 roku, posługa Eugeniusza ogranicza się do jego rodzinnego Aix-en-Provence. Jak bowiem sam wspomina w liście do O. Soullier z 14 kwietnia 1856: „Nie powinniśmy zapominać tego, co powiedział do nas papież Pius VII: *ite primum ad domesticos fidei*”⁷. Pomimo prowadzenia swej posługi w granicach swego rodzinnego kraju, pozostaje jednak otwarty na misje zagraniczne, które stają się opatrnościowe dla rozwoju Zgromadzenia. Tę otwartość bowiem sygnalizują również Konstytucje i Reguły z 1826 roku, a także postanowienia generalnych Kapituł z lat 1831 i 1837⁸.

Jeszcze przed zatwierdzeniem Konstytucji i Reguł z 1826 roku Założyciel pisał do kardynała Pediciniego, który przedstawiał dokument do papieskiej aprobaty: „Wielu członków Zgromadzenia mogłoby się udać głosić Ewangelię niewiernym. Gdy tylko wzrośnie ich liczba, będą starać się, by superiorzy posyłać ich do Ameryki: bądź nieść pomoc biednym katolikom, pozbawionym wszelkiego duchowego dobra, bądź zdobywać nowych wyznawców dla naszej wiary”⁹.

⁴ K. Müller, *Teologia misji. Wprowadzenie*, Warszawa 1989, s. 36–37.

⁵ Inni umiejscawiają ten fakt w Wenecji podczas wcześniejszej fazy wygnania. Por. M. Zago, *Les missions étrangères pour Eugène de Mazenod*, „Omnis Terra”, 34(1995), s. 447.

⁶ H. Charbonneau, *On dit qu'il a lu les «Lettres édifiantes»*, „Kerygma”, 9(1975), s. 117–125.

⁷ P. Lesourd, *Un grand cœur missionnaire. Monseigneur Forbin-Janson 1785–1884*, Paris 1944, s. 26.

⁸ W. Henkel, *L'esprit et le cœur du Bienheureux Eugène de Mazenod à la lumière de l'instruction sur les missions étrangères*, „Nie Oblate Life”, 36(1977), s. 173.

⁹ *Au cardinal Pedicini, ponent de la cause*, 2 janvier 1826, w: Bx Eugène de Mazenod, *Choix de textes*, dz.cyt., s. 167, tłum. własne.

Pierwszą próbę posłania oblatów poza granice Francji podjął de Mazenod w 1831 roku. Przeznaczeniem miała być Algieria, ale przedsięwzięcie to nie powiodło się. Dopiero w 1841 roku pierwsi misjonarze udają się do Kanady. Potem przychodzi kolej na Ceylon w 1847 i Południową Afrykę w 1851. Dla Zgromadzenia Kanada okazała się otwierającymi się drzwiami ku innym misyjnym obszarom. Po czterech latach po przybyciu do Montrealu, oblaci skierowali się do rdzennej ludności Ameryki Północnej, do Indian. W wyniku ekspansji misyjnej podział Zgromadzenia na prowincje staje się koniecznością. Kapituła z 1850 roku zajmuje się podziałem administracyjnym, wówczas następuje pierwsza rewizja Reguły Misjonarzy Oblatów. Także w tym czasie zostaje dołączona Instrukcja dotycząca zagranicznych misji, autorstwa Założyciela¹⁰.

2. Podstawy duchowości misyjnej w kontekście oblackim

W Instrukcji można odnaleźć duchowy wymiar misyjnej wizji Założyciela¹¹. Analizując cały jej tekst dołączony do Konstytucji i Reguł, zauważa się kilka wątków jak: Kościół i misja, osobiste uświęcenie misjonarza i zapał dla „zbawienia dusz”, powołanie misyjne, modlitwa misjonarza, styl życia nacechowany pokutą, odpowiednia misjom pobożność. Instrukcja, można wnosić, zatem powstała przede wszystkim jako poradnik duchowy służący misjonarzom w połączeniu i integracji odpowiedniego stylu życia oblackiego, wynikającego z Konstytucji i Reguł z apostolatem wśród najbardziej opuszczonych, nie znających Chrystusa. Godnym uwagi jest to, iż de Mazenod wpisuje działalność misjonarską Zgromadzenia w kadr znacznie szerszy, mianowicie w misję całego Kościoła¹².

Z Instrukcji wynika także, iż Założyciel pragnął, aby członkowie Zgromadzenia odznaczać się głęboką wrażliwością względem misyjnej działalności Kościoła z trzech zasadniczych powodów: 1) misje zagraniczne to doskonała droga do szerzenia chwały Bożej w świecie; 2) efektywnie przyczyniają się do rozprzestrzeniania się wiary; 3) przynoszą honor Zgromadzeniu. Stąd głoszenie Ewangelii dla Założyciela zawsze pozostaje „dziełem nad dziełami”. Szerzyć wiarę oznaczało dla niego świadczyć o boskim pocho-

¹⁰ G. Cosentino, *Nos chapitres généraux*, Ottawa 1957, s. 58; F. Santucci, *Eugene de Mazenod. Co-operator of Christ the Saviour, communicates his spirit*, Rome 2004, s. 344.

¹¹ *Instruction de notre vénéré fondateur relative aux missions étrangères*, Rome 1936.

¹² Tamże, s. 8–9.

dzeniu Kościoła¹³. Ponadto pojmował misje nie jako indywidualną sprawę poszczególnego oblata, czy nawet Zgromadzenia, lecz włączał ją w boski plan i historię zbawienia całej ludzkości¹⁴.

Eugeniusz de Mazenod w ukazywaniu jak ważne jest misyjne dzieło Kościoła odwoływał się do jego początków. W liście do o. Pascala Ricard przełożonego nowej misji w Stanach Zjednoczonych w diecezji Walla Walla Założyciel pisał: „Trzeba powrócić do kolebki chrystianizmu, by dokonać adekwatnego porównania. To z Apostołem łączy was głęboka więź i cuda, które dokonały się przez pierwszych uczniów Jezusa Chrystusa, również dokonają się one w waszych dniach i przez was, moje drogie dzieci. Opaność dokonała wyboru, z pomiędzy wielu, to wy właśnie głosicie Dobrą Nowinę opanowanym przez demona, pogrążonym w ciemnościach i oddającym się bałwochwalstwu, i którzy nie poznali jeszcze Boga. W naszych czasach odnawia się prawdziwy apostołat. Dziękujemy Panu, że uczynił nas godnymi współdziałać w sposób tak aktywny”¹⁵.

Choć wyrażenia zawarte w tym liście odzwierciedlają teologiczny nurt soteriologiczny XIX wieku, to jednak na tym tle ukazują misyjny zapał Eugeniusza, którym dzieli się z adresatami listu. Misje zagraniczne – jak uważa M. Zago – nie były tylko zwykłą kopią tych, które głoszone w granicach Francji dla zaniedbanego religijnie społeczeństwa. Były natomiast skierowane również do niechrześcijan, by głosić im po raz pierwszy Chrystusa i do Niego przyprowadzić¹⁶.

U podstaw duchowości misyjnej w ogólnej koncepcji de Mazenoda leży powołanie misyjne. Założyciel w pewnym momencie uznał, że przybiera ono elitarną formę. Bowiem łączył je tylko z udającymi się na tereny misyjne, choć jak wynika z pierwszych Reguł, pragnienie „zbawienia dusz” (wszystkich) powinno rozpalać serce każdego oblata¹⁷. W kilku słowach Eugeniusz opisuje symptomy misyjnego powołania. Przede wszystkim misjonarz odczuwa urok i głębokie pragnienie posługi misyjnej na wzór św. Franciszka Xawerego¹⁸. Założyciel przywołuje dwa razy w tekście przykład świętego

¹³ C. Champagne, *Instruction de Monseigneur de Mazenod relative aux missions étrangères*, „Kerygma”, 9(1975), s. 164–177.

¹⁴ F. Santucci, *Eugene de Mazenod. Co-operator*, dz. cyt., s. 346.

¹⁵ E. de Mazenod, *Lettre au Père Pascal Ricard, 8 janvier 1847*, w: *Écrits oblats I. Lettres aux correspondants d'Amérique 1841–1850* (EO I), Rome 1977, s. 156.

¹⁶ M. Zago, *Ewangelizacja i misja*, art. cyt., s. 198–199.

¹⁷ F. Santucci, *Eugene de Mazenod. Co-operator*, dz. cyt., s. 346.

¹⁸ *Instruction*, dz. cyt., s. 3.

jezuickiego misjonarza z XVI w. Wskazuje w ten sposób na jego styl życia zdominowany fascynacją Chrystusa i zjednoczenie z Nim w cierpieniu wyrzeczeniu dla „zbawienia dusz i chwały Bożej”¹⁹. Stąd oblat odznacza się płomiennym pragnieniem szerzenia wiary i jest człowiekiem o wielkim sercu. Również de Mazenod podkreśla znaczenie ludzkich walorów w misjonarza jak: niezłomna wola, zdeterminowanie w działaniu, stanowiące swego rodzaju gwarancję stałości i wytrwania w doświadczeniach misji. Misjonarz również powinien odznaczać się dobrym zdrowiem fizycznym i życiową zaradnością, tak w sferze finansowej jak i gospodarczej²⁰.

Instrukcja sugeruje w jaki sposób misjonarz powinien rozwijać własne powołanie misyjne. Przede wszystkim chodzi o wierność Regule, której Założyciel wymagał i podkreślał w osiąganiu własnej świętości i skuteczności prowadzonej misji. Zatem obłacka obserwacja Reguły rozumiana w wymiarze wyrzeczenia, staje się ważnym elementem duchowości misyjnej. W liściach Założyciela kierowanych do misjonarzy zauważa się troskę o głębokie przekonanie o ich własnej misyjnej tożsamości osadzonej w regularności: „Mam nadzieję, nawet ufam, iż nie ma takiego wśród naszych, który by nie był dogłębnie przekonany o ważności i wielkości waszej misji. Przyszłość Zgromadzenia w nowym świecie jest w waszych rękach. Pozostaniecie takimi jakimi powinniście być – czyli prawdziwymi, dobrymi zakonnikami, regularnymi w całym waszym prowadzeniu się, doskonale zjednoczonymi, mającymi jedno serce i jedną duszę, działającymi w tym samym duchu pod regularnym podporządkowaniem się, które pokazuje was [...] w posłuszeństwie i miłości, poświęconymi wszystkim dziełom gorliwości zgodnie z owym posłuszeństwem i nie inaczej, nie szukającymi nigdy samych siebie i nie chcącymi niczego poza chwałą Bożą i służbą Kościołowi”²¹.

3. Wierność Regule osnową duchowości misyjnej oblata

De Mazenod spostrzegłszy wszelkie przejawy opuszczania się w gorliwości misyjnego powołania interweniował natychmiast. W 1853 roku wystosował z okazji promulgacji nowego wydania Reguły List okólny: *Jaki jest pożytek z Reguły, skoro nie zachowujemy jej ducha?*²². Eugeniusz żywił

¹⁹ M. Collins Relly, *Spirituality for Mission. Historical, Theological, and Cultural Factors for a Present-Day Missionary Spirituality*, Manila 1978, s. 77.

²⁰ *Instruction*, s. 5.

²¹ E. de Mazenod, *Lettre au Père Honorat*, 26 mars 1842, w: EO I, s. 19–20.

²² E. de Mazenod, le 2 aout 1853, w: *Ecrit Oblats 12, Circular Letter no 1.*, s. 181.

nadzieję, iż wskazanie w tym Liście na Regułę przyczyni się do odnowy ducha misyjnego każdego oblata. Co więcej, sama Reguła jako duchowe źródło postugi, zdaniem de Mazenoda, wzmacnia skuteczność misji owocującej licznymi nawróceniami wśród adresatów Ewangelii. Ponadto obserwacja Reguły jest dla oblata jak „kopalnia”, z której czerpie i wzbogaca własne życie duchowe, i przyczynia się do skuteczności misji²³.

Reguła w Liście jawi się zatem jako skuteczny środek odnowy. W niej bowiem zawiera się wszystko, co konieczne dla rozwoju misyjnego powołania i duchowości. Z punktu widzenia de Mazenoda misjonarskie cnoty, jak gorliwość, heroizm, znacznie wpływają na kształt i rozwój misyjnego powołania. Pierwszorzędnym celem Listu – jak zaznacza F. Santucci – jest zatem wezwanie do gorliwego wypełniania Reguły: „Z mojej strony, moi drodzy synowie, chciałbym podsumowując moje rady wyrazić je w jednym stwierdzeniu: rozczytujcie się i medytujcie wasze święte Reguły”. Trzy razy podkreśla: „Czytajcie i medytujcie święte Reguły. W nich odnajdziecie tajemnicę waszej doskonałości, one zawierają wszystko to, co zaprowadzi was do Boga. [...] Czytajcie, medytujcie i zachowujcie wasze Reguły a staniecie się prawdziwymi świętymi, zbudujecie w ten sposób Kościół, utwierdzicie się w powołaniu, sprowadzicie łaskę nawrócenia na dusze, które będziecie ewangelizować [...]. Czytajcie, medytujcie, zachowujcie i wypełniajcie waszą Regułę, a będziecie umierali w pokoju Pana, zapewnieni o obiecanej nagrodzie przez Boga jako tym, którzy wytrwali do końca w spełnianych misyjnych obowiązkach”²⁴.

Można zauważyć pewną zależność Listu okólnego z 1853 z Instrukcją z 1850. Bowiem ważnym wyłaniającym się z Instrukcji z 1850 roku elementem misyjnej duchowości będzie także aspekt wyrzeczenia i pokuty określany przez Regułę. W liście do o. Aubert, przełożonego nowej misji w St. Boniface Eugениusz napisał: „Chociaż zamieszkujecie [w rezydencji] biskupa Juliopolis, zaklinam was, abyście żyli według ducha i litery naszych Konstytucji. Nie mogą powstrzymywać się od obciążenia Twojego sumienia egzekwowaniem tych przepisów. Nic nie powinno was odwozić, kiedy przebywacie w waszej rezydencji, od wspólnej oracji, wspólnej recytacji Oficjum, rachunku sumienia, wieczornej wspólnej oracji, czy lektury”²⁵.

Założyciel wybierał na przełożonych wspólnot zawsze ojców będących żywym przykładem dla innych, zdyscyplinowanych i wiernych Regule, którzy

²³ Zob. F. Santucci, *Eugene de Mazenod. Co-operator*, dz. cyt., s. 358.

²⁴ Cyt. za tamże, s. 359, tłum. własne.

²⁵ E. de Mazenod, *Lettre au Père Aubert, le 3 février 1847*, w: EO I, s. 169.

potrafili wymagać od siebie i innych wierności i wyrzeczenia, i którzy stanęli by na straży obserwacji Reguły. Jednym z przykładów jest o. Baudrand, którego Eugeniusz mianował superiorem w Longueuil: „Mój drogi Ojcze, poradzisz sobie doskonale z pomocą łaski Bożej, gdy przejmiesz się do głębi swoim urzędem używając – w co nie wątpię – środków, o których mówi Reguła, dla dokładnej regularności i doskonałości podwładnych. Ufam, iż się nie pomyliłem”²⁶.

Tak rysuje się znaczna rola przełożonych jako odpowiedzialnych za misyjne powołanie i zapewnienie odpowiedniej duchowości poprzez wierność Regule. Przełożeni misyjni stanowili również swego rodzaju łącznik pomiędzy oblatami a ich centrami, aby w jedności ducha misyjnej posługi czerpać inspiracje i umacniać się w nadziei, jaką żywił i pragnął dla nich sam Założyciel²⁷.

Najszybszy rozwój i ekspansję Zgromadzenia zauważamy na terytorium Kanady, gdzie przy ogromnym zaangażowaniu misjonarzy nastąpiło wiele nawróceń i zakorzenienie się Kościoła wśród niechrześcijan. Jednak wielu misjonarzy działało w pojedynkę. W trosce o ich dobro duchowe i powołanie, w 1851 roku Założyciel posyła o. Tempier do Kanady celem wizytacji. Założyciel dodaje otuchy o. Tempier, by nie obawiał się interwencji, tam gdzie trzeba przywrócić właściwy porządek: „Nie zostałeś posłany by aprobować, lecz aby reformować. Działaj z autorytetem, nie oszczędzaj nikogo, gdy będzie chodziło o odnowienie regularności, posłuszeństwa, ubóstwa, podporządkowania”²⁸.

Pod koniec wizytacji o. Tempier, Eugeniusz napisał do o. Honorat list ze zwróceniem szczególnej uwagi na życie według tego samego ducha, który ożywił Założyciela: „Teraz [Tempier] opowie mi o wszystkim, co widział i doświadczył podczas pamiętnej wizytacji. Będę błogosławił Pana z jeszcze większą serdecznością, gdybym tylko mógł być przekonany o tym, iż to, czego udzielił mi dobry Bóg, będzie mogło przeniknąć duchem życie każdego Misjonarza Oblata Maryi. Czego nie moglibyśmy otrzymać z łaski naszego Pana, który idzie przed nami tak cudownie, w każdym miejscu. Tempier wydaje się być zadowolony. Ja nieco mniej, gdy myślę o tym jak szemrano przeciw decyzjom i rozporządzeniom Superiora Generalnego,

²⁶ Tenże, *Lettre au Père Baudrand, le 30 septembre 1849*, w: tamże, s. 235.

²⁷ F. Santucci, *Eugene de Mazenod. Co-operator*, dz. cyt., s. 360.

²⁸ E. de Mazenod, *Lettre au Père Tempier, le 24 juin 1851*, w: *Écrits oblats II. Lettres aux correspondants d'Amérique 1851–1860* (EO II), Rome 1977, s. 18.

o którym zapomniano chyba, że jest Założycielem Zgromadzenia, i którego w konsekwencji duch musi być brany pod uwagę w zarządzaniu Społecznością [oblacką], niż mieć czelność przeciwstawiać się jemu”²⁹.

W nowopowstałych oblackich placówkach w Stanach Zjednoczonych, w Galveston i Brownsville, de Mazenod nalegał o zaprowadzenie zakonnej regularności: „Polecam wam dokładne przestrzeganie tego wszystkiego, co jest przepisane przez Regułę dla utrzymania regularności i dobrego ducha w waszych wspólnotach”³⁰. W innym liście do o. Verdet, superiora Brownsville, pisze podobnie: „Przypominam o zaleceniu, które ci przekazałem byś dawał jako pierwszy przykład najdoskonalszej dyscypliny i wierności wszystkim przepisom Reguły”³¹.

Z zachowywaniem Reguły Założyciel wiąże cnotę pokuty jako szczególnego aspektu chrześcijańskiego i zakonnego wyrzeczenia. Wobec pokuty właśnie de Mazenod czyni ciekawą uwagę. Uważał bowiem, że skoro misjonarz na co dzień żyje w trudnych warunkach, to już samo w sobie jego życie nacechowane jest pokutą i umartwieniem. De Mazenod wymienia takie czynniki atmosferyczne jak chłód i upał oraz w wymiarze ludzkim zwykłe zmęczenie czy złą wolę adresatów Ewangelii jako uwarunkowania osadzone w nurcie właściwej pokuty. Wyrzeczenia usuwają przeszkody i przygotowują do owocnego naśladowania Chrystusa głoszącego Dobrą Nowinę. Podejmując się apostolskiej posługi, oblat-misjonarz musi mieć świadomość wyrzeczeń i jak uczeń Chrystusa podejmować je i trwać w przeciwnościach. Również czuwać nad swoim stanem zdrowia i aby nie doprowadzać go do ruiny należy unikać przesadnej pokuty. Założyciel uważał, iż całe życie w środowisku misyjnym należy uznać za wystarczająco nacechowane pokutą³².

4. Wspólnototwórczy wymiar duchowości misyjnej

Ważną rolę w rozwoju duchowości misjonarza odgrywa wymiar wspólnotowy jego życia. Dlatego w obliczu misyjnych przedsięwzięć, wyłania się potrzeba ożywczych duchowo wspólnotowych więzi. Stąd de Mazenod wymagał od misyjnych wikariuszów, którzy na miejscu byli odpowiedzialni za misyjne dzieło Kościoła, aby koniecznie ustanawiali oblackie wspólnoty

²⁹ Tenże, *Lettre au Père Honorat, le 2 septembre 1851*, w: tamże, s. 25.

³⁰ Tenże, *Lettre au Père Baudrand, les 27–30 octobre 1853*, w: tamże, s. 62.

³¹ Tenże, *Lettre au Père Verdet, le 24 août 1854*, w: tamże, s. 85.

³² *Instruction*, dz. cyt., s. 8–9.

misyjne. Wspólnota misjonarska powinna składać się z co najmniej dwóch ojców i brata zakonnego, jako towarzysza misyjnych wizyt pastoralnych oblata-kapłana. W listach, szczególnie do o. E. Semeria, Założyciel bardzo naciska na tworzenie takich właśnie wspólnot³³. Życie w apostołskiej wspólnocie miało na celu w ogólnej koncepcji duchowości misyjnej de Mazenoda, w sensie praktycznych wskazań i wymogów, troskę o duchowy rozwój i zapewnienie możliwości korzystania z wzajemnej sakramentalnej posługi, szczególnie w wymiarze spowiedzi świętej³⁴.

Skoro dla pogłębienia braterskich więzów potrzeba odpowiedniej przestrzeni, stąd Założyciel nalegał na ustanawianie centralnych domów oblackich w głównych miastach Nowego Świata, tak by wszyscy oblaci mogli regularnie spotykać się celem tak odpoczynku, jak i duchowej odnowy. De Mazenod chciał, aby w odpowiednich warunkach misjonarze mogli dzielić się swoim misyjnym doświadczeniem i w braterskiej wspólnocie odnajdywać zakonnego ducha. Przebywanie poza centralną wspólnotą, w czasie wykonywania misyjnych posług, powinno zdaniem de Mazenoda wzmacniać jeszcze głębsze pragnienie doskonałości przez obserwację Reguły. Stąd w Instrukcji Założyciel wskazuje na ogromną wagę w życiu duchowym misjonarza całej gamy praktyk religijnych. Przede wszystkim misjonarz powinien kultywować w swoim sercu i wciąż podsycać pragnienie modlitwy wspólnotowej odbywającej się wobec Najświętszego Sakramentu – oracji. W wymiarze indywidualnej modlitwy nie powinien zaniedbywać medytacji i codziennego rachunku sumienia, lektury Pisma świętego, ascetycznych dzieł pobudzających pragnienie doskonałości i wzmagających w dążeniu do świętości. Ponadto pobożność eucharystyczna wyrażająca się w codziennej mszy świętej i nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu oraz częsta spowiedź misjonarza świadczą o wierności Regule jako duchowemu gwarantowi odpowiedniego wzrostu. Podobnie dni skupienia i doroczne rekolekcje służą budowaniu i odnowie duchowości misyjnej oblata³⁵.

Oczywiście można postrzegać powyższe wskazania Założyciela jako tylko mające charakter instytucjonalny dotyczące życia zakonnego w misyjnym środowisku Kościoła. Jednak w istocie de Mazenod wskazywał na pewien duchowy zmysł tych praktyk i środków. Zatem wskazania Eugeniusza przy-

³³ A. Perbal, *Mgr de Mazenod évêque de Marseille et missionnaire*, „Revue d'Histoire des Missions”, 9(1932), s. 361.

³⁴ W. Henkel, *L'esprit et le cœur*, art. cyt., s. 179.

³⁵ *Instruction*, dz. cyt., s. 8.

bierają ponadczasowego wymiaru. Bowiem formy pobożności i religijnych praktyk ulegają w ciągu wieków licznym przemianom, lecz to, co liczy się w życiu duchowym najbardziej, dotyczy skutecznej realizacji misyjnego powołania i zachowania autentycznego ducha życia w apostołskiej wspólnoty³⁶.

Według Założyciela obłackie domy powstałe w misyjnych środowiskach spełniały przede wszystkim rolę miejsc odnowy, wzrostu i ugruntowania w misyjnym powołaniu. Jeszcze jeden godny podkreślenia fakt należy zauważyć w korespondencji de Mazenoda. Otóż postrzega wspólnoty misyjne w kategoriach biblijnych: „Jedno serce i jeden duch ożywiał wszystkich wierzących” (Dz 4, 32). Stąd zachęca misjonarzy do wszelkich wysiłków, by nieustannie formować i w końcu stanowić owe „jedno serce i jednego ducha” w misjonarskiej wspólnoty³⁷.

5. Świadomość duchowości misyjnej

Analizując dokumenty dotyczące misji zagranicznych i listy Założyciela rodzi się podziw, w jaki sposób Eugeniusz de Mazenod postrzegał misyjne oblicze Kościoła, nigdy nie oddając się bezpośrednio posłudze misyjnej *ad extra*, czy nawet nie opuszczając Europy. Eugeniusz stąd jawi się jako człowiek, który nie tyle jest teoretykiem, lecz kimś odznaczającym się niezwykłym zmysłem praktycznym. Choć brakuje – podkreśla W. Henkel – oryginalności w misyjnej wizji de Mazenoda, korzysta bowiem z wzorców dostępnych swojej epoce, szczególnie jezuickich modeli misyjnych, to jednak co do typowo obłackich cnót osadzonych Regule, Założyciel pozostaje gorliwym ich propagatorem. Wizja Kościoła misyjnego uległa znacznemu przeobrażeniu od czasów de Mazenoda. Misjologia stała się nauką służącą rozumieniu i rozwojowi misji Kościoła. Ceremonia wyprawienia misjonarza w zamorską podróż, o której dowiadujemy się z Instrukcji, nie jest już oczywiście celebrowana w ten sam sposób. Pozostaje jedynie jednym z obrazów dawnej epoki: Misjonarz z laską w rękę i brewiarzem pod pachą. W dobie współczesnej religia i kultura stają się przedmiotem wieloaspektowych studiów także w duchowym wymiarze³⁸.

De Mazenod jest człowiekiem swojej epoki i w nurcie duchowości misyjnej jest wierny ówczesnie panującym wzorcom. Na podkreślenie

³⁶ W. Henkel, *L'esprit et le cœur*, art. cyt., s. 180.

³⁷ E. de Mazenod, *Lettre au Père Courtès, le 11 août 1841*, w: EO I, dz. cyt., s. 17.

³⁸ W. Henkel, *L'esprit et le cœur*, art. cyt., s. 184.

zasługuje jednak jego ogromna miłość względem misji przejawiająca się w żywym zainteresowaniu misyjną posługą oblatów, jego misyjnym duchem współpracy. Ponadto zwracał szczególną uwagę na formację misjonarzy, ich sposób przepowiadania i katechezy zgodny z ich duchem czasów. Podkreślał konieczność nauczania się języka ewangelizowanych ludzi. Zachęcał do tworzenia literatury religijnej. Szukał równowagi w posłudze misyjnej i na rzecz promocji ludzkiej. Misja Kościoła staje się dla de Mazenoda przestrzenią umożliwiającą rozwój Zgromadzenia misjonarzy oblatów i jak i osobistego uświęcenia każdego z jego członków³⁹.

Kościół dla biskupa de Mazenoda był wielką życiową pasją. Kochał go i angażował całą swą duchową energię dla jego chwały. W tym miejscu wydaje się zasadne postawienie następującej tezy: Jak zareagowałby Eugeniusz de Mazenod gdyby znał eklezjologię *Vaticanum II*? Można wnosić – odpowiadając za W. Henklem – ponieważ pasjonował go Kościół również ten o misyjnym obliczu, włączyłby się w jego misję z wielkim zaangażowaniem dynamizując apostołat całego Zgromadzenia⁴⁰.

Biskup Eugeniusz de Mazenod stał na czele Kościoła lokalnego w Marsylii, ale również strzegł wiernego przekazu Ewangelii, tam gdzie Kościół jeszcze nie zapuścił korzeni. Każdy oblat jako duchowy syn Założyciela szuka u niego inspiracji we własnej misyjnej posłudze i duchowości. W Instrukcji i licznych listach i dokumentach odnajdujemy misjonarską osobowość o określonym profilu duchowości misyjnej, naznaczonej żywą pasją zdobywania wciąż nowych uczniów dla Chrystusa i Kościoła⁴¹.

6. Współczesny eklezjalny – *border-crossing* model duchowości misyjnej⁴²

Robert Schreiter uważa, że współczesna duchowość misyjna powinna rozwijać się w oparciu o cztery trajektorie: duchowość obecności, duchowość kenotyczną oraz o holistyczną i pojednawczą antropologię. Natomiast ciekawym wzbogaceniem owej sugestii jest myśl P. C. Phana. Zaproponował on cztery preparadygmaty duchowości misyjnej, które koncentrowałyby się wokół teologicznych przestrzeni: obecności, kenozy, pojednania

³⁹ Zob. E. de Mazenod, *Lettre à Mgr Guigues, le 10 janvier 1851*, w: EO II, dz. cyt., s. 1–5.

⁴⁰ W. Henkel, *L'esprit et le cœur*, art. cyt., s. 184.

⁴¹ Tamże, s. 184–185.

⁴² Ten paragraf artykułu stanowi obszerny fragment autorskiej publikacji monograficznej pt. *Duchowość misyjna w posoborowej nauce Kościoła katolickiego*, Poznań 2013, s. 93–104.

i harmonii, wyrastających z nurtu duchowości określanej mianem *border-crossing* – duchowości przekraczania wszelkich granic⁴³.

Przekraczanie granic jest częścią każdego doświadczenia misji Kościoła. Na płaszczyźnie kultury, tak istotnej w procesie ewangelizacji, każde przekroczenie granicy wiąże się z delikatnym stąpaniem po obszarze życia ludzi o innej wrażliwości. Wymaga to ogromnego szacunku i otwartości. Tylko wówczas jest możliwe wejście w relację z drugim człowiekiem jedynie przy zachowaniu własnej i jego tożsamość. Takie spotkanie jest owocem działania Ducha Świętego, czyniącego z ludzi braci i siostry. Kultura stanowi *locus* misjologiczne, w którym zakorzenia się specyficzna duchowość i w którym może nastąpić prawdziwe nawrócenie. Każdy misjonarz powinien być osobą interkulturalną i czerpać z Ewangelii te sposoby, którymi posługiwał się Jezus, gdy spotykał ludzi w ich własnym środowisku, kulturze, religii, kontekście społeczno-politycznym. Przekraczanie granic przez Jezusa rozpoczyna się faktem Wcielenia, kiedy odsłania On tajemnice zbawienia i sam staje się wzorem przełamywania barier i przenikania kultur ludzi, do których dzisiaj Kościół posyła misjonarzy. Misjonarz w tym procesie jest prowadzony przez Ducha Świętego. Stąd jego duchowość zakorzenia się w życiu trynitarnym Boga i kształtuje przez spotkanie ze Zmartwychwstałym Chrystusem, łaskę nawrócenia, żywioną intymnością rodzącą się z modlitwy i kontemplacji.

6.1. Duchowość obecności

Kościół Chrystusowy jest obecny na wszystkich zamieszkałych przez człowieka kontynentach. W sposób wyraźny wszędzie jest zaangażowany w proces przekraczania wszelkich granic: językowych, etnicznych, kulturowych, czy w końcu religijnych. Kościół staje także wobec nowych wyzwań, kształtowanych przez proces globalizacji, który pogłębia różnice pomiędzy bogatymi a biednymi i strukturalnie utrwała globalną, zsekularyzowaną i materialistyczną kulturę konsumizmu. Jej rezultatem jest stopniowe niszczenie tradycyjnej rodziny i wartości społecznych, które dotychczas były podstawą narodów i społeczeństw (por. *Ecclesia in Asia*, n. 39).

⁴³ P.C. Phan, *Crossing the Borders: A Spirituality for Mission in Our Times From an Asian Perspective*, „Sedos. Bulletin”, 35(2003), nr 1–2, s. 11. Termin *border-crossing* używany w języku angielskim dosłownie oznacza przejście graniczne czy przekraczanie granic; w sensie teologicznym chodzi o łamanie barier, burzenie ustalonego porządku, zawsze w sensie pozytywnym, ku stworzeniu czegoś nowego i pożytecznego. Jest to termin raczej abstrakcyjny, lecz adekwatny do opisu działania, które skutkuje pozytywnymi zmianami w zakresie szerzenia Ewangelii.

Misjonarze są powołani do głoszenia Ewangelii w dużej mierze przez fizyczną i duchową obecność. Dlatego obecność Kościoła wykracza poza swoje fizyczne i widzialne ramy. Pluralizm, w którym misjonarz musi się odnaleźć, nie powinien być jednak przekleństwem, lecz błogostawieństwem i okazją do współpracy i wzajemnego duchowego i kulturowego wzbogacania się. Granice międzyreligijne na kontynencie azjatyckim są bardzo wyraźne, podobnie jak granice rozwarstwienia społecznego i podział na bogatych i biednych. Dlatego duchowość obecności Kościoła zakłada prawdziwą przyjaźń i autentyczny dialog z tymi, którzy znajdują się po drugiej stronie granic religii i kultury, bogactwa i biedy. Życie w tym środowisku staje się drogą zaistnienia Kościoła w czterech wymiarach duchowej obecności. Owa obecność wyraża się w czterech obliczach dialogu. Dialog życia, zwany też dialogiem codzienności, polega on na życzliwym obcowaniu chrześcijan z ludźmi o innych przekonaniach w środowiskach zamieszkania, pracy, nauki. Niezbędnym elementem tej formy dialogu jest solidarność i miłosierdzie. Drugi to dialog doktrynalny, który prowadzą specjaliści i eksperci: teologowie, filozofowie, znawcy antropologii oraz kultury. Jego istotą jest poznanie i zrozumienie doktryny, najważniejszych treści każdej religii lub światopoglądu. Dialog doktrynalny obejmuje szeroko pojętą problematykę teologiczną, filozoficzną i antropologiczną. Polega na wymianie poglądów, nie jest polemiką. Służy wzajemnemu dobru całych społeczności, mimo że obejmuje nieliczny krąg uczestników. Dialog dzieł polega na współpracy ludzi o różnych przekonaniach lub wyznawców różnych religii na płaszczyźnie humanitarnej, społecznej, ekonomicznej i politycznej, dla wzmocnienia braterstwa. Przyjmuje na przykład postać akcji dobroczynnych, jest prowadzony w edukacji, pracy wychowawczej. Celem dialogu dzieł jest obrona i promocja wartości ogólnoludzkich, przede wszystkim wolności, pod jej szczególną postacią – wolnością religijną. Ma uwrażliwić uczestników na wielkie problemy współczesnego świata i prowadzić do stanowczej obrony praw człowieka, których źródłem jest sam Bóg. Dialog doświadczenia religijnego jako ostatnie oblicze dialogu obejmuje osoby głęboko zakorzenione we własnej tradycji religijnej, które dzielą się swym duchowym dziedzictwem przede wszystkim przez praktykę modlitwy i kontemplacji oraz wiarę jako drogę dążenia do Boga czy Absolutu⁴⁴.

⁴⁴ Pontifical Council for Inter-Religious Dialogue, *Dialogue and proclamation*, n. 42, w: *Interreligious Dialogue*, red. F. Gioia, Boston 1997, s. 622–623.

Duchowość obecności jako specyficzna i niekiedy jedyna możliwa forma dialogu wpisuje się w nurt misyjnej działalności Kościoła zwłaszcza tam, gdzie ewangelizacja jest oficjalnie zabroniona, a religijna wolność ograniczana. Ta wytrwała obecność, milczące świadectwo życia chrześcijańskiego stają się zatem formą przekazu Orędzia Zbawienia gdy misjonarz jako świadek Ewangelii, zanurzony w doświadczeniu Boga, prowadzi styl życia naznaczony wyrzeczeniem, uniżeniem, prostotą i wyciszeniem, oraz gdy aktywnie angażuje się w prace na rzecz sprawiedliwości, akcje charytatywne i społeczne. Perspektywa teologiczno-duchowa w centrum swej troski zawsze umieszcza osobę ludzką, zwłaszcza ludzi ubogich i z marginesu. W świecie niepokoїв, niesprawiedliwości, nędzy, głodu, wyzysku dzieci, korupcji i chorób, najboleśniej dotykających najbiedniejszych, misja chrześcijańska kieruje swe wysiłki ku wprowadzaniu w życie społecznej nauki Kościoła, podobnie jak Jezus Chrystus, który wędrował po całej Galilei, „nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i słabości wśród ludu” (Mt 4, 23). Kościół kontynuuje misję wyzwalań człowieka i walkę przeciw niesprawiedliwości i uciskowi. Historia misji chrześcijańskiej ukazuje życie wielu osób, które oddały siebie na ewangeliczną służbę najbiedniejszym, naśladowując postępowanie Chrystusa, który przeszedł, „aby głosić ubogim Dobrą Nowinę” (Łk 4, 18) i utożsamiając się z nimi: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25, 35–36). Duchowość misyjna obecności, objawiająca się w miłości i skoncentrowana przede wszystkim na ubogich, nie tylko nie sprzeciwia się społecznemu wymiarowi zaangażowania chrześcijańskiego (*Ecclesia in America*, n. 29) i nie jest zwykłym zaproszeniem do czynienia miłosierdzia, lecz staje się prawdziwie kartą chrystologii, która oświeca tajemnice Chrystusa i dzięki której wspólnota kościelna potwierdza swą wierność jako Oblubienica Chrystusa nie w mniejszym stopniu jak na polu ortodoksji (por. *Novo millennio ineunte*, n. 49).

Właściwe postępowanie, ortopraksja, stanowi ważne kryterium duchowej wierności misji Chrystusa. Podstawą duchowości obecności pozostaje zawsze kontemplacja i głębokie zjednoczenie z Bogiem. Tylko osoba autentycznie religijna zdobywa szacunek i naśladowców. Ma to szczególne znaczenie, gdy myślimy o kontynencie azjatyckim, ponieważ modlitwa, post i różne formy ascezy mają tam wysoką wartość. Wyrzeczenie, umartwienie, pokora, prostota i milczenie są uważane za wielkie wartości przez wyznawców

wszystkich religii. Samo działanie na rzecz sprawiedliwości, miłosierdzia, niesienie pomocy jest powiązane z autentycznym życiem modlitwy oraz kontemplacji. W rzeczywistości jest to ta sama duchowość, która stanowi źródło całej posługi ewangelizacyjnej Kościoła (*Ecclesia in Asia*, n. 23).

Duchowość obecności jest zatem wielowymiarowa i stanowi ważne ogniwo w misji Kościoła. Głównym środkiem wyrazu jest dialog prowadzący do poszukiwania prawdziwego dobra, piękna i poddania się mocy działania Ducha Świętego, przewyciężający bezsilność i osłabienie. Prowadzony z pozycji bezradności i pokory budzi zaufanie, otwiera serce, wzmacnia odwagę i przygotowuje grunt do pojednania i wzajemnego przebaczenia pomiędzy jednostkami, całymi rodzinami i społecznościami. Duchowość obecności dzięki postawie bezradności i bezbronności odsłania kolejne oblicze *border-crossing* duchowości, mianowicie duchowości kenotycznej.

6.2. Duchowość kenotyczna

Kenotyczna postawa uprawnia taką duchowość, gdzie zgoda na porażkę w spełnianiu aktów chrześcijańskiej miłości to swoisty proces poszukiwania odpowiedniego sposobu przekazu Ewangelii w obcym i niezrozumiałym środowisku. W takim przypadku misja wymaga całkowitego oddania się Chrystusowi, ogołoconemu ze wszystkiego i pozwalającemu się prowadzić Duchowi Świętemu, by stawać się bardziej użytecznym instrumentem w budowaniu i rozszerzaniu Królestwa Bożego⁴⁵.

W obecnym czasie wiele krajów czy wręcz całych kontynentów, nazywanych niegdyś misyjnymi, do dziś cierpi z powodu dawnego kolonializmu: ubóstwo, ogromne zadłużenia, destrukcja ekologiczna, eksploatacja bogactw naturalnych w celach rabunkowych, brak politycznej i ekonomicznej stabilizacji, itp. Stąd Kościół, posyłający misjonarzy z krajów Ameryki Północnej czy Europy, bywa postrzegany jako spadkobierca dawnych uciskających systemów, który ma w pewnym sensie moralny obowiązek zaradzać sytuacji. Ponadto Kościół katolicki z teologicznego punktu widzenia jest tym, który posiada pełnię prawdy i środków uświęcających – sakramenty, dlatego wobec misjonarza pojawiają się ogromne oczekiwania, by zaradził wszelkim duchowym i czasem nawet materialnym potrzebom. Pojawia się również założenie, że misja realizuje się głównie przez kreatywnych i pomysłowych misjonarzy⁴⁶.

⁴⁵ P.C. Phan, *Crossing the Borders*, art., cyt., s. 12.

⁴⁶ Tamże.

Stąd duchowość misyjna zakorzeniona w kenozie odgrywa kluczową rolę. Dlatego misjonarz nie powinien i nie może ewangelizować z pozycji siły czy wyższości. Powinien skupiać się na głoszeniu Ewangelii jako ten bezsilny i uniżony⁴⁷, który otrzymał zadanie głoszenia Dobrej Nowiny, traktując ją nie jako wyłączną własność. W ten sposób misjonarz nie może dzielić się wiarą, zanim sam jej nie doświadczy; musi nią żyć na co dzień i celebrować. Jego misyjna droga będzie prowadziła do dzielenia się wiarą jako darem otrzymanym od Boga dla dobra innych, darem, którego nie jest wyłącznym właścicielem i mistrzem, tylko szafarzem i sługą⁴⁸.

Dziś dość często zdarza się, że do Kościołów tak zwanego Pierwszego Świata przybywają kapłani i osoby konsekrowane z Kościołów Trzeciego Świata, aby zaradzić brakowi rodzimego kleru. Oni także powinni przyjąć postawę kenotyczną w wypełnianiu swojego posłannictwa, nie tylko z powodów pochodzenia z innego kręgu kulturowego czy środowiska społeczno-ekonomicznego. Z teologicznego punktu widzenia postawa kenotyczna, określana niekiedy postawą „pustych rąk”, przejawia się w „słabości ewangelicznej”, która staje się atutem w pracy misyjnej. To misyjne оголошение bowiem upodabnia każdego misjonarza do apostołów posłanych przez Jezusa z pustymi rękoma, lecz napełnionych tchnieniem Ducha Świętego Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Chrystusa. Postawa pełnego ewangelicznego оголошения – kenozы – staje się ponadto możliwa, jeśli serce misjonarza jest przepełnione wiarą i gotowością do służby innym, jak to czynił Syn Boży⁴⁹.

W procesie ewangelizacji uwzględniającej duchowość kenotyczną misjonarz jest zdolny wypełnić swoją misję dopiero, gdy odznacza się postawą otwarcia. Zadaniem misjonarza nie jest przybycie do kraju misyjnego, importując zaawansowaną technologię, aby rozwijać i wspierać miejscowy system społeczno-gospodarczy. Misjonarz nie jest reprezentantem wyższej kultury, by móc cywilizować adresatów Ewangelii; nie jest też przedstawicielem religii skupiającej całą prawdę, aby pouczać nią nieoświeconych. Duchowość kenotyczna bowiem, jak wnosi A. Gittins, zakłada postawę misjonarza, który przybywa przede wszystkim jako gość. Pozwala się postrzegać w środowisku, do którego przybył jako obcy. Zatem jako obcy i gość przyjmuje postawę zależności i liczenia się z miejscową kulturą, religią, zwyczajami i uwarunkowaniami społecznymi i ekonomicznymi.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

Stan uniżenia i zależności przez samego misjonarza wymaga akceptacji własnego marginalnego statusu w obcym środowisku. Dopiero taka postawa, dookreślająca duchowość kenotyczną, pozwala na właściwą współpracę i prowadzenie dzieła ewangelizacji⁵⁰.

Duchowość kenotyczna misjonarza zakłada także ciągłą formację postawy wdzięczności jako tego, który jako gość otwiera się i szanuje obce sobie wartości kulturowe, moralne zachowania i praktyki religijne. W tej perspektywie cnoty dawniej podkreślane, które były wymagane do osiągnięcia misyjnego sukcesu, takie jak: niezależność, samodzielność, łatwość w podejmowaniu ryzyka i pewna kreatywność, dziś nie mogą celować w duchowości misjonarza. Zanim dokona się wszczepienie i inkulturacja, właśnie duchowość kenotyczna ma być dominująca i zasadnicza⁵¹.

6.3. Duchowość pojednania

Przywoływany już wyżej jeden z czołowych współczesnych misjologów Robert Schreiter w swoich pracach wiele uwagi poświęca właśnie przestrzeni pojednania i harmonii⁵². Podkreśla jednak, że celem pojednania nigdy nie może być wątpliwy spokój, który tłumi pamięć przeszłych zdarzeń. Pojednanie to nie proces kierujący się racjonalnymi technikami w budowaniu wolności, pojmowanej w dowolny sposób. Uważa, że pojednanie musi być postrzegane jako integralna część misji Kościoła (por. 2 Kor 5, 18–19: „Wszystko zaś pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania”), która zakorzenia się w odkupieńczym dziele Chrystusa⁵³.

Podobnie jak José Comblin, Schreiter sugeruje, że integralne pojednanie, które inicjuje i uskutecznia sam Bóg, jest realizowane na trzech poziomach: na poziomie chrystologicznym, gdzie Chrystus występuje jako *Mediator Dei*, jednający ze sobą cały świat, na poziomie eklezjologicznym, gdzie sam Chrystus dokonuje pojednania między narodami (Żydzi i poganie) oraz na poziomie kosmicznym, gdzie jedna wszystkie potęgi niebieskie z istotami

⁵⁰ A. Gittins, *Gifts and Strangers: Meeting the Challenge of Inculturation*, New York 1989, s. 132.

⁵¹ P.C. Phan, *Crossing the Borders*, art. cyt., s. 13.

⁵² Zob. R. Schreiter, *Reconciliation: Mission and Ministry in a Changing Social Order*, New York 1992; tenże, *The Ministry of Reconciliation: Spirituality and Strategies*, New York 1998.

⁵³ Zob. tenże, *Reconciliation*, dz. cyt., s. 18–27.

ziemskimi⁵⁴. Aby stworzyć odpowiednie warunki właściwe posługi jednania, misjonarz musi rozwijać w sobie duchowość pojednania. Jej istota polega na dążeniu do utrwalenia postawy wsłuchiwania się i oczekiwania, uwagi i współczucia oraz tak zwanej biblijnej postawy wyzwolenia. Dzięki wsłuchiowaniu się i oczekiwaniu misjonarz uczy się właściwie odbierać znaczenie przeszłych wydarzeń, naznaczonych cierpieniem i przemocą, i cierpliwie żywić nadzieję na Boży dar pokoju i przebaczenia. Postawa uwagi i współczucia wprowadza misjonarza w atmosferę solidarności z tymi, którzy cierpią prześladowania i doznają przemocy. Natomiast dzięki zajęciu postawy wyzwolenia, jakiej doświadczyli Izraelici po niewoli babilońskiej, misjonarz potrafi włączać się w tworzenie nowej wspólnoty, z której tryska optymizm i nadzieja⁵⁵.

6.4. Duchowość harmonii

Sytuacja skłóconej rzeczywistości, której areną jest dziś cały świat, skłania misjonarza do nieszablonowego stylu życia i podjęcia nowej duchowości, skupiającej się wokół świadectwa wskazującego czytelnie na świeżość Ewangelii. Duchowość ta powinna uwzględniać wszelki rodzaj mediacji prowadzący do prawdziwej harmonii i być na niego otwarta, opierać się na radykalnych wartościach ewangelicznych i dodatkowo być wzbogacana podobnymi wartościami innych religii. Chrześcijańska duchowość ukształtowana u podstaw przez biblijną tradycję, dziś gubi pierwotny nacisk na wewnętrzne doświadczenie i wrażliwość na permanentne oddawanie się natchnieniom Ducha Świętego, jednocześnie przybierając wiele form koncentrowania się jedynie na własnej doskonałości, poszukiwaniu osobistego pokoju i pietystycznej dewocji. Doświadczenie misji Kościoła na wszystkich kontynentach pokazuje konieczność traktowania duchowości jako wewnętrznego doświadczenia wiary, które prowadzi do utrwalania postaw pomocnych w nawiązywaniu relacji z innymi oraz odzwierciedla zakorzenienie w wartościach ewangelicznych. Dzięki temu staje się czytelnym znakiem i świadectwem życia chrześcijańskiego, zwłaszcza w postawach dyscypliny i wyciszenia, właściwego osamotnienia, wewnętrznego skupienia, dialogu z samym sobą, które są głównymi nerwami duchowości harmonii chrześcijanina.

Duchowość harmonii można rozpatrywać na czterech poziomach, poczynszy od świadomości harmonii z samym sobą jako daru od przeba-

⁵⁴ Tamże, s. 42.

⁵⁵ Tamże, s. 71–73.

czającego Boga, przez harmonię w relacjach z bliźnimi oraz ze stworzonym światem, aż ku zjednoczeniu z Bogiem⁵⁶.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga wpisuje się w cały zharmonizowany wszechświat. Jednak każdy grzech, poczynsz od pierworodnego, burzy ten porządek. Stąd utrzymanie wewnętrznej harmonii z samym sobą wymaga od człowieka najpierw przyjęcia od Boga daru przebaczenia, by potem móc go pielęgnować podczas nieustannej walki i zmagania się z siłami zła⁵⁷.

Podstawą duchowości harmonii z bliźnimi jest fakt, iż każdy człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26). Harmonia z bliźnim w najwyższej formie zrealizowała się przez Chrystusa, który „jest obrazem Boga Niewidzialnego” (Kol 1, 15). On bowiem w sposób doskonały umiłował drugiego człowieka: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 34–35). To wymaganie ogołocenia samego siebie względem bliźniego i całkowite na niego otwarcie się w miłości uderza w człowieczy egocentryzm, który jest przeszkodą do osiągnięcia jedności. Napomnienie św. Pawła doskonale ilustruje postawę właściwą duchowości harmonii: „Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach! Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne! Nie uważajcie sami siebie za mądrych!” (Rz 12, 16). Podobnie charakteryzuje tę postawę św. Piotr: „Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni!” (1 P 3, 8)⁵⁸.

Harmonia z naturą wymaga od człowieka najpierw odrzucenia antropocentrycznej wizji świata i przyjęcia postawy szacunku do wszechświata, postrzegania w nim *vestigia Dei*. Szacunek ów sprzyja jedności, której źródłem jest sam Bóg miłujący własne dzieło stwórcze. Dzięki temu duchowość harmonii pozwala misjonarzowi nieustannie odkrywać obecność Boga we wszechświecie (por. Ps 104; 109) i współpracować z Nim. Liczne nadużycia człowieka wobec natury są poważnym zagrożeniem dla przetrwania całej ludzkości. Dlatego potrzebne są właściwe reakcje chrześcijan i wyznawców innych religii: utrwalanie pierwotnej postawy szacunku człowieka wobec niej i jej tajemnic, na przykład dzięki wstuchiowaniu się w głos natury, wzrost

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

w duchowości koncentrującej się wokół tajemnicy stworzenia, wspólna droga wewnętrznego wyciszenia i miłość do natury czy akceptacja ustalonego przez Boga naturalnego porządku i harmonii. Harmonia z naturą budzi pokój serca i uporządkowanie w relacjach międzyludzkich⁵⁹.

Zjednoczenie z Bogiem to ostatni poziom duchowości harmonii. Bóg jest źródłem i szczytem wszelkiej harmonii. Człowiek pielgrzymując ku Bogu spotyka na drodze wiary Osobę Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14, 6). Razem z Jezusem i dzięki tchnieniu Ducha Świętego misjonarz może wołać „Abba, Ojcze” (Ga 4, 6) oraz „Marana tha! Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20). W ten sposób misterium jedności życia całej Trójcy i miłości obdarzających się w Niej Osób staje się wzorem zjednoczenia człowieka z Bogiem (por. *Gaudium et spes*, n. 24)⁶⁰.

Duchowość harmonii na wszystkich poziomach ostatecznie zakorzenia się i ma swe źródło w komunii i dialogu z Trójcą Świętą, tak jak cała duchowość chrześcijańska koncentruje się na poznawaniu i doświadczaniu Boga w Trójcy, który tworzy komunie Osób. Bóg objawia siebie samego poprzez proces stworzenia i odkupienia oraz pozwala się poznać w prowadzeniu człowieka do jedności ze sobą. Zatem wiara w Trójcę Świętą wymaga od chrześcijanina bardziej intensywnego życia, w duchu całkowitego otwarcia się. Duch ten jest darem uzdalniającym misjonarza do życia w prawdziwej komunii na poziomie nie tylko własnej religii i kultury, ale także społeczności narodowej czy międzynarodowej⁶¹.

Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji *Africa munus* przypomina wyraźnie o warunkach duchowości komunii, jakie Jan Paweł II zaproponował u progu trzeciego tysiąclecia całemu Kościołowi. Przede wszystkim chodzi o „zdolność dostrzegania światła tajemnicy Trójcy Świętej w obliczu drugiego człowieka; okazywanie uwagi «dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania brata w wierze jako kogoś bliskiego, co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń»; ponadto zdolność rozpoznawania tego, co jest pozytywne w drugim, aby go zaakceptować i docenić jako dar, którym obdarza mnie Bóg poprzez tego, który go otrzymał, bez względu na jego osobę, która staje się szafarzem łask Bożych; i wreszcie «umiejętność czynienia miejsca bratu, wzajemnego noszenia

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

brzemion (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość»". (AM, n. 35).

6.5. Duchowość holistyczna

Ostatnim wymiarem duchowości *border-crossing*, ściśle związanym z duchowością harmonii i pojednania, jest duchowość holistyczna, mieszcząca się w szerokim nurcie duchowości chrześcijańskiej. Główne założenia opierają się o holistyczną antropologię, która interesuje się między innymi czterema formami wprowadzania harmonii w życie człowieka: z samym sobą, z bliźnim, z kosmosem i z Bogiem. Duchowość holistyczna, która przybiera cechy duchowości nowego milenium, ma więc za zadanie zintegrować każdy aspekt życia chrześcijańskiego w służbie wielowymiarowej komunii. Integracja będzie dokonywała się na poziomie liturgii, modlitwy, życia wspólnotowego, solidarności, zwłaszcza z ubogimi, ewangelizacji, katechezy, dialogu, społecznego zaangażowania. Celem będzie przekraczanie granic dychotomii pomiędzy wiarą a życiem, miłością i zaangażowaniem społecznym owocującym w *caritas*⁶².

W założeniach duchowości holistycznej, wpisującej się w nurt duchowości *border-crossing*, granice przestają być nieprzekraczalne i stają się raczej przestrzenią, w której misjonarz wraz z adresatami Ewangelii stwarza nowe możliwości dialogu, pojednania i harmonii. Dużą rolę w rozpowszechnianiu tej teorii odegrał hiszpańskojęzyczny latynoski teolog V.P. Elizondo, który zajmował się badaniami nad kwestią *mestizaje*, czyli spokrewnienia ze sobą dwóch grup etnicznych: Europejczyków i rdzennych mieszkańców Ameryki Południowej, których potomków nazywamy Metysami. Elizondo doszedł do ciekawych wniosków. W tej nowej grupie etnicznej można odnaleźć wiele różnic odziedziczonych po przodkach, różnic, które zawsze pozostają widoczne. Można je jednak postrzegać inaczej i uważać za uprzywilejowane miejsce spotkania osób i całych narodów, którzy razem zmierzają ku nowej i bardziej zintegrowanej ludzkości. Ta nowa mentalność sprzyja utrwalaniu się postaw duchowości holistycznej⁶³.

⁶² M.C. de Freitas, *The Mission of Religious Man and Women in Latin America Today: A Liberating Mission in a Neoliberal World*, w: *Mission in Third Millennium*, red. R.J. Schreiter, New York 2001, s. 111–112.

⁶³ V. Elizondo, *Transformation of Borders: Borders*, w: *Theology: Expanding the Borders*, red. M. Pilar Aquino, R. Goizueta, Mystic [b.m.w], 1998, s. 34 (*Annual Publication of the College Theology Society*, vol. 43).

Duchowość misjonarza *border-crossing* w szerokim wachlarzu zagadnień dotyczących fenomenów obecności, kenozy, harmonii i zintegrowanego pojednania została dobrze wyrażona przez Antohony'ego Bellagamba w opisie tożsamości misjonarza jako osoby obecnej i jako osoby spoza. Jako osoba obecna misjonarz musi dzielić życie z ludźmi, których ewangelizuje: uczestniczyć w ich zmaganiach i przeciwnościach, żywić się tą samą nadzieją, poznawać ich wizję życia i śmierci, pojmowanie świata oraz ich doświadczać, stosować ich metody tworzenia wspólnoty, odkrywać, czym jest dla nich autorytet – czyli starać się pojąć cały ich system wartości. Misjonarz staje się osobą obecną w danym środowisku poprzez przekroczenie granic pomiędzy sobą a adresatami Ewangelii. Natomiast jako osoba spoza musi wykraczać poza własną kulturę, historię, wartości, język ojczysty, a przede wszystkim traktować własną religię i siebie jako gości i obcych wśród ewangelizowanych ludów oraz, jak dalece to możliwe, przyjąć ich gościnną kulturę i sposób życia⁶⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Bellagamba A., *Mission and Ministry in the Global Church*, New York 1992.
- Champagne C., *Instruction de Monseigneur de Mazenod relative aux missions étrangères*, „Kerygma”, 9(1975), s. 164–177.
- Charbonneau H., *On dit qu'il a lu les «Lettres édifiantes»*, „Kerygma”, 9(1975), s. 117–125.
- Collins Relly M., *Spirituality for Mission. Historical, Theological, and Cultural Factors for a Present-Day Missionary Spirituality*, Manilia 1978.
- Cosentino G., *Nos chapitres généraux*, Ottawa 1957.
- Elizondo V., *Transformation of Borders: Borders*, w: *Theology: Expanding the Borders*, red. M. Pilar Aquino, R. Goizueta, [b.m.w], 1998 (*Annual Publication of the College Theology Society*, vol. 43).
- Freitas M.C. de, *The Mission of Religious Man and Women in Latin America Today: A Liberating Mission in a Neoliberal World*, w: *Mission in Third Millennium*, red. R.J. Schreiter, New York 2001, s. 111–112.
- Gittins A., *Gifts and Strangers: Meeting the Challenge of Inculturation*, New York 1989.
- Henkel W., *L'esprit et le cœur du Bienheureux Eugène de Mazenod á la lumière de l'instruction sur les missions étrangères*, „Vie Oblate Life”, 36(1977), s. 173–185.

⁶⁴ A. Bellagamba, *Mission and Ministry in the Global Church*, New York 1992, s. 56.

- Instruction de notre vénéré fondateur relative aux missions étrangères*, Rome 1936.
- Konstytucje i Reguły z 1818, par. 3, „Missions”, 78(1851), s. 15; Bx Eugène de Mazenod, *Choix de textes relatifs aux Constitutions et Règles O.M.I.*, Rome 1983, nr 143, s. 167.
- Lesourd P., *Un grand cœur missionnaire. Monseigneur Forbin-Janson 1785–1884*, Paris 1944.
- Mazenod E. de, *Lettre à Mgr Guigues, le 10 janvier 1851*, w: *Écrits oblats II, Lettres aux correspondants d'Amérique 1851–1860*, Rome 1977, s. 1–5.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Aubert, le 3 février 1847*, w: *Écrits oblats I, Lettres aux correspondants d'Amérique 1841–1850*, Rome 1977, s. 168–172.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Baudrand, le 30 septembre 1849*, w: *Écrits oblats I, Lettres aux correspondants d'Amérique 1841–1850*, Rome 1977, s. 235–239.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Baudrand, les 27–30 octobre 1853*, w: *Écrits oblats II, Lettres aux correspondants d'Amérique 1851–1860*, Rome 1977, s. 62–63.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Courtès, le 11 août 1841*, w: *Écrits oblats I, Lettres aux correspondants d'Amérique 1841–1850*, Rome 1977, s. 4–6.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Honorat, le 26 mars 1842*, w: *Écrits oblats I, Lettres aux correspondants d'Amérique 1841–1850*, Rome 1977, s. 19–22.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Honorat, le 2 septembre 1851*, w: *Écrits oblats II, Lettres aux correspondants d'Amérique 1851–1860*, Rome 1977, s. 25.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Pascal Ricard, 8 janvier 1847*, w: *Écrits oblats I, Lettres aux correspondants d'Amérique 1841–1850*, Rome 1977, s. 155–157.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Tempier, le 24 juin 1851*, w: *Écrits oblats II, Lettres aux correspondants d'Amérique 1851–1860*, Rome 1977, s. 15–18.
- Mazenod E. de, *Lettre au Père Verdet, le 24 août 1854*, w: *Écrits oblats II, Lettres aux correspondants d'Amérique 1851–1860*, Rome 1977, s. 85–86.
- Mazenod E. de, *Au cardinal Pedicini, ponent de la cause, 2 janvier 1826*, w: Bx Eugène de Mazenod, *Choix de textes relatifs aux Constitutions et Règles O.M.I.*, Rome 1983, s. 167.
- Mazenod E. de, *Lettre circulaire no. 1, le 2 août 1853*, w: *Écrits Oblats 12*, s. 181–187.
- Müller K., *Teologia misji. Wprowadzenie*, Warszawa 1989, s. 36–37.
- Perbal A., *Mgr de Mazenod évêque de Marseille et missionnaire*, „Revue d'Histoire des Missions”, 9(1932), s. 340–377.
- Phan P.C., *Crossing the Borders: A Spirituality for Mission in Our Times From an Asian Perspective*, „Sedos. Bulletin”, 35(2003), nr 1–2, s. 8–19.

- Pontifical Council for Inter-Religious Dialogue, *Dialogue and Proclamation* (19.05.1991), w: *Interreligious Dialogue*, red. F. Gioia, Boston 1997, s. 925–978, s. 608–627.
- Santucci F., *Eugene de Mazenod. Co-operator of Christ the Saviour; communicates his spirit*, Rome 2004.
- Schreiter R., *The Ministry of Reconciliation: Spirituality and Strategies*, New York 1998.
- Schreiter R., *Reconciliation: Mission and Ministry in a Changing Social Order*, New York 1992.
- Zago M., *Ewangelizacja i misja*, w: *Słownik wartości obłackich*, Poznań 2004, s. 192–222.
- Zago M., *Les missions étrangères pour Eugène de Mazenod*, „Omnis Terra”, 34(1995), s. 446–452.

SUMMARY

Missionary spirituality in the theological sense is linked to the vision of the Church, her model. In his perception, the Founder of the Oblates does not differ from the scheme that functioned in his time. The sending of the first missionaries abroad and their ministry *ad gentes* inspired de Mazenod to draw up concrete prescriptions on the profile of spiritual life specific to missionary ministry. The article discusses fidelity to the Rule as an essential element of an oblate's missionary spirituality and its communal aspect. Missionary spirituality will have to develop along four trajectories: spirituality of presence, kenotic spirituality, reconciliation, and holistic anthropology. The question is how these four form part of a missionary spirituality envisaged as *border-crossing* spirituality? A *border-crossing* spirituality must first of all help the missionary respect and promote the distinctive identity and “otherness” of those to be evangelized. They should not be absolutized in an ideology of ethnocentrism and nationalism. Such a *border-crossing* spirituality must also impel the missionary to dismantle the unjust fences. Finally, it must assist the missionary in transcending differences of all kinds and opening up new frontiers in order to build a “civilization of love”, in the image of the Triune God.

Keywords: Spirituality, mission, Eugene de Mazenod; spirituality of oblate's missionary; spirituality *border-crossing*.

LEON NIEŚCIOR OMI

EUGENIUSZOWY IDEAŁ OBLATA JAKO APOSTOŁA NA TLE STAROŻYTNEJ TRADYCJI MONASTYCZNEJ

STRESZCZENIE

Autor kreśli rys apostolski oblata na podstawie korespondencji Założyciela. Ogranicza się do jego wypowiedzi, w których formalnie występują słowa: „apostoł”, „apostolat”, „apostolski”. Ten aspekt ukazuje na tle jeszcze bardziej ogólnym, mianowicie starożytnej tradycji monastycznej. 1) Charakter apostolski odkrywamy w samej posłudze oblatów. Zgromadzenie ma ten sam cel i posługuje się tymi samymi środkami co Apostołowie. Celem jest przywieść ludzi do wiary, co dokonuje się przez własne uświęcenie we wspólnocie zakonnej i troskę o zbawienie innych. Apostolstwem Założyciel nazywa zarówno duszpasterstwo, zwłaszcza głoszenie misji i rekolekcji, jak i pracę misyjną w sensie ścisłym. Tę drugą posługę stawia przed pierwszą. 2) Apostolska pozostaje również postawa oblata: dążenie do świętości, zachowanie Reguły, poświęcenie i odwaga, ubóstwo. Zewnętrznym tego znakiem jest strój zakonny i krzyż oblacki. 3) Posługa oblacka, również w jej wymiarze apostolskim, jest charyzmatem. Stanowi owoc nowego Zesłania Ducha Świętego. Dzięki łasce Ducha oblat staje się człowiekiem duchowym, znajduje równowagę między życiem zewnętrznym i wewnętrznym. Jego apostolstwo dokonuje rzeczy cudownych, *mirabilia Dei*, podobnie jak działalność samych Apostołów. Pozostaje przywilejem, świadectwem szczególnego wybrania, i wiąże się z osobistą zasługą misjonarza. Ducha misyjnego należy budzić od początku: już w nowicjacie, w pierwszych miesiącach formacji zakonnej. 4) W starożytności istniało kilka znaczeń słowa „apostolski”: a) sprawowanie posługi przez następcę św. Piotra w Rzymie, b) sprawowanie posługi biskupiej jako kontynuacji władzy Apostołów, c) naśladowanie Apostołów przez ascetyczny styl życia w obrębie monastycyzmu. Wszystkie te znaczenia występują w języku Eugeniusza. Założyciel używa jeszcze czwartego sensu, właściwego swoim czasom. Posługa apostolska oznacza naśladowanie Apostołów w głoszeniu Ewangelii ludziom nie znającym Chrystusa.

Słowa kluczowe: Św. Eugeniusz de Mazenod, oblat Maryi Niepokalanej, ideał apostoła, apostołstwo, *vita apostolica*, apostołstwo wczesnego monastycyzmu.

Przy zakładaniu wspólnoty zakonnej od samego początku przyświecały św. Eugeniuszowi de Mazenod cele apostołskie. Opuszczony Kościół domagał się nowych, gorliwych pracowników naśladowujących Apostołów. Chcemy uchwycić rys apostołski oblata na podstawie bogatej korespondencji Założyciela¹. Słowo „rys” dobrze oddaje cel przedsięwzięcia. Nie chodzi o pełne ukazanie we wszystkich szczegółach sylwetki apostołskiej, ale jej istotnych przymiotów. Ograniczymy się do wypowiedzi Eugeniusza, w których formalnie występują słowa: „apostoł”, „apostołat”, „apostołski”. Ten aspekt chcemy zobaczyć z kolei na tle jeszcze bardziej ogólnym, mianowicie starożytnej tradycji monastycznej.

1. Posługa apostołska

W tradycji chrześcijańskiej przymiot „apostołski” wyraża związek z Apostołami, a zwłaszcza ich naśladowanie. Słowo to przez wieki obrosło w różne znaczenia. Dziedzicząc w XIX w. bogatą spuściznę słowa, Założyciel respektuje uprzywilejowane miejsce tej podstawowej jego konotacji.

Idea naśladowania Apostołów pojawia się już w prologu do Konstytucji i Reguł zatwierdzonych przez Leona XII w 1826 roku. Założyciel powtarza ją w zapiskach rekolekcyjnych po kilkunastu latach: „Oto ukazuje nam [Reguła] Zbawiciela jako głównego Założyciela Zgromadzenia, a Apostołów, którzy pierwsi kroczyli po śladach swego Mistrza, jako naszych pierwszych Ojców. Czy jest coś ważniejszego dla nas niż naśladowanie Jezusa, naszego Założyciela, Apostołów, naszych poprzedników i naszych Ojców!”². Z pewnością idea naśladowania nie wyczerpuje całej duchowości oblackiej, ale znajduje się, jak u jezuitów, w samym jej centrum.

Założyciel szeroko rozumie naśladowanie Apostołów. Postawę tę określa wspólny cel przyświecający Jezusowi i Jego Apostołom, a teraz Eugeniuszowi i jego uczniom. Ten cel jest ściśle apostołski, bo ten sam co Apostołów. „Nasz główny cel, powiedziałbym – właściwie jedyny – jest taki sam, jak

¹ Por. Y. Beaudoin, *Apostołowie*, w: *Słownik wartości oblackich*, red. F. Ciardi, Poznań 2004, s. 1–29.

² *Pisma oblackie* (PO) 15, 163, [Notatki z rocznych rekolekcji, koniec października 1831 r.], Poznań 2014–, s. 222.

ten, który Jezus Chrystus postawił sobie, przychodząc na świat, jak ten, do którego zobowiązał Apostołów”³. Wyłania się hierarchia rzeczy: „Rozumiem, że przyjemniej jest przebywać w celi, ale apostołstwo jest lepsze i bardziej odpowiada moim zamierzeniom”⁴. Racją nowego zgromadzenia jest apostołat. Zakłada się uświęcenie własne, ono jest oczywistą podstawą wszystkiego w każdym zakonie, ale w tym zakonie ma dokonywać się właśnie w apostołacie i dla apostołatu, a więc w perspektywie tego samego celu, dla którego Chrystus zebrał Apostołów. Tak oto słowo „apostoł” i słowa pochodne zawierają dwie połączone ze sobą konotacje: naśladowanie Apostołów oraz służbę dla zbawienia innych.

Nie tylko cel, ale i środki są te same jak Apostołów. Nawiązując do dzieł prowadzonych jeszcze we Francji, do misji ludowych, Założyciel pisze: „Misje są jak najbardziej dziełem apostołskim; trzeba, jeśli chce się osiągnąć te same rezultaty co Apostołowie i pierwsi uczniowie Ewangelii, użyć tych samych środków”⁵. Bóg wzywa więc do służby „jak najbardziej zbliżonej do posługi, którą zlecił swoim Apostołom”⁶. „Środki, które wykorzystujemy, aby dojść do tego celu, mieszczą się w jego [tj. Stowarzyszenia] wspaniałości. Niezaprzeczalnie są najdoskonalsze, ponieważ są dokładnie takie same, jakimi posługiwali się nasz boski Zbawiciel, Jego Apostołowie i pierwsi uczniowie, to znaczy przykładowe praktykowanie rad ewangelicznych, głoszenie, modlitwa, to szczęśliwe połączenie życia czynnego i kontemplacyjnego, którego przykład dali nam Jezus Chrystus i Apostołowie. To bezsprzecznie nawet z tego względu szczyt doskonałości, której łaską zechciał nas obdarzyć Bóg, a której rozwinięciem są nasze Reguły”⁷. Powiązanie największego pożytku osobistego i pożytku bliźniego w ewangelicznym sposobie życia zdaje się stanowić o jego „optimum”. Ono już kiedyś przyczyniło się do tego, że „Dwunastu Apostołów wystarczyło, aby nawrócić świat”⁸. Teraz synowie Eugeniusza dokonują podobnie

³ PO 8, list 406, s. 38 [Do o. Mille’a, do ojców i kleryków w Billens, Marsylia, 1 listopada 1831 r.].

⁴ PO 8, list 577, s. 215 [Do p. Champsaura, złotnika, plac St. Etienne, do ks. Auberta w Gap, Wysokie Alpy, Marsylia, 13 czerwca, 1836 r.].

⁵ *Écrits Oblats* (EO) 13, lettre 22, [À M. Arbaud, vicaire général de Digne, Aix, le 1er janvier 1819], Rome 1977–, p. 41.

⁶ PO 6, list 109, s. 116 [Do kl. Guiberta, w Aix, Paryż, 26 czerwca 1823 r.].

⁷ PO 15, 163, s. 214 [Notatki z rocznych rekolekcji, koniec października 1831 r.].

⁸ PO 14, list 66, s. 178 [Do p. de Mazenoda, w Aix, Seminarium St-Sulpice, 6 stycznia 1810 r.].

dzieł nawrócenia we Francji, ale stają się też „nowymi apostołami wiary katolickiej w odległych krajach”⁹.

Do symbolu urasta postawa Założyciela, który oczekując w Rzymie na zatwierdzenie Zgromadzenia przez papieża Leona XII, modlił się u grobu św. Piotra Apostoła. Złożył poddany aprobachie papieskiej tekst Reguł „na konfesji św. Piotra, prosząc głowę Apostołów i św. Pawła oraz świętych papieży, którzy zostali pochowani w tym samym miejscu, aby go przyjęli i pobłogosławili”¹⁰. Po miesiącu podobnie modlił się przy konfesji św. Piotra, błagając „o wzmożenie pomocy”. Jak sam pisze, Piotr udowodnił, „że potrafi być dobrym patronem”¹¹. Apostołowie nie są tylko nauczycielami apostołstwa, ale też jego aktualnymi orędownikami i współuczestnikami. Samo wspólne zamieszkanie pierwszej wspólnoty 25 stycznia 1816 r. w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła ma tu podobnie symboliczne znaczenie. Dwa ważne momenty początkowe Zgromadzenia wiążą się z imionami dwóch największych Apostołów.

Wzmianka powyższa o środkach krzewienia wiary każe zapytać o konkretne rodzaje posług, przez które oblaci wypełniają misję apostołską. Jaki rodzaj apostołstwa jest najbardziej apostołski? Jaka służba jest najbardziej zbliżona do pełnionej przez Apostołów? Warto rozpatrzyć, co Założyciel formalnie nazywa posługą apostołską, a więc i jakie środki proponuje dla jej wypełnienia.

Dwa rodzaje pracy mają dla Założyciela charakter apostołski, mianowicie praca duszpasterska oraz ściśle misyjna. Nieraz dokonuje formalnego rozróżnienia tych dwóch aktywności. Oblaci są powołani, „aby we wszystkich miejscach głosili Dobrą Nowinę o zbawieniu – w Europie, aby obudzić grzeszników, którzy zapomnieli lub nigdy nie zrozumieli, że są chrześcijanami – w dalekich krajach, aby głosić i dać poznać Jezusa Chrystusa i otworzyć bramę do nieba tylu niewiernym ludom, które bez naszych nigdy nie poznałyby i nie pokochałyby Boga”¹². „Jedni z nich zostali wybrani, aby walczyć w boju Pana pośród zdeprawowanych chrześcijan w Europie, inni zaś, aby krocząc po śladach Apostołów, tak samo stać się prawdziwymi apostołami, aby głosić Dobrą Nowinę narodom pogańskim w różnych częściach globu”¹³.

⁹ EO 5, lettre 111, p. 131 [À Messieurs les Membres du Conseil central du Midi pour l'Oeuvre de la Propagation de la foi, à Lyon, Marseille, le 5 février 1848].

¹⁰ PO 6, list 213, s. 221 [Do o. Tempiera, w Marsylii, Rzym, 22 grudnia 1825 r.].

¹¹ PO 7, list 218, s. 13n. [Do o. Tempiera, w Marsylii, Rzym, styczeń 1826 r.].

¹² PO 12, list 1403, s. 125 [Do o. Tempiera, w Marsylii, Paryż, 17 lutego 1859 r.].

¹³ PO 12, list 1447, s. 172 [Do o. Mouchette'a, w Montolivet, Paryż, 11 marca 1860 r.].

Te posługi uzupełniają się. Założyciel jest świadom, że nie wszyscy mogą wyjechać na misje. Sam zresztą nie wyjechał na misje i ufa, że zasługi misjonarzy w jakiś sposób dopełnią „słabość” jego własnej posługi¹⁴.

Eugeniusz nazywa pracę duszpasterską apostołstwem. I tak stwierdza, że apostołat wśród młodzieży „jest jedynym środkiem, aby tchnąć życie w to chrześcijaństwo, którego mu brakuje”¹⁵. Z posług duszpasterskich przede wszystkim misje, rekolekcje obdarza takim mianem. Głoszenie misji jest jak najbardziej dziełem apostołskim¹⁶. Już na początku planował, że misjonarze będą odbywać z klasztoru pokarmelitańskiego w Aix „wyprawy apostołskie”¹⁷. Nigdy nie przestał tak nazywać tych zajęć. Zapewnia jednego z adresatów o swojej pamięci: „Jestem z tobą we wszystkich okresach twego życia, we wnętrzu naszych wspólnot, w apostołskich wyprawach, na ambonach Libourne i Bordeaux, wszędzie, gdzie stawiasz tve kroki”¹⁸. Oblatom w Buffalo (USA) poleca rezygnację z prowadzenia kolegium-seminarium, w którym udało się zebrać niewielką ilość seminarzystów. Mają oddawać się zgodnie z duchem ich powołania posłudze apostołskiej, głosząc misje i rekolekcje po całej diecezji, aby umocnić w wierności obowiązkom płynącym z wiary czy też przywieść na łono Kościoła, od którego odłączyło się bardzo wielu¹⁹.

Tym bardziej pracę ściśle misyjną Założyciel nazywa posługą apostołską. To jest właśnie ta „wspaniała misja”, by „oświecić innych, którzy nie znają prawdziwego Boga”, „aby dawać poznać Jezusa Chrystusa, powiększać Jego Królestwo, podążając po śladach Apostołów”²⁰. Eugeniusz ulega zachwytowi nad taką misją: „Gdy przybędą na miejsce przeznaczenia, nasza rodzina będzie głosić Jezusa Chrystusa od morza do morza na ogromnych przestrzeniach, które nigdy Go nie знаły. Co za apostołstwo!”²¹. Jest po-

¹⁴ Por. EO 2, lettre 228, p. 102 [À mon cher fils le R. P. Faraud, prêtre Missionnaire Oblat de Marie Immaculée, Paris, le 6 mars 1857].

¹⁵ EO 5, lettre 29, p. 39 [À Mgr Barnabò, secr. de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 8 avril 1853].

¹⁶ Por. EO 13, lettre 15, p. 36 [À Madame de Servan, à Saint-Remy, Aix, le 20 août 1818].

¹⁷ EO 13, lettre 1, p. 11 [À M. Charles Antoine de Mazenod, à Palerme, Aix, le 8 novembre 1815]; podobnie tamże, lettre 2, p. 13 [À Messieurs les Vicaires généraux capitulaires, à Aix, Aix, le 1 janvier 1816].

¹⁸ PO 12, list 1331, s. 27 [Do o. Charles'a Bareta, w Bordeaux, Marsylia, 9 listopada 1856 r.].

¹⁹ Por. EO 5, lettre 175, p. 179 [À Monsieur le Président du Conseil central de l'Oeuvre de la Propagation de la foi, à Lyon, Marseille, le 30 décembre 1857].

²⁰ PO 4, list 2, s. 8 [Do o. Etienne'a Semerii, na Cejlonie, Marsylia, 25 stycznia 1848 r.].

²¹ PO 1, list 77, s. 160 [Do o. Baudranda, Marsylia, 21 stycznia 1847 r.].

wód, by cieszyć się, skoro Dobra Nowina dociera na krańce ziemi. „To jest prawdziwe apostołstwo: nasi zostali posłani jak [kiedyś] Apostołowie”²². „Jest to prawdziwe apostołstwo, które powtarza się w naszych czasach”²³. Jego uczestnicy to „prawdziwi apostołowie tych narodów, które nigdy nie widziały, jak palą się płomienie prawdy”²⁴. Czynią to samo, co kiedyś czynili Apostołowie dla ludów²⁵. Do misjonarzy wysłanych na północ Kanady kieruje Chrystus jak do Apostołów te same słowa: *Euntes, docete omnes gentes* (Mt 28, 19)²⁶. Każdego z nich wolno uważać „za apostoła, za reprezentanta całej naszej rodziny, za przednią straż armii, która ma [...] zatknąć znak zbawienia, krzyż Zbawiciela Jezusa, w regionach, w których prawdziwy Bóg nigdy nie był znany”²⁷. „To w ten sposób nasza walcząca rodzina wypełnia swe apostołskie powołanie, udając się głosić Dobrą Nowinę we wszystkie części świata”²⁸. Biskup Marsylii, który wyświęcił swoich współbraci później pracujących w regionie Czerwonej Rzeki, jak stwierdza, „odcisnął pieczęć na ich powołaniu apostołskim”. Wyszli niejako z jego łona, by zdobyć dla wiary dusze najbardziej opuszczone, a są nimi właśnie poganie²⁹.

W czasach współczesnych Założycielowi występowała praktyka nadawania przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary tytułu „misjonarza apostołskiego”. Takie miano nadane przez Rzym nosili jezuici pracujący w Niemczech w XVIII wieku. Kandydat zdawał egzamin przed delegatem prefekta Kongregacji i otrzymywał formalnie tytuł. Św. Antoni Maria Klaret w dn. 9 czerwca 1841 r. otrzymał taki tytuł od Stolicy Apostolskiej na swoją prośbę i przez jakiś czas pracował na Kubie, mianowany arcybiskupem jednej z tamtejszych diecezji³⁰. Wiemy, że franciszkanin o. A. Szpręga złożył

²² EO 2, lettre 276, s. 164 [À Mgr Taché, évêque de Saint-Boniface, Marseille, le 16 juillet 1860].

²³ PO 1, list 74, s. 154 [Do o. Pascala Ricarda, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 8 stycznia 1847 r.].

²⁴ EO 2, lettre 178, p. 48 [Aux pères Tissot et Maisonneuve, à l'île à la Crosse, juin 1853].

²⁵ Por. EO 2, lettre 273, p. 160 [Au p. Végreville, à l'île à la Crosse, Marseille, le 17 avril 1860].

²⁶ EO 2, lettre 157, p. 30 [Au p. Ricard, Marseille, le 6 décembre 1851].

²⁷ PO 1, list 61, s. 130 [Do o. Pierre'a Auberta, superiora Misjonarzy Oblatów M. N. w Saint-Boniface, Marsylia, 21 lutego 1846 r.].

²⁸ PO 4, list 31, s. 228 [Do Przewielebnego Ojca Le Bihana, St-Louis k. Marsylii, 3 września 1860 r.].

²⁹ Por. EO 2, list 211, s. 78 [Aux Pères de la Rivière-Rouge Marseille, le 28 juin 1855].

³⁰ Por. E.V. Mateu, *Św. Antoni Maria Klaret. Misjonarz Apostolski*, Warszawa 2008, s. 55, <http://docplayer.pl/4902217-Sw-a-ntoni-misjonarz-apostolski.html> [4.01.2016].

egzamin w 1872 r. przed delegatem kard. M. Ledóchowskiego, prefekta tejże Kongregacji, i po otrzymaniu takiego tytułu pracował przez jakiś czas w Turcji³¹. Tytuł nadawał misjonarzowi bezpieczniejszy status na wypadek nieprzychylniej postawy władz danego kraju, czyniąc go delegatem papieskim. Dawał podstawę do ubiegania się w Kongregacji o subwencje misyjne. Będąc w Rzymie, Założyciel zabiegał o taki tytuł, dla dobra misji, na przykład dla swoich misjonarzy na Cejlonie³². Kongregacja pozostawiła Założycielowi wybór kandydatów do tego tytułu i przekazała Eugeniuszowi dyplomy *in blanco*. Założyciel postanowił wyznaczyć wszystkich misjonarzy na wyspie do otrzymania „zaszczytnego tego tytułu”, by mogli korzystać z uprawnień z tym związanych. Dyplomy zatrzymał u siebie³³. Ten status w niczym nie uszczuplił jurysdykcji biskupa jako wikariusza apostolskiego, któremu będą bezpośrednio podlegać³⁴. Następnie przekazał dyplomy przez czterech misjonarzy, którzy udali się do Kolombo. O nich prosiła Kongregacja, powierzając oblatom chrystianizację całego Cejlonu³⁵. Tytuł „misjonarz apostolski” miał charakter formalny i wyrażał wspólnotę misjonarza ze Stolicą Apostolską, natomiast nie miał szczególnego znaczenia teologicznego. Św. Antoni Klaret deklarował, że tytuł nie był dla niego czymś „honorowym lub czysto legalistycznym”, ale wyrażał jego osobiste nastawienie³⁶.

Wobec różnorodności posług, raz po raz Eugeniusz wskazuje na hierarchię rzeczy. Apostolstwo jako takie, zarówno o charakterze duszpasterskim, jak i misyjnym, zajmuje nadrzędne miejsce w charyzmacie oblackim. Ma pierwszeństwo na przykład przed pracą naukową: „Na końcu zobaczymy, kto sprowadzi więcej dusz dla Boga: akademicy, których szukają [ludzie mierzący „wszystkich podług siebie”], czy też mężowie apostołscy, którzy głoszą jak należy, aby pouczyć i nawrócić”³⁷. Superiorowi lokalnej wspólnoty przysyła ojca z seminarium w Ajaccio, „wołąc skierować go do życia apostolskiego”. Również i superiora zachęca, aby z racji pełnionego urzędu

³¹ Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Anastazy_Szpr%C4%99ga [4.01.2016].

³² Por. PO 4, list 14, s. 52 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Marsylia, 17 stycznia 1850 r.].

³³ Por. PO 4, list 16, s. 61 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Rzym, 12 marca 1851 r.].

³⁴ Por. PO 4, list 20, s. 199 [Do ks. biskupa Samarii, wikariusza apostolskiego w ziemi Natalu, w Marsylii, Ajaccio, 24 października 1851 r.].

³⁵ Por. PO 4, list 17, s. 66 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Rzym, 25 marca 1851 r.].

³⁶ E.V. Mateu, *Św. Antoni Maria Klaret*, dz. cyt., s. 55.

³⁷ PO 10, list 961, s. 203 [Do o. Courtes’a, do Limoges, Marsylia, 30 grudnia 1847 r.].

„całkowicie nie uwalniał się od tej drogocennej pracy”, zwłaszcza że wyjątkowo nadaje się do głoszenia kazań³⁸.

W samym apostołacie Założyciel wskazuje na pierwszeństwo pracy misyjnej. Stwierdza, że gorliwość skłania „do różnych dzieł posługi apostołskiej, ale szczególnie do krzewienia wiary pośród pogan”³⁹. W odróżnieniu od misji prowadzonych w Europie, misje zagraniczne są misjami wyższego rzędu, „ponieważ ten prawdziwy apostołat ma na celu głoszenie Ewangelii narodom, które nie zostały jeszcze przyprowadzone do poznania prawdziwego Boga i Jego Syna a naszego Zbawcy Jezusa Chrystusa”. To jest ta sama misja co Apostołów. Pod tym względem nie ma innej wyższej misji jak ta⁴⁰. Przywołajmy stwierdzenie Eugeniusza: „misja najbardziej zasługująca, jaką znam”⁴¹.

2. Postawa apostołska

Założyciel nie mówi nigdzie o swoich współbraciach jako następcach Apostołów. Kilkakrotnie dawał wyraz przekonaniu, utartemu w Kościele, że to biskupi są w szczególny sposób następcami Apostołów⁴². Jego zakonnicy mają być naśladowcami Apostołów. W przytoczonych powyżej notatkach z rekolekcji w 1831 r. wymienia środki apostołstwa właściwe zakonowi, tożsame ze stosowanymi przez Apostołów. Przez środki te możemy rozumieć konkretne przedsięwzięcia zewnętrzne, ale też i odpowiednią postawę duchową. Obecnie zastanowimy się nad tym drugim aspektem. Mówiąc o naśladowaniu Apostołów, pragmatycznie nastawiony Eugeniusz nie wnika w subtelności ich metody misyjnej, ale w samą istotę postawy, która zadecydowała o niezwyklej skuteczności apostołstwa. U podstaw tej owocności, poza oczywistym działaniem łaski, leży wielki wkład szlachetnego serca i ofiary z miłości własnej.

Kilka elementów takiej postawy wysuwa się na pierwszy plan. Założyciel odwołuje się przede wszystkim do ideału świętości. „To znaczy, że

³⁸ PO 11, list 1389, s. 106 [Do o. L'Hermite'a, w N.-D. de Clery, Marsylia, 5 października 1858 r.].

³⁹ EO 2, lettre 184, p. 53 [À Mgr M. Blanchet, évêque de Nesqually, Marseille, décembre 1853].

⁴⁰ Por. EO 2, lettre 157, p. 30 [Au p. Ricard, Marseille, le 6 décembre 1851].

⁴¹ EO 2, lettre 230, p. 103 [Pour le cher père Maisonneuve, prêtre, Missionnaire Oblat de Marie Immaculée, Paris, le 13 mars 1857].

⁴² Por. PO 15, 185, s. 272–275 [Rekolekcje przygotowujące do objęcia stolicy biskupiej w Marsylii, St-Joseph, maj 1837 r.].

musicie być bardzo godni swego powołania, mężami naprawdę apostołskimi, oddanymi służbie Kościołowi, pełnymi gorliwości w zbawieniu dusz, a przede wszystkim świętymi dla siebie i względem swoich braci. Taki stopień doskonałości jest normalnym stanem misjonarza”⁴³. Zwraca się do swego powiernika i najbliższego współpracownika: „Liczę na księdza bardziej niż na samego siebie w tym, co dotyczy zakonnej staranności domu, który w moim zamyśle i nadziejach powinien odtworzyć doskonałość pierwszych uczniów apostołskich. Na tym dużo bardziej opieram swoje nadzieje niż na wymownych przemowach. Czy one kiedykolwiek kogoś nawróciły?”⁴⁴. „Gdyby chodziło tylko o jako takie głoszenie Słowa Bożego z dużą ludzką domieszką, o przemierzanie wiosek z zamiarem – jeśli ksiądz tak chce – zdobywania dusz dla Boga, nie troszcząc się zbytnio o to, aby być mężami uduchowionymi i prawdziwie apostołskimi, to uważam, że nie byłoby trudno księdza zastąpić; ale czy ksiądz może przypuszczać, że chciałbym takiego towaru? Trzeba, abyśmy my sami byli szczerze świętymi. To słowo zawiera wszystko, co moglibyśmy powiedzieć”⁴⁵. Taki wymóg stawia Założyciel najpierw sobie: „Jest też pewien motyw, i należy się pilnować, aby o nim nie zapomnieć. To konieczność dążenia do doskonałości. Ta myśl doprowadzi mnie do uznania ogromnej liczby grzechów zaniedbania: czyż bowiem świętości nie wymaga apostołskie powołanie?”⁴⁶. Ujmuje świętość z perspektywy misyjnego celu. Nie chodzi o spełnienie się własnego człowieczeństwa jako takiego, ale o jego płodną dojrzałość rodzącą owoce zbawienne dla innych.

Eugeniuszowy ideał doskonałości osadzony jest wyraźnie w kontekście zakonnym. Trzy rzeczy są nieodłączne od siebie: świętość, wierność Regule, apostołstwo. W prologu do Konstytucji i Reguł z 1826 r. Założyciel pisze o intencjach pierwszych członków Stowarzyszenia: „Byli oni przekonani, że gdyby udało się uformować kapłanów gorliwych, bezinteresownych, prawdziwie cnotliwych, słowem – mężów apostołskich, głęboko przeświadczonych o konieczności własnej przemiany, którzy ze wszystkich sił pracowaliby nad nawróceniem innych – wtedy można by było żywić nadzieję, że w krótkim czasie uda się na powrót przywieść zbłąkanych ludzi do wypełnienia dawno porzuconych obowiązków”⁴⁷. Później zachęca w jednym z listów: „Niech widzą w was mężów, którzy idą na zdobycie dusz, na których życie zakon-

⁴³ PO 1, list 33, s. 85 [Do o. Honorata, Marsylia, 20 kwietnia 1844 r.].

⁴⁴ PO 6, list 6, s. 12 [Do ks. Tempiera, w Arles, Aix, 15 listopada 1815 r.].

⁴⁵ PO 6, list 7, s. 13 [Do ks. Tempiera, w Arles, Aix, 13 grudnia 1815 r.].

⁴⁶ PO 15, 157, s. 204 [Rachunek sumienia, październik 1826 r.].

⁴⁷ PO 15, 163, s. 215 [Notatki z rocznych rekolekcji, koniec października 1831 r.].

ne można liczyć dla zbudowania kleru i ludu tej ogromnej diecezji i jej wszystkich okolic⁴⁸. W tym liście z 1841 r. spotykamy jedną z najbardziej całościowych wykładni życia zakonnego, które ma ogromną siłę oddziaływania, jeśli jest autentyczne.

W języku de Mazenoda, właściwym jego czasom, świętość apostołska nosi często imię cnoty. Pojęcie to wyraża bardziej wymiar moralny świętości. We wspomnianym już momencie oczekiwania na zatwierdzenie Zgromadzenia przez papieża Eugeniusz prosił „dla wszystkich o obfite uczestnictwo w cnotach i nagrodach tego wielkiego Apostoła u konfesji św. Piotra”⁴⁹. „Przeciętna cnota nie wystarczy, aby odpowiedzieć na wszystko, czego wymaga ich święte powołanie. Gdyby chcieli być tacy, jak pozostali duchowni, nie osiągną celu, do którego należy dążyć. Potrzeba czegoś więcej, należy podążać tą drogą, aby w rękę Boga być narzędziem Jego miłosierdzia. Muszą wiedzieć, że ich posługiwanie jest kontynuacją misji apostołskiej”⁵⁰. „Zaklinam was, aby lepiej waszych oblatów pouczyć, co to znaczy być dobrym zakonnikiem, [...] tym bardziej że chcą ewangelizować niewiernych. Dobrze wiedzą, że do tego apostołatu potrzeba potrójnej cnoty”⁵¹. Wybrakowany tekst listu nie pozwala wyjaśnić do końca, co autor rozumie przez „potrójną cnotę”. Być może chodzi o szczególną pilność i konieczność doskonałości moralnej w warunkach misyjnego działania.

Jakie cnoty wymienia Eugeniusz najczęściej w kontekście apostołstwa? Które z nich mają więc szczególnie apostołski charakter? Testament pozostawiony na łożu śmierci: „Praktykujcie między sobą miłość, miłość, miłość, a na zewnątrz gorliwość o zbawienie dusz” dużo mówi o hierarchii cnót w charyzmacie obłackim. W rozpatrywanych listach następujące cnoty wysuwają się na pierwszy plan w aspekcie apostołstwa: poświęcenie i gorliwość, wytrwałość i odwaga, a także ubóstwo.

Założyciel stwierdza, że jego synów cechuje gorliwość i poświęcenie jako cnoty „prawdziwie apostołskie”⁵². Gdziekolwiek skieruje posłuszeństwo, udajemy się z zamiarem, by przez własną gorliwość nadrobić niedostatek

⁴⁸ PO 1, list 9, s. 16 [Do o. Honorata przebywającego w Paryżu, Marsylia, 9 października 1841 r.].

⁴⁹ PO 7, list 218, s. 13n. [Do o. Tempiera, w Marsylii, Rzym, styczeń 1826 r.].

⁵⁰ PO 11, list 1256, s. 263 [Do o. Mouchette'a, w Montolivet, Rzym, Kwirynał, 2 grudnia 1854 r.].

⁵¹ PO 10, list 932, s. 164 [Do o. Bellona, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 18 lipca 1847 r.].

⁵² EO 5, lettre 71, p. 87 [Au cardinal Barnabò, préfet de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 13 septembre 1860]; por. PO 12, list 1340, s. 43 [Do o. Casimira Auberta, w Marsylii].

robotników na winnicy Pańskiej. Należy „tam robić wszystko dla wszystkich jak Boski Mistrz, któremu służymy, i święci Apostołowie, których śladami idziemy”⁵³. O misjonarzach udających się do Teksasu jako awangarda apostołów mówi, że będą godni swego powołania apostolskiego „dzięki cnocie i poświęceniu”⁵⁴. Zanim udadzą się na misję, muszą już wcześniej uświadomić sobie „poziom cnoty, które powinni posiadać, aby stać się [...] prawdziwymi apostołami Jezusa Chrystusa”. Mierząc wysoko, mają zdobywać się na wspaniałomyślność, gorliwość i poświęcenie. Ich brak doprowadził niektórych do wystąpienia ze Zgromadzenia⁵⁵. Zachowując roztropną troskę o siebie, o swoje zdrowie, nie wolno zatracić ducha umartwienia. Już w seminarium trzeba strzec się przed tym, „aby nie formować przewrażliwionych i wygodniśków wśród tych, których Bóg powoła do wyrzeczeń apostolskiego życia”⁵⁶.

Przejawem wyrzeczenia jest oderwanie się od swojej rodziny. Eugeniusz karci nowicjusza, który uciekł z nowicjatu z powodu matki: „Czy dlatego, że matka nie może wyżyć ze swoich dochodów i że musi na przykład otrzymywać rentę, aby zaradzić swoim potrzebom, wynikałoby, że syn musi poświęcić swoje powołanie i z otwartymi oczyma zaangażować się w zajęcia albo w posługi, które nie tylko będą mniej doskonałe niż życie, do którego jest powołany, lecz także narażą go na złe wywiązywanie się ze swoich obowiązków i na nie realizowanie albo przynajmniej na trudniejszą realizację swego zbawienia? Najpierw prawdopodobnie nie byłoby apostołów, którzy mogliby iść za Jezusem Chrystusem, a od początku chrześcijaństwa ilu uczniów, a później ilu zakonników, którzy poświęcili się praktykowaniu rad ewangelicznych, zgubiłoby się na zawsze ze swoimi matkami”⁵⁷. Doraźne trudności w rodzinie, choćby materialne, nie mogą odwieść od powołania do wyższych celów. Chrystus mógł posłużyć się Apostołami w nawracaniu świata dlatego, że byli gotowi pozostawić swoje rodziny. Miłość własna zawsze znajdzie jakiś sposób przywiązania się do świata, choćby przez więzy ze swoją ojczyzną. *Amor soli natalis* często utrudnia pełną dyspozycyjność

⁵³ PO 9, list 636, s. 48 [Do o. Hermitte’a, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 25 sierpnia 1837 r.].

⁵⁴ EO 2, lettre 161, p. 33 [Au p. Verdet, Marseille, le 14 janvier et le 11 février 1852].

⁵⁵ Por. PO 4, list 23, s. 205n. [Do bpa Allarda, w Pietermaritzburgu, Marsylia, 11 czerwca 1855 r.].

⁵⁶ PO 11, list 1232, s. 237 [Do o. Martineta, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 9 sierpnia 1854 r.].

⁵⁷ PO 7, list 225, s. 38 [Do kl. Nicolasa Riccardiego, w Marsylii, Rzym, 17 lutego 1826 r.].

misijną. Tymczasem misjonarze mają być gotowi na to, by utracić komfort rodzinnego wsparcia i przyjaźni. Apostołowie byli obcy w krajach, dokąd Jezus ich posłał, dzisiaj misjonarze – podobnie, a jednak nie zostaną przez to odrzućeni⁵⁸.

Uwadze Założyciela nie uchodzi poświęcenie, które wiąże się z samą podróżą do kraju przeznaczenia. Tak odnosi się do szczęśliwej podróży na Cejlon: „Nasi trzej misjonarze i kleryk katechista czują się dobrze, ale coś za podróż niedawno odbyli! Niech nikt pośród nas już na nic więcej nie narzeka, skoro mamy postępową i tak wspaniałomyślną grupę, która przez tyle ofiar dokonuje podboju dla Jezusa Chrystusa”⁵⁹. Kiedy indziej zdradza szczegóły na temat podróży na Cejlon innych misjonarzy. Narzeka na niezwykle wysokie koszty podróży statkiem przez Kanał Sueski, spowodowane monopolem narzuconym przez żeglugę brytyjską. Alternatywą dla wydania ogromnych sum jest zakup biletu na żaglowiec płynący drogą okrężną, przez Przylądek Dobrej Nadziei. Biskup Marsylii zwraca się do biskupa Kolombo: „Ale coś to będzie za podróż! Na przybycie potrzeba czterech lub pięciu miesięcy, a poza tym ile znojów i niebezpieczeństw! Przyznaję księdzu biskupowi, że z niesamowitą odrazą zdecydowałem się poczynić takie oszczędności. Będą mieli szczęście, jeśli na Cejlon dotrą pod koniec sierpnia. Biedni nie-szczęśnicy, będą mieli czas, aby oswoić się z umartwieniem, które ich czeka na ich misji! Na szczęście są prawdziwymi mężami apostołskimi”⁶⁰. Takie detale dają wyobrażenie o misjonarskiej ofierze.

Wskażmy na spore wydatki, które Zgromadzenie ponosiło, organizując ekspedycje misyjne w odległe kraje. Poważnym tytułem wydatków były podróże „nowych pracowników apostołskich”. Na przykład od stycznia do kwietnia 1854 r. wysłano dwunastu misjonarzy⁶¹. W Eugeniuszowej korespondencji znaczące miejsce zajmuje troska o fundusze na cele misyjne. O tym świadczą listy pisane do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i do Dzieła Rozkrzewiania Wiary. W jednym z nich wyjaśnia, że sumą tysiąca pięciuset franków, które wywalczył w Dziele na misjonarzy posłanych na Cejlon, do biskupa Bettachiniego niechętnego pokrywać te wydatki, pokrył kosztą

⁵⁸ Por. EO 13, lettre 76, p. 111 [Au père J. Ant. Grassi, jésuite, à Turin, Nice, le 11 décembre 1830].

⁵⁹ PO 10, list 966, s. 214 [Do o. Dassy’ego, w Nancy, Marsylia, 12 lutego 1848 r.].

⁶⁰ PO 4, list 29, s. 102 [Najprzewielebniejszy Dr Bravi, koadiutor katolickiego biskupa z Kolombo, Wschodnie Indie, Cejlon, Marsylia, 27 kwietnia 1852 r.].

⁶¹ Por. EO 5, lettre 155, p. 164 [À Messieurs les Membres du Conseil central du Midi pour l’Oeuvre de la Propagation de la foi, à Lyon, Marseille, le 30 avril 1854].

związane z ich podróżą, bo takiego rodzaju zapomogi są przeznaczone na ten właśnie cel⁶².

Niektórzy misjonarze płacili najwyższą cenę za swoją posługę. W liście do prefekta Kongregacji *De Propaganda Fide*, Założyciel wspomina o ofierze z życia złożonej przez misjonarzy na Cejlonie. Trzech już zmarło na posterunku misyjnym, kilku innych pozostaje na granicy wyczerpania. Ich posługa nie jest jak tych, którzy trochę popracują, a później odpoczywają, gdyż „wykonują pracę prawdziwie apostołską”⁶³. Jednym z nich był o. Leydier. Założyciel nazywa go „prawdziwym apostołem”, który „poświęcił się dla swoich braci”; pracując wśród chorych na cholera zmarł tam podczas posługi⁶⁴. Półtora roku później, w roku poprzedzającym jego własną śmierć, Eugeniusz donosi dostojnemu adresatowi o śmierci na Cejlonie już czterech swoich ludzi⁶⁵.

Pomiędzy przybyciem na misję a zakończeniem posługi rozciąga się obszerne na ogół pole trudu, zwykłej pracy. Taka działalność wymaga wytrwałości i odwagi. To kolejne cnoty podkreślane przez Eugeniusza. Wobec bardzo skromnych początków powstałego w 1816 r. Stowarzyszenia, które składało się tylko z czterech członków, Założyciel podkreśla ich jakość: „Na razie nie ma nas więcej, bo chcemy wybrać mężów mających wolę i odwagę, by pójść śladami Apostołów”⁶⁶. „Modłę się, by zawsze przynosić zaszczyt mojej wielkiej posłudze poprzez naprawdę apostołską odwagę, która nigdy nie pozwala z racji słabości ustąpić mocom piekielnym lub ziemskim, a z niej czerpią one inspirację”⁶⁷. Gdy horyzonty Zgromadzenia zostają rozszerzone przez misje zagraniczne, Założyciel konstatuje: „Praca apostołska wymaga odwagi, która jednak przynosi wiele pożytku dla krzewienia wiary w krajach opuszczonych”⁶⁸. „Rodzina, która przeciw piekłu wystawia takiego apostoła jak o. Laverlochère czy tylu innych, którzy podążają po ich śladach, nie powinna być zdziwiona, że szatan i cała jego armia rzuca się na nią. Zatem

⁶² Por. PO 4, list 17, s. 66 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Rzym, 25 marca 1851 r.].

⁶³ EO 5, lettre 62, p. 74 [A Son Éminence Monsieur le cardinal Préfet de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 3 décembre 1858].

⁶⁴ EO 2, lettre 151, p. 25 [Au p. Ricard, Marseille, le 13 août 1851].

⁶⁵ Por. EO 5, lettre 68, p. 82 [Au cardinal Barnabò, préfet de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 4 juillet 1860].

⁶⁶ PO 6, list 4, s. 7 [Do ks. Tempiera, w Arles, Aix, 9 października 1815 r.].

⁶⁷ PO 8, list 454, s. 84 [Do o. Tempiera, w Marsylii, Rzym, 20 sierpnia 1833 r.].

⁶⁸ EO 5, lettre 10, p. 16 [À Mgr Barnabò, secrétaire de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 30 juillet 1849].

odwaga, niezłomność, zaufanie Bogu, podwojenie modlitw i gorliwości, a zło zostanie pokonane przez dobro”⁶⁹. Odwaga warta jest swojej ceny.

Bliski jest Eugeniuszowi obraz batalistyczny misji. Jego oblaci są jak żołnierze wysłani na pierwszy front. Odwaga w walce staje się koniecznością. Nowo powstała rodzina w ciężkiej walce „wypełnia swe apostołskie powołanie, [...] wszędzie walcząc przeciwko piekłu, aby wyrwać mu dusze należące do Jezusa Chrystusa, który za nie przelał swoją krew”⁷⁰. Bóg wzywa ich „do nawracania dusz najbardziej opuszczonych”, gdyż chodzi „o wyrwanie ich z mocy demona siłą i cnotą Boga”⁷¹. Mają „głosić Dobrą Nowinę tyłu niewolnikom szatana, którzy brną w ciemnościach bałwochwalstwa i którzy nie znają Boga”⁷².

Irytują Eugeniusza przypadki utraty ducha, wycofywania się z misji. „Nic tak nie przygnębia jak słuchanie misjonarzy powołanych na dalekie misje, [...] którzy załamują się przy próbie i oglądają się wstecz po ich przybyciu do celu. Aby wytrwać w tym tak godnym uznania apostołstwie, trzeba wytrwać w duchu swego powołania z wiernością i gorliwością, żyć zawsze jak dobrzy zakonnicy, w zjednoczeniu z Bogiem przez praktykowanie wszystkich cnót przepisanych i poleconych przez Regułę”⁷³. Wytrwałość na misji jest pochodną wytrwałości w życiu zakonnym, poddanym określonej Regule.

Niektórzy wysłani do Kanady myśleli o powrocie, z powodu trudności związanych ze zdrowiem i nauką miejscowego języka. Założyciel uznaje takie powody za niezasadne. Umrzeć w wieku młodym można wszędzie, także i w Europie. Nie należy się przywiązywać do rodzinnego klimatu stron. Jeśli ktoś na prawdę chce się nauczyć języka i przyłożyć się do nauki, to się go nauczy. Potrzeba cnoty, aby utrzymać się na wysokim stopniu poświęcenia. Trudno jest Eugeniuszowi zrozumieć to, że ktoś ciągle w sposób niedoskonały wypełnia posługi apostołskie, tak bardzo zasługujące i wymagające ofiary, a przez zaniedbanie naraża się na utratę owocu⁷⁴.

⁶⁹ PO 3, list 45, s. 70 [Do o. Casimira Auberta, w Anglii, Marsylia, 6 grudnia 1850 r.].

⁷⁰ PO 4, list 31, s. 228 [Do Przewielebnego Ojca Le Bihana, St-Louis k. Marsylii, 3 września 1860 r.].

⁷¹ PO 4, list 33, s. 231 [Do o. Barreta, w Natalu, Marsylia, 13 września 1860 r.].

⁷² PO 1, list 74, s. 154 [Do o. Pascala Ricarda, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 8 stycznia 1847 r.].

⁷³ PO 1, list 119, s. 228 [Do o. Ricarda, Marsylia, 22 maja 1849 r.].

⁷⁴ Por. EO 2, lettre 271, p. 156 [À Mgr Taché, évêque de Saint-Boniface, Marseille le 17 avril 1860].

Założyciel obserwuje występujące poza jego zakonem zjawisko udawania się na misje na jakiś czas dla kariery, dla uzyskania lepszego stanowiska. Dzieląc się w jednym z listów takimi obserwacjami, ma na myśli pewnego biskupa na Cejlonie. Gdy tacy ludzie dotrą do celu i zorientują się w swoich obowiązkach, skorzy są pracować jak zwyczajni proboszczowie, za bardzo nie angażując się misyjnie. Po pewnym czasie myślą o powrocie do Europy, aby „uwić sobie wygodne gniazdko”. Powracają pod pretekstem nie sprzyjającego ich zdrowiu klimatu. Biskup Marsylii podkreśla, że inaczej rozumie „apostolską posługę misji”. Dla dobra zbawienia innych jego ludzie udają się i otwierają pole swojej działalności tam, skąd inni się wycofali⁷⁵.

Poza świadectwem świętości i cnót, ważną częścią postawy apostolskiej jest sposób zewnętrzny bycia. Wyjeżdżającym na pierwsze misje zagraniczne, mianowicie do Kanady, otwarte przez Zgromadzenie w 1841 r., Założyciel udziela ojcowskich rad. Niech uważają przy wsiadaniu i wysiadaniu ze statku, bo „gdy morze jest wzburzone, można wypaść z okrętu i utopić się”. Gdy trochę przyzwyczają się, niech okażą się „godnymi swej misji w czasie przejazdu, przyjmując postawę poważną i apostolską. Pamiętajcie, że na miejscu będą na was zwrócone oczy wszystkich i że najpierw osądzą was po wyglądzie. Trudno potem zmienić pierwsze wrażenie. Niech widzą w was mężów, którzy idą na zdobycie dusz”⁷⁶. W perspektywie apostolatu, zewnętrzny sposób bycia określają w świetle Eugeniuszowych pouczeń szczególnie dwie rzeczy: ubóstwo i strój zakonny.

Eugeniuszowemu ideałowi oblata bliska jest w ogóle postawa skromności. W Barjols, gdzie Eugeniusz miał prowadzić misje, na powitanie misjonarzy wyszła cała ludność. Świętecznie ubrani szli wszyscy najważniejsi mieszkańcy, włącznie z merostwem, duchowieństwem. Eugeniusz uzala się: „Nasza podróż odbyła się szczęśliwie, tylko – moim zdaniem – nie była dość apostolska. W przyszłości trzeba będzie nieco uważać, aby nie być traktowanymi tak delikatnie i tak serdecznie. Nasze przyjęcie wyglądało jak triumfalny pochód”⁷⁷. Założyciel pozostaje wrażliwy na skromny styl życia. Jest wrogiem ludzkiego splendoru przysłaniającego istotę rzeczy.

Pierwszych swoich towarzyszy, którzy razem z nim zamieszkali w 1816 r. w opuszczonym pokarmelitańskim klasztorze, nazywa „praw-

⁷⁵ Por. PO 4, list 16, s. 62 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Rzym, 12 marca 1851 r.].

⁷⁶ PO 1, list 9, s. 16 [Do o. Honorata przebywającego w Paryżu, Marsylia, 9 października 1841 r.].

⁷⁷ PO 6, list 32, s. 50 [Do o. Tempiera, w Aix, Barjols, 10 listopada 1818 r.].

dziwymi apostołami”, gdyż dzielą „los naszych pierwszych ojców, uczniów krzyża”⁷⁸. „Wiadomo, że Apostołowie ślubowali ubóstwo, za ich przykładem tak samo czynili pierwsi wierzący. Sprzedawali swe dobra, a pieniądze przynosili do Apostołów, aby wszystko było wspólne”⁷⁹. Objasniając nakazany w Regule ślub ubóstwa, Założyciel stara się nadać mu wymierny kształt: „Nasze cele będą ciasne i skromnie wyposażone. Misjonarze będą nosili prosty i skromny strój. Sutanna, płaszcz i inne ubranie będą z popolitej wełny. Zabrania się nabywania ubrań według własnych upodobań. Superior będzie czuwał, aby wszystko było takie samo. Czyż to nie wystarczy zakonnikom, którzy złożyli ślub ubóstwa, aby mieć zapewnione «pożywienie i ubiór», jakim zadowalali się Apostołowie?”⁸⁰. W motywacji życia zakonnego znamienne jest u Eugeniusza ciągłe odwoływanie się do Apostołów.

W powyższej wypowiedzi biskup de Mazenod przywołuje słowa św. Pawła Apostoła, które są jego ulubioną dewizą biblijną: „Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni” (1 Tm 6, 8). „Chlebem i ubraniem zadowala się robotnik apostołski”⁸¹. Misjonarze nie popadają w zmartwienie – zależnie od tego, czy pole apostołstwa daje wiele lub mało. Nie mają wielkich wymagań, nie prosząc o nic innego jak ubranie i żywność (*victum et vestum*), które znajdują wszędzie⁸². Nie wdają się w kalkulację obliczającą dochody materialne. „Mężowie apostołscy nie powinni liczyć tak jak profesjonaliści lub jak zawodowcy”⁸³. Niektórzy misjonarze znoszą warunki dużo uciążliwsze niż te, które przewidział w swoim zaleceniu Paweł, każąc zadowolić się pożywieniem i ubraniem. Na przykład ewangelizujący ludność w rejonie Zatoki Hudsonskiej znoszą zimno klimatu polarne i zdani są na żywność, w jaką z trudem można zaopatrzyć się na tych śnieżnych pustkowiach⁸⁴.

⁷⁸ PO 6, list 47, s. 62 [Do o. Tempiera, w Rognac, Aix, 16 listopada 1819 r.].

⁷⁹ PO 15, 150, s. 189 [Ewangeliczne ubóstwo, 1818–1821 r.].

⁸⁰ PO 12, okólnik 2, s. 205 [Marsylia, 2 lutego 1857 r.].

⁸¹ EO 5, lettre 101, p. 122 [À Messieurs les Membres du Conseil central du Midi pour l'Oeuvre de la Propagation de la foi, Lyon, Marseille, le 18 octobre 1846].

⁸² Por. EO 5, lettre 31, p. 41 [À Son Éminence Monsieur le cardinal Franson, Marseille, le 21 juillet 1853]; por. EO 13, lettre 77, s. 114 [Au chevalier Louis de Collegno, à Turin, Nice, le 19 janvier 1831].

⁸³ PO 10, list 792, s. 10 [Do ks. Guigues'a, superiora kapłanów w N.-D. de l'Osier, w Notre-Dame de l'Osier koło Vinay, département Isère, Marsylia, 12 kwietnia 1843 r.].

⁸⁴ Por. EO 5, lettre 135, p. 152 [À Messieurs les Membres du Conseil central de la Propagation de la foi, à Lyon, 3 Marseille, le 17 avril 1852].

Eugeniusz wskazuje na znaczenie stroju zakonnego. Oblaci pod względem zewnętrznym odróżniają się od innych zakonników pelerynką i krzyżem, który będą „zawsze nosić na swej piersi niczym świadectwo (*diplôme*) swojej misji apostołskiej”⁸⁵. Myśl o noszeniu na stałe krzyża misjonarskiego towarzyszyła Założycielowi w zasadzie od początku. Niektórzy jego pierwsi towarzysze byli przeciwni takiej praktyce. Założyciel atakuje swoich oponentów: „To, co wypróbowaliśmy, musiało być uznawane od dawna, skoro w innych krajach katolickich wszyscy misjonarze noszą go jako znak swego posłannictwa. Nie pojmuję, dlaczego ulegliście wątpliwym argumentom tych spośród was, którzy uważali, że nie powinniście go nosić. W moich oczach to akt słabości, wstydlivy haracz, który chcieliście zapłacić filozofii niewielkiej liczby osób, których niechęć powinniście zlekceważyć. Wydaje się, że boicie się uczestniczyć w szaleństwie krzyża. [...] Trzeba bardziej otwarcie być chrześcijaninem, kapłanem i apostołem niż wy byliście w tym przypadku”⁸⁶. Noszenie krzyża jest znaną praktyką w wielu krajach. Jest wyrazem apostołstwa. Tymczasem niechęć wobec niej może wynikać z niechęci do udziału w tajemnicy krzyża. Gdyby w jakim kraju był zakaz noszenia tego znaku chrześcijaństwa, to można szukać rozwiązań pośrednich. Taki kompromis proponuje Założyciel misjonarzom pracującym w metropolii cejlońskiej: „Jeśli za poważny problem uważa się jawne noszenie krzyża w mieście Kolombo, to w tym miejscu można go umieścić pod sutanną, jak to już kilkakrotnie robiono gdzie indziej, dokładając starań, aby sznurek był na zewnątrz w celu zaświadczenia, że rzeczywiście nosi się ten święty znak naszej apostołskiej misji”⁸⁷. Eugeniusz rozwija w listach bogatszą teologię krzyża oblackiego, tutaj wskazuje na jego apostołską symbolikę. Oblaci zostają posłani jak niegdyś Apostołowie, by głosić Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

3. Charyzmat apostołski

Ujmując za Eugeniuszem postawę apostołską, zwracaliśmy uwagę bardziej na postępowanie, które ma cechować oblata. Obecnie przeniesiemy uwagę z postępowania, innymi słowy z etyki apostołskiej, na duchowość

⁸⁵ EO 2, lettre 274, p. 161 [Au p. Gaudet, au Texas, Marseille, le 1 juin 2 1860].

⁸⁶ PO 6, list 14, s. 25 [Do ks. de Forbin-Jansona, wikariusza generalnego w Chambéry, Aix, 9 października 1816 r.].

⁸⁷ PO 4, list 27, s. 99 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Marsylia, 16 kwietnia 1852 r.].

apostolską, a więc na to, co tę postawę określa duchowo, i to głównie w dwóch aspektach, mianowicie jej przyczyny i skutków.

Nowe zgromadzenie zakonne wyrasta z doświadczenia Pięćdziesiątnicy. U samych jego początków Założyciel chce wpoić swoim nowicjuszom: „Nie powinni tracić z oczu tego, że [...] zostaliśmy powołani, by zastąpić w Kościele pobożność i wszystkie cnoty starych zakonów, że wszystkie działania trzeba podejmować z takim usposobieniem, jakie mieli Apostołowie zebrani w wieczniku w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego, który, rozpalając ich swoją miłością, dał im znak, żeby wyruszyli na podbój świata”⁸⁸. Gorliwość apostolska jest owocem Ducha Świętego. On działa odnawiając Kościół, wzbudzając nowe zakony, posyłając ich adeptów na krańce świata, jak niegdyś przemienił zatrwożonych uczniów Chrystusa w nieustraszonych Jego świadków. Swoim synom de Mazenod przypomina: „Jesteście przeznaczeni, aby być apostołami, podtrzymujcie zatem w waszych sercach ten święty ogień, który w nich zapalił Duch Święty”⁸⁹. Takim misjonarzem stał się o. Laverlochère, przybyły z Kanady: „Wszędzie, gdzie głosił, wszędzie podnosił akcje Dzieła Rozkrzewiania Wiary. To prawdziwy apostoł, a w Aix mieli rację, gdy mówili, że to drugie Genezaret i kontynuacja cudu zesłania Ducha Świętego”⁹⁰.

Otrzymując łaskę Ducha Świętego, oblat odnawia swoje życie duchowe. Kluczem do świętości staje się harmonijne połączenie życia apostolskiego i wewnętrznego. Apostolat karmi się życiem nadprzyrodzonym. Przykład „szczęśliwego połączenia życia czynnego i kontemplacyjnego” dał Chrystus i Apostołowie⁹¹. Jednemu ze współbraci, któremu trudno było pogodzić swoją posługę w sanktuarium z systematycznością życia zakonnego, zarzuca brak odwagi i rozsądku: „Z takimi apostołami nie zdobyto by świata”⁹². Innemu, który już jako ksiądz wstąpił do nowicjatu i miał trudności z rocznym wyciszeniem, pociągany do dawnej działalności parafialnej, wyjaśnia sens nowicjatu: „Ten chwilowy odpoczynek należy rozumieć jako wielkie dobrodziejstwo miłosiernego Boga. W tym krótkim okresie należy pracować dla siebie, nad własnym uświęceniem, by potem przez długie lata dla innych wykorzystywać bogactwa swej duszy. «Wyprowadziłem ją na pustynię»

⁸⁸ PO 6, list 29, s. 45 [Do o. Tempiera, w Aix, Paryż, 4 listopada 1817 r.].

⁸⁹ PO 4, list 25, s. 90 [Do ojców oblatów z wikariatu w Kolombo, Marsylia, 17 listopada 1851 r.].

⁹⁰ PO 4, list 17, s. 68 [Do o. Etienne’a Semerii, w Jaffnie, Rzym, 25 marca 1851 r.].

⁹¹ PO 15, 163, s. 214 [Notatki z rocznych rekolekcji, koniec października 1831 r.].

⁹² PO 8, list 386, s. 16 [Do o. Courtesa, w Aix, Marsylia, 6 marca 1831 r.].

(Oz 2, 14). [...] Kilka miesięcy przeznaczonych na rekolekcje i święte ćwiczenie się w gorliwości dla kapłana udającego się na misje są wprowadzeniem w cuda jego ważnej posługi⁹³. Trzeba umiejętnie dzielić czas pomiędzy pracę i modlitwę. Wobec niepewnej sytuacji w części Oregonu, gdzie trwały walki z ludnością miejscową, Eugeniusz każe wstrzymać prace misyjne. Przerwa kilkumiesięczna może być opatrnościowa dla samych misjonarzy, ponieważ pozwoli im przez jakiś czas korzystać z dobrodziejstw życia wspólnotowego, by wzmocnić się duchowo i praktykować życie zakonne⁹⁴.

Eugeniusz zastanawiał się nad relacją między życiem ukrytym i czynnym. Być może echem tego rodzaju refleksji są notatki rekolekcyjne z 1814 r., a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie pierwszej wspólnoty oblackiej. Stwierdza, że życie ukryte przed ludźmi może być „środkiem bardziej zasługującym i pewniejszym, aby oddawać chwałę Bogu, niż życie apostołskie”. W takim życiu, gdy samemu schodzi się na drugi plan, odsuwa się miłość własną, zdobywa się mądrość duchową. Sam Jezus uświęcił życie ukryte własnym przykładem. Wobec takiego daru, pojawia się żal w duszy, że za bardzo oddawało się dziełom zewnętrznym „zamiast wystarczająco zbadać siebie w zapomnieniu i wyciszeniu, praktykując pokorę, wyrzeczenie”. Eugeniusz zwraca się do siebie: „To dlatego tak często twa posługa była bezowocna, dlatego miłość własna jest tak silna w tobie, a twe dzieła tak niedoskonałe”. Potrzeba więc wrócić do wyciszenia, gdy „posługa przestaje być konieczna dla bliźniego”⁹⁵. Jak widzimy, przy wszystkich atutach samotności, Założyciel uznaje prymat pomocy bliźniemu, którego dusza doświadcza pilnej potrzeby.

Coraz bardziej narasta w nim przekonanie o własnym charyzmacie otrzymanym od Boga. Wspomnianemu księdzu, który wstąpił do nowicjatu, wyjaśnia: „Zauważcie, że nie wstąpiliście do kartuzów, którzy po to mają nowicjat, aby przyzwyczaić się do wiecznej samotności. Wręcz przeciwnie, zostaliście przyjęci w szeregi tych, którzy naśladując Apostołów, zostali wezwani do podążania ich śladami; oni tylko kilka miesięcy spędzają w ciszy, aby oddać się bardziej aktywnemu życiu misjonarskiemu, zróżnicowanej i owocnej posłudze, która przynosi naprawdę cudowne owoce”⁹⁶. Do innego

⁹³ PO 11, list 1302, s. 310 [Do o. Jeana-Louisa Grandina, w N.-D. de l’Osier, Marsylia, 4 grudnia 1855 r.].

⁹⁴ Por. EO 2, lettre 224, p. 94n. [Au p. Ricard, Marseille, le 15 novembre 1856].

⁹⁵ PO 15, 130, s. 126 [Rekolekcje odprawione w seminarium w Aix w grudniu 1814 r.].

⁹⁶ PO 11, list 1302, s. 310 [Do o. Jeana-Louisa Grandina, w N.-D. de l’Osier, Marsylia, 4 grudnia 1855 r.].

zwraca się następująco: „Polecam ci jeszcze, abyś po powrocie do wspólnoty z najwspanialszej posługi natychmiast oddał się najdokładniejszemu praktykowaniu Reguły, ćwiczeniom w cnocie zakonnej, aby się właściwie dostosować do ducha naszego powołania, który domaga się bycia apostołami na zewnątrz i w pewnym sensie pustelnikami w naszych wspólnotach i oddaniu się studium, i naszemu osobistemu uświęceniu”⁹⁷. Charyzmat oblacki wymaga pogodzenia ze sobą *vita activa* i *vita contemplativa*.

Po upływie czasu, gdy dawny dylemat został rozwiązany, Eugeniusz zaczyna dostrzegać harmonię nie tylko w samym charyzmacie, a więc tę wewnętrzną, ale i zewnętrzną, pomiędzy nim a charyzmatami innych zakonów. Pochwalając pielgrzymkę pewnej wspólnoty do klasztoru kartuzów w Part-Dieu, pisze: „Jak pięknie jest widzieć tych pobożnych samotników poświęcających życie modlitwie. Służą wszelką pomocą anielskim robotnikom, którzy w swej apostołskiej posłudze bez wątpienia kroczą tak blisko Zbawiciela, oni również wiele mogą zyskać, obserwując gorliwość i rezygnację ze świata tych wspaniałych dzieci św. Brunona”⁹⁸. Modlitwa pustelników może tworzyć wielkie zaplecze duchowe dla pracy misyjnej, a przykład ich umartwionego życia zachęcać misjonarzy do własnego poświęcenia.

Nalegając na połączenie kontemplacji i działania, Eugeniusz ma ciągle przed oczyma dobro apostołstwa. Takiego rodzaju charyzmat jest apostołski przede wszystkim z następujących powodów: odtwarza życie Apostołów i zapewnia duchową owocność dzieła misyjnego.

W Wielki Czwartek 1823 r. Eugeniusz towarzyszył swemu biskupowi wujowi w liturgii Wielkiego Tygodnia w Tuileries. Przyglądał się pokazywanej przez dzieci inscenizacji umycia przez Jezusa nóg Apostołom. Był znudzony przedstawieniem: „Wydaje mi się, że te dzieci, odpowiednio ustawione i tak samo dalekie od misterium jak wyzbyci z pobożności widzowie, źle reprezentowały Apostołów żyjącego Boga. To nawet nie było wyobrażenie Boga cierpiącego. Dlatego – powtarzam – moje serce pozostało nieczułe”⁹⁹. Źle reprezentować Apostołów, to udawać ich czyny bez większego przekonania. Takim zachowaniem nie pozyska się wielu dla Ewangelii. Tymczasem oblaci jak Apostołowie mają osobiście przeżyć misterium Chrystusa, by następnie przekazać je innym. Eugeniusz karci swoich braci w Billens, którym po roz-

⁹⁷ PO 12, list 1331, s. 27 [Do o. Charles’a Baretta, w Bordeaux, Marsylia, 9 listopada 1856 r.].

⁹⁸ PO 8, list 388, s. 20 [Do o. Mille’a, w Billem, Marsylia, 27 marca 1831 r.].

⁹⁹ PO 6, list 98, s. 106 [Do o. Courtesa, w Aix, Paryż, 27 marca 1823 r. Wielki Czwartek].

wiązaniu scholastykatu w Szwajcarii, miejscowy superior pozwalał „biegać po świecie, robić wycieczki dla przyjemności i czynić z siebie skandaliczne widowisko na oczach całej Szwajcarii”. Powinni zająć się jak Apostołowie głoszeniem Słowa Bożego¹⁰⁰.

Samotność modlitwy, jak stwierdził Eugeniusz w przytoczonych zapisach z 1814 r., a biorąc szerzej, życie nadprzyrodzone, pomaga zapomnieć o sobie, przewyciężyć miłość własną. W wyzbyciu się miłości własnej Założyciel widzi klucz do powodzenia w działaniu apostołskim, choćby w głoszeniu kazań: „Nie pragnę niczego więcej tylko tego, aby głoszone kazania pożytecznie, pozostawiając na boku wszelką miłość własną. Bez tego nie osiągnie się wielkich owoców. [...] Proszę im polecić, aby się zachowywali jak święci, jak prawdziwi apostołowie, łącząc z kazaniem zewnętrzną skromność i wielką miłość do grzeszników. Niech z ich postępowania będzie można poznać, że nie są zwykłymi kaznodziejami, że naprawdę ożywia ich gorliwość właściwa ich świętemu powołaniu. [...] Niech zatem dużo się modlą. Wówczas dobry Bóg przyjdzie im z pomocą i wszystko pójdzie dobrze”¹⁰¹. Będąc mężami modlitwy zdołają też innych nauczyć modlitwy. Uduchowieni, przepełnieni łaską, staną się apostołami, którzy uczynią pogan chrześcijanami i „będą ich uczyć dobrej modlitwy, to znaczy drogi do nieba”¹⁰².

Harmonia pomiędzy życiem duchowym i aktywnością zewnętrzną nadaje autentyczność osobie oblata. Mówiąc często o prawdziwie apostołskim życiu oblata, Założyciel ma na myśli przede wszystkim jego wiarygodność, dzięki której to, co na zewnątrz, pokrywa się z tym, co jest wewnątrz. Początkiem i podstawą owej spójności życia jest właściwa i szlachetna intencja. Życie apostołskie wymaga intencji apostołskiej. „Zakonnicy, którzy udają się na misję na mocy powołania, znaczą więcej niż rozproszeni (*isolés*) księża, powodowani często pobudkami mało apostołskimi”¹⁰³. Pośród trudności nie dają się opanować uczuciu rozdrażnienia, „co byłoby bardzo uzasadnione, ale niegodne mężów apostołskich, którzy nie oczekują żadnej wdzięczności od stworzeń, ponieważ przed oczyma mają tylko Boga”¹⁰⁴. Radość budzi się na myśl o korzyściach, jakie można uzyskać przez posługę apostołską

¹⁰⁰ PO 8, list 447, s. 76n. [Do ojców w Billens, Marsylia, 23 czerwca 1833 r.].

¹⁰¹ PO 7, t. 233, s. 77 [Do o. Tempiera, w Marsylii, Rzym, 30 marca 1826 r.].

¹⁰² PO 10, list 944, s. 180 [Do o. Leonarda, we Francji, Marsylia, 6 października 1847 r.].

¹⁰³ EO 5, lettre 62, p. 74 [À Son Éminence Monsieur le cardinal Préfet de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 3 décembre 1858].

¹⁰⁴ PO 4, list, s. 176 [Do o. Viali, w Blidzie, Marsylia, 5 kwietnia 1849 r.].

w Zgromadzeniu dla własnego uświęcenia i dobra innych¹⁰⁵. Misjonarski trud pobłogosławi Bóg cudami, jak to uczynił na początku misji na Cejlonie, tym samym uwiarygodniając misjonarzy i pokazując, „że są prawdziwie mężami apostołskimi, nie szukając siebie w ewangelizacji wyspy, ale chwały Bożej i zbawienia dusz”¹⁰⁶.

Cuda dokonywane przez głosicieli Ewangelii są wątkiem godnym osobnego potraktowania. Tutaj wskażemy tylko na ich kontekst apostołski. Eugeniusz stwierdza w styczniu 1819 r., u początków Stowarzyszenia, że skoro nie w naszej mocy jest czynienie cudów, trzeba, przy ich braku, pozyskać zagubionych ludzi „blaskiem cnót”¹⁰⁷. Jednak nieco później rozwija szerzej temat *mirabilia Dei*: „Ponieważ misjonarz jest powołany do posługi ściśle apostołskiej, powinien dążyć do doskonałości. Pan przeznacza go do ponawiania wśród współczesnych mu ludzi cudów zdziałanych niegdyś przez pierwszych głosicieli Ewangelii. Musi zatem podążać ich śladami, głęboko przeświadczony, że cuda, jakich ma dokonać, nie są skutkiem jego krasomówstwa, lecz łaski Wszechmocnego, która przez niego będzie się udzielać tym obficie, im bardziej będzie on cnotliwy i pokorny, słowem – bardziej święty”¹⁰⁸. Myśl o prawdziwych cudach, których będą mogli dokonywać jego synowie, towarzyszy Założycielowi przez resztę życia. W roku zatwierdzenia przez papieża Zgromadzenia stwierdza: „Poświęcam się ustawicznej pracy nad uświęceniem dusz za pomocą środków, które stosowali Apostołowie. Powstaliśmy zwłaszcza po to, aby nawracać dusze, a Bóg od tylu już lat pokazywał nam, że głosimy Jego miłosierdzie grzesznikom, a On, dzięki naszej posłudze, potrafi dokonywać cudów. To pieczęć tej przychylności”¹⁰⁹. Do jednego z misjonarzy wysłanych na kanadyjski front misyjny Założyciel pisze: „Ojciec jest złączony z Apostołem i takie same cuda, jakie były dokonywane przez pierwszych uczniów Jezusa Chrystusa, odnowią się w naszych czasach przez was”¹¹⁰. Do przewodniczącego lionńskiej rady Dzieła Rozkrzewiania Wiary wysłała

¹⁰⁵ Por. PO 12, list 1434, s. 161 [Do o. Desbroussesa, w N.-D. de l'Osier, Marsylia, 29 października 1859 r.].

¹⁰⁶ EO 5, lettre 68, p. 82 [Au cardinal Barnabò, préfet de la S. C. de la Propagande, Marseille, le 4 juillet 1860].

¹⁰⁷ EO 13, lettre 22, p. 41 [À M. Arbaud, vicaire général de Digne, Aix, le 1er janvier 1819].

¹⁰⁸ PO 6, list 38, s. 55 [Do ks. Viguiera, Aix, 6 stycznia 1819 r.].

¹⁰⁹ PO 15, 157, s. 204 [Rachunek sumienia, październik 1826 r.].

¹¹⁰ PO 1, list 74, s. 154 [Do o. Pascala Ricarda, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 8 stycznia 1847 r.].

list młodego misjonarza z Cejlonu opisujący prawdziwy cud. Takie jak ten cuda pokazują, że „Zbawiciel uwiarygodnia (*sanctionne*) dzisiaj podobnie jak w czasach pierwotnego chrześcijaństwa głoszenie przez apostołów świętej Ewangelii”¹¹¹. W pewnej retoryce podkreśla: „nie chodzi o nic innego niż o dokonywanie cudów. Wiadomości, które do nas docierają z misji zagranicznych, poświadczają, że tak właśnie jest”¹¹².

Trudno poznać wszystkie przyczyny, dla których Eugeniusz tak mocno akcentuje ideę cudów misyjnych. Inna jeszcze rzecz, co przez nie rozumie. Nie do końca wyjaśnia ten fakt wrażenie, jakie wywierała na nim wieść o dziełach Bożych dokonanych przez jego synów w różnych krajach świata. Myśl ta bowiem zakorzeniła się w nim już na samym początku, gdy nie było jeszcze wielu spektakularnych dokonań. Być może jakieś znaczenie odegrała teologia fundamentalna tego czasu, akcentująca rolę cudu dla prawdziwości wiary. Wydaje się jednak, że oczekiwanie cudownych dzieł czynionych przez misjonarzy wyrastało przede wszystkim z głębokiego przekonania, że oblaci są we wszystkim naśladowcami Chrystusa i Apostołów.

Posługę misyjną Założyciel ujmuje w kategorii przywileju i zasługi. Te dwa pojęcia wyrażają synergizm bosko-ludzki. Bóg daje łaskę powołania, a człowiek odpowiada na nią swoją zgodą i trudem, przez co też zdobywa zasługę.

W 1852 r. biskup de Mazenod cieszy się z trzynastu diakonów, których niebawem wyświęci na kapłanów i wyśle „sześciu do Teksasu, czterech nad Rzekę Czerwoną i trzech na Cejlon”. Stwierdza: „Nigdy nie mieliśmy ich tytułu w Zgromadzeniu”. Z dumą powiada o nich: „Wyjeżdżają szczęśliwi, że zostali wybrani, aby głosić Dobrą Nowinę, wyglądając, jakby nie ponieśli najmniejszej ofiary. Jakże nie podziwiać dzieła Ducha Świętego w tych szlachetnych duszach?”¹¹³. Ci nowi apostołowie są ludźmi uprzywilejowanymi, bo Kościół ich wybrał, by dokonywać wprost cudów. Jako pierwszym przypadło im w udziale głosić Ewangelię poganom, mówić im o Bogu, przywieść do poznania Zbawcy, pokazać drogę zbawienia, odrodzić przez chrzest¹¹⁴. Zostali wybrani przez Zbawcę, by jako pierwsi zanieśli Dobrą

¹¹¹ EO 5, lettre 133, s. 150 [À Monsieur le Président du Conseil de Lyon, Marseille, le 7 février 1852].

¹¹² PO 11, list 1256, s. 263 [Do o. Mouchette’a, w Montolivet, Rzym, Kwirynał, 2 grudnia 1854 r.].

¹¹³ PO 11, list 1098, s. 78n. [Do o. Charlesa Bareta, w Limoges, Marsylia, 24 stycznia 1852 r.].

¹¹⁴ Por. EO 2, lettre 234, p. 107 [Au p. Faraud, St-Louis près Marseille, le 28 mai 1857].

Nowinę poganom¹¹⁵. Pozostają „przednią strażą armii, która ma wypędzić szatana z jego ostatnich szańców”¹¹⁶. To ich „wybrała Opatrzność spośród tylu innych, aby głosić Dobrą Nowinę tylu niewolnikom szatana”¹¹⁷. Każdy z nich jest apostołem „powołanym przez zaszczytną łaskę Bożego Miłosierdzia, jak ci, których podczas swego pobytu na ziemi wybrał sobie nasz Pan, aby we wszystkich miejscach głosili dobrą nowinę o zbawieniu”¹¹⁸. Eugeniusz zwraca się do misjonarzy północnej Kanady: „Jesteście pierwszymi apostołami tych dusz, które Bóg pragnie zbawić przez waszą posługę”¹¹⁹. To nieoceniony przywilej głosić im Ewangelię, choć nabywany za cenę wielkich własnych wyrzeczeń¹²⁰.

Boże wybranie do najbardziej zaszczytnych zadań, czyli „wzniosłe powołanie apostołatu”, domaga się godnej odpowiedzi. Bóg wzywa misjonarzy „do nawracania dusz najbardziej opuszczonych”, do wrywania ich „z mocy demona siłą i cnotą Boga”. Życie sprzeczne z duchem Reguły zakonnej jest w pewnym sensie zbezczeszczeniem takiego powołania¹²¹. Z kolei odpowiedź na Boże wybranie staje się zasługą przed Bogiem. Założyciel stwierdza, że jest to „misja najbardziej zasługująca”, jaką zna¹²². To posługa „tak uciążliwa, ale też tak bardzo zasługująca”. Stanowi przywilej, który zasługi misjonarzy czyni podobnymi do zasługi Apostołów. Jeśli nieraz doświadczają samotności, oddzielenia, powinni mieć świadomość przynależenia do świętej rodziny zakonnej, do której należą przez profesję¹²³. Misjonarze „zdobywają zasługi w oczach Boga i Kościoła”¹²⁴. Całe Zgromadzenie doznaje namacalnego błogosławieństwa dzięki poświęceniu misjonarzy. W 1841 r. – w momencie posłania pierwszych oblatów na

¹¹⁵ Por. EO 2, lettre 273, p. 160 [Au p. Végreville, à l'Ile à la Crosse, Marseille, le 17 avril 1860].

¹¹⁶ PO 1, list 61, s. 130 [Do o. Pierre'a Auberta, superiora Misjonarzy Oblatów M. N. w Saint-Boniface, Marsylia, 21 lutego 1846 r.].

¹¹⁷ PO 1, list 74, s. 154 [Do o. Pascala Ricarda, w N.-D. de Lumières, Marsylia, 8 stycznia 1847 r.].

¹¹⁸ PO 12, list 1403, s. 125 [Do o. Tempiera, w Marsylii, Paryż, 17 lutego 1859 r.].

¹¹⁹ EO 2, lettre 230, p. 103 [Pour le cher père Maisonneuve, prêtre, Missionnaire Oblat de Marie Immaculée Paris, le 13 mars 1857].

¹²⁰ Por. EO 2, list 211, s. 78 [Aux Pères de la Rivière-Rouge Marseille, le 28 juin 1855].

¹²¹ Por. PO 4, list 33, s. 231 [Do o. Barreta, w Natalu, Marsylia, 13 września 1860 r.].

¹²² Por. EO 2, lettre 230, p. 103 [Pour le cher père Maisonneuve, prêtre, Missionnaire Oblat de Marie Immaculée, Paris, le 13 mars 1857].

¹²³ Por. EO 2, lettre 273, p. 160 [Au p. Végreville, à l'Ile à la Crosse, Marseille, le 17 avril 1860].

¹²⁴ PO 10, list 966, s. 214 [Do o. Dassy'ego, w Nancy, Marsylia, 12 lutego 1848 r.].

misje, po dwudziestu latach swego istnienia – liczyło pięćdziesięciu pięciu członków. Dwadzieścia lat później, w roku śmierci Założyciela, liczyło już czterystu piętnastu członków¹²⁵.

Wspólnota zakonna, niczym żywy organizm, w jakiejś mierze cała uczestniczy w poszczególnych charyzmatach, w ich darze. Założyciel daje przykład ogromnego szacunku względem swoich synów posłanych na krańce świata. Mając niezwykle bogatą uczuciowość, jest gotów paść do stóp wyjeżdżających na Cejlon „prawdziwych aniołów”, którzy nie wzdrygają się przed wielkim poświęceniem¹²⁶. Budzą się w nim najgłębsze uczucia ojcowskie¹²⁷. „Ich gorliwość i oddanie wyciskają łączy radości i czułości”¹²⁸. Pozostaje modlić się za nich i być dumnym, że „należymy do takich apostołów Pana”¹²⁹.

Udział wszystkich w charyzmacie apostolskim każe troszczyć się o odpowiednią formację adeptów życia zakonnego, by rozpałać w nich „charyzmat Boży” (2 Tm 1, 6). Założyciel gratuluje o. Doreyowi otrzymanej z jego rąk nominacji na mistrza nowicjatu. To najpiękniejsza posługa – formować do cnót zakonnych osoby „wybrane, wezwane przez Boga do kroczenia po śladach Apostołów i szerzenia znajomości i miłości Jezusa Chrystusa. Jakże można, prowadząc innych do doskonałości, nie wyciągnąć korzyści dla siebie!”¹³⁰. Nowicjat stwarza dobrą sposobność, by kształtować ducha misyjnego. Taka formacja może odbywać się między innymi przez lekturę misyjną oraz spotkania z misjonarzami. „Jak wspaniałą zachętą dla naszych młodych oblatów jest lektura cudownych dzieł zdziałanych przez ich współbraci w odległych krainach!”¹³¹. Założyciel skopiował list od biskupa Taché, aby czytano go w nowicjacie dla budzenia zapału apostolskiego¹³². Obecność w nowicjacie w diecezji Grenoble apostoła Północnej Kanada, o. Laverlochère’a, z pewnością wznieciła niemało

¹²⁵ Por. J. Drouart, *The Oblate Apostolic Life*, „Études oblates”, 31(1972), s. 33.

¹²⁶ Por. PO 12, list 1340, s. 43 [Do o. Casimira Auberta, w Marsylii]; por. EO 2, lettre 234, p. 107 [Au p. Faraud, St-Louis près Marseille, le 28 mai 1857].

¹²⁷ Por. PO 1, list 61, s. 130 [Do o. Pierre’a Auberta, superiora Misjonarzy Oblatów M. N. w Saint-Boniface, Marsylia, 21 lutego 1846 r.].

¹²⁸ PO 11, list 1098, s. 78n. [Do o. Charlesa Baretta, w Limoges, Marsylia, 24 stycznia 1852 r.].

¹²⁹ PO 10, list 966, s. 214 [Do o. Dassy’ego, w Nancy, Marsylia, 12 lutego 1848 r.].

¹³⁰ PO 10, list 990, s. 242 [Do o. Doreya, w Nancy, Marsylia, 15 października 1848 r.].

¹³¹ PO 11, list 1256, s. 263 [Do o. Mouchette’a, w Montolivet, Rzym, Kwirynał, 2 grudnia 1854 r.].

¹³² Por. EO 2, lettre 203, p. 66 [À Mgr Taché, Rome, le 29 novembre 1854].

zapału i gorliwości u nowicjuszy, z których wielu pewnego dnia zostanie wysłanych na podobne misje¹³³.

4. *Vita apostolica* w starożytności

Apostolski charyzmat oblatów zobaczmy na tle apostołstwa starożytnych mnichów. Eugeniusz nie zajmował się szczególnie literaturą patrystyczną. Teologia Kościoła czekała w tym okresie na odnowę, która rozpocznie się w XX w. jeszcze przed Soborem Watykańskim II od powrotu do źródeł. Niemniej, troska o wszechstronny rozwój osobisty skłaniała go do systematycznej lektury dzieł religijnych, w tym także tych, które odwoływały się do Ojców. Na przykład zapoznał się z myślą Klemensa Aleksandryjskiego sięgając do ósmego tomu *Histoire ecclésiastique* C. Fleury'ego, liczącej 36 tomów. Założyciel wyznaje: „Myśli świętego Klemensa o ubóstwie i bogactwie, podjęte przez Fleury'ego, zawsze były moimi myślami”¹³⁴. Warto skonfrontować, przynajmniej ogólnie, jego ideał apostoła z zaangażowaniem pastoralnym mnicha w pierwszych wiekach. Ten starożytny obraz nakreślimy w zarysie, odwołując się w większości do źródeł przytoczonych przez S. Franka OFM w jego publikacji na temat *vita apostolica* w starożytności¹³⁵.

Kościół jest zbudowany „na fundamencie Apostołów” (Ef 4, 11), więc odnoszenie wszelkiej jego działalności do Apostołów pozostaje czymś oczywistym. W II w., w okresie zmagania się z gnostycyzmem i innymi zagrożeniami, słowo „apostolski” oznacza często „zgodny z kanonem wiary” głoszonej przez Apostołów. Ale już na kartach Nowego Testamentu pojawia się inny sens słowa, mianowicie wyrażający naśladowanie życia Apostołów. Paweł Apostoł zwraca się do adresatów: „Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele” (1 Kor 4, 16–17). Pawłowe „drogi w Chrystusie” zdają się oznaczać zarówno to, czego Paweł nauczał, jak i to, co czynił. W tradycji starożytnej, ubarwionej przez różnego rodzaju apokryfy, Apostołowie są

¹³³ Por. EO 5, lettre 147, p. 160 [À Messieurs les Membres du Conseil central du Midi de l'Oeuvre de la Propagation de la foi, à Lyon, Marseille, le 18 octobre 1851].

¹³⁴ PO 15, 150, s. 189 [Ewangeliczne ubóstwo, 1818–1821 r.].

¹³⁵ Por. K.S. Frank, 'Vita apostolica' und 'dominus apostolicus', w: *Konzil und Papst. Historische Beiträge zur Frage der höchsten Gewalt in der Kirche*, hrsg G. Schwaiger, Paderborn 1975, s. 19–41.

pierwszymi i najskuteczniejszymi misjonarzami, przede wszystkim przez swoje postępowanie i przykład.

Już Ireneusz podkreśla takie cnoty Apostołów jak: pokora, skromność, miłość bliźniego¹³⁶, wstrzemięźliwość¹³⁷. Mówi o „nagrodzie Apostołów”, mając na myśli przyszłą nagrodę¹³⁸. Spory wkład w ukształtowanie się pojęcia „vita apostolica” mieli teologowie aleksandryjscy, Klemens Aleksandryjski i Orygenes, aczkolwiek formalnie nie używali jeszcze takiego określenia. Klemens wysuwa ideał prawdziwego gnostyka. Takimi nauczycielami byli właśnie Apostołowie. Ich poznanie, które jako prawdziwi mistrzowie prawdy przekazywali innym, pozostawało w ścisłym związku ze sposobem życia, czystością wewnętrzną zdobytą na drodze ascezy¹³⁹. Myśl Klemensa rozwija Orygenes, który chrześcijan naśladowujących Apostołów nazywa „pneumatykami”, a więc mężami duchowymi. Naśladowanie Apostołów rozpisuje na dalsze szczegóły. Ten staje się „drugim Janem”, kto pojął tajemnicę Chrystusa i głosi ją innym¹⁴⁰. Ten staje się „drugim Piotrem”, kto teraz ma władzę związywania i rozwiązywania i na kim opiera się Kościół. Ten staje się „drugim Pawłem”, kto posiadał doskonałość¹⁴¹.

Być może do Orygenesesa nawiązuje wprost Hieronim, gdy stwierdza o mnichu to, co Orygenes odnosił po prostu do chrześcijanina. Mianowicie powiada, że skoro „mnich pragnie naśladować drogę apostolską”, to czyni to, „co czynił Piotr, co czynił Jakub i Jan”. Naśladowuje Apostołów w radykalnym porzucaniu wszystkiego, co gorszy i przeszkadza w podążaniu za Chrystusem (por. Mt 5, 29). Jeśli zachodzi potrzeba, jest gotów wyrzec się dla swego Mistrza nawet najbliższych¹⁴². W regule zakonnej Eugipiusza, napisanej w duchu augustyńskim, wyraźnie stwierdza się, że żaden mnich nie uważa niczego za swoje, czy to pod względem ubrania, czy pod innym względem: „Chcemy żyć życiem apostolskim” – *apostolicam enim vitam optamus vivere*¹⁴³. Wiązanie ubóstwa z samą istotą *vita apostolica* odżyje w średniowieczu, kiedy powstaną zakony żebracze, które życie ubogie będą

¹³⁶ Por. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, IV 26, 1.

¹³⁷ Por. tamże, IV 18, 3.

¹³⁸ Por. tamże, IV 12, 5.

¹³⁹ Por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, IV 68, 2; VI 71, 3.

¹⁴⁰ Por. Orygenes, *Commentarii in Ioannem*, I 4 (8, 18–19, 3).

¹⁴¹ Por. tenże, *De oratione*, XI, 6 etc.

¹⁴² Hieronim, *Homilia in Evangelium sec. Matthaeum*, w: *Corpus Christianorum. Series Latina* (CCL) 78, s. 503–506.

¹⁴³ Eugipiusz, *Regula*, 12–13, w: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* (CSEL) 87, s. 4.

formalnie nazywać „życiem apostołskim”. Tak więc monastycyzm starożytny przystosowuje ideę naśladowania Apostołów do specyfiki swego środowiska. Zresztą sam ojciec monastycyzmu, św. Antoni Pustelnik, wyrzekając się rodzinnej majątności i udając się na pustynię, miał przed oczyma przykład Apostołów, którzy wyrzekli się wszystkiego i opuścili ojczyznę¹⁴⁴. W *Vita Antonii* niejednemu raz podkreśla się analogię pomiędzy życiem Antoniego i Apostołów¹⁴⁵. Również cudotwórstwo Antoniego porównuje się z podobną aktywnością uczniów Jezusa¹⁴⁶.

Vita apostolica, oparta na naśladowaniu Apostołów przez ascezę monastyczną, nabiera powoli charakteru pasterskiego. Jan Chryzostom postrzega mnichów jako najlepszych współpracowników w chrystianizacji ludów barbarzyńskich zamieszkujących Cesarstwo Wschodnie, a zwłaszcza jego rejony wschodnie, ujęte pojemną nazwą „Scytii”. Model życia pośredniego, w którym mnich łączy ascezę z troską zbawczą o innych, Złotousty uważa za optymalny i szczególnie pożyteczny dla działalności misyjnej. Życie cnotliwe, którym odznacza się mnich, staje się bardziej wiarygodne i pociągające aniżeli działalność cudotwórcza. Usuwając w sobie grzeszną namiętność, usuwa przyczynę, która w innym przypadku kazałaby mu uciekać ze świata¹⁴⁷. Opatrznościowe było przyjęcie przez biskupa Konstantynopola rzeszy pustelników z osad egipskich, wypędzonych przez znanego z porywczosci biskupa Teofila Aleksandryjskiego. Ich duchowość, przeniesiona na grecki Wschód, stała się częścią nowego rodzaju monastycyzmu, godzącego kontemplację z zaangażowaniem apostołskim. Podobne oddziaływanie egipskiej kolebki monastycyzmu dokonuje się w kierunku przeciwnym, na Zachód. Zaszczepiony przez Jana Kasjana ruch monastyczny na wyspach leryńskich czerpał z tradycji egipskiej, skoro jego założyciel nabywał w Egipcie doświadczenia pod tym względem. Klasztor św. Honorata, innego naśladowcy pustelników egipskich, stanie się centrum duchowym i misyjnym dla południowej Galii. Z niego wyjdzie wielu galijskich biskupów. W klasztorach leryńskich wykształci się św. Patryk, apostoł Irlandii.

Model życia klasztornego, w którym godzi się ascezę i duszpasterstwo, preferują najwybitniejsi Ojcowie łacińscy. Ambroży z Mediolanu proponuje

¹⁴⁴ Por. Atanazy Aleksandryjski, *Vita s. Antonii*, 2.

¹⁴⁵ Por. tamże, 3; 5; 7.

¹⁴⁶ Por. tamże, 80.

¹⁴⁷ Por. Jan Chryzostom, *In Epistulam I ad Corinthios*, 6, w: *Patrologiae cursus completus. Series Graeca* (PG) 61, 54.

go Euzebiuszowi, biskupowi Vercelli, który zastanawiał się nad godzeniem urzędu biskupiego z ascezą monastyczną. Uznaje za możliwą do pogodzenia klasztorną powściągliwość z dyscypliną kościelną¹⁴⁸. Podobny duch cechuje augustyńską odmianę monastycyzmu: praca nad własnym uświęceniem i troska o zbawienie innych. Augustyn napomina mnichów mieszkających na wyspie Kaprarii, że gdyby Matka Kościół oczekiwała od nich jakiejś posługi, to nie powinni jej przyjmować wyniośle i zachłannie, ani też odrzucać, nęceni bezczynnością, ale w cichości serca okazać posłuszeństwo Bogu. Nie powinni przedkładać własnego spokoju nad potrzeby Kościoła. Gdyby jacyś dobrzy ludzie nie towarzyszyli naszej matce przy porodzie, do dziś nie wiedzielibyśmy, jakim sposobem przyszedł na świat¹⁴⁹.

Proces otwierania się środowiska monastycznego na działalność pastoralną nie odbywał się bez tarcia. Różne zjawiska powodowały rezerwę hierarchii wobec środowisk monastycznych. Margines nadużyć prędko kazał wystąpić władzom cywilnym i kościelnym przeciwko wędrowaniu od klasztoru do klasztoru. Restrykcje takie pewnie nie szkodziły wiele dziełu chrystianizacji, bo wędrowni mnisi nie odegrali, jak wydaje się, istotnej roli pod tym względem. Papieże końca IV w. przejawiają ostrożność w wyświęcaniu mnichów na kapłanów czy biskupów. W przypadku tych pierwszych domagają się, aby nadal żyli w klasztorze jako mnisi¹⁵⁰. Utrwała się przekonanie o istnieniu trzeciego stanu w kościele, poza świeckim i duchownym, kierującego się swoimi prawami. Dopiero z Grzegorzem Wielkim, wywodzącym się ze środowiska monastycznego, zaczyna się szerszy kontakt pomiędzy światem kościelnych urzędów a klasztorami.

Nowy impuls przynoszą mnisi iroszkoccy. *Pro Christi amore peregrinare* – pielgrzymowanie ze względu na Chrystusa łączy w sobie element ascezy, wyrzeczenia się ojczyzny, z głoszeniem Ewangelii. W monastycyzmie pustelniczym, egipskim, pochwała się praktykę migracji ze swego kraju dla pełniejszego wyrzeczenia się świata, głębszego wyciszenia i pokuty za grzechy. Ewagriusz z Pontu (zm. 399), który wyemigrował z Azji Mniejszej do Egiptu i spędził tam szesnaście lat, używa słowa *ξενιτεία* dla wyrażenia takiej praktyki¹⁵¹. Migracja ta nie ma w założeniach celów misyjnych, choć

¹⁴⁸ Por. Ambroży, *Epistulae extra collectionem traditae*, 14, 66, CSEL 82/3, s. 270.

¹⁴⁹ Por. Augustyn, *Epistulae*, 48, 2.

¹⁵⁰ Por. Syrycjusz, *Epistulae*, VI, 4, w: *Patrologiae cursus completus. Series Latina* (PL) 13, 1165; Innocenty I, *Epistulae*, I, 13, PL 20, 477; K. Frank, 'Vita apostolica' und 'dominus apostolicus', art. cyt., s. 39.

¹⁵¹ Por. Ewagriusz z Pontu, *Rerum monachalium rationes*, 6, PG 40, 1257b.

pustelnicy egipscy wnieśli pośrednio wielki wkład w szybką i skuteczną chrystianizację tego kraju w IV/V wieku. Tymczasem mnisi iroszkoccy działają wyraźnie jako misjonarze. Kolumba Starszy opuszcza ojczyznę Irlandię i osiedla się z grupą swoich towarzyszy na wyspie Iona, w archipelagu Hebrydów, by stamtąd nawracać Piktów w dzisiejszej Szkocji i Brytów. Kolumba Młodszy w 591 r., sześć lat przed śmiercią Kolumby Starszego, wyrusza podobnie z towarzyszącymi mnichami na podbój nieschrystianizowanej jeszcze Galii, zwłaszcza jej północnowschodnich krańców. Zawarty „*implicite*” w tych wyprawach motyw misyjny, przynajmniej w relacji hagiografów, wiąże się z naśladowaniem Apostołów. Mnisi wyruszają w nieznane idąc śladami Apostołów. Związek ten wyraża się w symbolicznej liczbie podawanej przez biografów. Dwunastu mnichów towarzyszyło w ekspedycji misyjnej na Ionę Kolumbie Starszemu¹⁵² i tyle samo do Galii Kolumbie Młodszemu¹⁵³.

Znamienne, że w starożytności naśladowanie Apostołów nabiera potrójnego znaczenia, wyrażając: 1) sprawowanie posługi przez następcę św. Piotra w Rzymie, 2) sprawowanie posługi biskupiej jako kontynuacja władzy Apostołów, 3) naśladowanie Apostołów przez ascetyczny styl życia w obrębie monastycyzmu¹⁵⁴. Hieronim używa około sześćdziesiąt razy wyrażenia *vir apostolicus*, co należy do jego specyfiki, bo żaden inny Ojciec tak często nie posługiwał się tym wyrażeniem. *Vir apostolicus* oznacza często w jego języku uczniów Jezusa nie będących Apostołami. Wiele razy Hieronim łączy te dwa grona: *Apostoli et viri apostolici*. Mężami apostołskim są dla niego także późniejsi nauczyciele: papieże, biskupi, męczennicy, znani pisarze kościelni i inni świadkowie tradycji. Hieronimowy *vir apostolicus* wykracza nieco poza wyżej wskazane konotacje, ale niewiele; mianowicie wychodzi poza ten trzeci sens związany z monastycyzmem. Przymiotem „apostołskim” zdaje się Hieronim obejmować ludzi Kościoła, którzy przez swoją wiarę i nauczanie, przez posługę zbawienia, zdobyli szczególnie autorytet¹⁵⁵. Jak widzimy, w konotacji słowa „apostołski” nie-

¹⁵² Por. Adamnan z Jony, *Vita s. Columbae*, III, 5. Hagiograf używa kilka razy wyrażenia *vir apostolicus*, ale nie w znaczeniu misyjnym, lecz na przykład – ascetycznym: czyniąc cuda „mężowie apostołscy” unikają rozgłosu i odrzucają próżną chwałę (por. tamże, I, 35).

¹⁵³ Por. Jonasz z Bobbio, *Vita Columbani et discipulorum eius*, 4.

¹⁵⁴ Por. K. Frank, *‘Vita apostolica’ und ‘dominus apostolicus’*, art. cyt., s. 38.

¹⁵⁵ Por. np. Hieronim, *In Hieremiam prophetam*, I, CSEL 59, s. 46; tenże, *Commentarii in iv epistulas Paulinas, Ad Titum*, PL 26, 634; tenże, *Adversus Helvidium de Mariae virginitate perpetua*, 17, PL 23, 211.

malże nie występuje w starożytności sens ściśle misyjny¹⁵⁶. Konotacja słów jest skutkiem ich interpretacji trwającej określony czas, a więc i wyrazem pewnej mentalności. Czy zatem starożytni mnisi nie rozumieli potrzeby naśladowania Apostołów w znaczeniu głoszenia Ewangelii narodom pogańskim?

Jak już stwierdziliśmy, Kościół starożytny był misyjny i dokonał być może dzieła nieporównywalnego z żadną epoką. Dysponując ubogimi środkami nawrócił na wiarę chrześcijańską świat grecko-rzymski. Dzieje wspomnianej chrystianizacji Egiptu, ale też i Galii, pokazują, jak wielką rolę w tym dziele odegrali mnisi. Kilka jednak czynników wpłynęła na to, że takiej działalności nie nazywano „apostolską”: 1) Słowem „apostoł” posługiwano się w starożytności bardzo ostrożnie. Najczęściej tytuł ten odnoszono do Dwunastu i ewentualnie do Pawła i Barnaby. Rzadziej rozszerzano go na innych nauczycieli wiary. „Didache” posługuje się tym terminem w tym drugim, szerszym znaczeniu. Pod koniec II w. mamy do czynienia z zawężaniem konotacji słowa i ograniczaniem jej do pierwszego sensu. W takim znaczeniu zdaje się używać tego słowa Orygenes¹⁵⁷. 2) Jezus nadał Dwunastu miano „apostołów”, posługując się terminem używanym przez Synagogę żydowską. Tak nazywali Żydzi delegatów Synagogi jerozolimskiej udających się do diaspory z powierzona misją, zwłaszcza w celu zebrania datków na stołeczną świątynię. Być może chrześcijanie starożytni nie nazywali misjonarzy „apostołami” z wyjątkiem tych, których tak nazwał sam Chrystus, aby unikać skojarzeń z instytucją apostołów żydowskich¹⁵⁸. 3) Pojawia się przekonanie, obecne na przykład w interpretacji historii przez Euzebiusza z Cezarei, że dzięki Apostołom Ewangelia dotarła już na krańce świata. Przyczyna takiego myślenia bierze się, przynajmniej na początku, z wyczekiwania rychłej paruzji Chrystusa, a następnie m. in. z wąskiego rozumienia ekumeny, sprowadzającego ją do świata greckorzymskiego, czy optymistycznego pojmowania historii, w którym dzięki działalności Apostołów i przychylności pierwszych cesarzy chrześcijańskich „znak krzyża” zabłysnął już nad całą ludzkością. 4) Chrześcijaństwo starożytne nie organizowało odgórnie działalności misyjnej. Pierwszą stricte misyjną wyprawę papieństwo w osobie Grzegorza Wielkiego zorganizowało do Anglii w 596

¹⁵⁶ Nie ma takiego znaczenia np. u: G.W.H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 210n.

¹⁵⁷ Por. A. von Harnack, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, Berlin 1925⁴, s. 346–378.

¹⁵⁸ Por. tamże, s. 340.

roku. Słowo „apostolski” kojarzyłoby się z misją powierzoną przez Kościół urzędowy.

Eugeniusz de Mazenod żyje w czasach, w których używa się powszechnie czwartego znaczenia słowa „apostolski”, na określenie działalności duszpasterskiej, a tym bardziej misyjnej. Każda epoka w chrześcijaństwie przynosiła nowe przebudzenie misyjne: średniowiecze, zwłaszcza dzięki franciszkanom i dominikanom, otworzyło się na ludy Azji Środkowej i nawiązało kontakt z islamem, renesans kazał jezuickim i innym misjonarzom zdobywać dla Ewangelii Indie i dwa kontynenty Ameryki, początki współczesności, XIX w., skłaniają oblatów udać się do Ameryki Północnej, na Cejlon czy do Afryki. Wobec odkrycia pełnej rozległości kuli ziemskiej, wobec gwałtownego wzrostu potrzeb misyjnych, następuje też poszerzenie się samego pojęcia „apostoł”. Jest nim każdy posłany głosiciel Ewangelii. Ewangelizacja dalej trwa i nie dotarła jeszcze do wszystkich krańców ziemi. Założyciel jest świadom, że jego misjonarze dotarli do kolejnych i jednych z najbardziej niedostępnych, ale jeszcze nie wszystkich krańców ziemi. Rozumie misję w sposób jak najbardziej kościelny. Sam jest biskupem i swoje dzieło uzgadnia ze Stolicą Apostolską, o czym świadczą liczne kontakty z Kongregacją Rozkrzewienia Wiary. Wysyła oblatów na front misyjny w imieniu Kościoła. To, co u końca starożytności czynił papież Grzegorz I, wysyłając Augustyna i towarzyszy z klasztoru św. Andrzeja w Rzymie na ewangelizację Anglii, teraz czyni biskup, czyni generał zakonu szczególnie do tego powołanego na mocy papieskiej aprobaty.

Ten sam Duch, który mnichom leryńskim kazał w V w. chrystianizować Galię, teraz, również na południu Francji, po upływie tysiąca czterystu lat, nakłania biskupa Marsylii i jego duchowych synów, aby nieść Ewangelię innym narodom. Założyciel mówi o nowej Pięćdziesiątnicy. Było w XIX w. wiele zakonów, którym działalność misyjna pozostawała bliska. Patyna historii przyćmiła a rewolucja francuska usunęła ich duchową żywotność. Podczas rewolucji klasztory klauzurowe, burzone, konfiskowane, przesiedlane, poniosły szczególne straty i nie były w stanie promieniować na otoczenie. Zamęt nie służył otwieraniu się klasztorów na działalność misyjną. Podobnie jak początek średniowiecza, tak początek współczesności naznaczony był rozpadem starego porządku. Duch tchnął w nowych ludzi nowego ducha, aby odnawiać „oblicze ziemi”. Bodajże nie ma w charyzmacie oblackim niczego takiego, co by nie występowało w charyzmatach wcześniej powstałych zakonów. Tajemnica tego charyzmatu polega na powiązaniu różnych elementów w nową całość i urzeczywistnieniu go w nowych czasach. Samym jego rdzeniem jest duch apostolski.

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

1.1. Literatura patrystyczna

- Adamnan z Jony, *Vita s. Columbae*, Oxford 1894.
- Ambroży, *Epistulae extra collectionem traditae*, CSEL 82/3, s. 145–190, 198–295, 302–311, M. Zelzer, 1982.
- Atanazy Aleksandryjski, *Vita Antonii*, PG 26, 837–976, *Żywot św. Antoniego*, s. 77–152, E. Dąbrowska, 2005 (*Źródła Monastyczne – ŻrMon* 35).
- Augustyn, *Epistulae*, CSEL 34, 1/2, 44, 57, 58, A. Goldbacher, 1895–1898.
- Ewagriusz z Pontu, *Rerum monachalium rationes*, PG 40, 1252–1264, *Podstawy życia monastycznego*, s. 339–351, M. Grzelak, 2007 (*ŻrMon* 18).
- Hieronim, *Adversus Helvidium de Mariae virginitate perpetua*, PL 23, 211, *Przeciw Helwidiuszowi o wieczystym dziewictwie błogosławionej Maryi*, s. 33–73, W. Kania, 2013 (*ŻrMon* 67).
- Hieronim, *Commentarii in epistulas Paulinas*, PL 26, 331–656.
- Hieronim, *Commentarii in Evangelium Matthaei*, CCL 77, D. Hurst, M. Adriaen, 1969, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, J. Korczak, 2008 (*Źródła Myśli Teologicznej* 46).
- Hieronim, *In Hieremiam prophetam*, CCL 74, S. Reiter, 1960.
- Innocenty I, *Epistulae*, PL 20, 463–608.
- Jan Chryzostom, *In Epistulam primam ad Corinthios homiliae*, PG 61, 9–382.
- Jonasz z Bobbio, *Vita Columbani et discipulorum eius*. Testo a cura di M. Tosi, Piacenza 1965.
- Syrycjusz, *Epistulae*, PL 13, 1131–1178.

1.2. Pisma Założyciela (św. Eugeniusza de Mazenod)

- Listy do korespondentów w Ameryce, 1841–1850*. Z franc. tłum. J. Chmista OMI, Poznań 2014 [PO 1].
- Lettres et documents concernant l'Angleterre et l'Irlande, 1842–1860*, Rome 1978 [EO 2].
- Listy i dokumenty dotyczące Anglii i Irlandii, 1842–1860*. Z franc. tłum. o. R. Tyczyński OMI, Poznań 2015 [PO 3].
- Listy do korespondentów z Ceylonu i z Afryki, 1847–1860*, Z franc. tłum. o. R. Tyczyński OMI, Poznań 2015 [PO 4].
- Lettres à la S. Congrégation et à l'oeuvre de la propagation de la foi, 1832–1861*, Rome 1981 [EO 5].

- Listy do oblatów we Francji, 1814–1825.* Z franc. tłum. J. Chmist OMI, Poznań 2010 [PO 6].
- Listy do oblatów we Francji, 1826–1830.* Z franc. tłum. J. Chmist OMI, Poznań 2011 [PO 7].
- Listy do oblatów we Francji, 1831–1836.* Z franc. tłum. B. Buczkiewicz i J. Leszczyński OMI, Poznań 2011 [PO 8].
- Listy do oblatów we Francji, 1837–1842.* Z franc. tłum. K. Trociński OMI i J. Chmist OMI, Poznań 2012 [PO 9].
- Listy do oblatów we Francji, 1843–1849.* Z franc. tłum. R. Tyczyński OMI, Poznań 2014 [PO 10].
- Listy do oblatów we Francji, 1850–1855.* Z franc. tłum. R. Tyczyński OMI, Poznań 2014 [PO 11].
- Listy do oblatów, we Francji, 1856–1861.* Z franc. tłum. R. Tyczyński OMI, Poznań 2014 [PO 12].
- Lettres à divers correspondants sur la Congrégation des OMI, 1815–1861,* Rome 1989 [EO 13].
- Pisma duchowe, 1794–1811.* Z franc. tłum. J. Leszczyński OMI, R. Tyczyński OMI, Poznań 2014 [PO 14].
- Pisma duchowe, 1812–1861.* Z franc. tłum. o. R. Tyczyński OMI, Poznań 2013 [PO 15].

2. Opracowania

- Beaudoin Y., *Apostołowie*, w: *Słownik wartości obłackich*, red. F. Ciardi, Poznań 2004.
- Frank K.S., ‘*Vita apostolica*’ und ‘*dominus apostolicus*’, w: *Konzil und Papst. Historische Beiträge zur Frage der höchsten Gewalt in der Kirche*, hrsg. G. Schwaiger, Paderborn 1975, s. 19–41.
- Harnack A. von, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, Berlin 1924.
- Lampe G.W.H., *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961.
- Mateu E.V., *Św. Antoni Maria Klaret. Misjonarz Apostolski*, Warszawa 2008, <http://docplayer.pl/4902217-Sw-a-ntoni-misjonarz-apostolski.html> [4.01.2016].

SUMMARY

The author presents the apostolic trait of the Oblate based on the Founder's correspondence. He confines his considerations only to the passages where the

words: „apostle”, „apostolate”, „apostolic” are used. He shows the apostolic character of the Oblate activities in the context of the ancient monastic tradition. The author stresses the following points: (1) The apostolic character of the Oblate ministry. The Congregation has the same goal and uses the same means as the Apostles. This aim is to bring people to the faith, what is done by the self-sanctification in the religious community, and the concern for the salvation of others. The Founder called „apostolate” both the pastoral ministry, especially the preaching missions and retreats, and the missionary work in the strict sense. He places the second service before the first one. (2) The whole attitude of an Oblate has to be apostolic: pursuit in holiness, observance of the Rule, pastoral dedication, courage and poverty. The external sign of this is the cassock and the Oblate cross. (3) The apostolic ministry of the Oblates is a new charism. It is the fruit of a new Pentecost. By the grace of the Holy Spirit, the Oblate becomes a spiritual man; he finds in his life a balance between external and internal things. His apostolic actions perform extraordinary effects (*mirabilia Dei*), like the Apostles’ activity. Such actions can be considered as privilege and sign of special election, and surely they are associated with the personal merit of the missionary. The missionary spirit should be developed from the beginning; already in the novitiate, in the first months of religious formation. (4) In ancient times, there were several meanings of the word „apostolic”: a) exercising the ministry of the Successor of St. Peter in Rome, b) exercising the episcopal authority as a continuation of the Apostles’ ministry, c) following the Apostles by ascetic lifestyle within the monastic community. The word „apostolic” in all these meanings was used by the Founder of the Oblate Congregation. The Founder used also this word in the fourth sense that was typical for his time: the apostolic ministry means the imitation of Apostles in their proclaiming of the Gospel to the people who don’t know Christ.

Keywords: St. Eugene de Mazenod, Oblate of Mary Immaculate, the ideal of the apostle, apostolate, *vita apostolica*, the apostolate of early monasticism.

JAROSŁAW RÓŻAŃSKI OMI

MISJE OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ W AFRYCE

Słowa kluczowe: oblaci, misje, Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, Afryka, Lesotho, Republika Południowej Afryki, Kamerun, Czad, Madagaskar, Angola, Botswana, Demokratyczna Republika Kongo, Kenia, Namibia, Senegal, Zimbabwe

1. Początki oblackich misji afrykańskich

Początki oblackich misji afrykańskich łączą się z krótkim epizodem pracy misyjnej w Algierii (1849–1850), a następnie z zakładaniem misji na terenie utworzonego w 1850 r. Wikariatu Apostolskiego Natalu, w południowej Afryce, obejmującego również swym zasięgiem prężnie rozwijającą się misję na terenie dzisiejszego Lesotho (Basutoland).

1.1. Krótki epizod ewangelizacyjny w Algierii (1849–1850)

Powodowany apostołską gorliwością św. Eugeniusz de Mazenod w 1841 r. posłał grupę pierwszych sześciu oblatów do Kanady, gdzie oblaci bardzo szybko rozwinęli swoje placówki oraz misje wśród Indian. Sześć lat później – w 1847 r. – odpowiada wspomniałomyślnie także na prośbę bp. Horacego Bettachini z Kolombo, posyłając tam także swoich misjonarzy. O wiele wcześniej jednak zainteresował się on misjami w Algierii, która w 1830 r. zaczęła być podbijana przez Francję. Walki trwały do 1847 r., a bezsporne panowanie Francji nad całym krajem datuje się dopiero na 1871 r.

Św. Eugeniusz de Mazenod zainteresował się ewangelizacją arabskich mieszkańców Algierii już w 1830 r. Jeszcze przed erygowaniem przez Stolicę Apostolską 10 sierpnia 1838 r. diecezji w Algierze św. Eugeniusz de

Mazenod interweniował w Rzymie, by otrzymać ten teren do ewangelizacji. Powierzono go jednak lazarystom. W 1842 r. udał się osobiście do Algierii na zaproszenie pierwszego ordynariusza Algieru, bp. Antoine-Louis Dupuch, by uczcić relikwie św. Augustyna¹.

Możliwości pracy apostołskiej oblatów rozpoczęły się jednak dopiero wtedy, kiedy ordynariuszem Algieru został w kwietniu 1846 r. bp Ludwik-Antoni Pavy. W grudniu 1848 r. bp Eugeniusz de Mazenod posłał do Algierii na rozpoznanie i omówienie warunków o. Tempier, swojego najbliższego współpracownika. Pisał przy tym do bp. Pavy: „Naszych oblatów Maryi założyłem tylko po to, aby byli najwierniejszymi współpracownikami w służbie biskupów ze względu na bożą chwałę i zbawienie dusz. To mężowie gorliwości i poświęcenia. Wszystko, o co proszą, a w interesie biskupa jest to, aby im tego udzielić, to żyć podług Reguły we wspólnocie, umacniać się w regularności i gorliwości i wzajemnie sobie pomagać w dobrym wypełnianiu obowiązków”². W piętnastu listach Założyciela oblatów skierowanych do adresatów w Algierii na pierwszy plan bardzo jasno wysuwają się dwie kwestie: oblaci powinni być oddanymi sługami biskupów, a celem ich misji w Afryce Północnej była ewangelizacja muzułmanów.

W lutym 1849 r. długoletnie marzenia św. Eugeniusza de Mazenoda zaczęły się realizować: ojcowie Dominik Pulicani, Jan Sabon, Ferdynand Grenier i brat Augustyn Chalvesch oraz ich superior o. Jan Viala przyjechali do Blidy (Blidah), skąd obsługiwali siedem okolicznych wiosek. Pod koniec tegoż roku utworzyli w Philippeville drugą placówkę, obejmującą pięć wiosek. Ośmiu z nich zostało tam wysłanych na dłuższy lub krótszy czas do Blidy bądź do Philippeville pod kierownictwem o. Jana Viali, a po nim o. Józefa Martin.

Oblaci pracowali w Algierii przez siedemnaście miesięcy, od końca lutego 1849 r. do końca lipca 1850. Jednak w wyniku nieporozumień z bp. Pavy i niemożności bezpośredniej ewangelizacji muzułmanów, bp Eugeniusz de Mazenod wycofał swoich oblatów. Ich wyjazd przyspieszyło także bardzo przykre i skandaliczne postępowanie świeżo przyjętego do Zgromadzenia o. Jana-Chrzciela Bellanger, który roztrwonił dobra materialne oblatów i naraził ich dobre imię. Ponadto jego zastępca, o. J.-P. Eymère wysłany

¹ Por. E. Lamidande, *Les Oblats en Algérie (1849–1850)*, „Etudes Oblates”, 14(1955), s. 155–159.

² E. de Mazenod, *Listy do korespondentów z Cejlonu i Afryki 1847–1860*, tłum. R. Tyczyński OMI, Poznań 2015, s. 169.

w jego miejsce zginął w drodze w skutek nieszczęśliwego wypadku. „Misjo z Algierii, jak wiele kosztujesz! Na jakie doświadczenie dobry Bóg właśnie nas wystawił! Niestety!, już byliśmy bardzo przygnębieni, że musieliśmy wyrzucić tego nieszczęsnego Bellangera, o którego niegodnym zachowaniu będzie wiadomo w całej Algierii! Oto dzięki wieczornej pocztce dowiadujemy się o strasznym nieszczęściu, które właśnie na nas spadło. Ten dobry i wspaniały o. Eymère, którego wysłałem do Algierii, aby zastąpić Judasza, który zdradził Zgromadzenie i Kościół, zanim jeszcze dotarł do celu, z powodu pożałowania godnej nieroztropności, zdobył nagrodę za swe poświęcenie i swą dobrą wolę. [...] Jestem przygnieciony ciosem i proszę Pana, aby raczył mi udzielić łaski i pozwolił z uniżeniem, które powinniśmy mieć wobec wszystkiego, co zechce nam zesłać, znieśli tę tak odczuwalną dla mego serca stratę”³. W lipcu 1850 r. oblaci z Algierii powrócili do Francji⁴.

1.2. Początki misji w Wikariacie Apostolskim Natalu

Za początek europejskiej eksploracji Afryki Południowej uważa się dzień 6 kwietnia 1652 r., kiedy to Holendrzy założyli na Przylądku Dobrej Nadziei stację zaopatrzeniową. Rozwój osad holenderskich na tym terenie był powolny, ale stały. Jednak ze względu na rygorystyczny protestantyzm księża katoliccy nie mieli wstępu na te tereny. W pierwszej połowie XIX w. księża katoliccy mogli jedynie – i to z przerwami – prowadzić duszpasterstwo Europejczyków w Kraju Przylądkowym, pomimo iż w 1818 r. powołano formalnie Wikariat Apostolski Przylądka Dobrej Nadziei, z benedyktynem o. Edwardem Slater jako wikariuszem apostolskim. Był to jednak zabieg formalny, gdyż kongregacja Rozkrzewiania Wiary nie posłała na ten teren żadnego misjonarza. Również erygowany 1837 Wikariat Apostolski Przylądka Dobrej Nadziei z irlandzkim dominikaninem Patrykiem Griffith jako wikariuszem nie miał żadnych misjonarzy. W 1847 r. nastąpił podział WA Zachodniego Przylądka Dobrej Nadziei na dwa odrębne wikariaty misyjne: WA Zachodniego Przylądka Dobrej Nadziei ze stolicą w Capetown (Kapsztadzie) oraz WA Wschodniego Przylądka Dobrej Nadziei ze stolicą w Port Elizabeth. W obydwu wikariatach prowadzono tylko duszpasterstwo Europejczyków. Na podziały kościelne i umożliwienie pracy księżom katolickim zasadniczy wpływ miała rywalizacja Burów (potomków Holendrów)

³ Tamże, s. 192 [*Dziennik, 22 lutego 1850*].

⁴ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate. Toward a Synthesis*, t. 1: 1815–1898, Rome 1985, s. 166–169.

oraz Anglików, którzy pierwszą swoją kolonię założyli w Port Elizabeth i stamtąd starali się zdominować całą południową Afrykę, w tym po części krótkotrwałe, ale też i prężne republiki burskie.

Niejako w cieniu tej rywalizacji politycznej bursko-angielskiej oraz duszpasterstwa Europejczyków prowadzonego w nowo utworzonych wikariatach apostołskich rozpoczyna się praca oblatów Maryi Niepokalanej w Afryce Południowej. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary poszukiwała misjonarzy na ten trudny teren. Zwrócono się najpierw do jezuitów a następnie do misjonarzy Najświętszego Serca ojca Franciszka Libermanna, by objęli planowany misyjny wikariat apostołski w Natalu. Z powodu braku personelu w tym czasie obydwie instytucje misyjne odmówiły. Na początku 1950 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zwróciła się zatem z tą samą propozycją do oblatów Maryi Niepokalanej. List do Założyciela oblatów wystosował abp Aleksander Barnabo, sekretarz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Jak zaznacza o. Antoni Kurek arcybiskup wiedział, jak skłonić bł. Eugeniusza do przyjęcia misji. Napisał bowiem w swoim liście, że w Afryce Południowej na Chrystusową Ewangelię czekają poganie. Wobec takiego argumentu święty założyciel oblatów był bezsilny. W liście z 1 IV 1850 napisał do abp. Barnabo, że „Kongregacja znajdzie misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej zawsze gotowych do pracy. Z radością wykonają wszystko, co Kongregacja im poleci”⁵. W dalszym ciągu swego listu św. Eugeniusz de Mazenod powołuje się na doświadczenia oblatów w prowadzeniu samodzielnych misji w Kanadzie i na Cejlonie. Prosi więc Kongregację, by również w Afryce Południowej powierzyła oblatom niezależny wikariat apostołski. W tym też kontekście św. Eugeniusz de Mazenod odwołuje ostatecznie swych misjonarzy z Algierii i kieruje ich do Natalu. 30 marca 1950 r. powiadamia bp. Aleksandra Barnabo z Kongregacji Rozkrzewiania Wiary o przyjęciu przez oblatów misji w Natalu. Na urząd wikariusza apostołskiego proponuje o. Karola Bellon. Ten jednak poważnie zachorował i na misję wyjechać nie mógł. Wybór padł wówczas na o. Franciszka Allard, mistrza nowicjuszy w Kanadzie. O. Allard nie chciał przyjąć tej nominacji. Ponadto jego współbracia kanadyjscy uważali, że o. Allard nie nadaje się do tego typu misji i nie jest w stanie stworzyć odpowiedniego klimatu pracy dla wspólnoty misjonarskiej oraz dla Afrykanów. Św. Eugeniusz de Mazenod jednak nie ustąpił i podał jego kandydaturę do Rzymu. Na posiedzeniu z 26 VIII 1850 roku Kongregacja Rozkrzewiania Wiary mianowała o. Franciszka Allard wikariuszem apo-

⁵ Cyt. za: A. Kurek, *Oblacka misja w RPA*, „Misyjne Drogi”, 2(1984), z. 3, s. 12.

stolskim nowo erygowanego Wikariatu Apostolskiego Natalu. Oficjalnie wikariat erygowano 15 listopada 1850 r., wydzielając go z terytorium WA Wschodniego Przylądka Dobrej Nadziei ze stolicą w Port Elizabeth. Na terenie nowego, wielkiego wikariatu apostolskiego nie było pobudowanych kościołów. Ludność katolicka liczyła jakieś 500 Europejczyków osiadłych w Durbanie, Pietermaritzburgu, Bloemfontein i w okolicach. Wikariat nie posiadał też księży: jedynie ks. Tomasz Murphy z Grahamstown, zamieszkał czasowo w Pietermaritzburgu (od listopada 1850 do maja 1851 r.) oraz o. Jakub Hoenderwangers, który w styczniu 1852 r. osiedlił się w Bloemfontein, gdzie pracował do 1869 r. Wśród krajowców nie było żadnej misji. Nie wyznaczono też od północy dokładnych granic nowego wikariatu apostolskiego. Interior Afryki nie był bowiem jeszcze w całości odkryty i nie istniały dokładniejsze mapy. W Watykanie określono Natal jako „kraj Kafrów” czy też „kraj Zulusów”, a jego północną granicę określono *ad tropicum usque*.

Św. Eugeniusz de Mazenod udzielił o. Franciszkowi Allard sakry biskupiej i wraz z czterema oblatami posłał go do Natalu. Wikariusz apostolski i jego pierwsi misjonarze: ojcowie Jan Sabon, Wawrzyniec Dunne, diakon Julian-Maurycy Logegary i brat Józef Compin opuścili Marsylię 13 listopada 1851 r. i wylądowali w Durbanie cztery miesiące później, to jest 15 marca 1852 r. Po 15 dniach udali się do Pietermaritzburga, stolicy kolonii, gdzie 200 katolików zgotowało im radosne powitanie. Na Boże Narodzenie stanął nowy kościół. Biskup poświęcił go, jak i cały wikariat, Niepokalanemu Poczęciu. Pierwszą posługę oblaci spełniali wśród miejscowych katolików.

Na prośbę grupy katolików z Durbanu bp Allard posyłał im raz po raz o. Jana Sabon, który w grudniu 1852 r. osiadł tam na stałe. Misjonarz z Durbanu zbudował dla nich kościół, poświęcony 24 lipca 1853 r., i założył szkołę. Po roku 1860 zaopiekował się grupą 1600 Hindusów, w tym 300 katolików, którzy przyjechali z Madrasu i Kalkuty jako osiedleńcy, by nawiązać z nimi głębszy kontakt nauczył się języka tamilskiego. O. Sabon, pierwszy misjonarz w Durbanie, pracował tu do r.1885 jako proboszcz, bardzo popularny i szanowany przez wszystkich⁶.

O. Justyn Logegaray wraz z bpem Allard duszpasterzował w Pietermaritzburgu, o. Patryk Dunne oraz br. Compin wrócili wkrótce do Europy. Nikt nie rozpoczął ewangelizacji Zulusów. Zaniepokojony tym św. Eugeniusz de Mazenod tak pisał 15 VII 1852 do bp. Allard: „Dziwisz się deprawacją Kafrów, nie masz nadziei, że uda się ich nawrócić. Ale czy myślisz, że Kościół

⁶ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., s. 171–173.

wysłał was, aby dewotki uczyć katechizmu? Czy Dzikusi w Oceanii nie mają złych obyczajów? Ponadto są ludożercami. Misjonarze nie powinni tak bardzo bać się imperium demona, mają bowiem misję, aby je zniszczyć. Do nawrócenia stu osiemdziesięciu tysięcy Kafrów, ale to wspaniałe! Odwagi, zaufania, cierpliwości! Za pomocą łaski, która gdzie indziej czyni tyle cudów, uformujecie gorliwych chrześcijan”⁷.

Nadzieje na prowadzenie misji wśród Zulusów ożyły wraz z przybyciem o. Justyna Barret i diakona Józefa Gérarda oraz brata Franciszka Bernard. Sprawilo to wielką radość Założycielowi, który w liście z 11 VI 1855 pisał do bp. Allard: „gratulacje dla księdza biskupa z okazji decyzji, jaką ksiądz biskup powziął, aby w końcu podjąć się nawracania waszych Kafrów. Rozumiem, że to niełatwa sprawa, ale ta misja została powierzona księdzu biskupowi, ksiądz biskup musi być apostołem tych biednych bałwochwalców. Ufajmy, że ewangeliczne nasienie wyda swój owoc w tych okolicach tak samo jak w innych, które stały się zdobyczą wiary. Nie wątpię, że nadzwyczajnie będzie ksiądz biskup wspomagany przez tych z naszych ojców, którzy wraz z księdzem biskupem zostali powołani do ewangelizowania tego jeszcze niewiernego narodu”⁸.

Dzięki wysiłkom o. Gerarda, który na miejscu otrzymał święcenia kapłańskie, oblaci założyli w 1856 r. misję św. Michała w Ndonyano. Spotkali się tam jednak z całkowitą obojętnością i odmową. Po niespełna pół roku opuścili misję, w ślad za jej mieszkańcami. Biskup de Mazenod, śledząc z Marsylii wysiłki swych misjonarzy, opłakuje to niepowodzenie i dodaje im odwagi. Misja Św. Michała została wznowiona w innym miejscu w 1858 r. Pracowali w niej ojcowie Józef Gérard i Wiktor Bompard. Ale i tam spotykało ich niepowodzenie. O. Józef Gérard tak to wyraził: „Wszystko zdaje się być stracone w tym miejscu. Kafrowie zatwardzają się coraz bardziej”⁹. W odpowiedzi otrzymał od św. Eugeniusza de Mazenoda słowa zachęty: „Od tylu lat ani jednego nawrócenia, to straszne! Nie należy się tym zniechęcać. Nadejdzie chwila, gdy miłosierna łaska Boga wywoła pewnego rodzaju eksplozję i powstanie wasz kafryjski Kościół. Być może w tym celu bardziej trzeba będzie przenikać do tych dzikich plemion”¹⁰.

⁷ E. de Mazenod, *Listy do korespondentów z Cejlonu i Afryki...*, dz. cyt., s. 201.

⁸ Tamże, s. 205.

⁹ O. Gerard do bp. de Mazenod, 10 czerwca 1860, cyt. za: D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., s. 174.

¹⁰ E. de Mazenod, *Listy do korespondentów z Cejlonu i Afryki...*, dz. cyt., s. 229 [List z 4 IX 1860].

Gdy Założyciel pisał te słowa zachęty, adresat wyruszył już, by założyć nową misję Matki Bożej Siedmiu Boleści, 20 mil od ujścia rzeki Umzimkulu. Tutaj znowu oblatów spotkał zawód. Misję opuszczono w lipcu 1861 r.

Pod koniec 1861 r. misja w Natalu liczyła 9 oblatów: 1 biskup, 5 ojców i 3 braci zakonnych, pracujących w trzech placówkach: Pietermaritzburg, Durban i w Misji Św. Michała. Bp Franciszek Allard pełnił funkcje przełożonego zakonnego oblatów oraz wikariusza apostolskiego.

1.3. Początki misji w Lesotho (Basuto, Basutoland)

W listopadzie 1861 r. bp Franciszek Allard i o. Józef Gérard wybrali się w drogę do Bloemfontein i dalej, do Basutolandu, dzisiejszego Lesotho. W lutym 1862 r. przyjął ich Moszoszo, wielki przywódca Sotho. W marcu powrócili do Natalu, by 11 października 1862 r. – za pozwoleniem Moszoszo – osiedlić się w dolinie Tlouthu, w misji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Oficjalnie otwarto ją 1 listopada 1863 r., w dzień uroczystego poświęcenia pierwszego kościoła, w którym wziął udział wódz Moszoszo, podlegli mu wodzowie oraz wielu Sotho¹¹. Pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. miejscowość tę nazwano – pod wpływem protestantów – Roma.

W czasie zakładania misji Basuto było w trakcie tworzenia struktur politycznych. Podstawę pod nie utworzył Moszoszo jednocząc wokół siebie kilku klanów. Ich terytorium otoczone było terenami Zulusów, republikami burskimi i koloniami angielskimi. W 1868 r. Basuto stało się protektorem brytyjskim. Przed oblatami, na prośbę króla Moszoszo, osiedlili się w nim w 1833 r. misjonarze z protestanckiego Misyjnego Towarzystwa Ewangelikalnego. Oni założyli pierwsze szkoły, ułożyli alfabet dla miejscowego języka sesotho i w 1861 r. zbudowali drukarnię¹².

Oblaci u początków swej pracy nauczyli się miejscowego języka sesotho, nauczali katechizmu w miejscowym kościele, odwiedzali okoliczne wioski, otworzyli szkołę oraz przełożyli i wydrukowali katechizm w języku sesotho. W 1865 r. w pracy wspomogły ich siostry św. Rodziny z Bordeaux.

Nazwiska pierwszych katechumenów misja zapisała 25 grudnia 1864 roku, a pierwszy chrzest odbył się 8 października następnego roku. W 1873 r. w księgach misji zostało odnotowanych 300 chrztów i 25 małżeństw chrze-

¹¹ J. Gérard, *List z 7 grudnia 1863 r.*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée”, 3(1864), s. 39–42.

¹² Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., s. 281–283.

ścijańskich¹³. „Pobożność nowych wiernych jest niezwykle budująca” – pisał bp Franciszek Allard¹⁴.

W 1876 r. o. Józef Gérard założył drugą placówkę, Misję Św. Moniki, w odległości 100 km na południe od Romy. W 1887 r. powstała trzecia oblacka Misja Najświętszego Sercu Jezusa. Po tej uroczystości bp Antoni Gaughren OMI, wikariusz apostolski, napisał w 1887 r.: „Byliśmy świadkami prawdziwej zmiany w kraju. W jednym tylko roku ojcowie zapisali tyle nawróceń, ile w okresie 25 lat znojnego apostołstwa”. „Od tego czasu ruch nawróceniowy nie stracił na sile – dodaje w 1893 r. – średnia nawróceń w roku wynosi około 350”¹⁵.

2. Rozwój misji w Afryce Południowej

Afryka Południowa z końca XIX w. i początku XX w. to kraj dynamicznych zmian społecznych, politycznych i gospodarczych. Odkrycie złóż diamentów w Wolnym Państwie Oranje w 1866 r., otwarcie kopalń złota w Transwalu w 1884 r., spowodowały wielki napływ Europejczyków. Towarzyszył temu tzw. Wielki Trek Burów, wojny bursko-angielskie oraz wojny z Zulusami. Bardziej na północ zaczęło kształtować się wielkie imperium Cecila Rhodesa. Powoli następowała też zmiana dotychczasowej typowo rolniczej społeczności w społeczność przemysłową. Powstawały zagłębia górnicze, budowano linie kolejowe przecinające kraj, powstawały i rozwijały nowe instytucje ekonomiczne, socjalne i polityczne.

Dla misjonarzy wyzwaniem było odpowiadanie na prośby o kościoły, szkoły i posługę wśród nowych, białych mieszkańców miast i osadników w wioskach oraz troska o ewangelizację rodzimych mieszkańców południa kontynentu. Z powodu braku środków materialnych, a przede wszystkim z powodu braku personelu, nie można było odpowiedzieć na wszystkie potrzeby. Oblaci, zachęceni niedawno przez św. Eugeniusza de Mazenoda, założyciela zgromadzenia, zdecydowanie opowiadali się za ewangelizacją Afrykanów.

W 1872 r. bp Franciszek Allard OMI, wikariusz apostolski WA Natalu podał się do dymisji. W 1874 r. jego następcą został bp Karol Jolivet OMI.

¹³ Por. *District de Basutoland*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée”, 11(1873), s. 437.

¹⁴ Cyt. za: D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., s. 283.

¹⁵ Tamże.

Na jego prośbę Wikariat Apostolski Natalu został podzielony. W 1886 r. wydzielono z jego terytorium Wikariat Apostolski Kimberley w Oranje oraz Prefekturę Apostolską Transwalu. Obydwie jednostki kościelne zostały powierzone oblatom Maryi Niepokalanej. WA Kimberley w Oranje kierował bp Antoni Gaughren OMI, a PA Transwalu o. Odolan Mongineux OMI. Po tym podziale WA Natalu obejmował kolonię Natal oraz Zululand, Swaziland i Transkei. Kierował nim bp Karol Jolivet OMI.

W 1892 r. Wikariat Apostolski Kimberley w Oranje, na którego terytorium znajdowało się już Basuto (Lesotho), został powiększony o ogromne terytorium Beczuany (Botswana). W 1894 r. Basuto zostało wydzielone z WA Kimberley w Oranje i stało się samodzielną Prefekturą Apostolską Basuto, powierzoną oblatom.

2.1. Rozwój Wikariatu Apostolskiego Natalu i utworzenie obłackiej prowincji Natalu

Za rządów wikariusza apostolskiego Karola Jolivet OMI było w Natalu już dziesięć stacji misyjnych. Główne ośrodki misyjne znajdowały się w Oakfordzie, Durbanie i Pietermaritzburgu.

Misje w Bluff, Oakford, Estcourt, Ladysmith i New Castle otwarto po roku 1886. W Transkei, sąsiadującym z kolonią Natalu od strony południowej i przynależącym do wikariatu apostolskiego, gdzie żyło 750 000 Afrykanów i 10 000 białych, otwarto misje w Kokstad, Umtata, i Cala. Wreszcie, w Zululandzie, przydzielonym do wikariatu, a liczącym 500 000 Afrykanów, o. Anzelm Rousset założył w 1895 r. misję w Emoyeni.

W 1874 r. Wikariat Apostolski Natalu liczył 800 katolików, w 1898 r. już 12 000. Kapłańską posługę pełniło w nim 22 oblatów i pracowało tam 4 braci¹⁶. W 1903 r. następcą bp. Karola Jolivet został bp Henryk Delalle OMI.

Prężna praca misyjna na terenie wikariatu sprawiła, iż w 1921 r. zostały wydzielone z niego kolejne, samodzielne jednostki administracji kościelnej: wikariaty apostolskie Zululandu i Mariannhill, a w 1923 r. Prefektura Apostolska Suazi.

W 1949 r. na terenie Wikariatu Apostolskiego Natalu żyło ponad 1300 ludzi, w tym 74 424 katolików (5,7%), wśród których pracowało 88 księży w 48 parafiach¹⁷. W 1951 r. wikariat został podniesiony do rangi archidiecezji z siedzibą w Durbanie. Pierwszym arcybiskupem Durbanu

¹⁶ Por. tamże, s. 280–281.

¹⁷ *Annuario Pontificio* 1951.

został Denis Hurley OMI, następcą bp. Henryk Delalle OMI, który piastował ten urząd do 1992 r.

Już w 1902 r. szeregi oblatów zasilił brat Leo Gumedé, pierwszy rodzimy oblat. W jego ślady poszli następni. W 1947 r. dziewięciu rodzimych kapłanów-oblatów pracowało w wikariacie, w tym także późniejszy abp Denis Hurley. Ich formacja zakonna odbywała się poza granicami wikariatu. W 1953 r. powstało w Cedara obłackie wyższe seminarium duchowne, istniejące do dzisiaj. Studiowali w nim wszyscy oblaci z południowoafrykańskich jednostek administracji obłackiej. W 1985 r. wiceprowincja obłacka Natalu liczyła 96 oblatów, w tym 83 ojców, 2 braci i 11 seminarzystów. W 2015 r. obłacka prowincja zakonna Natalu liczyła 52 oblatów¹⁸.

2.2. Rozwój Wikariatu Apostolskiego Kimberley i utworzenie obłackiej Centralnej Prowincji Południowej Afryki

Utworzony w 1886 r. WA Wolnego Państwa Oranje w 1918 r. zmienił swą nazwę na WA Kimberley w Południowej Afryce. Mimo trudności ze strony miejscowego, burskiego rządu, misjonarze założyli w 1877 r. misję w Pretorii, a 1887 r. w Johanesburgu. W 1891 r. oblaci przejęli od jezuitów stację Bloemfontein, która wkrótce stała się głównym centrum misyjnym ze szkołami i własnym wydawnictwem. Misję Kimberley-Bloemfontein przyjęła w roku 1924 niemiecka prowincja oblatów. Rozpoczął się okres jej dynamicznego rozwoju. Początkowa praca duszpasterska wśród farmerów bardzo szybko zdominowana została pracą ewangelizacyjną w powstających ośrodkach górniczych.

W 1951 r. WA Kimberley został podniesiony do rangi diecezji. Na jej terenie mieszkało wówczas 691 649 osób, w tym 32 727 katolików (5,7%). Oblaci kierowali diecezją do 2009 r. W 2013 r. na terenie diecezji mieszkało 2 047 000 ludzi, w tym 180 965 katolików (8,8%)¹⁹.

W 1951 r. również misja w Bloemfontein stała się siedzibą nowej archidiecezji, także powierzonej do ewangelizacji oblatom. Jej pierwszym ordynariuszem został o. Herman Joseph Meysing OMI. Oblaci kierują archidiecezją do dzisiaj. W 2012 r. na jej terenie żyło 1 464 000 osób, w tym 103 600 katolików (7,1%)²⁰.

¹⁸ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate. Toward a Synthesis*, t. 2: 1898–1895, Rome 1985, s. 257–268; 437–443.

¹⁹ *Annuario Pontificio* 2014.

²⁰ *Annuario Pontificio* 2013.

Na terenie obydwu diecezji w 1952 r. powstała zakonna jednostka administracyjna, obłacka wiceprowincja Kimberley-Bloemfontein. W 1985 r. liczyła ona 55 oblatów, w tym 49 ojców, 4 braci i 2 seminarzystów.

W 1950 r. oblaci wznowili pracę w okolicach Potchesfroom i Klerksdorp w zachodnim Transwalu. W 1961 r. ten zakonny dystrykt obłacki został przyłączony do obłackiej północnej prowincji belgijskiej. Na tym terenie powstała Prefektura Apostolska zachodniego Transwalu (1965), a następnie diecezja Klerksdorp (1968), powierzone do ewangelizacji obłatom belgijskim. Utworzona przez nich zakonna Delegatura Zachodniego Transwalu została włączona w 1990 r. w struktury wiceprowincji obłackiej Kimberley- Bloemfontein. W 1998 r. ta zakonna jednostka administracyjna zmienia nazwę na obłacką Centralna Prowincję Południowej Afryki. W 2015 r. prowincja ta liczyła 30 oblatów²¹.

2.3. Rozwój Prefektury Apostolskiej Transwalu i utworzenie obłackiej Północnej Prowincji Południowej Afryki

W 1904 r. Prefektura Apostolska Transwalu została podniesiona do rangi wikariatu apostolskiego, a wikariuszem został bp William Miller OMI. W 1949 r. WA Transwalu zmienił nazwę na WA Johannesburga, stając się w 1951 r. diecezją, a w 2007 r. archidiecezją. Obecnie jej arcybiskupem jest o. Buti Joseph Tlhagale OMI. W 2013 r. na terenie archidiecezji mieszkało 7 672 000 osób, w tym 918 456 katolików (12%)²². Oblaci kierowali tą kościelną jednostką administracyjną z przerwą w latach 1984–2002.

Na terenie dawnego Wikariatu Apostolskiego Transwalu ukształtował się także obłacki wikariat zakonny Transwalu, został przekształcony najpierw w wiceprowincję zakonną, a następnie w obłacką Północną Prowincję Południowej Afryki. Obecnie prowincja ta liczy 37 oblatów²³.

2.4. Rozwój misji w Lesotho i utworzenie obłackiej prowincji Lesotho

W 1894 r. Basuto (Lesotho) zostało wydzielone z Wikariatu Apostolskiego Wolnego Państwa Oranje i zostało samodzielną Prefekturą Apostolską

²¹ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., t. 2, s. 280–288; 445–447.

²² *Annuario Pontificio* 2014.

²³ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., t. 2, s. 288–289; 443–445.

Basuto, powierzoną do ewangelizacji oblatom. Oni stworzyli od podstaw struktury Kościoła katolickiego w całym kraju.

W 1898 r. w jego sześciu misjach²⁴ i filiach żyło 5233 katolików i 323 katechumenów. Misja przedstawiała się wówczas jako unikalne powodzenie pracy wśród miejscowych Afrykanów. W misji pracowało 20 oblatów 11 ojców, 9 braci i 32 siostry św. Rodziny z Bordeaux, w tym 8 sióstr krajowych.

W 1909 r. Prefektura Apostolska Basuto została podniesiona do rangi wikariatu apostolskiego, a 11 stycznia 1951 r. do rangi diecezji, z siedzibą w Maseru. W 1950 r. na terenie obecnego Lesotho żyło 560 550 osób, z tego aż 190 650 katolików (34%). Wśród nich pracowało 122 księży w 44 parafiach²⁵. W 1961 r. diecezja Maseru została podniesiona do rangi archidiecezji, a jej ordynariuszem został pierwszy o. Emanuel Mabathoana, rodzimy oblat Maryi Niepokalanej. W 1952 r. w misji oblatów w Roma, gdzie znajdowało się ich wyższe seminarium duchowne, utworzono narodowy Uniwersytet Lesotho.

8 czerwca 1930 r. oblaci Maryi Niepokalanej postanowili przyłączyć zakonny Wikariat Apostolski Basuto do oblackiej prowincji Kanady Wschodniej. W 1967 r. wikariat ten stał się samodzielną prowincją zakonną. W 1985 r. oblacka prowincja Lesotho liczyła 178 oblatów, w tym 103 kapłanów, 29 braci i 46 seminarzystów. W 2015 r. liczyła 124 oblatów²⁶.

2.5. Misja w Botswanie

W 1883 r. o. Frederyk Porte OMI, podczas trzymiesięcznej wyprawy przemierzył ogromne terytorium dzisiejszej Botswany. Na jej terenie oblaci założyli dwie misje – w Taungs i Mafeting – które w 1892 r., przyłączono do Wikariatu Apostolskiego Kimberley w Oranje. Oblaci pracowali w nich do lat dwudziestych XX w.

Misje w Botswanie wznowili oblaci z prowincji zakonnej Lesotho w 1997 r. Obecnie oblacka misja w Botswanie należy do prowincji zakonnej w Lesotho. Pracuje w niej 11 ojców, obsługując pięć placówek misyjnych.

2.6. Prowincja oblacka w Namibii

W 1892 r. oblatom powierzono do ewangelizacji Prefekturę Apostolską Dolnej Cymbebazji w południowo-zachodniej Afryce, na terenie dzisiejszej

²⁴ Roma i jej misje: św. Michała, Nazaret, Thaba Bosiu, Loretto; św. Monika i jej stacja św. Małgorzata-Maria; Korokoro i jej stacja Massabiella, Gethsemany, Sion.

²⁵ *Annuario Pontificio* 1951.

²⁶ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., t. 2, s. 268–280; 440–443.

Namibii. Przejęcie tej jednostki i powierzenie jej oblatom niemieckim miało ułatwić oblatom osiedlenie się w Niemczech. W grudniu 1898 r. ojcowie Bernard Herrmann, Józef Flliung i brat Gerhard Hevenith założyli dom misyjny w Windhuk. Rok później powstała placówka w Klein Windhuk, a następnie Usakos i Debra wśród Beczuana.

W 1906 r. na terenie prefektury apostolskiej pracowało już 46 oblatów – 29 ojców i 17 braci zakonnych. Posługiwali oni wśród 1 100 katolików, w tym było 211 miejscowych katolików i 407 katechumenów. Oblaci rozpoczęli także pracę w trudnym terenie nad Okawango oraz wśród Herero. W 1926 r. Prefektura Apostolska Cymbebazji została przekształcona w Wikariat Apostolski Windhuk, który w 1994 r. został podniesiony do rangi diecezji. W 2014 r. na jej terenie żyło 2 405 000, w tym 297 626 katolików (12,4%). Na terenie wydzielonego w 1994 r. Wikariatu Apostolskiego Rundu – kierowanego także przez biskupa oblata – żyło 342 000 osób, w tym 99 124 katolików (29%)²⁷.

Oblaci pracujący na terenie Namibii byli zorganizowani najpierw w wikariat apostolski, następnie wiceprowincje i prowincje. W 1885 r. wiceprowincja oblacka w Namibii liczyła 63 oblatów, w tym 38 ojców, 23 braci i 2 seminarzystów. W 2015 r. oblacka prowincja w Namibii liczyła 47 oblatów²⁸.

2.7. Misja w Zimbabwe i delegatura w Zambii

W 1982 r., na prośbę ordynariusza bp. Henryka Karlana, ordynariusza Bulawayo w Zimbabwe, administracja generalna misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej zdecydowała się na utworzenie misji oblackiej w tym kraju. Zadanie to powierzono oblatom z prowincji Natalu. Pierwszą placówkę – parafię Matki Bożej z Lourdes – założyli oni w 1983 r. w Kumalo Bulawayo. W 2015 r. w Zimbabwe było 21 oblatów w czterech placówkach.

W 1983 r. administracja generalna misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej zdecydowała się także na przyjęcie placówki misyjnej w diecezji Livingstone w Zambii. W styczniu 1984 r. rozpoczęli tam pracę pierwsi misjonarze z oblackiej Południowej Prowincji USA. Misje oblackie w Zambii rozwijały się dynamicznie. W 2015 r. oblacka delegatura prowincji Stanów Zjednoczonych w Zambii liczyła 56 oblatów, w tym 10 seminarzystów. Oblaci pracowali w 11 wspólnotach zakonnych.

²⁷ *Annuario Pontificio* 2015.

²⁸ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., t. 2, s. 290–297; 447–448.

2.8. Polscy oblaci w Republice Południowej Afryki

Polscy oblaci dołączyli do swoich współbraci na terenie południowej Afryki już w 1898 r. W tym roku do Afryki Południowej przybył pierwszy polski oblat, brat Józef Cyrys, który spędził na misjach południowoafrykańskich sześćdziesiąt lat życia. W latach 1902–1921 pracował tam, głównie wśród Polonii, o. Teofil Nandzik. W 1919 r. pracę misyjną w Vleeschfontein w Transwalu rozpoczął brat Józef Otrzonsek. Kolejnymi oblatami, którzy pracowali na terenie dzisiejszej RPA w okresie międzywojennym, byli ojcowie Jan Muszkiet (Muschkiet) i Walter Sylla. Polscy oblaci przyczynili się do powstania kilkunastu stacji misyjnych. Po II wojnie światowej na terenie RPA pracowało krótko tylko dwóch oblatów²⁹.

3. Misje oblackie w Kongo, Kenii i Afryce Zachodniej

W 1931 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary powierzyła do ewangelizacji oblatom z Belgii teren w prowincji Kasai, w Kongo Belgijskim, rozciągający się pomiędzy rzekami Kamtscha i Loange. Na jego terenie mieszkali Badinga, Balori, Bangoli, Babunda, Bashilele, Bawongo i Bapende. Na tym terenie istniały już założone trzy misje: w Ipamu, Mwilambongo i Kilembe. Na ich terenie żyło ok. 7000 ochrzczonych 10 000 katechumenów. Teren ten zamieszkiwało ponad 300 000 osób.

W 1937 r. na terenie powierzonym oblatom do ewangelizacji została utworzona Prefektura Apostolska Ipamu, w 1948 r. przekształcona w wikariat apostolski, a w 1959 r. w diecezję, a rok później na diecezję Idiofa. W 1969 r. na terenie diecezji żyło 425 000 osób, w tym 186 067 katolików (43,8%).

Na terenie tej diecezji ukształtowały się pierwsze struktury zakonne i pozostawała większość placówek oblackich. Kolejne powstawały na terenie obecnej archidiecezji Kinszasa. W 1985 r. oblacka wiceprowincja w Zairze liczyła 90 oblatów, w tym 44 seminarzystów. W 2015 r. kongijska prowincja Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej liczyła 145 oblatów, w tym 39 seminarzystów. Pracowali oni w 26 wspólnotach zakonnych. Prowincja ta utworzyła także 4 misje na terenie Angoli, w których pracuje 14 oblatów.

W 1997 r. oblaci kanadyjscy rozpoczęli pracę misyjną w Kenii. Wśród nich znaleźli się także polscy oblaci, o. Mariusz Wilk oraz br. Roman Zapadka. Obecnie w Kenii w pięciu wspólnotach pracuje 12 oblatów.

²⁹ Por. A. Żukowski, *Działalność misyjna polskich oblatów Maryi Niepokalanej w Afryce Południowej i Lesotho*, „Collectanea Theologica”, 71(2001), z. 3, s. 188–196.

Od 1954 r. oblaci rozpoczęli pracę w Saharze Zachodniej, zamieszkałej w większości przez muzułmańskich Berberów. Na stałe przebywa tam dwóch oblatów jako jedyni kapłani katoliccy w kraju.

W 1976 r. powstała oblacka delegatura w Senegalu, utworzona przez oblatów włoskich. Pierwsza placówka powstała w Dakarze. Oblaci z tej delegatury rozpoczęli także pracę w Gwinei Bissau. W 2015 r. w oblackiej delegaturze w Senegalu, przynależącej do zakonnej prowincji śródziemnomorskiej, pracowało 54 oblatów, skupionych w 10 wspólnotach – 8 w Senegalu i 2 w Gwinei Bissau³⁰.

4. Misje oblackie w Kamerunie, Czadzie i Nigerii

Misje oblatów w północnym Kamerunie stanowią jedną z najpiękniejszych kart w historii misji tego zgromadzenia zakonnego, kart wciąż wyraźnie niedocenianych. Przez sześćdziesiąt lat na prawie nie dotkniętym ewangelizacją terenie wyrosło pięć dynamicznych diecezji – w tym cztery na terenie Kamerunu – z własnymi rodzimymi tradycjami i z miejscowym duchowieństwem, wspólnotami zakonnymi, sporą liczbą wiernych oraz instytucjami chrześcijańskimi. Jakkolwiek by oceniać poziom zakorzenienia chrześcijaństwa w tamtejszej kulturze, trzeba docenić integrację wielu miejscowych elementów w chrześcijaństwie, reprezentowanym przez Kościół katolicki. Zadomowiło się ono na dobre w miejscowej kulturze.

Właściwe początki ewangelizacji północnej części Kamerunu wiążą się z oficjalnym dokumentem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, która 21 marca 1946 r. wydzieliła na terenie północnego Kamerunu i Czadu tzw. Misję Czad-Kamerun, powierzając jej tereny do ewangelizacji Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Misja ta obejmowała północny Kamerun oraz południowo-zachodnią część Czadu włącznie z miastem Fort Lamy. Oficjalnie Prefektura Apostolska Garoua została erygowana 13 stycznia 1947 r. Jej granice dostosowane zostały do granic cywilnych Kamerunu francuskiego. W ten sposób z jej terytorium wyłączono południowo-zachodnią część Czadu. Pierwszym prefektem apostolskim mianowano o. Yves'a Plumeya.

Po przybyciu pierwszej szesnastoosobowej grupy misjonarzy oblatów na powierzone im do ewangelizacji tereny jesienią 1946 r., rozpoczęli oni zakładanie placówek misyjnych w największych skupiskach ludności

³⁰ Por. D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates...*, dz. cyt., t. 2, s. 297–302; 449–452; 455–456.

w północnym Kamerunie i zachodniej części Czadu. Nie były to jeszcze wówczas ośrodki miejskie, lecz stosunkowo niewielkie skupiska handlowo-administracyjne. Do największych należały Maroua, Garoua, Ngaoundéré, Yagoua i Mokolo w Kamerunie oraz Fort Lamy i Bongor w Czadzie. W tych osadach znajdowały się siedziby administracji kolonialnej. Oblaci zakładali misje w tych ośrodkach zaraz po przybyciu do nich, pozostawiając dwóch lub trzech misjonarzy tworzących pionierską grupę.

W latach pięćdziesiątych XX w. nastąpił bardzo szybki wzrost liczby misji. Misjonarze zatem, po teoretycznym zajęciu terenu, zakładali nowe misje, dalej faworyzując ośrodki władzy administracyjnej. Procesowi temu towarzyszyła troska o ewangelizację miejscowych ludów, połączona z nauką języków, wyszukiwaniem katechistów, tworzeniem wspólnot parafialnych. Kościół zaczął wyraźnie poszerzać swoją działalność, nie chcąc ograniczać się do niewielkich wysepek chrześcijaństwa na tych rozległych terenach. Temu wyraźnemu rozwojowi misji towarzyszyło rozrastanie się liczne poszczególnych wspólnot oraz tworzenie nowych kościelnych jednostek administracyjnych.

Ten szybki rozwój liczby misji, wspólnot oraz administracji kościelnej był możliwy dzięki wielkiemu wsparciu personalnemu zapewnianemu zakonnikom przez ich rodzime prowincje zakonne. I tak w pierwszych siedmiu latach pracy ewangelizacyjnej w północnym Kamerunie Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej skierowało tam aż 70 misjonarzy, w tym 4 Kanadyjczyków. Ten dynamiczny rozwój misji na terenie Prefektury Apostolskiej Garoua sprawił, iż 24 marca 1953 r. została ona podniesiona do rangi Wikariatu Apostolskiego Garoua, zachowując granice dotychczasowej prefektury. Wikariuszem apostolskim został o. Yves Plumey, dotychczasowy prefekt apostolski. 14 września 1955 r. Wikariat Apostolski Garoua został podniesiony do rangi diecezji. Ordynariuszem nowej diecezji mianowano o. Yves'a Plumeya.

Kiedy 21 marca 1946 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary powierzyła Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej ewangelizację terenu nazwanego „Misją Czad-Kamerun” w północnym Kamerunie i Czadzie, władze zgromadzenia podporządkowały ją od strony zakonnej bezpośrednio administracji generalnej Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pod taką samą nazwą: „Misja Czad-Kamerun”. Jej przełożonym zakonnym został o. Yves Plumey. Członkowie misji rekrutowali się z francuskich prowincji zakonnych. W związku z korektą granic misji i oficjalnym erygowaniem 9 stycznia 1947 r. Prefektury Apostolskiej Garoua, obejmującej

teren granic cywilnych Kamerunu francuskiego, zmieniono także nazwę zakonnej jednostki administracyjnej na „Misję Garoua”.

25 kwietnia 1951 r. nazwa jednostki zakonnej została zmieniona na „Wikariat Garoua”. 17 maja tego samego roku – po przyłączeniu regionu Mayo Kebbi w Czadzie do obłackiego Wikariatu Garoua nazwę obłackiej jednostki zakonnej zmieniono na „Wikariat Kamerun-Czad”³¹.

W 1967 r. obłacki Wikariat Kamerun-Czad stał się zakonną „Wiceprovincją Kamerun-Czad”. W 1985 r. obłacka Wiceprowincja Kamerun-Czad została podniesiona do rangi zakonnej Prowincji Kamerun-Czad³².

W 1989 r. pierwsza grupa oblatów rozpoczęła pracę w diecezji Orlu w Nigerii. W 1993 r. obłacka Prowincja Kamerun-Czad otworzyła nową misję w diecezji Jos w Nigerii, gdzie także zbudowano dom dla kandydatów do zgromadzenia.

W 1946 r. Misja Czad-Kamerun liczyła 16 francuskich oblatów, 14 ojców i 2 braci. W 1950 r. obłacka Misja Garoua gromadziła 35 oblatów, w tym 3 braci kanadyjskich. W 1960 r. w obłackim Wikariacie Kamerun-Czad pracowało już 91 oblatów, w tym 1 Kameruńczyk i 5 Kanadyjczyków. Natomiast w 1987 r. utworzona dwa lata wcześniej obłacka Prowincja Kamerun-Czad liczyła 111 oblatów, w tym 101 Francuzów, 3 Kameruńczyków, 2 Kanadyjczyków, Nigeryjczyka, Niemca i Południowoafrykańczyka.

Po Soborze Watykańskim II z powodu braku powołań w obłackich prowincjach francuskich nastąpiły zasadnicze zmiany w działalności misyjnej w północnym Kamerunie. Do pracy w Kościele w Garoua przybyli misjonarze innych narodowości, rozpoczynając proces umiędzynarodowienia misji i wzbogacenia ich innymi metodami pastoralnymi. Proces ten rozwinął się zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Szczególny wkład wnieśli tutaj oblaci z polskiej prowincji zakonnej. Bp Yves Plumey, ordynariusz Garoua, w liście do przełożonego generalnego Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, zarysował ogromne pole pracy polskich oblatów, obejmujące podprefekturę Guider, która miała stać się wkrótce prefekturą. Na tym terenie istniały już trzy misje z licznymi stacjami misyjnymi: Guider, Lam i Bidzar. Dystrykt, powierzony do ewangelizacji Polakom, obejmował początkowo podprefekturę Guider, czyli obszar obejmujący

³¹ H. Jouveaux, *Rapport sur le vicariat de Garoua (Cameroun) au Chapitre général de 1953*, „Missions”, 80(1953), s. 510–518; G.H. Dupont, *Rapport du Vicariat de Cameroun-Tchad (1959)*, „Missions”, 86(1959), s. 861–870.

³² Por. J. Herry, *Rapport sur la Vice-Province du Cameroun-Tchad au Chapitre Général de 1972*, „Missions”, 339(1971), s. 337–362.

mujący 22 000 km² ze 180 000 mieszkańców. Szybko powiększył się on wielokrotnie. Pierwsza grupa polskich oblatów dotarła do Guider 4 lutego 1970 r. Tworzyli ją ojcowie Tadeusz Krzemiński, Czesław Szubert, Józef Leszczyński oraz Eugeniusz Juretzko. Dołączyli do niej pracujący od kilku lat w tym regionie dwaj polscy oblaci urodzeni we Francji: o. Paweł Michalak i o. Feliks Strużek, tworząc tzw. Grupę Polską, której przełożonym został o. Paweł Michalak. W latach 1971–1975 jej liczebność wzrosła do 15 osób, wśród których było dwóch kleryków, odbywających staże misyjne. W 1975 r. ta niewielka grupa misjonarzy obsługiwała już 8 stałych stacji misyjnych oraz 215 wspólnot chrześcijańskich w buszu. Z tego połowa misji i aż 63 wspólnoty w buszu zostały założone przez polskich oblatów.

11 maja 1975 r. została erygowana zakonna Delegatura Polskiej Prowinacji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Figuil, zwana w skrócie „Delegaturą Figuil”. Nowa zorganizowana struktura zakonna ułatwiła dalsze dynamiczne działanie. W samym tylko 1978 r. w misjach prowadzonych przez polskich oblatów chrzest przyjęło 1050 osób, a w katechumenacie było ok. 6000. W latach dziewięćdziesiątych XX w. polscy oblaci obsługiwali już 13 misji, docierając do prawie 500 wspólnot chrześcijańskich w buszu. Pomimo ciągłego wzmacniania personelu misyjnego Delegatury Figuil utrzymywał się w granicach 30 misjonarzy. Część z nich bowiem opuszczała Kamerun ze względów zdrowotnych. W latach dziewięćdziesiątych XX w. polscy oblaci stanowili prawie połowę duchowieństwa archidiecezji Garoua. Od 1980 r. pełnią też funkcje wikariuszy generalnych diecezji (Eugeniusz Juretzko, Józef Leszczyński, Krzysztof Trzciniński).

Na terenie powierzonym polskim oblatom do ewangelizacji istniały na początku misje Guider, Lam i Bidzar w kraju Gidarów. Misjonarz z Guider dojeżdżał także do kraju Dabów, do wioski Mandama. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych polscy oblaci przejęli cztery kolejne misje poza terenem powierzonym im do ewangelizacji: Poli, Fignolé, Ndingtire i Karna-Mbé w diecezji Ngaoundéré. Była to ich pierwsza misja poza granicami archidiecezji Garoua. Po mianowaniu o. Eugeniusza Juretzko ordynariuszem diecezji Yokadouma (20 maja 1991 r.) polscy oblaci przejęli misję w Salapoumbé w jego diecezji.

Polscy oblaci nie ograniczyli się do przejęcia wcześniej założonych misji. Pierwszą placówką, założoną od podstaw przez polskich oblatów, była misja w Figuil. Budowę materialnych podstaw misji rozpoczęto w lipcu 1973 r. 1 stycznia 1975 r. poświęcono kościół, który stał się dobrym przykładem inkulturacji w budownictwie sakralnym. W misji Figuil zrodziły się także

pierwsze powołania kapłańskie i zakonne. Misja ta stała się główną misją polskich oblatów w północnym Kamerunie oraz siedzibą władz polskiej delegatury zakonnej.

Kolejne misje polscy oblaci założyli w Bibémi, Boula Ibib, Tcholliré i Madingrin. Ostatnią misją założoną przez polskich misjonarzy oblatów w północnym Kamerunie była misja w Mayo Oulo. Ponadto polscy oblaci założyli także dwie placówki w diecezji Yokadouma: Garigombo-Ngoundi oraz parafię Nôtre Dame de la Paix w mieście Yokadouma.

21 maja 1997 r. Delegatura Figuil przestała istnieć, wchodząc w skład nowo utworzonej oblackiej prowincji Kamerun. W jej strukturach znalazło się 30 polskich oblatów, pracujących w 17 misjach, w tym także w trzech misjach we wschodnim Kamerunie, w diecezji Yokadouma.

Po utworzeniu kameruńskiej prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej nastąpiły liczne zmiany personalne. Polacy przestali pracować na wydzielonych misjach, tworząc wspólnoty międzynarodowe, bądź też przejmując inne obowiązki. Ich zaangażowanie objęło pracę w domach formacyjnych oblatów: w prenowicjacie, w nowicjacie oraz w seminarium oblatów w Jaunde. Polscy oblaci zostali także przydzieleni do pracy w misjach oblackich w diecezji Maroua, Ngaoundéré oraz w archidiecezji Jaunde.

Ogółem w latach 1970–2010 w Kamerunie pracowało 69 polskich oblatów Maryi Niepokalanej³³.

W 2015 r. kameruńska prowincja Misjonarzy Oblatów Maryi liczyła 126 oblatów, pracujących w 28 wspólnotach w Kamerunie, w 6 w Czadzie. Do prowincji należała także misja w Nigerii, w której pracowało 23 oblatów w 6 placówkach.

5. Misje polskich oblatów na Madagaskarze

Od początku pracy misyjnej na Madagaskarze (1980 r.) przełożonym polskiej grupy misjonarzy był o. Franciszek Chrószcz. Po przejściu w 1981 r. misji Marolambo i Ambinanindrano – najbardziej wysuniętych na południe diecezji Toamasina – misjonarze z obydwu palcówek spotykali się regularnie, omawiając bieżące prace, swoje troski i sukcesy. Przeprowadzali remonty budynków misyjnych i wznosili nowe. Obydwie misje były odcięte od

³³ Obszerne opracowanie historii misji oblackich w Kamerunie, z bogata bibliografia z biogramami polskich misjonarzy, stanowi monografia: J. Ró ż a ń s k i, *Działalność polskich misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej w Kamerunie (1970–2010)*, Warszawa 2015.

ośrodków miejskich z powodu braku dróg. O każdy szczegół zaopatrzenia trzeba było zabiegać u ojców montfortanów w Mahanoro i ich też prosić o transport, co sprawiało wiele trudności.

Zgodnie z wcześniejszymi umowami polscy oblaci mieli przejąć także misję Mahanoro, Masomeloka oraz Ośrodek Rozwoju w Marotsiriry. Zgodnie z tymi założeniami polscy oblaci przejmowali całą południową część diecezji Toamasina, tzn. dość jednolite terytorium pod względem geograficznym i administracyjnym, o powierzchni ok. 7000 km² z 200 000 mieszkańców.

We wrześniu i październiku 1982 r. na Madagaskar przybył z oficjalną wizytą o. Leonard Głowacki, przełożony prowincjalny polskiej prowincji zakonnej. W październiku odwiedził Ambinanindrano i Marolambo. Podczas jego pobytu, 10 października 1982 r., został podpisany nowy kontrakt między Polską Prowincją Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej a diecezją Toamasina, regulujący wiele aspektów życia i pracy oblatów.

Plany rozwoju polskich misji na Madagaskarze domagały się wzmocnienia personelu misyjnego. Prośbę o sześciu nowych misjonarzy z Polski o. Franciszek Chrószcz, przełożony polskiej grupy, skierował już w czerwcu 1982 r. Ponawiał ją później kilkakrotnie. Jednak nowi misjonarze z Polski przyjechali dopiero 8 sierpnia 1984 r. Byli nimi ojcowie Jerzy Wizner i Stanisław Oller. Ich przybycie umożliwiło przejęcie misji w Mahanoro. Poszerzenie pracy misyjnej o te tereny skłoniło Polską Prowincję Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej do utworzenia bardziej sformalizowanej struktury zakonnej na Madagaskarze. Jej statut został uchwalony przez prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej wraz z radą 16 listopada 1984 r. Prowincjał przedstawił go misjonarzom 10 grudnia 1984 r. na spotkaniu w Marolambo. 31 stycznia 1985 r. na posiedzeniu rady prowincjalnej w Poznaniu erygowano zakonną Delegaturę Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Madagaskarze. Przedstawiono te decyzje do zatwierdzenia radzie generalnej zgromadzenia wraz ze statutem nowej delegatury zakonnej.

Pierwszym przełożonym nowej delegatury oblackiej na Madagaskarze został o. Franciszek Chrószcz. W latach 1985–1991 siedzibą superiora delegatury była misja Marolambo.

W 1985 r. oblaci objęli misję w Mahanoro i przejęli opiekę nad opuszczoną misją w Masomeloka. Według raportu z życia i pracy delegatury, sporządzonego przez o. Franciszka Chrószcza w 1986 r., Delegatura Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów na Madagaskarze liczyła 11 oblatów: 9 pracujących na wyspie i dwóch przygotowujących się do wyjazdu we

Francji. Oblaci obsługiwali pięć głównych misji: Marolambo, Ambinanindrano, Mahanoro i Masomeloka (ta ostatnia bez stałego zamieszkania). Jeden z ojców pomagał malgaskiemu proboszczowi w Toamasina w parafii Notre Dame de Lourdes. Każda misja obsługiwała okoliczne wspólnoty katolickie: w Marolambo było ich już 110 (przy przejmowaniu misji – 63), w Ambinanindrano – 72 (12), w Mahanoro – 53, w Masomeloka – 29. Razem 264 wspólnoty.

W 1988 r. oblaci objęli opieką duszpasterską parafię Notre Dame de Lourdes w Toamasina (Tamatave) oraz okoliczne wioski. Rok później rozpoczęli pracę ewangelizacyjną w misji Tsaratanana w diecezja Mahajanga – ich pierwszej placówce poza diecezją Toamasina.

W 1991 r. objęli także opieką duszpasterską ośrodek rozwoju w Marot-siryry, prowadzony przez Siostry Bożej Mądrości oraz okoliczne wspólnoty chrześcijańskie.

Także praca nad budzeniem miejscowych powołań kapłańskich i zakonnych zaczęła wydawać owoce. W 1986 r. pierwszy kleryk oblacki rozpoczął studia w Diego Suarez. W roku 1989/1990 otworzono nowicjat w Ambinanindrano. W 1992 r. oddano do użytku nowo wybudowany dom formacyjny dla kleryków, uczących się w wyższym seminarium duchownym w Antananarivo.

W 1991 r. przełożonym delegatury oblackiej na Madagaskarze został o. Marian Lis. Jego radnymi byli ojcowie Roman Krauz (pierwszy radny) i Jerzy Wizner (drugi radny). Ekonomem delegatury został brat Zygmunt Wolniak. W 1993 r. funkcję tę przejął o. Henryk Marciniak.

W 1995 r. w 7 misjach prowadzonych przez oblatów istniało 529 wspólnot chrześcijańskich. Do przyjęcia chrztu przygotowywało się 5500 dorosłych kandydatów, z którymi pracowało 18 ojców i 2 braci zakonnych. W wyższym seminarium duchownym uczyło się 17 kleryków, nowicjat odbywało 4 kandydatów do zgromadzenia.

Wielkim krokiem w zakorzenieniu się Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Czerwonej Wyspie było przyjęcie święceń kapłańskich przez dwóch pierwszych rodzimych oblatów 6 października 1996 r. Jean Didier Zanadrafara i Pierre Bruno Efadhay urodzili się i wychowali w Marolambo, gdzie też odbyła się uroczystość święceń kapłańskich. W 1997 r. święcenia kapłańskie przyjął o. Michel Josoason, pochodzący z Antananarivo, stolicy kraju. W 1999 r. święcenia kapłańskie przyjęło kolejnych czterech oblatów malgaskich. O. William Meng jako pierwszy malgaski oblat został skierowany do pracy misyjnej w Hongkongu, który nie był wówczas jesz-

cze częścią Chin. Po nim pierwszą obediencję do Chin dostał także o. Jean Pascal Rabemanantsoa. Tym samym oblaci malgascy zaczęli pracę misyjną także poza granicami swego kraju.

W 1996 r. oblaci opuścili misję Tsaratanana. W tym samym roku oddano do użytku nowy gmach prenowicjatu i zarazem domu głównego delegatury oblackiej w Toamasina, w dzielnicy Tanamakoa. W 1996 r. dom ten stał się siedzibą władz delegatury oblackiej. W 1998 r. ukończono budowę nowego wyższego seminarium duchownego w Fianarantsoa, gdzie utworzono nową wspólnotę seminaryjną. Przy niej zaczęła powstawać parafia św. Eugeniusza de Mazenoda – Sahalava. W tym samym roku w Fianarantsoa, w dzielnicy Antanifotsy IV otworzono drugi dom oblacki – Centrum Audiowizualne, nazywane potocznie „OMIFilm”.

W 2000 r. personel oblacki na Madagaskarze liczył 46 oblatów: 29 ojców (w tym jeden wykładowca i formator z Zairu), 5 braci i 12 scholastyków.

W 2002 r. główny dom delegatury oblackiej na Madagaskarze przeniesiony został do Antananarivo. Nowy dom oblacki utworzono w 2008 r. w Toamasina-Analakininina, obsługujący parafię św. Jana Chrzciciela.

W 2009 r. zarząd delegatury oblackiej rozpoczął rozmowy z bp. Gilbertem Aubry, ordynariuszem diecezji Sainte Denis na Réunion, o rozpoczęciu pracy oblatów na tej wyspie. Oblaci otworzyli tam swoją placówkę w 2011 r.

W dniach od 2 do 5 grudnia 2010 r. odbył się w Toamasina II Kongres Delegatury Polskiej Prowincji na Madagaskarze z okazji 30. rocznicy posługi oblatów na Czerwonej Wyspie. W czasie kongresu podkreślano, że oblaci żyją w dziesięciu wspólnotach, z których dziewięć to wspólnoty międzynarodowe: malgasko-polskie. Struktura narodowościowa uległa zatem całkowitemu przeobrażeniu. Taka sytuacja wymuszała na wszystkich zmianę w patrzeniu na różne dziedziny życia oblackiego w delegaturze zakonnej.

W 2010 r. delegatura zakonna na Madagaskarze liczyła 57 oblatów, w tym 35 kapłanów (16 Malgaszów i 19 Polaków), 3 braci zakonnych (1 Malgasz i 2 Polaków) oraz 14 kleryków. W nowicjacie przebywało 9 kandydatów do zgromadzenia. Już w 2011 r. liczba oblatów kapłanów malgaskich przewyższyła liczbę oblatów kapłanów polskich³⁴. W 2015 r. delegatura oblacka na Madagaskarze liczyła 76 oblatów, pracujących w 13 wspólnotach.

³⁴ Obszerne opracowanie historii misji oblackich w Kamerunie, z bogata bibliografia i biogramami polskich misjonarzy, stanowi monografia: J. Róžański, *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej na Madagaskarze (1980–2010)*, Warszawa 2012.

BIBLIOGRAFIA

- Annuario Pontificio* 1951, 2013, 2014, 2015
- District de Basutoland*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée”, 11(1873), s. 436–449.
- Dupont G.H., *Rapport du Vicariat de Cameroun-Tchad (1959)*, „Missions”, 86(1959), s. 861–870.
- Gérard J., *List z 7 grudnia 1863 r.*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée”, 3(1864), s. 37–45.
- Herry J., *Rapport sur la Vice-Province du Cameroun-Tchad au Chapitre Général de 1972*, „Missions”, 339(1971), s. 337–362.
- Jouneaux H., *Rapport sur le vicariat de Garoua (Cameroun) au Chapitre général de 1953*, „Missions”, 80(1953), s. 510–518.
- Kurek A., *Oblacka misja w RPA*, „Misyjne Drogi”, 2(1984), z. 3, s. 12.
- Lamirande E., *Les Oblats en Algérie (1849–1850)*, „Etudes Oblates”, 14(1955), s. 154–183.
- Levasseur D., *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate. Toward a Synthesis*, t. 1–2, 1815–1898, Rome 1985.
- Mazenod E. de, *Listy do korespondentów z Cejlonu i Afryki 1847–1860*, tłum. R. Tyczyński OMI, Poznań 2015.
- Róžański J., *Działalność polskich misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej w Kamerunie (1970–2010)*, Warszawa 2015.
- Róžański J., *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej na Madagaskarze (1980–2010)*, Warszawa 2012.
- Żukowski A., *Działalność misyjna polskich oblatów Maryi Niepokalanej w Afryce Południowej i Lesotho*, „Collectanea Theologica”, 71(2001), z. 3, s. 188–196.

Keywords: Oblates, Missions, Missionary Oblates of Mary Immaculate, Lesotho, South Africa, Cameroon, Chad, Madagascar, Africa, Angola, Botswana, Dem. Rep. Congo, Kenya, Namibia, Senegal, Zimbabwe.

WOJCIECH KLUJ OMI

MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ NA MISJACH W AZJI I OCEANII

STRESZCZENIE

Niniejszy tekst stanowi schematyczne przedstawienie działalności oblatów w Azji i Oceanii. Ponieważ najwcześniej oblaci wyruszyli na Cejlon, dlatego pierwsza, najdłuższa część jest poświęcona pracy oblatów na tej wyspie. Był to jedyny teren misyjny oblatów w Azji przyjęty jeszcze przez samego Założyciela. Wyzaczył on pewien kierunek pracy w Azji, który do dziś przynosi owoce. Drugim terenem pracy oblatów w Azji była Australia. Ta praca rozpoczęła się pod koniec XIX w. Kolejny fragment tekstu dedykowany jest oblatom w Laosie. Męczennicy z Laosu, o. Mario Borzaga i towarzysze wkrótce będą ogłoszenie błogosławionymi. Czwarta część dotyczy oblatów na Filipinach. Piąta dotyczy oblatów w Japonii. Kolejna traktuje o pracy w Hongkongu i próbach podjęcia pracy w Chinach. Siódmym regionem jest Indonezja, gdzie były trzy niezależne fundacje oblackie. W ósmym punkcie zaprezentowane zostaną misje zakładane przez oblatów ze Sri Lanki. Były to fundacje w Malesji, Indiach, Pakistanie, Bangladeszu i Tajlandii. Ostatnia, dziewiąta część podaje w skrócie trzy fundacje założone przez jednostki oblackie spoza Azji. Są to Tahiti (przez USA), Turkmenistan (przez Polskę), Wietnam (przez Francję). W tekście wspomniano wszystkich polskich oblatów, którzy pracowali bądź pracują w Azji i Australii.

Słowa klucze: oblaci, Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, misje, polscy misjonarze, polscy oblaci, misje w Azji, Cejlon, Sri Lanka, Australia, Laos, Filipiny, Japonia, Hongkong, Chiny, Indonezja, Malesja, Indie, Pakistan, Bangladesz, Tajlandia, Tahiti, Turkmenistan, Wietnam

Najdłuższą, bo już ponad półtorawiekową, historię misji w Azji oblaci piszą na Sri Lance (dawniej Cejlon). Jeszcze za życia Założyciela, św. Euge-

nusza de Mazenoda przyszedł pierwszy impuls do otwarcia się oblatów na Azję. Było to podczas rozmowy z biskupem Orazio Bettachinim, którzy przybył szukać misjonarzy na Cejlon. Odwiedził on biskupa Marsylii w sierpniu 1847 r. Jego opowiadania musiały wywrzeć wielki wpływ na Eugeniusza, bo w jednym z listów, które wkrótce napisał, zanotował: „Cóż za pole otwiera się przed nami! Półtora miliona ludzi do nawrócenia w najpiękniejszym kraju świata, sto pięćdziesiąt tysięcy chrześcijan do nauczania”¹. Swoją refleksję podsumował: „Przyjąłem więc tę piękną misję, jedną z najpiękniejszych, jakie istnieją na ziemi, przewidując, że pewnego dnia ta wielka wyspa stanie się wizytówką naszego Zgromadzenia, które ją uświęci”². Pierwszymi wybrańcami dla tej misji okazali się ojcowie Stefan Semeria, Ludwik Keating, Józef-Aleksander Ciamin i brat Gaspar de Stefanis. Dotarli oni na wyspę 21 X 1847, a do samej Jaffny 28 XI 1847 r. Wsparcie wizji Założyciela do dziś jest źródłem wielkiej żywotności i misyjnej aktywności oblatów ze Sri Lanki³.

1. Cejlon / Sri Lanka

W chwili przybycia oblatów ludność Cejlonu składała się zasadniczo z Syngalezów wyznających buddyzm oraz hinduistów – Tamilów. Obydwie grupy posiadały swój starodawny język, historię i kulturę. Poza nimi na wyspie żyły inne małe grupy kontynuujące swoje wcześniejsze tradycje oraz grupa muzułmanów. Pod koniec XIX wieku wielu mieszkańców Indii wyemigrowało na wyspę do pracy na plantacjach herbaty i kauczuku.

¹ E. de Mazenod, *List do o. Ambrożego Vincensa (12 VIII 1847 r.)*, w: tenże, *Listy do oblatów we Francji 1843–1849*, Poznań 2014, s. 168.

² Tamże. Szerzej o eugeniuszowej wizji pracy oblatów na Cejlonie por. P. Jaroszyk, *Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej w relacjach zakonnych i kościelnych na podstawie listów św. Eugeniusza de Mazenoda do misjonarzy na Cejlonie*, Warszawa 2012 (mps, praca magisterska na UKSW).

³ Na temat pracy oblatów w Azji i Oceanii istnieje bardzo wiele publikacji, zarówno dawnych, jak i współczesnych – tak w formie drukowanej, jak i elektronicznej. Tekst niniejszy stanowi z konieczności syntezę tej działalności. Literatura szczegółowa okresu do początku lat osiemdziesiątych XX w. została zebrana m.in. w książce o. Donata Levasseura *Histoire des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée. Essai de synthèse*, t. 1–2, Montréal 1985, dostępnej też w wersji angielskiej jako *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate. Toward a Synthesis*, t. 1–2, Rome 1985–1989. Na drugim tomie angielskojęzycznym opracowaniu będziemy się zasadniczo opierać w części historycznej poszczególnych misji. Stan aktualny zgromadzenia podawany będzie za personelem z dnia 2 listopada 2015 r. – M. Jazgier, *General Administration Personnel*, Rome 2015.

Choć Cejlon, okupowany przez Brytyjczyków w latach 1792–1948 oficjalnie cieszył się tolerancją religijną, to jednak wielokrotnie katolicy musieli toczyć walkę o swoje prawa. W latach czterdziestych XIX w. na wyspę przybywali misjonarze z Europy: benedyktyni- sylwestryni, oblaci⁴, jezuici, a spośród zgromadzeń żeńskich Siostry św. Rodziny z Bordeaux. W chwili przybycia oblatów liczba katolików na wyspie wynosiła ok. 113 tys.

Decyzjami papieskimi z lat 1834 i 1838 r. Cejlon (Colombo) stał się wikariatem apostolskim, niezależnym od patronackiego arcybiskupa Goa w Indiach. W 1849 r. na wyspie utworzono drugi wikariat apostolski (Jaffny)⁵. Ten drugi został powierzony właśnie biskupowi Bettachiniemu, który dwa lata wcześniej prosił o misjonarzy oblatów.

Oblaci rozpoczęli pracę od wikariatu północnego (Jaffny). Planowano pracę wśród buddystów („pogan” – jak to wtedy mówiono), jednak region Kandy, gdzie byłaby taka okazja został przydzielony wikariatowi Colombo, nie Jaffny. Z powodu braku personelu bp Bettachini traktował oblatów jako swoich księży powierzając różne placówki i nie uwzględniając planów oblatów. Pierwsze dziesięć lat (1847–1856) oblaci pracowali zasadniczo nad pogłębieniem wiary chrześcijan okolic Jaffny. Problemem tam było m.in. odejście od rygorystycznej teologii goańskiej utrudniającej przystępowanie do sakramentów. Dla zapachu pierwszej gorliwości misyjnej św. Eugeniusza było to jednak wciąż za mało. Przynaglał o. Semerię: „Kiedy zaczniecie nawracać niewiernych? Czy na wyspie... jesteście tylko proboszczami starych chrześcijan?”⁶.

Założyciel starał się w Rzymie, aby oblat został następcą wikariusza Jaffny. W 1856 r. o. Semeria został najpierw koadiutorem, a w rok później, po śmierci poprzednika, wikariuszem apostolskim Jaffny. W 1861 r. cały wikariat został powierzony oblatom. Wśród ok. 50 tys. wiernych wikariatu pracowało ok. 13–14 misjonarzy, odwiedzających często bardzo trudno dostępne miejsca.

⁴ Por. list bp. Bettachini do Dzieła Rozkrzewiania Wiary, z informacją o podróży z roku 1853, z której wracał z misjonarzami, w tym kolejnymi oblatami, na Cejlon – *List ks. Bettachini, Wikariusza [!] apostolskiego Jaffny do członków Rady centralnej w Lyonie i Paryżu*, „Roczniki Rozkrzewiania Wiary”, (1853), s. 26–41.

⁵ O problemach jurysdykcyjnych tego okresu – por. W. Kluj, *Problemy jurysdykcyjne w czasie wychodzenia z systemu misji patronackiej na przykładzie tzw. schizmy goańskiej na Ceylonie*, „Collectanea Theologica”, 75(2005), nr 4, s. 182–188.

⁶ E. de Mazenod, *List do o. Étienne’a Semerii (21 II 1849 r.)*, w: tenże, *Listy do korespondentów z Cejlonu z Afryki 1847–1860*, Poznań 2015, s. 33.

Bp Semeria stworzył też m.in. grupę misjonarzy ludowych, którzy rozpoczęli dzieło misji głoszonych na sposób francuski. Zaczęli od Kayts we wrześniu 1857 r. Stworzył też program szkolny, dla przygotowania świeckich apostołów – pomocników, a w dalszej perspektywie do kapłaństwa. Na północy wyspy oblaci pracowali głównie wśród chrześcijan narodowości tamilskiej. Szczególną okazją do okazywania ofiarności i poświęcenia misjonarzy Cejlonu stanowiły epidemie cholery, które co jakiś czas nawiedzały wyspę⁷. Wierni poleceniom Założyciela oblaci nawiązali kontakty z niechrześcijanami. Niektóre z nich prowadziły do przyjęcia wiary w Jezusa Chrystusa.

Poza pracą ściśle pastoralną misjonarze szczególną opieką otaczali szkoły. Aby móc stworzyć sieć szkół katolickich, trzeba było najpierw uzyskać zgodę od rządu (co nie było łatwe). Ojciec Bonjean był w pewnym sensie promotorem dialogu z innymi religiami, bo domagając się praw dla szkół wszystkich religii, otwierał też drogę dla buddystów, hindusów, i muzułmanów. W szkołach dla dziewcząt pomagały siostry św. Rodziny z Bordeaux.

Stałą troską biskupów oblackich na Cejlonie, była troska o miejscowe powołania, zarówno oblackie jak i diecezjalne. Bp Bonjean w 1869 r. założył seminarium. Pierwszy kapłan w nim wykształcony został wyświęcony w 1876 r. W 1871 r. bp Bonjean założył też w Jaffnie drukarnię, która później stała się największą w mieście.

W wikariacie południowym (Colombo) bp Bravi, po bezskutecznych próbach pozyskania innych misjonarzy, za pośrednictwem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary przyjął czterech oblatów do pracy. Oblaci posłani tam w maju 1851 r. zostali pomimo wszystko odwołani w 1866 r.

W 1883 r. papież powierzył jednak oblatom cały wikariat apostolski Colombo. Biskup Bonjean został wtedy przeniesiony z Jaffny do Colombo. Obejmując swą siedzibę, zabrał ze sobą 11 oblatów; pracowało w nim już również 14 księży diecezjalnych. Słowem mówionym i pisanym (tak w Colombo jak w Jaffnie) bronił sprawy chrześcijańskiego wychowania dzieci, świętości małżeństwa i po cichu pracował nad załagodzeniem „sporów goańskich”. Ludność wikariatu Colombo składała się głównie z Syngalezów. Na licznych placówkach misyjnych oblaci głosili kazania, katechizowali, udzielali sakramentów i odwiedzali chorych.

⁷ Pierwsza wielka epidemia cholery szalała na wyspie w latach 1850–1855, ponowne w latach 1862–1867, 1875–1878, 1891–1892.

Analogicznie jak na północy, również na południu, w Borella, bp Bonjean stworzył seminarium w 1890 r. Później przyłączył do niego niższe seminarium. Podobnie jak w Jaffnie uprzywilejowanym obszarem pracy misjonarzy były szkoły i dzieła wychowawcze. W 1896 r. aż dziesięciu oblatów oddelegowano do pracy w kolegium św. Józefa w Colombo. Rozumiano to jako kształcenie chrześcijańskich elit⁸.

Sierociniec, szkoła zawodowa i szkoła poprawcza, jako odrębne jednostki stworzyły w Maggona wielki zakład pw. św. Wincentego. Poza biskupami kilku innych oblatów misjonarzy w XIX w. na Cejlonie wsławiło się słowem pisanym. Szczególnie wspomnieć trzeba o. Konstantyna Chounavela (wydał kilka książek w języku syngaleskim) i o. Jana Pahamunay naczelnego redaktora „The Catholic Messenger”.

Zgodnie z zaleceniami Założyciela niektórzy oblaci, w obu wikariatach podejmowali się również ewangelizacji buddystów i hinduistów. Najbardziej znany w tej działalności był o. Konstanty Chounavel. Była to praca trudna również z tego powodu, że przyjęcie chrztu oznaczało praktyczne wyrzucenie z dotychczasowego środowiska. Większy wpływ ewangelizacyjny miały gorliwe wspólnoty chrześcijańskie. Jako pewna reakcja na działania misjonarzy również buddyści zaczęli bardziej rozwijać swoje szkoły i kształcić własnych liderów.

W pierwszej połowie XX w. oblaci na Cejlonie kontynuowali pracę w Kościołach Jaffny i Colombo, które stopniowo dochodziły do pełnej dojrzałości. W diecezji Jaffna w dwóch dystryktach pracowało 37 misjonarzy. Dystrykt Jaffna obejmował północny półwysp, zamieszkały przez większość katolików. Dystrykt Mannar-Mantotte to wielkie połacie ziemi pokryte lasami, z trudną komunikacją oraz nieliczną ludnością. W sumie katolików było ok. 40 tys., prawie wyłącznie Tamilów. Wszystkich Tamilów było ok. 350 tys.

W archidiecezji Colombo 72 misjonarzy było podzielonych na dziewięć dystryktów. 183 tys. katolików diecezji stanowiło mniejszość w stosunku do miliona mieszkańców, głównie Sangalezów. Misjonarze pełnili posługę w języku tamilem i syngaleskim, często w osamotnieniu, pełnili z konieczności różne funkcje jako profesorowie i dyrektorzy szkół i kolegiów, niższych i wyższych seminariów, jako kapelani instytucji, członkowie kurii diecezjalnych i dyrektorzy różnych dzieł. Większość zajęta była pracą duszpasterską w parafiach, a więc głosząc kazania, ucząc katechizmu, udzielając

⁸ W 1898 kolegium św. Józefa liczyło 268 uczniów, a kolegium św. Karola, przyłączone jako szkoła przygotowawcza, liczyło ich 257.

sakramentów świętych, odwiedzając chorych, wizytując szkoły, kierując organizacjami i stowarzyszeniami parafialnymi, dbając o materialny stan parafii i misji. Wśród miejsc pielgrzymkowych najbardziej znane było sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu⁹.

Po II wojnie światowej do władzy zaczęli dochodzić komuniści, którzy nie ułatwiali działalności misyjnej. Szkoły katolickie stanowiły uprzywilejowane miejsca wychowania chrześcijańskiego młodzieży. Szczególnie znane i cenione były kolegia św. Patryka w Jaffnie, liczące ok. 700 studentów, oraz św. Józefa w Colombo, liczące ponad tysiąc uczniów oraz instytut św. Wincentego w Maggona, liczący ok. 300 uczniów.

Ważnym dziełem w pracy oblatów była promocja lokalnego duchowieństwa. Jego liczba stale wzrastała. W 1898 r. było rodzimych 13 oblatów i 7 księży diecezjalnych, a w 1946 r. już 101 oblatów oraz 44 diecezjalnych. W diecezji Jaffna zaczęli oni stanowić większość od roku 1923, a w Colombo od 1929 r. Z zachowanych świadectw wynika, że ich poziom nie odbiegał od poziomu misjonarzy.

Oblaci wspierali również powstawanie nowych zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, takich jak np. bracia św. Józefa (w Jaffnie), bracia franciszkanie (w Colombo), siostry św. Piotra (w Jaffnie), czy siostry św. Franciszka Ksawerego (w Colombo). Najbardziej znany po dziś dzień jest chyba zakon kontemplacyjny rozarianów, który powstał w Jaffnie w 1928 r. a jego gałąź żeńska w 1948 r. Jego celem jest nawrócenie Indii i Cejlonu przez modlitwę i pokutę¹⁰.

Swoistym ukoronowaniem tego procesu było stworzenie w 1939 r. diecezji Chilaw z części Colombo, która już wtedy została powierzona duchowieństwu miejscowemu¹¹. W grudniu 1945 r. rodzimy oblat – o. Tomasz Benjamin Cooray został koadiutorem archidiecezji Colombo, dwa lata później stanął na jej czele, a w 1965 r. papież Paweł VI kreował go kardynałem¹².

⁹ O początkach pracy oblatów na Cejlonie pisze P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu*, Krobia 1931. Por. też W. Kluj, *Pole pracy Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Cejlonie w XIX w.*, „Annales Missiologici Posnanienses”, 17(2010), s. 51–69.

¹⁰ Inicjatorem tej fundacji był bp Alfred Guyomard z Jaffny po ogłoszeniu encykliki Piusa XII *Rerum Ecclesiae*. Papież pisał o konieczności życia kontemplacyjnego na misjach. Biskup zwrócił się do współbrata, o. Antoniego Thomasa, by podjął się tego dzieła. Obecnie proces beatyfikacyjny o. Antoniego toczy się w Rzymie.

¹¹ Co wtedy było rzadkością.

¹² Obecnie trwa proces informacyjny do jego beatyfikacji.

Jak już wspomniano przy omawianiu wcześniejszego okresu część misjonarzy pracowała wśród hinduistów i buddystów. Wśród hinduskich Tamilów szczególnie znana była działalność ojca Swaminandera Gnanaparakasara, nawróconego z hinduizmu. Przez 40 lat oddawał się temu dziełu¹³.

Współczesna historia oblatów na Sri Lance jest również bardzo symboliczna. Wspomnijmy schematycznie tylko dwa wymiary ich obecności. Po pierwsze – jedność oblatów. Na wyspie istnieją dwie obłackie jednostki administracyjne – prowincja Colombo (na południu, głównie Syngalezi), oraz prowincja Jaffna (na północy, głównie Tamilowie). Choć oblaci też są podzieleni granicami etnicznymi, podczas wojny domowej (1983–2009) ich jedność była wymownym znakiem dla wielu zwaśnionych stron. Po drugie – zgodnie z ideą Założyciela oblaci próbują stale angażować się we wspólne przedsięwzięcia z wyznawcami innych religii. Najbardziej znanym przykładem tego działania jest męczennik o. Michael Rodrigo OMI (zamordowany podczas sprawowania Eucharystii 10 XI 1987 r.).

Znakiem rosnącej dojrzałości są współcześni biskupi oblaccy na wyspie (bp Norbert Andradi z diec. Anuradhapura), odwiedziny papieży (Pawła VI, Jana Pawła II i Franciszka), rozwój teologiczny w którym oblaci Sri Lanki też mają swój udział¹⁴ a także świadomość misyjna przejawiająca się w posyłaniu oblatów lankijskich do innych krajów celem zakładania nowych misji, o czym będzie mowa niżej. W dwóch prowincjach na Sri Lance jest obecnie 274 oblatów. Cieszy liczba 59 kleryków¹⁵.

Zanim przejdziemy do kolejnych krajów, zatrzymajmy się jednak na chwilę nad oblatami z Polski, którzy pracowali na Cejlonie / Sri Lance. Pierwszym polskim oblatem na misjach w Azji, i to właśnie konkretnie na Cejlonie, był brat Józef Andrzejewski pochodzący z Wielkopolski. Urodzony 17 marca 1869 r. w Bonikowie, niedaleko Kościana w archidiecezji poznańskiej. Młody Józef wstąpił do niemieckiej prowincji obłackiej¹⁶. W roku 1909 został wysłany na Cejlon, gdzie pracował trzydzieści lat, głównie w Jaffnie. W roku 1928, po dziewiętnastu latach pracy na Cejlonie, brat Józef przybył

¹³ Por. cały numer *Vie Oblate Life* z grudnia 1980 r. poświęcony różnym wymiarom pracy, jako misjonarza, misjologia i człowieka dialogu.

¹⁴ Nawet jeśli czasami wiąże się to z koniecznością odwiedzin Kongregacji Nauki Wiary.

¹⁵ M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 106–111 i 121–126.

¹⁶ Józef do nowicjatu wstąpił w St. Gerlach 24 stycznia 1890 r. (przebywało tam wtedy trzech polskich braci. Jeden z nich – dziś Sługa Boży – Antoni Kowalczyk został posłany do Kanady, a drugi Jakub Ciesielski po odzyskaniu niepodległości wrócił do Polski). Na Cejlon wyjechał po 18 latach pracy w Holandii.

do Polski na kilka miesięcy, na urlop zdrowotny. Zmarł 23 III 1939 r. w Jaffnie i tam też został pochowany¹⁷.

W odpowiedzi na prośbę bp. Guyomarda OMI z Cejlonu, w roku 1927 (a więc zaledwie w dwa lata po powstaniu polskiej prowincji) wyjechał na Cejlon pierwszy kleryk – Szczepan Mańka rodem z Chorzowa. Jego listy były publikowane w „Oblacie Niepokalanej” oraz w książce *W płomieniach Cejlonu*. Pracował najpierw na południu, później na północy wyspy. W 1928 r. do pracy na „perłę Indii” wyjechała wielka „karawana” misjonarzy. Było wśród nich dwóch kolejnych kleryków – Andrzej Cierpka i Franciszek Śmigielski oraz pięciu braci – Wincenty Siejka, Stefan Duda, Stanisław Wyrmy, Leonard Zyguła i Stefan Andrzejewski. Bracia Siejka i Duda zaczęli swą działalność misyjną od pracy w zakładzie poprawczym w Maggona. Br. Duda pracował tam przez prawie pięćdziesiąt lat, aż do śmierci w roku 1974. Brata Siejkę w późniejszych latach przeniesiono do seminarium duchownego w Borella. Tam też zmarł w 1965 r.

Zastępując o. Franciszka Śmigielskiego, który ze względów zdrowotnych musiał powrócić do Polski, w 1934 roku na Cejlon wyjechali pierwsi polscy oblaci – już wyświęceni kapłani. Byli to ojcowie Emil Pomykoł i Władysław Łaniewski. Ostatnia grupa polskich oblatów przybyła na Cejlon w przededniu wojny. Byli to ojcowie Ignacy Pluszczyk i Hubert Misiuda.

Sytuacja wojenna nie tylko przerwała tradycję uzupełniania personelu polskich oblatów na Cejlonie (do wyjazdu był już też wyznaczony o. Jan Geneja) ale wręcz zmniejszyła stan już obecnych misjonarzy. Poza tymi którzy w ogóle odeszli ze zgromadzenia, do polskiej armii jako kapelani wojskowi wcieleni zostali ojcowie Mańka, Pluszczyk i Misiuda.

Wspomnijmy tu krótko trzech szczególnie znanych misjonarzy cejlońskich z Polski. Br. Stanisław Wyrmy był polskim oblatem o najdłuższym, sześćdziesięcioletnim, stażu misyjnym na Cejlonie – Sri Lance. Urodził się w roku 1905. Pochodził z Ostrzeszowa. Swe życie oblackie rozpoczął w postulacie w Krotoszynie, potem w 1922 r. rozpoczął nowicjat w Markowicach. W 1923 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie spędził dwa lata w junioracie w Lublińcu. Gdy założono seminarium w Obrze w 1926 r. został tam przeniesiony. Gdy Obrę odwiedził biskup Alfred Guyomard OMI z Jaffny,

¹⁷ Szczegółowa bibliografia polskojęzyczna dotycząca polskich oblatów na misjach w Azji por. W. Kluj, *Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej na misjach w Azji*, „Annales Missiologici Posnanienses”, 13(2003), s. 141–157 oraz wersja uaktualniona po angielsku: *Polish Oblates on Mission in Asia*, „Vie Oblate Life”, 67(2008), nr 2, s. 209–229.

br. Stanisław był jednym z pierwszych, którzy po konferencji biskupa, zgłosił chęć wyjazdu na Cejlon. Choroba płuc przeciągnęła jego wyjazd o dwa lata. Na Cejlonie złożył swe wieczyste śluby zakonne w 1929 r. Po przybyciu na Cejlon, przez pierwszych dwanaście lat pracował wraz z innymi polskimi misjonarzami na północy wyspy w Jaffnie. Przez kolejne piętnaście lat, do roku 1955 pracował w oblackim sanktuarium maryjnym w Madhu (180 km na południe od Jaffny). Potem, przez dziewięć lat, pracował w centrum wyspy, w seminarium narodowym Sri Lanki w Kandy, a od 1964 r. przebywał w szkole w Maggona (50 km na południe od stolicy kraju – Colombo). Brat Stanisław był ostatnim „białym” misjonarzem naszego Zgromadzenia, który jeszcze pracował na Sri Lance. Zmarł w Maggona, 24 X 1988 r. w przededniu jubileuszu 60-lecia pracy na Cejlonie.

Ojciec Andrzej Cierpka był polskim oblatem-kapłanem o najdłuższym stażu misyjnym. Urodził się w 1905 r. w Dębnicy koło Ostrowa. Wstąpił najpierw do Małego Seminarium oblatów, które wtedy mieściło się w Krotoszynie. Po odbyciu nowicjatu złożył pierwsze śluby i kontynuował naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. Jeszcze jako kleryk został posłany na misje. Uroczyste pożegnanie misjonarzy odbyło się w kościele parafialnym w Obrze w niedzielę misyjną 1928 r. Przez cały czas o. Andrzej pracował wśród Tamilów. Od samego początku pisał listy-artykuły. Pracował na różnych placówkach misyjnych. Najpierw w Mullaitivu, potem w Arippu i Point Pedro. Następnie 12 lat w Jaffnie, skąd później przeszedł do Pallimunai i w końcu do Thalvupadu. Największą inwestycją budowlaną jego życia było wybudowanie przez niego wioski rybackiej – całego osiedla, które przez wdzięcznych ludzi zostało nazwane *Cierpkapuram* (Osiedle ojca Cierpki). Zmarł w 1982 r. w Thalvupadu. W sumie przez 54 lata pracował na Cejlonie¹⁸.

Ojciec Emil Pomykoł spędził ponad trzydzieści lat swego kapłańskiego życia na Cejlonie. Urodził się w 1905 r. w Bujakowie koło Rybnika. Należał do pierwszej grupy juniorów, którzy po pierwszej wojnie światowej zaczęli naukę w oblackim Małym Seminarium, najpierw w Krotoszynie a potem w Lublińcu. W 1925 r. rozpoczął nowicjat w Markowicach. Pierwsze śluby złożył w 1926 r. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Obrze. Śluby wieczyste w 1929 r.

¹⁸ Szerzej o o. Cierpcę por. P. Koman, *Uwarunkowania pracy misyjnej na Cejlonie w świetle listów ojca Andrzeja Cierpki OMI*, Poznań 2006 (mps, praca magisterska na UAM); tenże, *Listy misjonarza jako źródło misjologiczne – przypadek o. Andrzeja Cierpki*, „Annales Missiologici Posnanienses”, 16(2008), s. 215–227.

w Obrze a święcenia kapłańskie otrzymał w 1931 r. Na misje wyjechał w roku 1934. Jego pierwszą placówką misyjną było Mullaitivu w nadmorskiej dżungli północnego Cejlonu. Następną placówką było Pallimunai, nad samym brzegiem morza. Kolejną placówką było Pesalai wraz z pięcioma stacjami misyjnymi. Następną obediencję otrzymał do Mannar. Z powodu zdrowia przeniósł się do Illavalai, gdzie pracował wśród prostych rybaków. Stamtąd to powrócił w 1968 r. do Polski po 34 latach pracy misyjnej.

Podsumowując polski udział w misji cejlońskiej widzimy, że z liczby 13 polskich oblatów na Cejlonie – Sri Lance pięciu pracowało tam do końca życia. Poza wspomnianymi wyżej najdłuższy staż misyjny mieli br. Stefan Duda (46 lat) i br. Wincenty Siejka (37 lat)¹⁹.

2. Australia

Drugą fundacją oblatką w tym regionie, patrząc chronologicznie, była fundacja w Australii. Jeszcze za życia Założyciela, w 1845 r. odwiedził go bp Brady z Perth. Mimo kuszących propozycji pracy misyjnej, Eugeniusz musiał odmówić z powodu braku misjonarzy (wielkie potrzeby zachodniej Kanady)²⁰.

W 1893 r. kard. Moran z Sydney i bp Gibney z Perth zaprosili oblatów prowincji anglo-irlandzkiej do pracy w diecezji Perth. Bp Gibney powierzył wówczas oblatom trzy posługi: 1) opiekę duszpasterską nad Fremantle, 2) założenie szkoły przemysłowej (school-reformatory) dla chłopców i 3) głoszenie misji w diecezji. 28 VI 1894 r. przybyła do Fremantle pierwsza trzyosobowa grupa oblatów, zaczynając od pracy w parafii. Po czterech latach otworzono szkołę przemysłową w Glendalough. Widząc rozwój tej placówki i biorąc pod uwagę odległości, generał o. Kasjan Augier w roku 1900 oddzielił jednostkę australijską od rodzimej irlandzkiej. Obecność oblatów w Australii się ustabilizowała w parafii Fremantle, ale specjalnie się nie rozwijała. W 1921 r. zamknięto szkołę.

¹⁹ O pracy polskich oblatów na Cejlonie / Sri Lance, por. W. Kluj, *Polish Oblates on Mission in Asia*, „Wie Oblate Life”, 67(2008), nr 2, s. 210–223; por. też J. Róžański, *W służbie miejscowego Kościoła. Oblaci M.N. na Sri Lance*, „Misyjne Drogi”, 1995, nr 4, s. 5–7.

²⁰ Australia nie była jedyną propozycją, której Założyciel nie przyjął. Proponowano także przyjęcie misji w Stanach Zjednoczonych (diec. Dubuque (1848), diec. Mobile (1849) i Kalifornia (1849–1853)), Bengalu (1849), Melanezji i Mikronezji (1850), na wybrzeżu malabarskim (1851), na wyspach Szeszelskich (1851), w Senegambii (1854) i Kolumbii (1851). Por. A. Perbal, *Les missions acceptées par Mgr de Mazenod de 1841 à 1861*, „Etudes Oblates” (EO), 22(1963), s. 282–284 i 23 (1964) 133–144; R. Boudens, *Une mission non acceptée (Mélansie et Micronésie)*, EO, 25(1966), s. 162–164.

Nowy rozwój nastąpił w 1926 r., gdy abp Mannix z Melbourne zaprosił oblatów na wschód kraju. Jako punkt oparcia dla misjonarzy ludowych dał im też małą parafię w Sorrento. W latach 1930–1940 oblaci wygłosili we wschodniej Australii ponad 200 misji i 300 rekolekcji. Około 1/3 oblatów australijskich było zaangażowane w głoszenie misji i rekolekcji. Stopniowo dochodziły też kolejne parafie. Odpowiadając na potrzeby lokalnego Kościoła, w latach 1957–1968 oblaci założyli trzy kolegia. Grupa oblatów zaangażowała się w nauczanie. Obecnie seminarium znajduje się w Mulgrave a jego przełożonym jest oblat z Polski – o. Daniel Szewc. W prowincji pracuje też o. Sławomir Płonka.

W samej Australii jeden oblat jest biskupem pomocniczym Melbourne (Mark S. Edwards). Co ciekawe jest to prowincja bez braci. Należy do niej jedynie 37 ojców (z biskupem włącznie). Prowincja australijska zaangażowała się również w rozwój poza swym krajem. W 1966 r. przyjęto prace w Nowej Zelandii, a w 1970 otwarto misję na Jawie (Indonezja), o której będzie mowa później. Prowincja zaangażowała się również w pomoc misji w Chinach / Hongkongu²¹.

Ponieważ nowozelandzka saga oblacka nie trwała długo, więc tylko tu podajmy, że w 1966 r. prowincja australijska przyjęła posługę w parafii St. Paul w Massey w diecezji Auckland jak również kapelanę lotniska a także posługę wśród Maorysów i ludności napływowej. Pracowało tam kilku oblatów²².

3. Laos

Trzymając się klucza chronologicznego wspomnieć teraz trzeba misje w Laosie. Na prośbę Prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary oblacka Rada Generalna przyjęła w czerwcu 1933 r. pole apostolatu misyjnego w Laosie, wydzielonego z ogromnego wikariatu Laosu prowadzonego przez Towarzystwo Misji Zagranicznych z Paryża. Część przyjęta obejmowała północną część Laosu, region wysokich łańcuchów górskich, dzikich i zalesionych, głębokich dolin i kilku równin na południu. Ludność mieszkająca na tym terenie obliczana była na pół miliona mieszkańców. Byli to głównie buddyjscy Laotańczycy, ale również cała mozaika różnych mniejszości po-

²¹ Szerzej o początkach por. Thomas Haugh, *The Oblates in Australia*, EO, 3(1944) s. 74–82; por. też D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 51–53, 422–424; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 100–102.

²² Por. D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 424.

chodzenia indonezyjskiego, chińskiego a nawet tybetańskiego. Dwaj księża tam pracujący mieli pod swą opieką ok. 2000 chrześcijan wietnamskich z misji Vientiane i dwie małe placówki; dwaj inni księża pracowali na dwóch placówkach Kenksadok i Paksane²³.

Pierwszymi oblatami w Laosie byli ojcowie Józef Mazoyer (pracujący wcześniej 25 lat na Cejlonie), Jan Paweł Brouillette z Kanady i Stefan Loosdregt z Francji. Przybyli oni do Laosu w styczniu 1935 r. W październiku dołączyli do nich dwaj kolejni. Superior pierwszej ekipy, o. Mazoyer osiedlił się w Vientiane. Planowano założenie misji w regionie Górnego Mekongu, we współpracy z misjonarzami już pracującymi w Birmie.

Z początku ich działalność dobrze się rozwijała. W styczniu 1938 r. dołączyli kolejni. Było ich 10 ojców i jeden brat. W czerwcu została utworzona prefektura apostolska Vientiane i Luang Prabang. Terytorium nowej prefektury obejmowało ok. 120 tys. km² i ok. pół miliona mieszkańców, w tym tylko 3 tys. katolików.

Na początku drugiej wojny światowej dziewięciu spośród szesnastu misjonarzy zostało zmobilizowanych. Miesiąc później ich zdemobilizowano a potem powtórnie zmobilizowano na blisko rok w czasie wojny między Laosem i Tajlandią (w 1941 r.). Mimo trudności o. Mazoyer zamierzał założyć Niższe Seminarium. W lutym 1942 r. zadecydowano o jego budowie w Paksane. Kilka miesięcy później działania wojenne zmusiły przełożonego do udania się do Hue (w Wietnamie), gdzie został „zaaresztowany” w klasztorze redemptorystów. W marcu 1945 r., gdy Japonia najechała Indochiny nastąpiły kolejne internowania. Po kapitulacji Japonii w sierpniu 1945 r. kraj najechały Chiny. Zmieniali się najeźdźcy, a sytuacja misjonarzy stale była niepewna. Po przybyciu wojsk francuskich w marcu 1946 r. misjonarze mogli wrócić do swych misji. Placówki w Vientiane, Luang Prabang i Xieng Khouang zostały zniszczone a ponadto wielu katolików musiało opuścić teren prefektury z powodu presji nacjonalistów laotańskich.

Po takich doświadczeniach część misjonarzy wróciło do krajów ojczystrych ratować zdrowie. W 1947 r. przybyli trzej młodzi misjonarze. W maju 1947 r. w Laosie pozostaje prefekt, 16 ojców (z tego 5 na kuracji w ojczyźnie i 2 kapelanów wojskowych) i jeden brat. Wspólnoty chrześcijańskie są stale niepokozone przez grupy terrorystyczne Viet-Minh. Z jednej strony presja komunistyczna na ziemiach przy granicy z Chinami, a z drugiej nacjonalistyczne ruchy pro-buddyjskie. Misjonarze nadal starają się docierać do

²³ Por. J.-P. Brouillette, *Les Oblats au Laos*, EO, 22(1963), s. 446–455.

mniejszościowych grup wyznających swoje dawne tradycje. Praca rozwijała się również w prowincji Sam Neua, dołączonej w 1958 r. do wikariatu Vientiane i Luan Prabang. Znaczne wzmocnienie przychodzi w 1957 r. ze strony oblatów włoskich.

Jednak po względnie spokojnych latach 1954–59 partyzantka komunistyczna atakuje z pełną mocą. W latach 1960–61 zabitych zostało czterech ojców i brat (ojcowie Mario Borzaga²⁴, Michel Coquelet, Louis Leroy, Vincent LHénoret i brat Alexis Guemene). Innym udaje się zbiec. Tak bardzo obiecujące ewangelizacyjnie regiony Sam Neua, Nam-Tha i Xieng-Khouang trzeba było opuścić (po kolei w latach 1960, 1962 i 1963). Misjonarze starali się organizować szkolenia dla katechistów i niższe seminarium w Paksane. Oblaci włoscy przejęli odpowiedzialność za nowo utworzony w roku 1963 wikariat Luang-Prabang. W roku 1971 w Laosie było 99 oblatów (2 biskupów, 84 ojców i 10 braci).

Gdy w maju 1975 r. wybuchła rewolucja komunistyczna większość zagranicznych misjonarzy została wydalona z kraju. W zaistniałej sytuacji biskup Thomas Nantha (wikariusz Vientiane oraz administrator wikariatu Luang-Prabang) w 1976 r. zaproponował wycofanie zagranicznych misjonarzy. Było wtedy tam jeszcze sześciu oblatów. Z bólem oblaci opuszczali Kościół w Laosie, któremu służyli przez czterdzieści lat i stworzyli dwa wikariaty. Ostatni dwaj oblaci pracujący w Laosie zostali przypisani do delegatury Tajlandii. Ogólnie z 82 oblatów, którzy opuścili Laos, 44 przeszło do innych misji, bądź założyło nowe (14 do Indonezji, 9 do Senegal, 5 do Urugwaju, 4 do Haiti, 3 do Kamerunu, 3 do Tajlandii, 2 do Czadu, 2 do Gujany Francuskiej, 1 na Filipiny i 1 na Tahiti)²⁵.

Obecnie w Laosie przebywa 3 oblatów, w tym wikariusz apostolski Vientiane bp Jean Khamse Vithavong. Należą oni do delegatury Tajlandii²⁶.

4. Filipiny

W 1938 r. sekretarz delegata apostolskiego na Filipinach zaproponował generałowi, o. Laboure, by oblaci Maryi Niepokalanej przyjęli terytorium

²⁴ Jego proces beatyfikacyjny jest już praktycznie ukończony.

²⁵ Por. P. Chevreulet, *Oblates – Witnesses to the Faith in Laos*, „OMI-Documentation”, nr 229 (wrzesień 1999); R. Jacques, *The First Witnesses of the Church in Laos. The Missionary Oblates of Mary Immaculate and their Laotian Companions. Biographical Notes*, Fontenay-sous-Bois 2011; D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 245–252, 425–427.

²⁶ M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 140.

misyjne w diecezji Zamboanga²⁷. Po pozytywnym sprawozdaniu ojca Francisca Hullwey'a, wysłanego na miejsce celem rozpatrzenia sytuacji, o. Laboure oświadczył, że jest gotów przyjąć dwie misje w diecezji Zamboanga. Na oficjalną prośbę Stolicy Świętej, która nadeszła 14 marca 1939 r., superior generalny odpowiedział 25 tegoż miesiąca.

Oblatom powierzono dwa terytoria misyjne. Jedno obejmowało prowincję cywilną Cotabato na wyspie Mindanao, a drugie archipelag Sulu, liczący 300 wysp, z tego 130 zamieszkałych. Choć Filipiny zasadniczo są krajem katolickim, to jednak te dwa rejony, które przyjęli oblaci, są zamieszkałe zasadniczo przez muzułmanów. W momencie przyjmowania misji archipelag Sulu na 250 tys. mieszkańców liczył tylko ok. 5–6 tys. katolików a w prowincji Cotabato na 160 tys. muzułmanów przypadało tylko ok. 70 tysięcy katolików.

Pierwszą ekipę misyjną oblatów stanowili ojcowie Gerard Mongeau, superior misji, Emil Bolduc, Jerzy Dion i Egidiusz Beaudoin, którzy przybyli do Cotabato 24 października 1939 r. W pierwszych dniach listopada dołączyli do nich kolejni. Jedynie w parafii w Cotabato, liczącej ok. 10 tys. mieszkańców, prawie wszyscy są katolikami. Natomiast w archipelagu Sulu większość katolików mieszka na wyspie Jolo, w mieście o tej samej nazwie.

Inwazja Japonii na Filipiny w grudniu 1941 r. zaskoczyła misjonarzy. Z 18 oblatów 15 dostało się do niewoli – byli internowani w Manili. Trzej pozostali, którzy usiłowali uciec zostali zabici na wyspie Celebes.

Gdy w styczniu 1945 r. przyszło wyzwolenie dziewięciu musiało wrócić do domu, aby podreperować zdrowie. Sześciu pozostałych wróciło do swych misji na Cotabato i Jolo, gdzie musieli zacząć pracę od odbudowy zniszczonych kaplic i kościołów. Jeszcze w lipcu 1945 r. otworzyli szkołę średnią w Cotabato (Notre Dame Academy), stopniowo powstawały trzy kolejne. O. Boyd objął ponownie (w 1946 r.) redakcję katolickiego dziennika „The Philipines Commonwealth”, który wydawał już krótko przed wojną. W maju 1948 r. misja liczyła już 22 ojców i 6 scholastyków ewangelizujących w 8 miejscach.

Obecnie oblaci filipińscy pracują w archidiecezji Cotabato, wikariacie Jolo i archidiecezji Manila. Posyłają też misjonarzy do Hongkongu.

²⁷ Już w roku 1935 bp Del Rosario z Zamboanga prosił formalnie, aby oblaci z Kanady Wschodniej zaopiekowali się częściami jego diecezji w granicach prowincji cywilnej Davao i Sulu. Prośbę jego poparł również bp William Piani, delegat apostolski na Filipinach. Rada prowincjalna Kanady Wschodniej wypowiedziała się pozytywnie, ale wtedy o. Labouré, superior generalny, przeciwstawił się temu.

W archidiecezji Cotabato oblaci pracują głównie wśród katolików. Mała liczba nie pozwala na poszerzenie regularnego apostołatu wśród rodzimej ludności praktykującej swoje tradycyjne wierzenia ani do pracy wśród muzułmanów. Poza pracą w parafiach prowadzą szkoły, których najbardziej znaną wizytówką jest uniwersytet katolicki Notre-Dame. Od 1948 r. wydają również katolicki tygodnik „The Mindanao Cross” oraz prowadzą stację radiową pokrywającą zasięgiem całe misyjne terytorium Cotabato.

Z powodu dużej migracji i wzrostu populacji, archidiecezja Cotabato dwukrotnie była dzielona, najpierw w 1961 r. na południu tworząc prałaturę Marbel powierzoną pasjonistom, a następnie w 1976 r. prałaturę Kidapawan, gdzie oblaci prowadzili 8 z 12 parafii.

Wikariat apostolski Jolo jest zamieszkały prawie wyłącznie przez muzułmanów. Misjonarze prowadzą parafię w Jolo i stamtąd docierają do innych misji lub poszczególnych katolików rozproszonych na wyspach. Otwarli kliniki i szkoły. Ich otwarcie na muzułmanów położyło kres wielu uprzedzeniom, choć nie przełożyło się na wiele nawróceń.

W archidiecezji Manila oblaci przejęli odpowiedzialność za parafię Matki Bożej w Caloocan City, otwarli seminarium w Quezon City w 1954 r. W 1976 r. przejęli jeszcze jedną parafię w Caloocan City, która ma opinię „najbardziej zaniedbanej w archidiecezji”. Pierwszy oblat filipiński był wyświęcony w 1950 r. Po nim przyszli następni.

Doceniając rolę obecności oblatów w tym muzułmańskim środowisku papież Franciszek kreował biskupa Orlando Quevedo z Cotabato kardynałem. Drugim oblackim biskupem w tym regionie jest bp Angelito Lampon (diec. Jolo). Współczesne napięcia wokół autonomii Mindanao stworzyły warunki dla rozwoju muzułmańskich ruchów fundamentalistycznych (Islamski Front Wyzwolenia Moro, rebelianci Abu Sajaf). Z powodu prób zbliżenia z muzułmanami zabitych zostało już kilku oblatów, w tym zastrzelony przed swą katedrą w Jolo biskup Benjamin de Jesus (1997), o. Benjamin Inocencio (2000), i o. Rey Roda (2008), o obecnym biskupie Jolo niektórzy mówią, że nie jest kwestią „czy”, ale „kiedy” zostanie zabity. Stale musi go strzec zbrojna ochrona²⁸.

²⁸ Por. *Philippines – To be a bishop in the crosshairs*, „OMI Information”, nr 563 (luty 2016 r.), s. 15–16; E.R. Mercado Jr., *Understanding Islamic Fundamentalism and the Shari’a Law*, „OMI-Documentation”, nr 233 (kwiecień 2000); „We have a dream”. *Philippine Oblates reflection on the present and dream for the future*, „OMI-Documentation” nr 235 (wrzesień 2000); D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 253–256, 430–432; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 133–138.

Obecnie prowincja filipińska liczy 107 członków i jest odpowiedzialna za misje w Tajlandii. Cieszy liczba 16 kleryków.

5. Japonia

W wyniku ataku bronią atomową na Hiroszimę i Nagasaki w roku 1945, w której zginęło ok. 75 tys. osób, w tym ponad 8 tys. katolików, Japonia upokorzona skapitulowała. Jak pisali miejscowi biskupi, Japonia potrzebowała misjonarzy do podniesienia i uświęcenia narodu. Misja w Japonii była pierwszą misją przyjętą przez nowego przełożonego generalnego o. Leo Deschatelets (w 1948 r. został generałem rok wcześniej). Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zaproponowała wyspę Sikoku (18 tys. km²), cywilną prefekturę Kochi, do której później zostanie dodana Tokushima. Było to ponad pół wyspy, na które żyło ok. 300–400 katolików. Był to region dość ubogi i z małą liczbą katolików. W czerwcu 1948 r. misja ta została powierzona Wschodniej Prowincji Stanów Zjednoczonych.

Pierwsi oblaci przybyli do Osaki 29 listopada 1948 r. Biskup diec. Takamatsu przekazał im opiekę nad regionami miast Kochi i Tokushima. Oblaci byli odpowiedzialni za pół wyspy Shikoku liczącą ok. 2 mln mieszkańców, której większość stanowili buddyści, a katolików było ok. tysiąca. Był to bardzo ubogi region, bardzo zniszczony podczas wojny. Misjonarze musieli odbudowywać zniszczone kościoły i szkoły. Poza wyspą Shikoku oblaci przyjęli parafie w Itami (w 1950 r.), Fukuoka²⁹ (1953 r.), Koga (1955 r.). W sumie w 1956 r. pracowali w dziesięciu parafiach w diecezjach Osaka, Fukuoka i Takamatsu. Były to małe parafie. Największa z nich liczyła 750 chrześcijan, najmniejsza – Ikeda, zaledwie dziesięciu. Większość pracy mam miejsce w parafiach. Celem jest umocnienie wiary chrześcijan często żyjących w osamotnieniu wiary, ale również formacja katechumenów i kontakt z niechrześcijanami poprzez szpitale i szkoły lub w inny sposób. Pierwszy nowicjat otwarty został w Aki w 1952 r., seminarium w Tokyo w 1961 r. Jednym z bardziej znanych w Internecie oblatów z Japonii jest o. Jerome Novotny, bardzo aktywny w ruchu pro-life i walce z aborcją. Dziś delegatura japońska liczy 22 oblatów³⁰.

²⁹ Tam gdzie miała miejsce awaria elektrowni atomowej.

³⁰ Por. *The Oblates in Japan for 50 years*, „OMI Information”, nr 375 (styczeń 1999), s. 1–6; P. Szlacheta, *Historia i duszpasterskie zaangażowanie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Japonii*, Poznań 2012 (mps, praca magisterska na UAM); D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 433–434; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 127–129.

Z inicjatywy o. Zago, w 1990 r. wraz ze współbraćmi z Włoch, oblaci z Japonii założyli misję w Korei Południowej, w której obecnie pracuje 6 oblatów. Jest też dwóch seminarzystów³¹.

6. Hongkong / Chiny

Po porozumieniu z biskupem Lorenzo Bianchi z Hongkongu, oblaci z Filipin osiedlili się w Hongkongu, aby zająć się chińskimi uchodźcami. Ojciec Michael Molloy przybył tam w 1966 r. a jego towarzysze w następnym roku. Otworzyli szkołę średnią i podjęli się posługi w przeludnionych częściach miasta. Szczególną grupę katolików w Hongkongu stanowią Filipińczycy przyjeżdżający tam za pracę.

Gdy Wielka Brytania ogłosiła datę ponownego przyłączenia Hongkongu do Chin (1997 r.), zdając sobie sprawę jak trudno jest „wejść” do Chin, ówczesny przełożony generalny, o. Marcello Zago, zaproponował polskiej prowincji, aby wsparła personalnie oblacką placówkę w Hongkongu. Najpierw w 1993 r. wyjechał tam o. Marek Mularczyk. W roku 1995 do grupy dołączył o. Sławomir Julian Rut. W tymże samym roku oblaci przejęli prowadzenie drugiej parafii w mieście. Później, w roku 1997, do grupy dołączył o. Ireneusz Dampc. Jako ostatni z Polski do grupy misjonarzy w Hongkongu dołączył o. Sławomir Kalisz³². Z powodu choroby pionier tej grupy – o. Marek, po dwóch latach musiał powrócić do kraju. Misje opuścił też o. Sławomir. Ponieważ misja na Madagaskarze należy do polskiej prowincji zgromadzenia, więc również trzej malgascy oblaci posłani do Hongkongu zostali posłani przez polską prowincję. Pierwszym z tej grupy był o. William Meng, którego rodzice mają korzenie chińskie. Później dotarł tam o. Jean Pascal Rabemanantsoa. Aktualnie do przyjazdu do Hongkongu w Australii przygotowuje się o. Johnny Rakotoarisoa Solohanitra. W 2015 r. o. Sławomir Kalisz został mianowany przełożonym Delegatury oblatów w Chinach. O. Dampc w latach 1997–2006 pracował w Hongkongu jako duszpasterz w oblackiej parafii Notre Dame, oraz jako kapelan w więzieniach dla kobiet i mężczyzn. Potem przeniósł się do Chin kontynentalnych, gdzie pracuje w różnych miejscach.

³¹ Por. V. Bordo, *Pastoral experience with the homeless in Korea*, „OMI-Documentation”, nr 297 (styczeń 2011); M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 130.

³² Planowany tam również o. Sławomir Płonka znalazł się ostatecznie w Australii, a o. Tomasz Sypion nie dotarł na miejsce.

Obecnie nie jest możliwe prowadzenie normalnej działalności misyjnej poza Hongkongiem, ale od czasu do czasu misjonarze odbywają podróże w głąb Chin. Z powodu specyfiki sytuacji Kościoła w Chinach, nie można podawać szczegółów działalności poza Hongkongiem³³.

7. Indonezja

Indonezja, dawna kolonia holenderska, to obecnie największy muzułmański kraj świata. Islam w tym kraju prezentuje nurt umiarkowany, choć miejscami zdarzają się zamieszki, to jednak oficjalnie wyznawca każdej religii może sprawować wszystkie funkcje publiczne. Nawet niektóre święta chrześcijańskie mają statut świąt państwowych.

Oblackie misje w Indonezji rozpoczęły się w latach siedemdziesiątych. Najpierw, w 1970 r. prowincja australijska przyjęła misję w diecezji Purwokerto na wyspie Jawa. Parafia Cilacap (180 km długości) powierzona oblatom liczyła ok. 7 tys. katolików żyjących w społeczności ok. 1,3 miliona mieszkańców, głównie muzułmanów. Połowa parafian mieszkała w mieście, druga część w okolicy. Później przekazana została również jedna z parafii w samym Purwokerto oraz w Cengkareng w archidiecezji Dżakarta. To co się najbardziej rzuca w oczy w tych regionach to wielkie ubóstwo. Oblaci rozwinęli więc system działań służących pomocy w rozwoju, szkoły, pomoc ubogim, projekty pomocowe.

Poza tym projektem australijskim, w roku 1977 siedmiu dawnych misjonarzy z Laosu rozpoczęło pracę w diecezji Sintang (Francuzi i jeden Amerykanin), położonej w zachodnim Kalimantanie (dawne Borneo). Zaczęli pracę z czterech centrów: Sintang, Sejiram, Bika i Putussibau. Była to głównie praca wśród ludności Dayak. Starają się tam tworzyć wspólnoty chrześcijańskie.

Siedmiu innych dawnych misjonarzy z Laosu, pochodzących z Włoch, postanowiło pracować w diecezji Samarinda na wschodzie Kalimantanu. Diecezja liczy ok. 40 tys. katolików wśród ponad milionowej populacji. Oblaci tu również rozpoczęli pracę w roku 1977 osiadając w centrach: Tarakan, Tanjung Reder Berau, Mara, Malinau i Balikpapan, obejmując swą posługą 48 stacji misyjnych oddalonych od siebie od 20 do 150 kilometrów.

³³ Por. C. Billman, *The Oblate Mission in Hong Kong*, „Vie Oblate Life”, (1974), s. 121–131; D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 432–433; W. Kluj, *Polish Oblates...*, art. cyt., s. 223–225; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 105.

Priorytetem jest formacja katechistów i odpowiedzialnych świeckich. Po doświadczeniu Laosu wiedzą, że muszą formować wspólnoty, które w razie wyrzucenia misjonarzy mogą same przejąć odpowiedzialność.

Działalność misjonarzy zachęciła miejscowych młodych do wstępowania do zgromadzenia. Pierwszych trzech rozpoczęło nowicjat w 1980 r. Domy formacyjne mieszczą się w Jogjakarcie. Obecnie oblaci w Indonezji stanowią niezależną prowincję zgromadzenia liczącą 43 oblatów, w tym 9 kleryków³⁴.

8. Misje zainicjowane przez oblatów ze Sri Lanki

Obszerna pierwsza część niniejszego tekstu poświęcona była oblatom na Cejlonie / Sri Lance. Stanowiąc najbardziej okrzepłą grupę w Azji, oblaci Sri Lanki zapoczątkowali kilka nowych fundacji. Ponieważ są one stosunkowo młode, więc zostaną zaprezentowane w większym zarysie. Poza wspomnianymi niżej, w ostatnich latach oblaci lankijscy wyjeżdżają również do Japonii, Korei oraz Nigerii³⁵.

a) Malesja

Na prośbę abp. Vendargon z Kuala Lumpur, dwóch oblatów lankijskich zostało posłanych do Malesji w kwietniu 1965 r. Powierzona im tam została parafia p.w. Matki Bożej Fatimskiej, na obrzeżach miasta biskupiego licząca ok. 3000 katolików. Zajmowali się tam też ludnością pochodzącą z Indii, rozproszoną w różnych miejscach. Następnymi dwoma misjonarzami przybyło w listopadzie. Rząd zabronił im pracować wśród ludności muzułmańskiej, mogli jedynie wśród ludności pochodzącej z Indii i Chin. Kiedy ostatecznie i tak rząd nie zgodził się na przedłużanie wiz dla misjonarzy, musieli definitywnie opuścić Malesję w roku 1982³⁶.

b) Indie

W roku 1968 oblaci ze Sri Lanki posłali dwóch pierwszych swych członków tamilskojęzycznych dla abp. Arulappa z Madrasu. Zaczęli oni pracę w parafii w Kanchipuram. W tym mieście, leżącym 70 km na południowy wschód od Madras, liczącym ok. 150 tys. mieszkańców, głównie hinduistów,

³⁴ Por. D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 424–425, 429–430; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 118–120; dane ze strony <http://www.omi-indonesia.org/>.

³⁵ Por. też P.A. Jeevendra, *Oblate Missionaries in Sri Lanka*, „OMI-Documentation”, nr 280 (styczeń 2008), s. 7–10.

³⁶ Por. D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 419.

do parafii katolickiej należało jedynie ok. 30 rodzin. Stopniowo przejmowano prowadzenie kolejnych parafii w tej diecezji oraz w sąsiedniej – Vijayawada, a czasowo również w diecezji Kottar. Misjonarze pracowali tam głównie wśród ubogiej i nie posiadającej edukacji ludności. Dzięki pracy misjonarzy stawali się bardziej świadomi własnej godności i praw.

Szybko zaczęły się również pojawiać rodzime powołania. Pierwszych trzech kapłanów-oblatów zostało wyświęconych w roku 1979, trzech następnych w 1983. Sami zaczęli wyruszać na misje, najpierw do Bangladeszu. Domy formacyjne założono w Bangalore i Poonamallee. Stała się niezależną prowincją zgromadzenia i obecnie liczy już 123 członków, w tym aż 26 kleryków. Jest to obecnie najszybciej rozwijająca się prowincja całego zgromadzenia³⁷.

c) Pakistan

Odpowiadając na nagłą prośbę bp. Benedetto Cialeo z Faisalabadu, oblaci Sri Lanki posłali w lutym 1971 r. pierwszych trzech misjonarzy do Pakistanu. Zostali oni skierowani do pracy wśród katolików żyjących w populacji w 96% muzułmańskiej. Mając Gojra za pierwszą swą siedzibę stopniowo rozszerzyli działalność na inne parafie w diecezji. Pracowali tam z Siostrami św. Rodziny z Bordeaux ze Sri Lanki oraz świeckimi. W 1978 r. doszło kolejnych pięciu oblatów (czterech ojców i brat). Zaczęli pracę w diecezji Multan. W marcu 1981 r. dwóch oblatów zaczęło pracę w Quetta, niedaleko granicy z Afganistanem, w diecezji Hyderabad. W 1985 r. otwarty został dom w Karachi dla oblackich kandydatów.

Pakistan to drugi największy w świecie muzułmański kraj świata. Co chwilę słyhać o różnych niesprawiedliwych oskarżeniach o bluźnierstwa, o wyrokach i zamachach na życie chrześcijan. Najbardziej znaną z nich jest dziś Asia Bibi. W takich warunkach trudno jest prowadzić nie tylko dzieło ewangelizacji ale nawet zwykły dialog. Obecnie w kraju tym mamy 42 oblatów, w tym 12 miejscowych seminarzystów. Wikariuszem apostolskim Quetta jest bp Victor Gnanapragasam.

On to, podczas wizyty w Polsce, jeszcze jako przełożony oblackiej misji w Pakistanie, zapraszał do pracy u niego. Do wyjazdu zgłosił się o. Marek Swat. Pojechał tam w 2004 roku i pracował do końca 2011. Najpierw przez kilka miesięcy przebywał w Karaczi ucząc się języka urdu, potem na misji

³⁷ Por. D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 420; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 112–117.

w Derekabadzie, a później został wikarym w Quetta. Ostatnią jego placówką była parafia w Sangla Hill³⁸.

d) Bangladesz

Na sesji plenarnej Rady Generalnej w styczniu-lutym 1973 r. postanowiono odpowiedzieć na wielką prośbę biskupów Bangladeszu. Poproszono o oblatów ze Sri Lanki. Od razu zgłosiło się dwudziestu dwóch. W 1975 r. oblaci otrzymali dystrykt Sylhet na północnym wschodzie Pakistanu, gdzie wśród stutysięcznej populacji mieszkało niewielu katolików, w samym mieście ok. dziesięciu. Katolicy są bardzo biedni, więc spora część pracy misjonarzy dotyczy pomocy społecznej. Dom formacyjny istnieje w Dhakce. W 1977 r. miały miejsce pierwsze śluby wieczyste. Dziś delegatura Bangladeszu liczy 34 oblatów, w tym 7 kleryków. Biskupem diec Sylhet jest oblat – bp Bejoy D'Cruze³⁹.

e) Tajlandia

W Tajlandii chrześcijanie stanowią jedynie 0,5 % ludności, a buddyści stanowią ok. 95 % społeczeństwa. W 1966 r. pierwsza grupa oblatów ze Sri Lanki przybyła do Bangkoku. Wikariusz apostolski Bangkoku w czasie Soboru Watykańskiego II poprosił oblatów o pomoc. W 1970 r. biskup dał im rozwijającą się parafię Matki Bożej Fatimskiej w Din Dang – dzielnicy Bangkoku. Ponadto przydzielił dwie małe misje położone od Bangkoku w kierunku Birmy. Trzech misjonarzy przybyło do Tajlandii z Laosu, dwóch z nich pracowało w diec. Udon Thani na północnym wschodzie Tajlandii a jeden pracował wśród ludu Hmong i innych uchodźców w diecezji Chiang Mai. Stopniowo oblaci zaczęli jednoczyć siły decydując się w roku 1983 na pracę w diecezji Udon Tani, gdzie praktycznie nie ma katolików, zachowując jedynie miejsce oparcia w diecezji Bangkok. Obecnie delegatura Tajlandii obejmuje również wcześniej wspomniane placówki w Laosie. Pozostaje ona oficjalnie pod opieką prowincji filipińskiej. Należy do niej, poza wyżej wspomnianymi oblatami w Laosie, 23 oblatów, w tym 5 kleryków.

W Tajlandii również spotykamy polski akcent. O. generał Wilhelm Steckling poprosił polskich oblatów o przeznaczenie kogoś do pracy wśród

³⁸ Por. D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 420–421; W. Kluj, *Polish Oblates...*, art. cyt., s. 228; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 131–132.

³⁹ Por. D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 422; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 103–104.

uchodźców wietnamskich z plemienia Hmongów na terenie Tajlandii. O. Cyprian Czop udał się tam w roku 2004 i przez cztery lata pracował głównie przygotowując programy radiowe dla uchodźców z grupy etnicznej Hmongów, które później były transmitowane przez *Radio Veritas* z Manili⁴⁰.

9. Nowe fundacje innych jednostek zgromadzenia

Najnowszymi fundacjami obłackimi w Azji inicjowanymi przez oblatów spoza Azji są misje Tahiti, Turkmenistan i Wietnam.

a) Tahiti

Poza Australią to jedyna fundacja obłacka na wyspach Pacyfiku. W 1977 r. prowincja św. Jana Chrzciciela ze Stanów Zjednoczonych zgodziła się założyć placówkę w archidiecezji Papeete na wyspie Tahiti we Francuskiej Polinezji. Przyjęto parafię w Faaa, z ludnością ok. 22 tys., z tego ok. 10 tys. katolików. Przyjęli również „Foyer Jean XXIII” w Papeete (seminarium międzydiecezjalne dla Polinezji Francuskiej). Placówka ta została zamknięta w 2004 r., po 27 latach pracy oblatów w tym kraju⁴¹.

b) Turkmenistan

Turkmenistan to kraj położony w Środkowej Azji, na południowo-wschodnim brzegu Morza Kaspijskiego, graniczący z Kazachstanem, Uzbekistanem, Afganistanem oraz z Iranem. Jest półtora razy większy niż Polska. Do roku 1990 Turkmenia była jedną z republik ówczesnego ZSRR. Stolicą kraju jest Aszchabad, który ma około pół miliona mieszkańców. Od strony religijnej jest to kraj muzułmański, choć nie jest to islam fundamentalistyczny. Za czasów radzieckich nieznacznie wprowadziło się na te tereny prawosławie.

W 1996 r. Stolica Apostolska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Turkmenistanem. Rzym przekazał sprawę założenia misji w tym kraju oblatom, a ówczesny Generał zwrócił się do polskiej prowincji o personel. W 1997 r.

⁴⁰ Por. G. Fortin, *Les Oblats en Thaïlande*, EO, 32(1973), s. 65–81; D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 428; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 139–140; W. Kluj, *Polish Oblates...*, art. cyt., s. 228.

⁴¹ Por. F. Jetté, *Oblates and the Formation of Priests. Inauguration of the inter-diocesan Major Seminary, Papeete, Tahiti*, http://www.omiworld.org/en/superior-general/fernand-jett_writings/22/oblates-and-the-formation-of-priests/ [2016-02-12]; D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., s. 435.

papież Jan Paweł II ustanowił w Turkmenistanie misję *sui iuris*. Jej przełożonym został o. Andrzej Madej a do pomocy wyjechał z nim o. Radosław Zmitrowicz (obecnie biskup na Ukrainie). Choć Kościół został zarejestrowany w 2010 roku, wciąż wiele kwestii prawnych nie jest tam jeszcze do końca uregulowanych. Z czasem do wspólnoty dodany został o. Tomasz Kościński a po przejściu o. Radosława na Ukrainę, jego miejsce zajął najpierw o. Wojciech Piel, a po nim o. Rafał Chilimoniuk oraz o. Paweł Szlacheta.

Praca wśród tej małej grupy katolików polega głównie na obecności, modlitwie z małą grupą chętnych, przygotowywaniu ich do sakramentów i niekiedy wyjazdach za granicę. Ogólną perspektywę sytuacji działalności misyjnej w Turkmenistanie dobrze ukazują słowa wypowiedzi o. Madeja podczas synodu dla Azji – „odszukujemy ślady wiary”. Jest to wciąż pierwszy etap dzieła ewangelizacji. Jest już kilka powołań do życia konsekrowanego, zarówno męskich, jak i żeńskich, ale dopiero jeden złożył śluby wieczyste (w zgromadzeniu oblatów)⁴².

c) Wietnam

Kościół w Wietnamie może się rozwijać, ale jest ściśle kontrolowany przez władze państwowe. Kilkanaście lat temu prowincja francuska podjęła się dzieła misji w tym kraju, ale analogicznie jak w przypadku Chin nie można publicznie pisać o ich przedsięwzięciach. Obecnie kwitną tam powołania. Obok 16 kapłanów jest tam 43 seminarzystów⁴³.

* * *

Zbyt szczegółowe mnożenie objaśnień znacznie wydłużyłoby niniejszy tekst. Ponadto niektórych spraw na razie nie możemy jeszcze publicznie prezentować. Jako podsumowanie pozwólmy przemówić samym oblatom z Azji – z przeszłości i współcześnie.

Bp Bonjean z Cejlonu napisał półtora wieku temu: „Niemożliwym jest dla mnie zobrazować nieustanne poświęcenie wszystkich naszych ojców, ich znoje, długie godziny w konfesjonale, głoszenie słowa Bożego, codzienną katechizację, ciągłe odwiedzanie kościołów, długie i męczące podróże, odwiedzanie chorych, życie pełne wyrzeczeń, znoszonych z radością,

⁴² Por. W. Kluj, *Zmienne dzieje Kościoła w Azji Środkowej*, w: *Ecclesia in Asia. Wybrane problemy Kościoła w Azji w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Różański, Warszawa 2004, s. 143–159; tenże, *Polish Oblates...*, art. cyt., s. 225–227; M. Jazgier, *General*, dz. cyt., s. 141.

⁴³ Por. tamże, s. 142–144.

cierpienia fizyczne i moralne, stały nawał spraw i prac, który apostołowi na Cejlonie ledwo pozwala odetchnąć, lecz który wzbogaca jego dniówkę w obfite zasługi”⁴⁴.

Zmieniająca się sytuacja Kościoła w Azji-Oceanii wymaga od oblatów refleksji nad głoszeniem Chrystusa dziś. W ostatnim numerze „Misyjnych Dróg” przeczytać można wypowiedź obecnego Radnego Generalnego na Azję i Ocenę tak oceniającego współczesną sytuację: „Główną troską oblatów musi być uświadomienie sobie, co to znaczy być Kościołem Jezusa Chrystusa w Azji – na kontynencie, który jest świadkiem narodzin nowych społeczeństw w epoce postkolonialnej. Azjatycką misję Kościoła wyróżnia dialog z rzeczywistością Azji: z jej historią, kulturami i religiami, z ich ludem, zwłaszcza z ubogimi. Język Kościołów w Azji to język przyjaźni, służby, dialogu i harmonii. Głoszenie Ewangelii poprzez dialog i czyny to pierwsze powołanie oblatów w Azji. Muszą nas charakteryzować odwaga i otwartość... Siłą oblatów powinno być stawanie się poważnymi poszukiwaczami boskiego człowieczeństwa, z poszanowaniem wolności osobistej, w tym także i własnej, oraz docenianie pluralizmu jako bogactw... Podstawą misji w Azji musi być dialog misjonarski w tym sensie, że usiłuje się znaleźć punkt, w którym wartości ewangeliczne spotykają się z azjatycką rzeczywistością, z ludźmi Azji, z ich historiami, kulturami (inkulturacja i dialog międzykulturowy), z ich religiami (dialog międzyreligijny), z masami biednych (rozwój / wyzwolenie) Azji”⁴⁵.

Zmieniają się czasy i okoliczności głoszenia Ewangelii w Azji i Oceanii, ale pozostaje ona dla oblatów stale inspirującym wezwaniem do misyjnej odwagi. Początkowa intuicja św. Eugeniusza de Mazenoda, że oblaci przyczynią się do uświęcenia Azji realizuje się również dziś w sposób i na skalę o jakiej nie mógł on nawet marzyć.

Region Azji-Oceanii jest bardzo zróżnicowany. Oblaci są bardzo oddaleni od siebie. W niektórych krajach warunki życia i posługi są podobne do tych, jakie spotykamy w Europie, w innych są to realia typowo orientalne. W niektórych krajach posługują wśród mniejszości w środowisku muzułmańskim. Praktycznie we wszystkich krajach Azji odczuwa się wpływ wielkich religii światowych, również buddyzmu i hinduizmu. Najczęściej oblaci pracują z małymi grupami, często ubogimi. Stąd też bierze się ich

⁴⁴ Ch. Bonjean, *Rapport sur le Vicariat des missions de Ceylan*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée”, 11(1873), s. 399–400.

⁴⁵ C. Waidyasekara, *Zadania oblatów w Azji*, „Misyjne Drogi”, 34(2016), nr 1, s. 28.

zaangażowanie w ruch sprawiedliwości i pokoju. Oblaci starają się uczynić chrześcijan świadomymi własnej godności i odpowiedzialności, mając na uwadze, że już z kilku obszarów zostali wyrzuceni.

BIBLIOGRAFIA

- Bettachini O., *List ks. Bettachini, Wikaryusza [!] apostolskiego Jaffny do członków Rady centralnej w Lyonie i Paryżu*, „Roczniki Rozkrzewiania Wiary”, 1853, s. 26–41.
- Billman C., *The Oblate Mission in Hong Kong*, „Vie Oblate Life”, 1974, s. 121–131.
- Bonjean Ch., *Rapport sur le Vicariat des missions de Ceylan*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée”, 11(1873), s. 370–419.
- Bordo V., *Pastoral experience with the homeless in Korea*, „OMI-Documentation”, nr 297 (styczeń 2011).
- Boudens R., *Une mission non acceptée (Mélanésie et Micronésie)*, EO, 25(1966), s. 162–164.
- Brouillette J-P., *Les Oblats au Laos*, EO, 22(1963), s. 446–455.
- Chevroulet P., *Oblates – Witnesses to the Faith in Laos*, „OMI-Documentation”, nr 229 (wrzesień 1999).
- Duchaussois P., *W płomieniach Cejlonu*, Krobia 1931.
- Fortin G., *Les Oblats en Thaïlande*, EO, 32(1973), s. 65–81.
- Haugh T., *The Oblates in Australia*, EO, 3(1944), s. 74–82.
- Jacques R., *The First Witnesses of the Church in Laos. The Missionary Oblates of Mary Immaculate and their Laotian Companions. Biographical Notes*, Fontenay-sous-Bois 2011.
- Jaroszyk P., *Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej w relacjach zakonnych i kościelnych na podstawie listów św. Eugeniusza de Mazenoda do misjonarzy na Cejlonie*, Warszawa 2012 (mps, praca magisterska na UKSW).
- Jazgier M., *General Administration Personnel*, Rome 2015.
- Jeevendra P.A., *Oblate Missionaries in Sri Lanka*, „OMI-Documentation”, nr 280 (styczeń 2008), s. 7–10.
- Jetté F., *Oblates and the Formation of Priests. Inauguration of the inter-diocesan Major Seminary, Papeete, Tahiti*, w: http://www.omiworld.org/en/superior-general/fernand-jett_writings/22/oblates-and-the-formation-of-priests/ (2016-02-12).
- Kluj W., *Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej na misjach w Azji*, „Annales Missiologici Posnanienses”, 13(2003), s. 141–157.

- Kluj W., *Pole pracy Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Cejlonie w XIX w.*, „Annales Missiologici Posnanienses”, 17(2010), s. 51–69.
- Kluj W., *Polish Oblates on Mission in Asia*, „Vie Oblate Life”, 67(2008), nr 2, s. 209–229.
- Kluj W., *Problemy jurysdykcyjne w czasie wychodzenia z systemu misji patronackiej na przykładzie tzw. schizmy goańskiej na Cejlonie*, „Collectanea Theologica”, 75(2005), nr 4, s. 182–188.
- Kluj W., *Zmienne dzieje Kościoła w Azji Środkowej*, w: *Ecclesia in Asia. Wybrane problemy Kościoła w Azji w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Różański, Warszawa 2004, s. 143–159.
- Koman P., *Listy misjonarza jako źródło misjologiczne – przypadek o. Andrzeja Cierpki*, „Annales Missiologici Posnanienses”, 16(2008), s. 215–227.
- Koman P., *Uwarunkowania pracy misyjnej na Cejlonie w świetle listów ojca Andrzeja Cierpki OMI*, Poznań 2006 (mps, praca magisterska na UAM).
- Levasseur D., *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate. Toward a Synthesis*, t. 1–2, Rome 1985–1989.
- Levasseur D., *Histoire des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée. Essai de synthèse*, t. 1–2, Montréal 1985.
- Mercado E.R., Jr., *Understanding Islamic Fundamentalism and the Shari’a Law*, „OMI-Documentation”, nr 233 (kwiecień 2000).
- Mazenod E. de, *List do o. Ambrożego Vincensa (12 VIII 1847 r.)*, w: tamże, *Listy do oblatów we Francji 1843–1849*, Poznań 2014, s. 167–169.
- Mazenod E. de, *List do o. Étienne’a Semerii (21 II 1849 r.)*, w: tamże, *Listy do korespondentów z Cejlonu z Afryki 1847–1860*, Poznań 2015, s. 31–33.
- Perbal A., *Les missions acceptées par Mgr de Mazenod de 1841 à 1861*, EO, 22(1963), s. 282–284; 23(1964), s. 133–144.
- Philippines – To be a bishop in the crosshairs*, „OMI Information”, nr 563 (luty 2016 r.), s. 15–16.
- Różański J., *W służbie miejscowego Kościoła. Oblaci M.N. na Sri Lance*, „Misyjne Drogi”, 1995, nr 4, s. 5–7.
- Szlacheta P., *Historia i duszpasterskie zaangażowanie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Japonii*, Poznań 2012 (mps, praca magisterska na UAM).
- The Oblates in Japan for 50 years*, „OMI Information”, nr 375 (styczeń 1999), s. 1–6.
- Waidyasekara C., *Zadania oblatów w Azji*, „Misyjne Drogi”, 34(2016), nr 1, s. 28.
- “We have a dream”. Philippine Oblates reflection on the present and dream for the future*, „OMI-Documentation”, nr 235 (wrzesień 2000).

SUMMARY

This text is a schematic representation of the activity of the Oblates in Asia-Oceania. Since the first Oblate mission in Asia was Ceylon, the longest part of the article is dedicated to the work of the Oblates on this island. It was the only area of the Oblate missions in Asia chosen by the Founder. The second area of work of the Oblates in Asia was Australia. This work began in the late 19th century. Next part of the text was dedicated to the Oblates in Laos. The Martyrs of Laos, Fr. Mario Borzaga and companions will soon be beatified. The fourth part concerned the Oblates in the Philippines. The fifth concerned the Oblates in Japan. Next one presented work in Hong Kong and attempts to work in China. Seventh region was Indonesia, where started three independent Oblate foundations. In the eighth section the article presented the missions founded by the Oblates of Sri Lanka. These were the foundations in Malaysia, India, Pakistan, Bangladesh and Thailand. The last, ninth section gives a brief of the three foundations made by the Oblate units from outside of Asia. They were Tahiti (by the American Province), Turkmenistan (by Polish Province) and Vietnam (by France). In this text there were mentioned all the Polish Oblates who used to work or are still working in Asia and Australia.

Keywords: Oblates, Missionary Oblates of Mary Immaculate, missions, Polish missionaries, Polish Oblates, missions in Asia, Ceylon, Sri Lanka, Australia, Laos, Philippines, Japan, Hong Kong, China, Indonesia, Malaysia, India, Pakistan, Bangladesh, Thailand, Tahiti, Turkmenistan, Vietnam.

MACIEJ MICHAŁSKI OMI

MISJE OBLATÓW W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

„Proces ewangelizacji przebiegał w sposób nierównomierny, tak w czasie, jak i w przestrzeni, oraz pod względem swojej intensywności i głębokości przenikania w różne dziedziny życia w Ameryce Łacińskiej. Istotnie, gdy pewne obszary były już całkowicie schryścianizowane, inne dopiero zaczynały wkraczać na żmudną drogę budowania Kościołów lokalnych. Co więcej, w niektórych regionach przez długi czas niełatwo było wyraźnie ustalić, gdzie kończy się Kościół solidnie zakorzeniony, a zaczyna obszar misyjny”¹. Tymi słowami Jan Paweł II w Liście apostolskim *Los caminos del Evangelio*, skierowanym do zakonników i zakonnic Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata, z jednej strony wyraził złożoność, z drugiej zaś scharakteryzował w sposób bardzo precyzyjny cały proces ewangelizacji tej części świata.

Pewnego rodzaju paradoksem wydaje się więc fakt, że właśnie owa złożoność umożliwiła Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej, Zgromadzeniu powstałemu przeszło trzysta lat po odkryciu Ameryki, zaangażowanie się w ów proces, choć oczywiście nie w takim charakterze i sensie, jak miało to miejsce w przypadku pierwszych misjonarzy tych ziem.

1. Pierwsze kontakty oblatów z Ameryką Łacińską (XIX wiek)

Ślady pierwszych oblackich kontaktów z terytorium latynoamerykańskim odnajdujemy w roku 1850 w korespondencji o. Louis’a d’Herbomez², przyszłego wikariusza apostolskiego Kolumbii Brytyjskiej, który wraz z G. Ja-

¹ Jan Paweł II, *List apostolski „Los caminos del Evangelio” do zakonników i zakonnic Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 479.

² Bp Louis d’Herbomez OMI (1822–1890) – w 1849 r. został skierowany do pracy misyjnej na terytorium Oregonu, dokąd przez Rio de Janeiro, Valparaiso (Chile), Olympia (Stan Washington) dotarł w roku następnym. W roku 1863 został zamianowany biskupem tytularnym Melitopolis i wikariuszem apostolskim dla Kolumbii Brytyjskiej, funkcję pełnił do śmierci w 1890 r.

nin³ i J. Surel⁴ zostali w 1849 r. skierowani do pracy misyjnej w Oregonie. Podróż na wyznaczoną placówkę misyjną odbyła się drogą morską wokół Przylądka Horn. Misjonarze podczas postoju m.in. w Rio de Janeiro (Brazylia) i w Valparaiso (Chile) mieli okazję zapoznać się z sytuacją Kościoła tej części świata. Swoimi spostrzeżeniami o. Louis d'Herbomez dzielił się w listach wysyłanych do przełożonego, założyciela Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, św. Eugeniusza de Mazenod⁵.

Kontynuacją, a jednocześnie kolejnym śladem latynoamerykańskim w historii Zgromadzenia, przy czym związany bardzo mocno z osobą założyciela, jest wątek otwarcia misji obłackich w diecezji Bogota (Kolumbia). Nagromadzenie się różnych przeciwności, w tym najpoważniejszy – brak personelu, uniemożliwiło ostatecznie realizację tych planów⁶.

Doskonale w specyfikę dziewiętnastowiecznych kontaktów obłacko-latynoamerykańskich wpisuje się kilkumiesięczny pobyt o. Matthew Gaughren'a⁷ w Argentynie. Pobyt przyszłego wikariusza apostolskiego Kimberley (Afryka Południowa) na kontynencie południowoamerykańskim związany był ze zbiórką funduszy na obłackie dzieło w Tower-Hill w Londynie⁸ i nie pociągnął za sobą skutków dłuższego zaangażowania misyjnego⁹.

³ Gaspard Janin OMI (1798–1880) – brat zakonny, misjonarz Oregonu. W 1849 r. wraz z o. L. d'Herbomez ibr. J. Surel skierowany do pracy misyjnej w Oregonie, a następnie w Kolumbii Brytyjskiej. Przez kilka lat pracował wśród Indian z plemienia Czinuków, w języku których stworzył kilka pieśni, modlitw oraz mały słownik ułatwiający komunikację w życiu codziennym.

⁴ Jacques Philippe Surel OMI (1819–1908) – misjonarz Oregonu i Kolumbii Brytyjskiej.

⁵ Archiwum Generalne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Rzymie (AG), [List] L. d'Herbomez [do] E. de Mazenod, Rio de Janeiro, le 14 février 1850, AG, d'Herbomez Louis-Joseph, (Letters to Mazenod), sygn. B-16. Zob. także: [Listy] L. d'Herbomez [do] E. Mazenod, Valparaiso, AG, d'Herbomez Louis-Joseph, (Letters to Mazenod), sygn. B-16.

⁶ [List] E. Mazenod [do] Ch. Baret, Marseille, le 4 janvier 1856, le 20 avril, w: E. de Mazenod, *Lettres aux Oblats de France 1856–1861*, Rome 1987, s. 1–2.

⁷ Bp Matthew Gaughren OMI (1843–1914) – Oblat Maryi Niepokalanej, wieloletni przełożony w różnych wspólnotach zakonnych na terenie Anglii, Walii i Szkocji. Duszpasterz w Tower Hill, Londynie i Leith. Przełożony wyższy Prowincji Brytyjskiej. W 1902 r. mianowany wikariuszem apostolskim Kimberley w Wolnym Państwie Oranu (Afryka Południowa). Urząd wikariusza apostolskiego objął w miejsce swego zmarłego brata bp. Anthony'ego Gaugherna. Zmarł 1 czerwca 1914 r. w Kapsztadzie.

⁸ W wyniku zmian industrialnych w Londynie pojawiła się możliwość wybudowania w tej części miasta szkoły dla dzieci z rodzin katolickich. Oblaci zaangażowali się w to dzieło organizując, głównie wśród emigrantów pochodzenia irlandzkiego, zbiórkę funduszy na ten cel. Akcja objęła różne części świata, a wspomniany tutaj przypadek dotyczył terenów Ameryki Południowej, AG, Anglo-Irish Province, London: Tower-Hill, sygn. RP-I/3.

⁹ „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée” („Missions”), 26(1888), s. 594.

Zaprezentowane powyżej przykłady kontaktów oblackich z Nowym Światem nosiły cechy okazjonalności i jako takie nie mogły pociągnąć za sobą stałych skutków w postaci fundacji zakonnych lub konkretnego zaangażowania w proces ewangelizacji. Jedynym wyjątkiem była misja w Meksyku. Od roku 1858 zgromadzenie zaczęło powoli przenikać na teren Meksyku. W trakcie pełnienia posług duszpasterskich w dolinie Rio Grande w Teksasie oblaci stykali się często z ludnością pochodzenia meksykańskiego, dostrzegając w miarę upływu czasu coraz bardziej konieczność większego zaangażowania duszpasterskiego wśród tej ludności. Z podobnymi zamiarami jeszcze przed 1858 r. nosił się także św. Eugeniusz de Mazenod. Skomplikowana sytuacja polityczna Meksyku, braki personalne w zgromadzeniu, a potem pogarszający się coraz bardziej stan zdrowia sprawiły przesunięcie owych zamiarów w bliżej nieokreśloną przyszłość¹⁰.

Przyjęcie niewielkiego sanktuarium maryjnego (Nuestra Señora del Refugio) w meksykańskiej części doliny Rio Grande stworzyło oblacom możliwości szerokiego zaangażowania misyjnego. Pomoc duszpasterska w parafiach Matamoros oraz głoszenie licznych misji parafialnych sprawiły, że oblaci zaczęli być znani także w innych częściach kraju. Trudna sytuacja polityczna¹¹ doprowadziła niebawem jednak do tego, iż zgromadzenie musiało się wycofać z tych terenów, a w 1884 r. zamknięto oficjalnie ostatnią oblacką placówkę w Meksyku. Przez 26 lat działalności, czyli do roku 1861, administracyjnie misja w Meksyku podlegała Prowincji Kanada-Wschód, następnie, aż do 1883 r., bezpośrednio administracji generalnej Zgromadzenia¹².

2. Czas fundacji (XX wiek)

Zakończenie przedstawiania wieku XIX omówieniem zaangażowania misyjnego w Meksyku ma swoje uzasadnienie także w tym, że wiek XX w oblackich relacjach z Ameryką Łacińską to okres przełomowy, który zaznaczył się licznymi fundacjami zakonnymi, bardzo zróżnicowanymi pod względem administracyjnym (prowincja, wiceprowincja, delegatura, misja). Powyższe jednostki administracji zakonnej zostaną zaprezentowane zgodnie z chronologią ich powstawania. W przypadku jednak niektórych z nich, z powodu

¹⁰ Por. J. Leflon, *Eugene de Mazenod, Evêque de Marseille, Fondateur des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée*, vol. 3, Paris 1966, s. 623.

¹¹ Chodzi o wojnę domową, która toczyła się między zwolennikami Drugiego Cesarstwa a siłami powstańczymi pragnącymi przywrócić ustrój republikański.

¹² Por. *Atlas O.M.I. 1990 (Atlas)*, s. 94, Roma [1990].

skomplikowanych aktów fundacyjnych, konieczne będą odstępstwa od tej zasady. Posługiwanie się językiem urzędowym nie powinno przesłonić jednak faktu, że powstanie każdej jednostki administracyjnej związane było z działalnością ewangelizacyjną, a urzędowy język ma za zadanie jedynie ułatwić zrozumienie, często bardzo złożonej, sytuacji prawnej. Prezentując w kontekście XX wieku działalność misyjną oblatów na terytorium Ameryki Łacińskiej, należy podkreślić, że główny ciężar owej działalności spoczywał na barkach prowincji w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. I chociaż nie zabrakło zaangażowania innych części świata obłackiego, to jednak różnego rodzaju raporty (roczne, kwartalne, kapitułarne) oraz statystyki ukazujące przynależność do prowincji lub narodowość misjonarzy, wyraźnie powyższy fakt potwierdzają.

a) Meksyk

Jak zostało już wspomniane powyżej, obłacka historia w Meksyku rozpoczęła się w roku 1858. Ukazując ten wątek, wspomniano, że placówki na terenie Meksyku zamknięto ostatecznie w 1884 r., chociaż jurysdykcyjnie teren ten podległy był administracji generalnej do roku 1883. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego między jednym a drugim faktem występuje rok różnicy? Otóż w 1883 r. została powołana do życia Prowincja Stanów Zjednoczonych, która przejęła od administracji generalnej jurysdykcyjną odpowiedzialność za dzieło misyjne w Meksyku. W wyniku restrykcyjnej polityki władz cywilnych oblaci opuścili wówczas ten teren, aby powrócić tam w roku 1902. Nowe siedziby zakonne zostały tym razem ulokowane w miastach Oaxaca¹³ i Chiaulta, a w roku następnym dołączyło do nich jeszcze Puebla¹⁴. Zaangażowanie, szczególnie w pierwszych latach po powrocie, dotyczyło szkolnictwa, a od 1906 r. objęło także duszpasterstwo¹⁵. Wydarzenia roku 1914¹⁶ zmusiły oblatów do ponownego wycofania się z ziem meksykańskich, a uchwalona w 1917 r. konstytucja z silnymi ak-

¹³ AG, Mexico, Oaxaca, sygn. RP-XX/1.

¹⁴ W latach 1903–1911 oblaci kierowali miejscowym Colegio Pio de Artes y Oficios.

¹⁵ W roku 1906 oblaci objęli w stolicy kraju, Mexico City, parafię San Jeronimo, a od 1911 r. posługiwali w licznych parafiach i misjach na terenie diecezji Tulancingo, AG, Mexico, Mexico City, San Jeronimo, sygn. RP-XX/1.

¹⁶ Rozpoczęta w 1910 r. rewolucja zakończyła się uchwaleniem w 1917 r. nowej konstytucji o wyraźnym zabarwieniu antyreligijnym. Lata rewolucji cechowała cała seria działań antykościelnych, które w 1914 r. wraz z zaatakowaniem pogranicza Stanów Zjednoczonych przez wojska Francisco Villa, zmusiły oblatów, pochodzących głównie z Teksasu, do wycofania się na terytorium USA.

centami antyreligijnymi zahamowała skutecznie jakąkolwiek działalność zgromadzenia i uniemożliwiła jego dalszą obecność w tym kraju przez następne 26 lat. Trzecia z kolei próba osiedlenia się w Meksyku została podjęta na prośbę wystosowaną przez arcybiskupa Luisa Marię Martinezę y Rodríguez¹⁷ w roku 1941. Dwa lata później dwaj oblaci¹⁸ skierowali swoje kroki do stolicy kraju, gdzie została powierzona ich trosce duszpasterskiej mała kaplica zwana „La Guadalupe”¹⁹, która stała się pewnego rodzaju „wizytówką” oblatów w Meksyku.

Jeszcze przed poświęceniem nowego kościoła otwarty został juniorat²⁰ w Mexico City, a oblaci podjęli się, na prośbę Stolicy Apostolskiej, dzieła ewangelizacyjnego Indian w misjach Tehuantepec i Salina Cruz oraz kilka lat później w San Mateo del Mar. Dla lepszego zobrazowania podjętego trudu ewangelizacyjnego warto przytoczyć słowa ojca prowincjała L. Seidela skierowane do delegata apostolskiego Luisa Raimondi w liście z 25 maja 1957 r.: „Na terenie tym znajduje się wiele gospodarstw, miast i wsi, których łączna liczba wynosi trzydzieści, i które są zamieszkane przez około pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Językami dominującymi są: hiszpański, zapotec i huave²¹. W wielu miejscowościach nie używa się wcale hiszpańskiego, ale mówi się w jednym z miejscowych dialektów”²². Kilkanaście lat ewangelizacyjnej działalności oblatów doprowadziło do tego, że w 1966 r. na tym terenie istniało dziewięć parafii oraz dwadzieścia cztery stacje misyjne²³.

Nie sposób szczegółowo zaprezentować wszystkie dzieła i fundacje obłackie na tych terenach. Dla pełnego jednak obrazu warto nadmienić,

¹⁷ Abp Luis Maria Martínez y Rodríguez (1881–1956) – od 1937 r. do śmierci arcybiskup México, dystrykt federalny.

¹⁸ Pierwszymi oblatami, przybyłymi do Mexico City na zaproszenie arcybiskupa Luisa Marii Martinezę y Rodríguez w 1943 r. byli: o. Theophil Okruhlik (1913–1996) i o. Valentin Rodríguez (1904–1976).

¹⁹ Pierwotnie niewielkie, półpubliczne oratorium powierzone zostało w 1943 r. opiece oblatów, którzy objęli troską duszpasterską okolicę liczącą ok. 25000 mieszkańców, a pozbawioną jakichkolwiek kościołów i miejsc kultu. Rozbudowa oratorium, rozpoczęta natychmiast po przybyciu oblatów, zakończona została w 1948 r. otwarciem dużej krypty, a sześć lat później kościoła pod wezwaniem Nuestra Señora de Guadalupe, AG, Mexico, Mexico City, N.S. de Guadalupe, sygn. RP-XX/1.

²⁰ College La Purísima-Vista Hermosa otwarty w Mexico City w 1950 r.

²¹ Języki rodzime Indian zamieszkujących głównie meksykański stan Oaxaca.

²² L. Seidel OMI [do] L. Raimondi, 25 maja 1957, s. 2, AG, Mexico, Visitation, sygn. RP-XX/1.

²³ N.J. Tasaskovic OMI, *Report of the Provincial to the General Chapter of 1953*, AG, Southern Province, *Report to the General Chapter* (1953), sygn. RP-XVII/1.

że w roku 1951 Meksyk stał się dystryktem Południowej Prowincji Stanów Zjednoczonych i utrzymał ten status do 1985 r., kiedy to przekształcił się w samodzielną Prowincję Meksyk²⁴. W tym też czasie otwarto misje w: Humamelula, Tequisixtlan (1960), Quiechapa (1961) i Zacualco de Torres, Puebla (1985). Po utworzeniu zaś prowincji w 1986 r. otworzono placówkę w Cuajinicuila, Meyehualco, a w porozumieniu z Regionem Ameryki Łacińskiej zaangażowano się w 1988 r. w otwarcie misji w Gwatemali, zaś w roku 1997²⁵, na prośbę biskupów kubańskich i przy aprobachie administracji generalnej, rozpoczęto posługę duszpasterską na tej wyspie²⁶.

Na zakończenie warto nawiązać do samych liczb: w roku 1985 (rok utworzenia wiceprowincji) w Meksyku przebywało 33 oblatów, wśród nich 15 pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, 11 z Meksyku, po 2 z Belgii, Hiszpanii i Kanady oraz 1 z Gwatemali²⁷. W 2015 r. na terenie samego tylko Meksyku pracowało 52 oblatów (37 ojców, 2 braci zakonnych oraz 13 kleryków)²⁸.

b) Pilcomayo (Boliwia / Paragwaj)

Historia obłackiej delegatury, potem Wiceprowincji Pilcomayo, a w końcu Prowincji Paragwaj, nierozzerwalnie łączy się z historią kościelnej prefektury, a następnie wikariatu apostolskiego o tej samej nazwie. Przez wiele lat obie jednostki administracji, kościelna i zakonna, kierowane były przez tę samą osobę, co z jednej strony ułatwiało, a z drugiej utrudniało rozróżnienie między tym, co zakonne, a tym, co stanowi integralną część prerogatyw prefekta czy wikariusza apostolskiego.

W roku 1925 na terytorium Gran Chaco²⁹, należącym wówczas do Boliwii, utworzona została Prefektura apostolska Pilcomayo³⁰. Zaakceptowanie przez

²⁴ Od 1985 do 2004 r. obowiązywała nazwa Wiceprowincja Meksyk. W wyniku reformy administracyjnej, przeprowadzonej na przełomie stuleci, status dotychczasowych wiceprowincji uległ zmianie. Część dotychczas istniejących wiceprowincji uzyskała status prowincji, inne zaś przekształcone zostały w delegatury.

²⁵ *Atlas*, s. 94.

²⁶ R. Szmydki, *New Foundation of Missionary Oblates. Established Since the General Chapter of 1986*, „Vie Oblate Life”, 58(1999), nr 2, s. 229.

²⁷ *Report for Plenary Session: May 20 to June 7, 1985*, AG, Mexico, Reports, sygn. RP-XX/1.

²⁸ Statystyka ta uwzględnia oblatów należących do prowincji, a pracujących obecnie na terenie Gwatemali i Kuby.

²⁹ Obszar geograficzny na pograniczu Boliwii, Paragwaju i Argentyny będący przyczyną wojny między Boliwią a Paragwajem w latach 1932–1935.

³⁰ [List]Abp. Filippo Cortesi [do] Card. Pietro Gasparri, il 20 gennaio 1924, AG, Pilcomayo, Fondation, sygn. RP-XVIII/4.

administrację generalną Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej prośby Kongregacji Rozkrzewiania Wiary o prowadzenie dzieła ewangelizacji na tych terenach, zaowocowało mianowaniem o. Josepha Rose³¹ pierwszym prefektem apostolskim Pilcomayo oraz wysłaniem grupy pięciu misjonarzy: trzech kapłanów i dwóch braci zakonnych³². Wyznaczona grupa niemieckich oblatów dotarła na miejsce w grudniu 1925 roku. Obszar prefektury, będący początkowo terenem rywalizacji gospodarczo-politycznej, a później otwartych działań wojennych między Boliwią a Paragwajem³³, okazał się trudnym terenem misyjnym. Różnego rodzaju przeciwności³⁴, szczególnie zaś działania podejmowane przez wojskowe służby boliwijskie przeciwne pobytowi misjonarzy na tym terenie, powodowały częste zmiany personalne, zarówno w grupie misjonarzy, jak i na stanowisku prefekta³⁵. Wszystko to skłoniło administrację generalną zgromadzenia do wystosowania prośby o pozwolenie wycofania się z pracy misyjnej na tym terenie³⁶. Szczególnie trudnym okresem były lata wojny między Boliwią i Paragwajem (1932–1935), które przyczyniły się do zahamowania działalności misyjnej, a sami mi-

³¹ Joseph Rose (1877–1957) – funkcję prefekta apostolskiego pełnił od 1925 do 1926 r., kiedy to opuścił teren prefektury. Oficjalną rezygnację z pełnionej funkcji złożył rok później (1927).

Prefekci apostolscy Pilcomayo w porządku chronologicznym:

- Joseph Rose OMI – prefekt apostolski w latach 1925–1927;
- Henry Breuer OMI – prefekt apostolski w latach 1927–1930;
- Bp Karl Walter Vervoot OMI (1899–1979) – administrator prefektury 1931–1932, prefekt apostolski w latach 1932–1962, od 1950 do 1962 biskup, wikariusz apostolski Pilcomayo;
- Bp Sinforiano Lucas Rojo OMI (1905–1990) – wikariusz apostolski w latach 1962–1981;
- Bp Pedro Shaw OMI (1925–1984) – wikariusz apostolski w latach 1981–1984;
- Bp Lucio Alfert OMI (ur. 1941) – wikariusz apostolski od 1986 r.

³² Grupę pierwszych misjonarzy stanowili: o. Joseph Rose OMI, o. Henry Breuer OMI, o. Henry Lambertz OMI oraz br. Joseph Kremer OMI i br. Friedrich Widmann OMI.

³³ W latach 1932–1935 między Boliwią a Paragwajem toczyły się działania zbrojne o panowanie nad tzw. Gran Chaco. Wojna zakończyła się ostatecznie w 1938 r. podpisaniem pokoju przyznającego Paragwajowi 2/3 spornego terenu.

³⁴ Friedrich Widmann OMI w liście do prowincjała, o. L. Leyendeckera OMI z 27 kwietnia 1926 r. wśród trudności wymienia: klimat, brak znajomości języka Indian, trudne warunki pracy na roli, trudności ze strony boliwijskich władz wojskowych oraz brak pracy duszpasterskiej, AG, Auszugauseinem Briefe von Br. Fr. Widmann, Formosa, 27.4.26, Pilcomayo, Fundation, sygn. RP – XVII/4.

³⁵ W ciągu czterech lat teren misji opuściło trzech misjonarzy, a na stanowisku prefekta nastąpiła dwukrotna zmiana.

³⁶ *Session du Conseil général, Novembre – Décembre 1930*, AG, Registre du Conseil, vol. 9, s. 417, 421, sygn. AG.

sjonarze byli często zmuszani do wcielania się w rolę mediatorów między walczącymi stronami³⁷.

Zakończenie działań wojennych przyniosło nie tylko zmianę granic państwowych, ale odmieniło również sytuację i pracę samych misjonarzy. Zaczęto w większym stopniu angażować się w pracę z ludnością tubylczą, Indianami Chulupis i Guarani, przekroczone dotychczasowe granice prefektury, otwierając dom w stolicy kraju Asunción (1936), przejmując lub organizując od podstaw placówki duszpasterskie: Fortin Estero (1925) i Laguna Escalante (1928), Villa Hayes i Monte Sociedad (1937), Independencia (1939), Mariscal Estigarribia i Fortin Guachalla (1941), Santa Teresina (1942). Rozpoczęto regularną posługę duszpasterską wśród mieszkańców Paragwaju, argentyńskiej części Chaco oraz licznych grup emigrantów niemieckich. Nastąpiły również zmiany administracyjne – w 1938 r. superior generalny Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów podniósł dotychczasowy dystrykt zakonny Pilcomayo do rangi wikariatu misyjnego, a w 1944 r. Stolica Apostolska rozszerzyła obszar prefektury, włączając do niej południowe części Chaco przynależne dotychczas do diecezji Concepción. Taki stan rzeczy został utrzymany do 1980 r., kiedy to prefektura apostolska została podniesiona do rangi wikariatu apostolskiego, którego terytorium ponownie zmodyfikowano³⁸. Zmianom ulegał także personel, ale tutaj najlepiej przemawiają same liczby: w 1947 r. w Pilcomayo pracowało 22 oblatów narodowości niemieckiej, a w 1992 r. 40 oblatów reprezentowało pięć różnych narodowości (niemiecką, polską, paragwajską, włoską i argentyńską). W ramach restrukturyzacji zgromadzenia, superior generalny o. Wilhelm Steckling OMI w 2002 r. podniósł Wiceprowincję Pilcomayo do rangi prowincji³⁹, a dwa lata później zatwierdzając nowe dyrektorium prowincji, zaakceptował także jej nową nazwę: Prowincja Paragwaj⁴⁰.

c) Urugwaj (od wiceprowincji hiszpańskiej do argentyńsko-urugwajskiej)

Przybycie do Urugwaju w 1930 roku pięciu oblatów⁴¹ z Hiszpanii dało początek nowej misji zgromadzenia, która w okresie dziewięciu lat mogła

³⁷ *Préfecture apostolique du Pilcomayo. Extrait du report de Mgr Vervoot, O.M.I. au Cardinal-Prefect de la Propagande sur la situation actuelle*, „Missions”, 68(1934), s. 311–312.

³⁸ Z wydzielonej, południowej części Prefektury utworzono diecezję Benjamin Aceval, a do Prefektury dołączony został, graniczący z Boliwią, Departament Nueva Asuncion.

³⁹ „Acta Administrationis Generalis O.M.I.” (AAG), 25(2002), s. 111.

⁴⁰ *Directorio Oblato, Provincia de Paraguay*, AG, Paraguay, Directory, sygn. RP-XVIII/4.

⁴¹ Oblatami tymi byli (wg porządku przybywania do Urugwaju): ojcowie Jesus Prieto OMI, Pedro Centurioni OMI, Emiliano Diez OMI, Jesus Calleja OMI oraz brat Santiago Martinez OMI.

poszczycić się pięcioma nowymi placówkami⁴². Szybki rozwój nowej misji skłonił jeszcze w grudniu 1932 r. ówczesnego przełożonego generalnego o. Teodora Labouré OMI do wyłączenia Hiszpanii z prowincji teksańskiej, i w połączeniu z misją w Urugwaju, do podniesienia jej do rangi wiceprowincji. Pierwszym przełożonym nowej jednostki administracyjnej został późniejszy męczennik, błogosławiony o. Francisco Esteban Lacal OMI⁴³. Szybka asymilacja oblatów w nowym miejscu to z jednej strony skutek bliskości kulturowej i językowej, z drugiej zaś życzliwe przyjęcie przez biskupów urugwajskich. Ślady tego przyjęcia widać wyraźnie w kontrakcie fundacyjnym z roku 1930, zawartym między diecezją Salto a Zgromadzeniem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej⁴⁴. Mimo życzliwości ze strony duchowieństwa diecezjalnego oraz szybkiego wzrostu nowych placówek, oblaci odczuwali ciężar silnej sekularyzacji społeczeństwa urugwajskiego, a także, coraz bardziej przybierających na sile, postaw antyklerykalnych. Wyjazd kilku misjonarzy na Kongres Eucharystyczny do Buenos Aires w 1935 r. spowodował zwrócenie uwagi na duże potrzeby Kościoła w Argentynie oraz dostrzeżenie różnic w kościelnej polityce władz cywilnych tych dwóch krajów⁴⁵. Począwszy od owego roku (1935), oblaci rozpoczęli stopniowe osiedlanie się na terenie Argentyny, przy jednoczesnym opuszczaniu i zamykaniu dotychczasowych siedzib na terenie Urugwaju. W roku 1956 misja w Urugwaju została wyłączona z wiceprowincji hiszpańskiej, aby wraz z Argentyną stworzyć nową Wiceprowincję Argentyna-Urugwaj⁴⁶. Liczba oblatów pracujących na terenie Urugwaju stopniowo zmniejszała się i aby powstrzymać ów trend, w 1971 r. nawiązano współpracę z oblatami włoskimi, która już w roku następnym zaowocowała powstaniem w Paso de los Toros włoskiej wspólnoty oblackiej⁴⁷.

⁴² Kolejność otwieranych placówek: 1930 – Salto, 1931 – Paso de los Toros, 1933 – Polanco, 1935 – Rio Branco, 1939 – Montevideo.

⁴³ Francisco Esteban Lacal (1888–1936) – w 1931 r. wikariusz prowincjalny amerykańskiej Prowincji Texas dla Hiszpanii, w 1932 r. mianowany pierwszym przełożonym wyższym Wiceprowincji Hiszpania. Zginął śmiercią męczeńską w 1936 r. W 2011 r. beatyfikowany wraz z 21 innymi oblatami oraz 1 osobą świecką.

⁴⁴ *Contrato de fundación entre La Diócesis De Salto y Los Padres Oblatos De Maria Inmaculada, 25 marca 1930*, AG, Espagne-Uruguay, Salto, Fondation, sygn. RP-XVIII/4.

⁴⁵ G. Mammana, *La storia de la Delegación de Uruguay*, s. 9, AG, Uruguay, History of the Delegation, sygn. RP-XVIII/4.

⁴⁶ L. Deschâtelets, *Lettre aux Oblats d'Argentine et d'Uruguay, czerwiec 1956*, „Misjons”, 83(1956), s. 110–111.

⁴⁷ G. Mammana, *La storia...*, dz. cyt., s. 11.

– (delegatura prowincji włoskiej)

Od samego początku wspólnota pięciu oblatów włoskich⁴⁸, kontynuując pracę swoich poprzedników, włączyła się ofiarnie w dzieło ewangelizacji kraju. Rokiem przełomowym okazał się rok 1976, kiedy to podczas spotkania dawnych misjonarzy z Laosu zrodziła się myśl utworzenia w Urugwaju delegatury włoskiej prowincji oblackiej⁴⁹. Następnym krokiem było administracyjne wydzielenie Urugwaju z Wiceprowincji Argentyna-Urugwaj i powołanie nowej jednostki administracyjnej (delegatury) podległej oblatom zamieszkałym we Włoszech. Nowa grupa misjonarzy stworzyła cztery wspólnoty lokalne i podjęła posługę duszpasterską w pięciu parafiach. W 1980 r. otwarto w stolicy kraju Centrum Młodzieżowe zajmujące się apostołatem na rzecz powołań. W 2015 r. do delegatury przynależało 13 oblatów.

d) Argentyna

O początkach pracy oblatów w Argentynie wspominano przy okazji omawiania Urugwaju i Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires w 1935 roku. Warto jednak nadmienić, że rozpoczęta wówczas posługa w bardzo krótkim czasie przyniosła obfite owoce w postaci nowych wspólnot lokalnych. Już w 1935 r. utworzono placówki zakonne w stolicy kraju Buenos Aires, w 1944 r. w La Plata i Santa Fe, rok później w Cruz de Piedra, a w 1947 r. w Cordobie⁵⁰. Oprócz faktu, że każde z tych miejsc w praktyce oznaczało posługę duszpasterską w przynajmniej jednym kościele lub innym miejscu kultu, warto także podkreślić, że oblaci podjęli się głoszenia licznych misji parafialnych, które cieszyły się wśród wiernych dużym zainteresowaniem.

W 1956 r. powstała Wiceprowincja Argentyna-Urugwaj licząca dziewięć placówek (6 w Argentynie i 3 w Urugwaju) oraz 34 oblatów. Wart podkreślenia jest fakt, że od roku 1954 istniał na terenie Argentyny dom formacyjny⁵¹, którego alumnami byli pierwsi oblaci rodzimego pochodzenia⁵². Otworzono

⁴⁸ Czterech kapłanów: Giuseppe Borghese OMI (1918–1997) – superior wspólnoty; Donato Cellie OMI (1918–1985), Carlos Mattiussi OMI (ur. 1928), Antonio Alberti OMI (1935–2008) i brat zakonny Hermano Carmine Scognamiglio OMI (ur. 1945).

⁴⁹ G. Mammana, *La storia...*, dz. cyt., s. 11.

⁵⁰ *Misioneros Oblatos de Maria Inmaculada. 50 Años en Argentina al servicio de los más pobres*, Buenos Aires 1985, s. 35–40.

⁵¹ Juniorat Colastiné Norte oddalony ok. 12 km od Santa Fe. W 1958 r. przeniesiony do San Estaban, został zamknięty w roku 1972.

⁵² Pierwszym oblatem Argentyńczykiem był José Accorinti OMI (1939–1977).

także nowicjat dla miejscowych powołań⁵³, a w 1977 r. w El Palomar otwarto dom formacyjny „Mazenod”⁵⁴. W tym samym roku dawna wiceprowincja, po wyłączeniu obszaru Urugwaju, stała się prowincją. Taki stan rzeczy nie trwał jednak długo, ponieważ osiem lat później, w wyniku spadku powołań oraz zmniejszenia się stanu liczebnego, powrócono do dawnej jednostki – wiceprowincji. W wyniku kolejnej reorganizacji struktur zgromadzenia w 2004 r. połączono dwie dotychczasowe wiceprowincje (Argentyna i Chile) w jedną nową Prowincję „Cristo Redentor de los Andes” Argentyna-Chile⁵⁵.

e) Haiti

Toczące się w Europie działania wojenne i związane z nimi trudności komunikowania się oraz zmniejszający się stan liczebny zgromadzenia, a więc także swoista niepewność jutra, powstrzymywały administrację generalną zgromadzenia przed otwieraniem nowych misji i wysyłaniem misjonarzy⁵⁶.

Podejmowane przez władze Haiti, tak kościelne, jak i cywilne, wysiłki, aby sprowadzić do ich kraju misjonarzy, którzy wsparliby lokalny Kościół, nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Dopiero osobista interwencja papieża Piusa XII, podjęta na prośbę Prezydenta Republiki Elie Lescot, zmieniła sytuację. W kwietniu 1942 r. superior generalny o. Teodor Labouré polecił prowincjałowi Prowincji St-Jean-de-Baptiste (USA) niezwłocznie zaangażować się w posługę Kościoła haitańskiego⁵⁷. Pięć miesięcy później superior oblackiego scholastykatu w Natick (USA), o. Louis Collignon⁵⁸, został zamianowany biskupem diecezji Les Cayes na Haiti. Nadmienić przy tym należy, że powyższy fakt nie oznaczał bynajmniej oddania diecezji w zarząd czy pod opiekę oblatów. Pierwsza grupa misjonarzy (sześciu kapłanów i jeden brat zakonny) przybywała na Haiti sukcesywnie przez

⁵³ Pierwszy nowicjat został otworzony w Colastiné Norte w miejscu dawnego junioratu, następnie został przeniesiony do Cruz de Piedra.

⁵⁴ *Misioneros Oblatos...*, dz. cyt., s. 71–73.

⁵⁵ AAG, 27(2004), s. 43.

⁵⁶ Od maja 1940 r. administracja generalna zgromadzenia przebywała na terenie Francji. Działania wojenne utrudniały komunikację i uniemożliwiały pełne rozeznanie strat personalnych w poszczególnych prowincjach.

⁵⁷ W depeszy z 18 kwietnia 1942 r. o. Labouré powiadał o. Desnoyers: „Misje na Haiti zaakceptowane na życzenie Ojca Świętego”. Cyt. za J. Sachot, *Fondation des missions oblates en Haiti*, Lowell 1950, s. 19.

⁵⁸ Bp Louis Callignon OMI (1904–1966) – w 1942 r. został mianowany biskupem diec. Les Cayes, Haiti.

niemal cały następny rok⁵⁹. Największy brak duchowieństwa wykazywała diecezja Les Cayes, stąd też wydaje się uzasadnione, że właśnie tam oblaci rozpoczęli swoją posługę⁶⁰. Każda z powierzonych parafii, oprócz kościoła głównego, posiadała jeszcze szereg kaplic, tak więc pod koniec 1943 r. misjonarze obsługiwali cztery parafie, do których należało łącznie szesnaście kaplic, w których sprawowano liturgię. W ciągu dwóch lat liczba ta wzrosła do sześćdziesięciu. Personel oblaci także zwiększył swą liczbę – rozlokowany w dziewięciu placówkach składał się z 25 zakonników. W statystykach z roku 1950 znajdują się następujące dane: 33 kapłanów (w tym 3 rodzimych Haitańczyków), 3 braci zakonnych, 8 scholastyków oraz 28 juniorystów (alumni niższego seminarium duchownego). Wszystkie placówki znajdowały się na obszarze dwóch diecezji: Les Cayes oraz Cap Haiti. Dynamiczny rozwój spowodował, że w 1974 r. przy stanie 62 oblatów delegatura została podniesiona do rangi wiceprowincji, a tym samym odłączona od rodzimej Prowincji St-Jean-de-Baptiste. Akt ten nie zahamował rozwoju, lecz wprost przeciwnie, jeszcze bardziej zintensyfikował prace oblatów, którzy dalej rozwijali rozpoczęte już dzieła. Dowodem tego może być otwarcie w 1980 r. w stolicy kraju Port-au-Prince scholastykatu. W 2001 r. o. Wilhelm Stecking, superior generalny, zmienił status Wiceprowincji Haiti, podnosząc ją do rangi prowincji. W 2015 r. Prowincja Haiti liczyła 84 oblatów oraz prowadziła dwie misje zagraniczne – w Gujanie Francuskiej oraz w Kolumbii.

f) Brazylia

Począwszy od 1945 r., na terenie Brazylii zaczęły powstawać fundacje różnych prowincji oblackich, co doprowadziło do sytuacji, że od połowy lat sześćdziesiątych do początku lat osiemdziesiątych na terenie tego kraju istniało pięć jednostek administracji podległych pięciu różnym przełożonym. W latach osiemdziesiątych liczba ta zmniejszyła się do czterech, a rozpoczęte pod koniec ubiegłego stulecia rozmowy unifikacyjne doprowadziły w 2003 r. do połączenia dwóch delegatur i jednej wiceprowincji w jedną prowincję brazylijską, do której w 2015 r. dołączyła ostatnia z delegatur. Tym samym

⁵⁹ Jako pierwsi przybyli: bp L. Collignon OMI oraz jego sekretarz o. A. Bédard OMI (styczeń 1943), następnie ojcowie E. Trurcotte OMI i J. Bertrand OMI (kwiecień 1943). Trzecią grupę stanowili ojcowie B. Letarte OMI, L. Fortin OMI, R. Moreau OMI, H. Langlais OMI oraz brat D. Joyal OMI.

⁶⁰ Pierwsze placówki to: Camp-Perrin, Côteaux, Roche-à-Bateau, Chardonnières. Por. *Atlas*, s. 82.

rok 2015 zakończył definitywnie proces unifikacji wszystkich jednostek administracyjnych w jedną prowincję obejmującą cały obszar kraju.

São Paulo (Prowincja Wschodnia USA)

Pozytywna odpowiedź na zaproszenie do pracy w diecezji São Paulo, wystosowana w 1943 r. przez abp. Jose de Gaspar de Afonseca⁶¹, musiała czekać na swoje fizyczne urzeczywistnienie całe dwa lata⁶². Na taki stan rzeczy złożyły się wydarzenia o zasięgu światowym (zakończenie II wojny światowej), kościelnym (śmierć arcybiskupa São Paulo) oraz zakonnym (śmierć superiora generalnego, o. Labouré). Kumulacja owych wydarzeń zdaje się istotna z uwagi na to, że kiedy w 1945 r. powrócono do idei fundacji w Brazylii, nie zwrócono uwagi na fakt, iż otwarcie nowej misji jest wyłączną prerogatywą superiora generalnego. Błąd ten został naprawiony dekretem sanacyjnym wydanym przez nowego superiora generalnego, o. Leo Deschâtelets OMI⁶³, 11 września 1947 r.⁶⁴ Do tego czasu misja posiadała już pięć placówek (dwie w São Paulo, Poços de Caldas, Palmeral i Suzano)⁶⁵, obejmując opieką duszpasterską wiernych języka portugalskiego oraz angielskiego. Wszystkie placówki związane były z prowadzeniem parafii, do których często przynależała rozległa sieć kaplic. Z uwagi na duże zainteresowanie młodzieży życiem misjonarskim, na początku lat pięćdziesiątych rozpoczęto przyjmowanie kandydatów do junioratu, nosząc się jednocześnie z zamiarem wybudowania osobnego budynku przeznaczonego do celów formacyjnych⁶⁶. Zamiar ten ostatecznie zrealizowano w 1953 r., otwierając niższe seminarium duchowne w São Paulo, które rok później zostało przeniesione do Pocos de Caldas⁶⁷. Szybki rozwój delegatury, a przede wszystkim pierwsze powołania

⁶¹ Abp José de Gaspar de Afonseca e Silva (1901–1943) – arcybiskup São Paulo w latach 1939–1943.

⁶² *Report to the Most Rev. Father General on the Brazil Mission (General Chapter 1953)*, „Missions”, 80(1953), s. 633.

⁶³ Leo Deschâtelets OMI (1899–1974) – superior generalny Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w latach 1947–1972.

⁶⁴ L. Deschâtelets, *Relation between Provinces and Mission-Vicariates*, Circular N° 177, w: *Circulaires administratives des Supérieurs Généraux aux membres de la Congrégation des Missionnaires Oblats de M.I.*, t. 5, s. 16.

⁶⁵ *Report to the Most Rev. Father General on the Brazil Mission (General Chapter 1953)*, „Missions”, 80(1953), s. 634–638.

⁶⁶ *Brazil Mission. Composition of the Vice Province in area and foundation*, „Missions”, 93(166b), s. 200.

⁶⁷ Tamże, s. 200–201.

rodzime dające nadzieję na dalszy rozwój, spowodowały, że w 1967 r. misja została oddzielona od Prowincji Wschodniej USA i podniesiona do rangi Wiceprowincji São Paulo. Już po tym fakcie nastąpiły dalsze fundacje placówek⁶⁸: Divinolândia (1971), Embu-Guaçu (1974), Rio de Janeiro (1975), Antonio Gonçalves (1979), Uauá i Jacui (1984), Pindo Bacu (1986), Curaca (1987). W 1979 r. wiceprowincja przejęła od wycofującej się z pracy w Brazylii kanadyjskiej Prowincji St. Mary misję Salvador-Bahia, która dotychczas znajdowała się pod jej opieką. W roku 2000 Wiceprowincja São Paulo liczyła 39 oblatów (27 kapłanów, 4 braci i 8 scholastyków). W 2003 r. wiceprowincja weszła w skład nowopowstałej Prowincji Brazylia.

Jatai-Uberlândia (Prowincja Angielsko-Irlandzka)

Powstanie kolejnej fundacji oblackiej w Brazylii było formą odpowiedzi na apel papieża Jana XXIII, skierowany do biskupów irlandzkich w 1960 r., o wsparcie Kościoła w Brazylii. W 1962 r. administracja generalna zaakceptowała decyzję Prowincji Angielsko-Irlandzkiej o otwarciu w diecezji Jatai trzech placówek (São Simão, Cachoeira i Mateira)⁶⁹. Pierwsza grupa misjonarzy przybyła do Brazylii jeszcze tego samego roku, a w roku następnym otworzono kolejną placówkę – w Itaguaçu. Następnym krokiem było przyjęcie kolejnych parafii w sąsiedniej diecezji Uberlândia (1965) i jeszcze w 1966 r. otwarcie domu w Rio de Janeiro. Jak wynika z raportu radnego generalnego na Amerykę Łacińską, w 1977 r. osiem parafii usytuowanych było w czterech miastach, dziewięć zaś rozlokowanych na obszarze wiejskim. Wierni owych parafii rekrutowali się głównie z robotników rolnych i zaliczani byli, w hierarchii społecznej, do warstwy ludzi biednych lub bardzo biednych⁷⁰. Otwieranie kolejnych placówek i pojawianie się rodzimych powołań spowodowały w roku 1968 podniesienie misji Jatai-Uberlândia do rangi delegatury prowincji, która w latach następnych przyjęła nazwę Brazylii Centralnej⁷¹. W 1980 r. delegatura liczyła 17 oblatów pracujących w trzech stanach (Goiás, Minas i Rio de Janeiro) na obszarze diecezji Jatai, Uberlândia, Rio de Janeiro oraz Goiás Velho⁷². Stan

⁶⁸ *Atlas*, s. 92.

⁶⁹ *Tamże*, s. 100.

⁷⁰ L. Guilmette OMI, *Personal Report for General Council Session, May-June 1977*, AG, Brazil (Uberlândia), Reports, sygn. RP-XX/2.

⁷¹ Zob. *Personnel O.M.I. 1993*, Roma 1993, s. 236.

⁷² *Report of the Provincial Delegation of Jatai/Uberlândia, 1980*, AG, Brazil (Uberlândia), Reports, sygn. RP-XX/2.

personalny ulegał zmianom, oscylując między 15 (1993 i 2000) a 18 (1990 i 12 oblatami (2011 i 2013)). W 2003 r. delegatura, jako jedyna z jednostek administracji oblackiej na terenie Brazylii, nie przystąpiła do unifikacji. Przez kolejnych dwanaście następnych lat pozostała jednostką podległą Prowincji Angielsko-Irlandzkiej.

Recife (Prowincja Centralna USA)

Podejmowane od 1961 r. starania Prowincji Centralnej USA o otwarcie misji na terenie Brazylii zostały uwieńczone sukcesem w 1963 r., kiedy to za zgodą superiora generalnego o. L. Deschâtelets i w porozumieniu z abp. H. Camarą⁷³ zdecydowano o otwarciu placówki w Recife. Od samego początku cechą wyróżniającą misję była praca wśród wiernych rekrutujących się spośród najuboższych mieszkańców Recife. Obszar powierzony duszpasterskiej opiece oblatów, zwany przez miejscową ludność „Brasília”, stanowiły głównie fawele⁷⁴, pośród których oblaci utworzyli parafię św. Piusa X⁷⁵. W 1966 r. misja została podniesiona do rangi delegatury prowincjalnej. W tym też czasie dokonano kolejnych fundacji w stanie Pernambuco: Abreu e Lima (1986), Rua Colonia, Sítio Grande (1988) oraz w stanie Rio de Janeiro, Juçara⁷⁶. Personel delegatury w roku fundacji liczył 5 oblatów, w 1990 r. – 14 (w tym 2 braci i 5 scholastyków), a w roku 2000 – 12. W 2003 r. Delegatura Recife, w łączności z dwoma innymi jednostkami administracji oblackiej, utworzyła Prowincję Brazylią.

Belém (prowincje francuskie i Południowa Prowincja Belgii)

Historia między prowincjalnej delegatury Belém rozpoczęła się w 1967 r. i bazowała na porozumieniu czterech prowincji (trzech prowincji Francji: Francja-Południe, Francja-Północ i Francja-Wschód oraz prowincji belgijskiej Belgia-Południe), które postanowiły wspólnie przejąć odpowiedzialność za oblackie dzieło na północnych terenach Brazylii⁷⁷. Status delegatury zakładał, że każdy z oblatów pracujących w delegaturze pozostanie nadal członkiem swojej

⁷³ Abp Helder Pessoa Câmara (1909–1999) – w latach 1964–1985 biskup Olinda i Recife.

⁷⁴ Fawela – słowo pochodzące z jęz. portugalskiego oznacza rozległe dzielnice nędzy otaczające największe miasta brazylijskie i zamieszkałe przez najuboższą ludność kraju.

⁷⁵ D. Levasseur, *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate*, t. 2, Rome 1989, s. 411.

⁷⁶ *Atlas*, s. 101.

⁷⁷ *Réunion des quatre Provinciaux co-responsables de la mission de Belém, le 13 novembre 1967*, AG, Brazil (Belém), Various Items, sygn. RP-XX/2.

rodzimej prowincji⁷⁸. Delegatura objęła placówki w: Belém-Mercedes (1967), Belém-Marambia (1970), Palestina i São Domingo (1979) oraz Nova Marabá (1980). Duszpasterzowanie wśród nielicznych mieszkańców bardzo rozległych terenów stwarzało nie tylko trudności organizacyjne, ale było także swoistym wyzwaniem dla obłackiego życia wspólnotowego⁷⁹. W 1977 r. w delegaturze pracowało dziewięciu oblatów wykonujących cały wachlarz prac duszpastersko-misjonarskich, tak na terenach miejskich, jak i w strefie amazońskiej⁸⁰. W 2003 r. delegatura weszła w skład erygowanej Prowincji Brazylia.

São Salvador (kanadyjska Prowincja St. Mary)

W 1965 r., odpowiadając na prośbę bp. Eugenio de Araujo Sales⁸¹, administratora apostolskiego diecezji São Salvador da Bahia, kanadyjska Prowincja St. Mary, za zgodą administracji generalnej, dokonała fundacji na terenie diecezji⁸². Posługa dotyczyła głównie prowadzenia parafii na terenach, gdzie bardzo mocno odczuwalny był brak duchowieństwa. Ulokowana w São Salvador placówka obsługiwana była, w zależności od okresu, przez trzech lub czterech oblatów. Pogłębiające się problemy personalne prowincji⁸³ zadecydowały ostatecznie o podjęciu decyzji wycofania się w 1979 r. z prowadzenia misji, która została przekazana, a następnie włączona, w skład Wiceprowincji São Paulo⁸⁴.

g) Chile

Usilne starania biskupów chilijskich⁸⁵ o sprowadzenie oblatów kanadyjskich do pracy misjonarskiej na północnych terenach ich kraju spotykały

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ L. Guilmette OMI, *Personal Report for General Session May-June 1977*, AG, Brazil (Belem), Canonical Visitation (General Administration), sygn. RP – XX/2.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Kard. Eugênio de Araújo Sales (1920–1992) – administrator apostolski, arcybiskup São Salvador w latach 1964–1971.

⁸² M. McCarthy, *The missionary Oblates of Mary Immaculate, St. Mary's Province*, Saskatoon 2004, s. 274.

⁸³ Starzejący się personel i brak nowych powołań uniemożliwił otwarcie w tym samym regionie innych placówek, co ostatecznie doprowadziło do tego, że członkowie wspólnoty São Salvador zostawali wyłączeni z życia wspólnotowego prowincji przez cały okres pobytu w Brazylii. Zob. tamże.

⁸⁴ *Notedu Secrétariat général*, 26 nov. 1979, AG, Brazil (São Paulo), Salvador, sygn. 232/65.

⁸⁵ [List] José Maria Card. Caro Rodriguez [do] Rev. Padre Provincial de los Oblatos de Maria Inmaculada, Montreal (Canada), AG, Chile, Fondation, sygn. RP-XX/4.

się ze zdecydowaną odmową ze strony władz zakonnych. Dobiegająca końca II wojna światowa oraz związana z tym trudna sytuacja wewnętrzna zgromadzenia (duże straty personalne, śmierć superiora generalnego) nie zachęcały do rozpoczynania dzieła, którego dalsze prowadzenie mogło okazać się niemożliwe. Potrzeba było ponad dwóch lat, aby sytuacja ustabilizowała się na tyle, że można było podjąć wiążącą decyzję.

Wybrany w 1947 r. na superiora generalnego o. Leo Deschâtelets, po interwencji Stolicy Apostolskiej, zaakceptował prośbę biskupa Iquique Pedro Aguilera⁸⁶ i wyraził zgodę na otwarcie misji oblackiej w jego diecezji⁸⁷. Zgodnie z wolą biskupa⁸⁸ przybyła grupa misjonarzy rozpoczęła posługę na pustynnych terenach regionu Tarapacá⁸⁹. Tysiące pracowników kopalń miedzi wraz z rodzinami stanowiło grupę wiernych, której należało zapewnić opiekę duszpasterską, szczególnie zaś regularną katechezę na odpowiednim poziomie. „Matką misji” stała się miejscowość Victoria, będąca swoistym centrum górniczym grupy Soronal. Razem z nią otwarte zostały także placówki w Humberstone i Cavanha, dwa lata później (1951) – w El Toco⁹⁰, a w 1953 r., w odpowiedzi na prośbę bp. Hermana Frias⁹¹ – w Antofagasta, gdzie dwa lata później otworzono angielski College San José, który odegrał ważną rolę w systemie miejscowego szkolnictwa⁹².

Od momentu swego przybycia do Chile oblaci byli zapraszani do osiedlenia się także w stolicy kraju, Santiago. W 1956 r. abp Santiago, kardynał José María Caro⁹³, zaproponował im objęcie parafii San Juan Evangelista,

⁸⁶ Bp Pedro Aguilera (1910–1968) – w latach 1941–1966 biskup Iquique.

⁸⁷ L. Deschâtelets OMI, *Decret d'érection des Missions du Chili. Leur rattachement à la Province du Canada-Est, le 8 septembre 1948*, AG, Chile, Foundation, sygn. RP-XIX/4.

⁸⁸ Traduction du discours du R.P. Albert Sanschagrín OMI, vicaire provincial, en réponse au discours de bienvenue de S.E. Mgr Pedro Augileraéveque d'Iquique, le décembre 1978, AG, Chile, Foundation, RP-XIX/4.

⁸⁹ Tarapacá – północny, głównie pustynny teren Chile, bogaty w złoża miedzi i azotanu sodu (tzw. saletry chilijskiej).

⁹⁰ R. Ferragne OMI, *Historia de la presencia de La Congregation de los Misioneros Oblatos de la Santisima e Inmaculada Virgen Maria, en Chile, el 15 de Agosto 1990*, AG, Chile, History of the Oblates in Chile, sygn. RP-XIX/4.

⁹¹ Bp Herman Frias (1904–1985) – biskup Antofagasta w latach 1945–1957.

⁹² Y. Léger OMI, *Brefhistorique de la fondation des Missions Oblats au Chili, en Bolive et au Peru. Notes pour le rédacteur de l'Album souvenir du 150^e anniversaire de l'arrive des Oblats au Canada en 1841, Juillet 1990*, s. 6, AG, Chile, History of the Oblates in Chile, sygn. RP-XIX/4.

⁹³ Kard. José María Caro Rodríguez (1866–1958) – arcybiskup Santiago de Chile w latach 1939–1958.

znajdującej się w pobliżu katolickiego uniwersytetu, co stworzyło okazję otwarcia Interprowincjalnego Scholastykatu Ameryki Południowej. Scholastykat św. Piusa X rozpoczął swoje funkcjonowanie już w roku 1957. Działający wcześniej w Cavanha nowicjaty i daleko posunięte plany otwarcia scholastykatu pozwoliły jeszcze w 1956 r. rozpocząć starania o stworzenie z Chile nowej prowincji obłackiej. 26 września 1956 r. superior generalny o. L. Deschâtelets utworzył Prowincję Matki Boskiej z Góry Karmel⁹⁴, której personel stanowili wszyscy oblaci pracujący w Chile i Boliwii.

Nowe powołania otwierały perspektywy rozwoju, co podkreślało zarówno przyjęcie nowych placówek na terytorium Peru (1960 r.), jak i wydzielenie w 1963 r. sektora boliwijskiego, z którego utworzono Wikariat św. Leona. Podniesienie go cztery lata później do rangi wiceprowincji pociągnęło za sobą zmianę nazwy prowincji, która z Prowincji Matki Boskiej z Góry Karmel przemianowana została na Prowincję Chile⁹⁵.

Złożona sytuacja społeczno-polityczna w Chile lat sześćdziesiątych powodowała, że wielu młodych oblatów, szczególnie rodzimego pochodzenia, czynnie poparło społeczny program demokracji chrześcijańskiej prezydenta Eduardo Frei. Kiedy więc w 1973 r. doszło do wojskowego przewrotu, fakt ten w powiązaniu z silnymi wpływami w środowisku robotniczym, które były pochodną pracy duszpasterskiej wśród tych ludzi, spowodował wydalenie z Chile trzynastu oblatów⁹⁶. Tak poważne osłabienie personelu wywołało kryzys wewnątrz prowincji, który pociągnął za sobą zamykanie domów i wycofywanie się z prowadzenia niektórych dzieł. W 1985 r. Prowincja Chile została zredukowana do rangi wiceprowincji, a w ramach restrukturyzacji zgromadzenia w roku 2004 została połączona z Argentyną w Prowincję Argentyna-Chile⁹⁷. W okresie pierwszych 25 lat (1948–1973) do pracy w Chile zostało skierowanych 65 oblatów kanadyjskich, spośród których w 1990 r. pozostało jeszcze jedenastu. W 2000 r. Wiceprowincja Chile liczyła 22 oblatów.

⁹⁴ L. Deschâtelets OMI, *Aux Religieux Oblats de Marie Immaculée de la Province du Canada-Est. L'établissement de la Province Oblate dite Chili-Bolivie ou de Notre-Dame du Mont-Carmel, Rome, le 26 septembre 1956*, AG, Chile, Circular Letters (Gen. Administration), sygn. RP-XIX/3.

⁹⁵ S.A. La Rochelle OMI, *Aux Missionnaires Oblats de la Province du Chili, Rome, le 22 juin 1968*, AG, Circular Letters (Gen. Administration), sygn. RP-XIX/3, Chile.

⁹⁶ Y. Léger OMI, *Bref historique...*, dz. cyt., s. 7, AG, Chile, History of the Oblates in Chile, sygn. RP-XIX/4.

⁹⁷ AAG, 27(2004), s. 43.

h) Surinam

Pierwsi oblaci przybyli do Surinamu (Gujany Holenderskiej) w 1949 r.⁹⁸ na zaproszenie wikariusza apostolskiego, bp. Stefana Kuypers⁹⁹. Zgodnie z wolą przełożonych kościelnych i zakonnych podjęli pracę duszpasterską w powierzonym im dystrykcie Nieuw Nickeri¹⁰⁰, a następnie w stolicy Paramaribo (1951). W 1949 r. o. Deschâtelets oficjalnym dekretem zaakceptował misję w tym kraju¹⁰¹ i trzy lata później podniósł ją do rangi dystryktu holenderskiego. Obydwa akta prawne ułatwiły dalszy rozwój uwidoczniiony przede wszystkim w liczbie otwieranych placówek: Wageningen (1961), Coronie, Latour i Paramaribo (1965), Tamarin (1971), Onverdacht (1980). Prowadzenie parafii wielokulturowych¹⁰², będących swego rodzaju spadkiem po czasach kolonialnych, stanowiło od początku trudne wyzwanie duszpasterskie¹⁰³. W wyniku restrukturyzacji zgromadzenia Surinam stanowi obecnie dystrykt Prowincji Belgia-Holandia, a przynależy do niego pięciu oblatów przebywających w trzech placówkach.

i) Boliwia

Początki historii oblatów w Boliwii związane są z Prefekturą Apostolską Pilcomayo i zostały już przedstawione powyżej. Warto jedynie przypomnieć, że w wyniku wojny z Paragwajem w latach 1932–1935 część Gran Chaco znalazła się w obrębie państwa paragwajskiego, a tym samym zakończył się okres pobytu oblatów na terytorium Boliwii.

Powrót do tego kraju związany jest z działalnością oblatów w Chile. Duszpasterstwo prowadzone wśród chilijskich robotników kopalń wzbudziło takie zainteresowanie, iż w roku 1952 zaproponowano oblatom prowadzenie duszpasterstwa w takiej samej formie wśród robotników

⁹⁸ Vic. Ap. St. Kuypers, 25-X-48, AG, Suriname, Transition Period, sygn. 1491/48A.

⁹⁹ Bp Stephanus Kuypers (1899–1986) – wikariusz apostolski Gujany Holenderskiej w latach 1946–1958, od 1958 do 1971 r. biskup Paramaribo.

¹⁰⁰ *Canadian Priest's visit prepared new mission enterprise in Dutch Guiana*, CIP Press Service 6/18/49, AG, Suriname, Reports, sygn. B-329.

¹⁰¹ L. Deschâtelets OMI, *Decretumnum*. 1491/48, AG, Suriname, Transition Period, sygn. 1491/48B, sygn. B-29.

¹⁰² Wielokulturowość mieszkańców współczesnego Surinamu to jeden ze skutków polityki społecznej byłej władzy kolonialnej, która sprowadzała do kraju ludzi z kręgów kultury hinduskiej, afrykańskiej, jawańskiej, kreolskiej i europejskiej.

¹⁰³ A. Sanschagrín OMI, *Memoire sur l'établissement des Oblats de Marie Immaculée au Surinam*, 1949, s. 7, AG, Suriname, Transition Period, sygn. 1491/48A, sygn. B-29.

boliwijskich¹⁰⁴. Zaakceptowanie prośby wyrażone zostało przez o. Deschâtelets, superiora generalnego, dekretem z 21 marca 1953 r. powołującym do istnienia dystrykt boliwijski Prowincji Kanada-Wschód¹⁰⁵. Prowadzone w sposób niezwykle intensywny dzieło ewangelizacji zaowocowało szybkim wzrostem placówek i nowych fundacji, co z kolei dało podstawy do powołania w łączności z Chile, w 1956 r., Prowincji Matki Boskiej z Góry Karmel. Trudy koegzystencji dwóch społeczności oblackich¹⁰⁶, żyjących w coraz bardziej zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej sąsiadujących ze sobą państw, doprowadziły ostatecznie w roku 1963 do wydzielenia z Prowincji Matki Bożej z Góry Karmel dystryktu boliwijskiego i podniesienia go do rangi samodzielnego Wikariatu św. Leona¹⁰⁷, który cztery lata później zmienił nazwę na Wiceprowincja Boliwii i został podniesiony do rangi prowincji¹⁰⁸.

Pracujący w Boliwii oblaci, służąc najuboższymi, grupowali się w kilku sektorach. W każdym zaś sektorze dominującą rolę odgrywała jedna z danych grup społecznych: górnicy, rolnicy i pasterze oraz Indianie. Początki działalności duszpasterskiej związane są z posługą wśród pracowników kopalń (Catavi, Llallagua, Siglo XX, Huanuni)¹⁰⁹, którą w okresie późniejszym rozszerzono na farmerów i pasterzy oraz ubogich ze środowisk miejskich (La Paz, Oruro, Cochabamba, Santa Cruz), a także pracę wśród Indian Ajmara¹¹⁰. Na szczególne zaznaczenie zasługuje dzieło Radio Piusa XII¹¹¹ oraz posługa medyczna wykonywana przez braci zakonnych, którzy łączą ją z pracą w różnych komisjach duszpasterskich na szczeblu diecezjalnym¹¹². Personel prowincji, oprócz rodzimych Boliwijczyków, stanowią oblaci pochodzący z Belgii, Hiszpanii oraz Kanady. W 2015 r. do Prowincji Boliwia należało 29 oblatów.

¹⁰⁴ [List] P.A.G. card. Piazza [do] Léo Deschâtelets, il 11 marzo 1952, AG, Bolivie, Fondation, sygn. RP-XIX/1.

¹⁰⁵ L. Deschâtelets OMI, *Decretumnum. 1006/52*, AG, Bolivie, Erectio canônica Districtus, sygn. RP-XIX/1.

¹⁰⁶ *Erection de la Province Oblate de Bolivie, le 28 septembre 1963*, AG, Bolivie, Fondation, sygn. RP-XIX/1.

¹⁰⁷ AG, Conseils de l'Administration générale, 28 avril 1961–23 octobre 1964, vol. XVI, s. 301.

¹⁰⁸ AG, Conseils de l'Administration générale, 28 octobre 1964–5 novembre 1968, vol. XVII, s. 246.

¹⁰⁹ Bp Albert Sanschagrin, *Mgr Sergio Pignedoli et la venue des Oblats en Bolivie, 10 septembre 1987*, s. 5, AG, Bolivie, Fondation, sygn. RP-XIX/1.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ AG, Bolivia, Radio Pio XII, sygn. RP-XIX/2.

¹¹² Y. Léger OMI, *Brefhistorique...*, dz. cyt., s. 15b-15c, AG, Chile, Fondation, sygn. RP-XIX/4.

j) Peru

W latach 1957–1960 oblaci pracujący w Chile oraz w Boliwii podjęli się w formie *ad experimentum* prowadzenia dwóch placówek na terenie Peru¹¹³: Chinch Alta (diecezja Ica) oraz parafii Nuestra Señora de la Paz-Comas w Limie. Superior generalny o. L. Deschâtelets dokonał ich prawnego erygowania w 1960 r., włączając je do Prowincji Matki Boskiej z Góry Karmel. Rozpad prowincji w 1963 r. zrodził problem jurysdykcyjnej przynależności placówek peruwiańskich. Ostatecznym rozwiązaniem było przejęcie ich przez kanadyjską Prowincję św. Piotra. Nowa administracja wzmocniła misję personalnie oraz powiększyła o kolejną fundację w Aucayacu, a w 1967 r. doprowadziła do podniesienia jej do rangi delegatury. Podział Prowincji św. Piotra wymusił kolejną zmianę statusu delegatury, czyniąc z niej jednostkę interprowincjalną. Sytuacja administracyjna nie miała większego wpływu na jej rozwój, dokonywano bowiem nowych fundacji (Lima-Victoria 1977, Lima-Ganimedes 1983, Comas 1984, Iquitos 1986, Santo Tomas Sicuani 1988)¹¹⁴ oraz podejmowano nowe formy działalności duszpasterskiej, tak na szczeblu parafialnym, jak i diecezjalnym¹¹⁵. W 1999 r. delegatura Peru, za aprobatą administracji generalnej, przejęła od Prowincji Stanów Zjednoczonych prowadzenie misji w Puerto Rico¹¹⁶. W roku 2005 superior generalny o. W. Steckling OMI zmienił statut Peru z delegatury prowincjalnej na delegaturę generalną¹¹⁷.

k) Baja California (Meksyk)¹¹⁸

Historia oblackiej misji w Mexicali rozpoczęła się w 1971 r. na zaproszenie miejscowego biskupa Manuela Pérez Gil y González¹¹⁹. Przez następne 33 lata był to „dom matka”, w którym gromadziły się i żyły kolejne pokolenia oblackie służące miejscowej ludności w wielu okolicznych parafiach i centrach katechetycznych. Sami oblaci przyczynili się do powstania wielu

¹¹³ Od 1956 r. biskup Limy kierował do administracji prowincjalnej w Kanadzie oraz administracji generalnej w Rzymie prośby o misjonarzy mogących podjąć pracę w jego diecezji. W każdym z powyższych przypadków odpowiedź była negatywna. Zob. *Fondation au Paru. Archidiocèse de Lima*, AG, Peru (Delegatio), Fundatio, sygn. B-203B.

¹¹⁴ *Atlas*, s. 98.

¹¹⁵ D. Levasseur, *A History...*, dz. cyt., t. 2, s. 410.

¹¹⁶ AAG, 22(1999), s.131.

¹¹⁷ AAG, 28(2005), s. 70.

¹¹⁸ Baja California (Kalifornia Dolna) – północno-zachodni stan Meksyku znajdujący się na Półwyspie Kalifornijskim.

¹¹⁹ Bp Manuel Pérez-Gil y González (1921–1996) – biskup Mexicali, Baja California w latach 1966–1984.

z nich w sensie materialnym i duchowym. W 1998 r. Mexicali zostało misją połączonych prowincji Stanów Zjednoczonych i w tej formie przetrwało do 2004 r., kiedy to zapadła decyzja o opuszczeniu placówki¹²⁰. W 2015 r. siedmiu oblatów pracujących w misji Baja California mieszkało w dwóch domach znajdujących się w Tijuanie.

l) Puerto Rico

Na zaproszenie biskupa Caguas, Rafaela Grovas¹²¹, w 1975 r. oblaci Prowincji Wschodniej USA przyjęli misję na wyspie i rozpoczęli prowadzenie parafii w Ceiba. W 1999 r. administracja połączonych prowincji Stanów Zjednoczonych, za zgodą administracji generalnej, przekazała misję delegaturze Peru. W 2015 r. w misji pracowało tam dwóch oblatów.

m) Gujana Francuska

W roku 1977 dwóch oblatów francuskich, wydalonych z Laosu w wyniku zachodzących wówczas w tym kraju zmian politycznych, udało się wraz z grupą uciekinierów laotańskich z plemienia Hmong¹²² do Gujany Francuskiej. W ten oto sposób zapoczątkowana została misja oblacka w tym kraju. Do pierwszej grupy, osiadłej głównie w miejscowości Cacao, dwa lata później dołączyła kolejna, która zainstalowała się w Javouhey¹²³. Maleńka misja, należąca do Prowincji Francja-Północ, powiększyła się zatem o kolejnego oblata. Od 1997 do 2004 r. Gujana Francuska pozostawała misją prowincji francuskiej. Od 2004 r., na mocy porozumienia między Prowincją Francji i Haiti, misja stała się jednostką interprowincjalną. W 2015 r. personel misji liczył dwunastu oblatów.

n) Gwatemala

Gwatemala jest misją prowincji meksykańskiej zapoczątkowaną w diecezji El Quiché w roku 1988. Parafie w Sacapulas i S. Miguel Uspantan wraz z dziesiątkami przyległych wiosek stanowią „bazę wyjściową” dla rozwoju misji¹²⁴. W 2015 r. w Gwatemali pracowało szesnastu oblatów.

¹²⁰ „Dios esmuygrande”. *The Story of the Missionary Oblates of Mary Immaculate in Mexicali, Baja California, Mexico 1971–2004*, bmrw., AG, US Province, Mexicali.

¹²¹ Bp Rafael Grovas (1905–1991) – w latach 1965–1981 biskup Caguas, Puerto Rico.

¹²² Hmong – lud zamieszkujący górzyste tereny północnej części Półwyspu Indochińskiego, głównie Tajlandii, Wietnamu i Laosu.

¹²³ *Atlas*, s. 102.

¹²⁴ R. Szmydki, *New Foundation of Missionary Oblates...*, art. cyt., s. 225.

o) Wenezuela

W 1990 r. administracja generalna zaproponowała prowincji hiszpańskiej objęcie misji na terenie Wikariatu Apostolskiego Machiques w Wenezueli. Posługa wśród biednej i mocno zróżnicowanej etnicznie ludności zapoczątkowana została przez trzech oblatów przybyłych do wikariatu jeszcze tego samego roku¹²⁵. W 2012 r., w wyniku unifikacji prowincji włoskiej i hiszpańskiej, Wenezuela stała się jedną z misji Prowincji Śródziemnomorskiej. W 2015 r. pracowało na niej ośmiu oblatów.

p) Kolumbia

Złoty jubileusz prowincji Haiti zaowocował inicjatywą utworzenia misji w innym kraju. Za zgodą administracji generalnej misja taka została otwarta w Malagana, na terenie archidiecezji Cartagena, w styczniu 1994 r.¹²⁶ W 2015 r. do misji należało dwunastu oblatów.

r) Kuba

Prośby biskupów kubańskich o przysłanie misjonarzy do pracy na wyspie znalazły swoje zwieńczenie w roku 1997 w decyzji administracji generalnej o otwarciu placówek w trzech diecezjach: Cienfuegos, Matanzas i Santa Clara. Prowadzenie misji zostało powierzone prowincji meksykańskiej, która rozpoczęła swoją nową posługę w grudniu 1997 roku¹²⁷. W 2015 r. w dwóch parafiach – Catalina de Güines i Pinar del Rio – pracowało pięciu oblatów.

3. Polscy oblaci w Ameryce Łacińskiej

Kiedy mówimy o polskich oblatach w Ameryce Łacińskiej, mamy na uwadze wszystkich tych, których początki życia oblackiego związane są z prowincją polską i którzy pracują lub pracowali w tym regionie czasowo, w ramach szeroko rozumianej posługi zgromadzenia. Wewnątrz tej grupy można wyodrębnić przynajmniej trzy mniejsze podgrupy. Pierwszą podgrupę będą stanowić ci, którzy na terenie Ameryki Łacińskiej znaleźli się na podstawie obediencji otrzymanej od superiora generalnego, co w praktyce oznacza zmianę przynależności do prowincji. Drugą podgrupę tworzą ci wszyscy, którzy znaleźli się na tym terenie w ramach porozumień lub umów

¹²⁵ Tamże, s. 226.

¹²⁶ Tamże, s. 228.

¹²⁷ Tamże, s. 229.

między prowincjami. Cechą wyróżniającą pracę zgrupowanych w ten sposób oblatów jest tymczasowość. Oznacza to, że zakończenie, ściśle określonego w porozumieniu, okresu może skutkować bądź zmianą prowincji, bądź powrotem do prowincji rodzimej. Trzecią, i jednocześnie najtrudniejszą do zweryfikowania w ramach przeprowadzonej kwerendy, jest podgrupa, której członkowie najpierw zmienili przynależność do prowincji, a następnie, na podstawie obediencji wewnątrz prowincjalnych, zostali skierowani do pracy w którejś z misji, delegatur lub prowincji latynoamerykańskiej.

Inną trudnością w prezentacji powyższego tematu jest fakt, iż dotyczy on osób żyjących, co oznacza, że z jednej strony znajdują się poza zasięgiem kwerendy archiwalnej, z drugiej zaś dane, do których udało się dotrzeć w czasie trwania badań, w momencie ich prezentacji mogą posiadać już wartość historyczną. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że samo otrzymanie obediencji nie jest równoznaczne z rozpoczęciem posługiwania w miejscu przez obediencję wskazanym. Z różnych powodów obediencje ulegały zmianom, zanim jeszcze zaczęły obowiązywać, dlatego poniższa prezentacja dotyczy tylko tych oblatów polskich, którzy swój związek z regionem latynoamerykańskim zaznaczyli poprzez fizyczny pobyt na tym kontynencie.

Lista polskich oblatów pracujących w Ameryce Łacińskiej według obediencji udzielanych przez superiora generalnego w porządku chronologicznym przedstawia się następująco:

- 1962 r. obediencja o. Leona Deschâtelets dla o. Stefana Perka do Prowincji Matki Boskiej z Góry Karmel (sektor Chile)¹²⁸;
- 1986 r. o. Fernand Jette skierował ojców Stanisława Biskupa¹²⁹ i Józefa Orzechowskiego¹³⁰ do pracy w Prowincji Pilcomayo¹³¹;

¹²⁸ Stefan Perek OMI (ur. 1936) – urodzony we Francji, narodowości polskiej, w okresie pierwszej formacji przynależał do polskiego dystryktu Francja-Benelux. W 1962 r. otrzymał obediencję do Prowincji Matki Boskiej z Góry Karmel (dystrykt Chile), „Missions”, 89(1962), s. 535.

¹²⁹ Stanisław Biskup OMI (ur. 1959) – w Ameryce Łacińskiej od 1986 r. W ramach obediencji prowincjalnych pracował od 1988 r. w J.J. Castelli(Argentyna), a od 1991 r. w Gonzalez Catan (Argentyna). Na mocy decyzji superiora generalnego o. Marcello Zago od 1993 r. przynależał do Wiceprowincji Argentyna, a od 2004 r. w wyniku restrukturyzacji zgromadzenia – do Prowincji Argentyna-Chile.

¹³⁰ Józef Orzechowski OMI (ur. 1960) – od 1986 r. pracuje w Paragwaju, duszpasterzował w Mariscal Estigarribia (1988–1989), Dr. Pedro P. Pena (1989–2007), Laguna Escalante (obediencja z r. 2007). W latach 2001–2010 oraz od 2014 do chwili obecnej pełni funkcję radnego prowincjalnego.

¹³¹ AAG, 9(1986), s. 262 oraz 14(1991), s. 157.

- 1987 r. o. Marcello Zago udzielił obediencji o. Sławomirowi Trzasko¹³² do Prowincji Pilcomayo¹³³;
- 1988 r. obediencja o. Marcello Zago dla ojców Grzegorza Górskiego¹³⁴ i Jerzego Iwanka¹³⁵ do prowincji argentyńskiej¹³⁶;
- 1989 r. o. Andrzej Gryglak¹³⁷ został skierowany przez o. Marcello Zago do pracy w Pilcomayo¹³⁸;
- 1991 r. obediencja dla o. Andrzeja Czekaja¹³⁹ do Pilcomayo¹⁴⁰ (udzielona przez o. Marcello Zago);
- 1997 r. o. Jan Kot¹⁴¹ po dwóch latach pracy w Brazylii otrzymał od o. Marcello Zago obediencję do Prowincji Centralnej USA, delegatura Recife (Brazylia)¹⁴²;
- 2003(2005) r. o. Wilhelm Steckling udzielił o. Mariuszowi Boskowi¹⁴³ obediencji do prowincji włoskiej z przeznaczeniem do pracy w delegaturze w Urugwaju¹⁴⁴. Zgodnie z umieszczoną adnotacją, obediencja zaczęła obowiązywać od 2005 r.;
- 2005 r. obediencja o. Wilhelma Stecklinga dla o. Damiana Dybały¹⁴⁵ do prowincji włoskiej ze wskazaniem pracy w delegaturze urugwajskiej¹⁴⁶;

¹³² Sławomir Trzasko OMI (ur. 1960) – pracował w Paragwaju w latach 1987–1991, a także, na zasadzie porozumienia między prowincjami Paragwaj i Assumption, od 2008 do 2009 r.

¹³³ AAG, 10(1987), s. 179.

¹³⁴ Grzegorz Górski OMI (ur. 1959) – pracuje w Argentynie od 1989 r., m.in. w Buenos Aires i Cordobie. Od 2004 r. przynależy do Prowincji Argentyna-Chile.

¹³⁵ Jerzy Iwanek (ur. 1960) – pracował w Argentynie w latach 1989–1995.

¹³⁶ AAG, 11(1988), s. 190.

¹³⁷ Andrzej Gryglak OMI (ur. 1958) – pracował w argentyńskiej części Pilcomayo (J.J. Castellii Estanislao del Camp) w latach 1989–1995.

¹³⁸ AAG, 12(1989), s. 148, także 18(1995), s. 233.

¹³⁹ Andrzej Czekaj OMI (ur. 1959) – od 1991 r. pracuje w Paragwaju. W latach 2004–2010 pełnił funkcję ekonoma prowincjalnego. Od 2010 r. pracuje w General Artigas.

¹⁴⁰ AAG, 14(1991), s. 156.

¹⁴¹ Bp Jan Kot OMI (ur. 1962) – w 1995 r. wraz z Gerardem Śniechotą (pracował w Brazylii w latach 1995–1997) wyjechał z Polski do pracy w delegaturze Recife, przynależącej do Centralnej Prowincji USA. Obediencję generalną do delegatury otrzymał w 1997 r. Pracował w parafiach Juçaral, Vitória de Santo Antão, Campo Alegredo Fidalgo. Od 2003 r. pełnił funkcję radnego prowincjalnego. W 2014 r. został skierowany do pracy w formacji. W 2015 r. mianowany przez papieża Franciszka biskupem diecezji Zé Doca.

¹⁴² AAG, 20(1997), s. 157.

¹⁴³ Mariusz Bosek OMI (ur. 1977) – pracował w Urugwaju w latach 2005–2011.

¹⁴⁴ AAG, 26(2003), s. 123.

¹⁴⁵ Damian Dybała OMI (ur. 1977) – przebywał w Urugwaju od 2005 do 2006. Zob. AAG, 29(2006), s. 162

¹⁴⁶ AAG, 28(2005), s. 157.

- 2007 (2009) r. o. Tomasz Szafrąński¹⁴⁷ został przez o. Wilhelma Stecklinga przydzielony do prowincji meksykańskiej począwszy od roku 2009¹⁴⁸;
- 2009 r. w ramach zmian pierwszej obediencji, o. Marcin Łącki¹⁴⁹ został skierowany przez o. Wilhelma Stecklinga do Prowincji Meksyk¹⁵⁰;
- 2010 r. o. Tomasz Jarosz¹⁵¹ otrzymał od o. Wilhelma Stecklinga obediencję do Prowincji Meksyk¹⁵². Zgodnie z zamieszczoną adnotacją, obediencja zaczęła obowiązywać od roku 2012.

Jak zostało zaznaczone powyżej, są także polscy oblaci, którzy na terenie Ameryki Łacińskiej znaleźli się w wyniku obediencji wewnątrz prowincji. I tak, w Wenezueli pracuje o. Rafał Wleklak¹⁵³, a w meksykańskiej delegaturze Prowincji Stanów Zjednoczonych o. Marek Stroba¹⁵⁴.

Zakres prac, w jakie zaangażowani są polscy oblaci, jest bardzo szeroki. Pracują na niwie duszpasterskiej, prowadząc parafie i przewodnicząc różnym wspólnotom i grupom duszpasterskim na szczeblu parafialnym i diecezjalnym. Zaangażowani są w pracę formacyjną, a także, w ramach jednostek administracyjnych, do których przynależą, pełnią funkcję radnych, ekonomów i przełożonych wspólnot lokalnych.

* * *

Podsumowując powyższą prezentację, należy podkreślić przede wszystkim, że nie wyczerpuje ona całości zagadnienia. W sposób marginalny została przedstawiona różnorodność prac i dzieł wykonywanych i prowadzonych przez oblatów na terytorium całej Ameryki Łacińskiej. Złożoność tego zagadnienia jest tak duża, że przekracza ona zakres powyższego opracowania i może stanowić samodzielny temat odrębnej prezentacji. Z obawy przed

¹⁴⁷ Tomasz Szafrąński OMI (ur. 1980) – od 2009 r. pracuje w Meksyku, m.in. w Tequisistlan oraz Puebla (dom formacyjny dla kandydatów).

¹⁴⁸ AAG, 30(2007), s. 136.

¹⁴⁹ Marcin Łącki OMI (ur. 1977) – od 2010 r. pracuje w Huamelula (Meksyk).

¹⁵⁰ AAG, 32(2009), s. 131.

¹⁵¹ Tomasz Jarosz OMI (ur. 1983) – od 2012 r. przynależy do prowincji meksykańskiej, pracuje w delegaturze prowincji Gwatemala.

¹⁵² AAG, 33(2010), s. 217.

¹⁵³ Rafał Wleklak OMI (ur. 1975) – na mocy obediencji udzielonej przez o. W. Stecklinga, od 2002 r. należy do prowincji hiszpańskiej, a od 2012 r., w wyniku unifikacji, do Prowincji Śródziemnomorskiej.

¹⁵⁴ Marek Stroba OMI (ur. 1955) – od 2013 r. pracuje w Tijuana, w delegaturze Baja California.

wchodzeniem w szczegóły i niebezpieczeństwem zbytniego skupienia się na wątkach pobocznych, marginalnie potraktowano kwestię osobistego zaangażowania wielu oblatów w proces powstawania lub prowadzenia jakiegoś dzieła. Nie sposób także, nawet w bardzo zwięzłej formie, przedstawić biogramy wszystkich zasłużonych dla tego regionu oblatów. Po prostu Region Ameryki Łacińskiej jest nie tylko ważną i znaczącą kartą historii oblackiej, ale przede wszystkim żywą i rozwijającą się częścią współczesnego oblackiego świata.

BIBLIOGRAFIA

- Fritz M., *Pioniere im Chaco. Oblatenmissionare des Pilcomayo*, Mariscal Estigarribia 1999.
- <http://catholic-hierarchy.org>.
- Jan Paweł II, *Wybór listów*, t. 2, Kraków 1997
- Leflon J., *Eugène de Mazenod: Evêque de Marseille, Fondateur des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée, 1782–1861*, Paris 1960–1965, 3 vol.
- Levasseur D. *A History of the Missionary Oblates of Mary Immaculate (1815–1985). Toward a synthesis*, Rome 1985–1989, vol. 2.
- McCarthy M., *The Missionary Oblates of Mary Immaculate, St. Mary's Province*, Saskatoon 2004.
- Personnel O.M.I. 2000*, Roma 2000.
- Pires de Almeida J.A. [Editor], *Livro da província oblate do Brasil 2003–2006*, bmrw.
- Sachot J., *Fondation des missions oblates en Haïti*, Lowell 1950.

TOMASZ SZYSZKA SVD

WKŁAD POLSKICH OBLATÓW W ROZWÓJ MISJOLOGII

STRESZCZENIE

Polscy oblaci misjologowie zajmują się refleksją misjologiczną w Polsce i poza jej granicami już od ponad czterech dekad. Są obecni w kilku ośrodkach akademickich, gdzie z powodzeniem prowadzą bogatą i zróżnicowaną działalność badawczo-dydaktyczną oraz wydawniczą, aczkolwiek jest to tylko kilkusobowa grupa. Są cenionymi dydaktykami i organizatorami. Mają na koncie setki artykułów naukowych, kilkadziesiąt książek oraz udział w licznych sympozjach misjologicznych. Są powszechnie cenieni za wysokie kompetencje, wszechstronność zainteresowań oraz autentyczne zaangażowanie w podejmowane zobowiązania. Bez wątpienia stanowią obecnie awangardę polskiej misjologii.

Słowa klucze: misjologia na ATK/UKSW, oblacy misjologowie, literatura misjologiczna, artykuły misjologiczne, sympozja misjologiczne, studia misjologiczne, ks. prof. J. Różański, ks. prof. W. Kluj.

Polscy misjologowie ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej od kilku już dekad czynnie wpływają na rozwój myśli misjologicznej w Polsce i poza jej granicami. Ich aktywność oraz innowacyjność jest zauważalna i odczuwalna we wszystkich liczących się strukturach misjologicznych. To ich zaangażowanie oraz zdolność do pozyskiwania współpracowników czyni z nich obecnie liderów myśli misjologicznej w kraju i poza jego granicami.

Oblacy misjologowie są obecni w licznych ośrodkach naukowych, angażując się na płaszczyźnie naukowej, jak również organizacyjno-administracyjnej. Równie ważnym aspektem ich działalności, powszechnie

znanym i cenionym, jest świadectwo ich życia chrześcijańskiego, gdzie fachowość przenika się z serdecznością, zaś kompetencje naukowe z życzliwością i wyrozumiałością wobec studentów, jak również bliższych i dalszych współpracowników.

Należałoby w tym miejscu podkreślić, że niniejsza refleksja nie obejmuje wszystkich misjologów ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, których jest zresztą bardzo wielu¹, ale odnosi się jedynie do oblatów pochodzących z Polski, czyli pracujących w kraju albo poza jego granicami².

1. Uniwersalność oddziaływania

Gdy zapoznajemy się z dorobkiem naukowym oraz organizacyjnym polskich misjologów ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, naszą uwagę przykuwa różnorodność oraz głębia ich zaangażowania w uprawianą dziedzinę nauki. Dane statystyczne, które zostaną przedstawione poniżej, a odnoszą się do ich pracy w zakresie misjologii, odzwierciedlają ogrom ich pracy i poświęcenia, jak również nieprzeciętne kompetencje zawodowe.

Obecność oblackich misjologów w Polsce obejmuje ostatnie półwiecze. W tym okresie na studia misjologiczne zostało skierowanych ośmiu oblatów, z których niemal wszyscy (poza jednym) zwieńczyli swoje studia doktoratami, zaś niemal połowa z nich uzyskała stopień doktora habilitowanego. Do tej grupy należy jeden profesor zwyczajny (ks. prof. dr hab. Jarosław Różański) oraz dwóch profesorów uniwersyteckich (śp. prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek i ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj)³.

Większość z nich zajmowało się albo zajmuje pracą naukowo-badawczą oraz dydaktyczną, jak również piastuje ważne funkcje administracyjne,

¹ Można mówić o oblackiej misjologicznej szkole rzymskiej, zaczynając od R. Streita (urodzonego we Wschowie, czyli na terenie dzisiejszej Polski), A. Perbala, J. Dindingera, J. Metzlera, W. Henkla, A. Seumois, M. Zago, G. Colombo, ale również o szkole ottawskiej prezentowanej przez takie osoby, jak: J. Champagne, L. Deschatelets, F. Jetté, E. Lapointe, C. Champagne, R. Cotté. W świecie oblackim jest wielu innych znanych misjologów, jak np. F. George (późniejszy kardynał), S. Bates, H. Winter, J. Sullivan, R. Young czy O. Domingues.

² Są to: śp. prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek, ks. prof. dr hab. Jarosław Różański, ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj, ks. dr Marek Rostkowski, ks. dr Krzysztof Zielenda, ks. dr Marcin Wrzos, ks. dr Grzegorz Krzyżostaniak, ks. mgr lic. Bogdan Osiecki oraz historyk Kościoła, ale zajmujący się historią misji – ks. dr hab. Paweł Zając, a także w pewnym sensie ks. dr hab. Piotr Piasecki – teolog duchowości zajmujący się też duchowością misyjną.

³ Por. <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/> [05.02.2016].

pośrednio lub bezpośrednio związane z misjologią. Poniższe sumaryczne zestawienie pozwala zorientować się we wzmiarkowanej już różnorodności zaangażowania:

- a) pracownicy naukowcy i wykładowcy misjologii (Warszawa – UKSW, Poznań – UAM, Wrocław – PAT, Rzym – Gregorianum i Urbanianum, Kamerun – Maroua);
- b) kierownicy katedr (Katedra Historii Misji, Katedra Teologii Misji ATK/UKSW, Katedra Misjologii WT UKSW);
- c) dyrektorzy (dyrektor Instytutu Dialogu Kultury i Religii WT UKSW, dyrektor Biblioteki Papieskiego Uniwersytetu Urbanianum oraz Papieskiej Biblioteki Misyjnej);
- d) członkowie krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń misjologicznych (International Association for Mission Studies – IAMS, International Association of Catholic Missiologists, Polskie Stowarzyszenie Misjologów);
- e) redaktorzy i członkowie rad naukowych czasopism misjologicznych („Annales Missiologici Posnanienses”, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne”, „Bibliotheca Missionum”, „Studia Theologica Varsaviensia” itd.) czy też czasopisma misyjnego pt. „Misyjne Drogi”;
- f) członkowie komitetów, komisji, zarządów (Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Religiami Poza-chrześcijańskimi, Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego, Komitetu Naukowego Ogólnopolskiej Misyjnej Olimpiady Znajomości Afryki, Conférence Européenne de la Mission O.M.I.; Association of Oblate Institutes of Higher Studies, Association for Oblate Studies and Research);
- g) dziekani, prezydenci, pełnomocnicy (prodziekan WT UKSW, wiceprezydent Europejskiego Stowarzyszenia Bibliotek Teologicznych, pełnomocnik Dziekana ds. Badań Naukowych i Współpracy Międzynarodowej WT UKSW);
- h) opiekunowie kół naukowych (Naukowego Koła Misjologów UKSW, Akademickiego Koła Misjologicznego UAM);
- i) publicyści (autorzy licznych artykułów popularnonaukowych).

Polscy oblacy misjologowie są związani z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego (dawniej Akademia Teologii Katolickiej) w Warszawie, ponieważ na tej uczelni studiowali i większość z nich tutaj obroniła swoje doktoraty oraz uzyskała stopień doktora habilitowanego. Na ATK studiował i pracował śp. prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek, zaś obecnie

na UKSW pracują ks. prof. dr hab. Jarosław Różański oraz ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj. Są oni filarami Katedry Misjologii, tak na poziomie organizacyjnym, jak i naukowym oraz dydaktycznym. Dwaj pracują obecnie w ośrodkach naukowych poza Polską: ks. dr Marek Rostkowski na Papiejskim Uniwersytecie Urbanianum w Rzymie, a ks. dr Krzysztof Zielenda we Francji, a wcześniej w Kamerunie. Jeszcze inni piastują funkcje związane z działalnością krzewienia idei misyjnej na wysokim poziomie refleksji misjologicznej (ks. dr Marcin Wrzos w Poznaniu, ks. dr Grzegorz Krzyżostaniak najpierw w Poznaniu, a obecnie w Grotnikach). Większość z nich posiada dłuższe lub krótsze doświadczenie misyjne zdobyte w Afryce, na Madagaskarze, w Kanadzie albo w Azji i swobodnie posługuje się kilkoma językami obcymi.

Olbrzymi zakres oraz wielkie bogactwo pracy naukowej siedmiu polskich oblatkich misjologów ukazują dane dotyczące ich dorobku, tj. napisanych i zredagowanych przez nich książek (ponad 60), opublikowanych artykułów naukowych w różnych językach (prawie pół tysiąca), wygłoszonych referatów i odczytów naukowych (250), zorganizowanych sympozjów i konferencji naukowych (ponad 250), wypromowanych magistrantów (ponad 200) i doktorów (około 30), liczne recenzje prac naukowych oraz hasła encyklopedyczne (ponad 150), jak również setki artykułów i tekstów o charakterze popularnonaukowym⁴. Powyższe dane nie są w pełni precyzyjne, ale wiarygodne, ponieważ nie zawyżają kwot w odniesieniu do poszczególnych zakresów.

Z przedstawionych powyżej danych wyłania się wielowymiarowy obraz wkładu polskich oblatów w rozwój misjologii, który należy określić jako bardzo istotny i znaczący. Są oni bowiem obecni we wspomnianych wyżej ośrodkach akademickich, dzięki czemu mają bezpośredni wpływ na edukację i formację umysłową studentów, a tym samym na kształtowanie się ich zmysłu misjologicznego. Równie ważnym aspektem ich aktywności jest obecność i aktywny udział w rozmaitych gremiach uczelnianych i kościelnych oraz zarządach, komisjach i urzędach, co pośrednio albo bezpośrednio przekłada się na zaakcentowanie i promowanie refleksji misjologicznej.

Raz jeszcze należałoby podkreślić, że jest to stosunkowo nieliczna grupa, ale bardzo aktywna, kreatywna i opiniotwórcza, co jest nie tylko dostrzegane, ale także bardzo cenione w środowiskach pozakościelnych. Przykładem są chociażby ustawiczne zaproszenia w roli ekspertów i komentatorów do

⁴ Por. <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/> [05.02.2016].

poszczególnych ośrodków radiowych i telewizyjnych oraz innych środków masowego przekazu. Dzieje się tak między innymi dlatego, że grupa tych oblackich naukowców posiada bardzo dobre przygotowanie merytoryczne, szeroki zakres wiedzy poparty doświadczeniem, a zarazem prezentuje otwartość na nowe wyzwania. Nie bez znaczenia jest fakt, że wszyscy znają języki obce, mają bogate doświadczenia zdobyte poza granicami Polski oraz są specjalistami nie tylko w zakresie teologii misji albo historii misji, ale także kompetentnymi afrykanistami, polonistami, dziennikarzami i publicystami, politologami, historykami, archiwistami, bibliotekarzami itp.

2. Tworzenie się oblackiego środowiska misjologicznego

Biorąc pod uwagę okres przedwojenny, należy zauważyć, że do czasu II wojny światowej oblaci mieli już w swoich szeregach osoby zajmujące się prowadzeniem wykładów z zakresu misjologii w ramach programu studiów seminaryjnych. W roku akademickim 1933/34 od września jako nowy kurs wprowadzono w Obrze wykłady z misjologii dla piątego i szóstego rocznika. W latach 1933–1936 misjologii uczył ojciec J. Mańkowski, a w roku 1938 ojciec L. Groszke⁵. Osobiste doświadczenie misyjne, kontakty z misjonarzami oraz dostęp do literatury misjologicznej w obcych językach pozwalały na ich kompetentne zaangażowanie się w proces kształcenia i przygotowania kleryków i młodych oblatów do wyjazdu na misje. Wykładowcy misjologii z Obrzy uczestniczyli też w przedwojennych kongresach misyjnych.

Pierwsze dekady w okresie powojennym w Polsce, ze względu na trudną sytuację polityczną, nie sprzyjały rozwojowi myśli misjologicznej. W Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze wykładano jednak tematykę misjologiczną. Choć nie miał formalnego wykształcenia misjologicznego, najbardziej aktywnym propagatorem idei misyjnej był wtedy ojciec Ignacy Pluszczyk. Przed wojną był on na misjach na Cejlonie. W czasie wojny znalazł się w Europie. Był wielkim animatorem misyjnym prowincji. Przetłumaczył on m.in. (wspólnie z ojcem B. Wodeckim SVD) książkę *Misje po Soborze Watykańskim II*, która przez wiele lat była podstawowym polskim podręcznikiem misjologii posoborowej. Przetłumaczył też wiele innych oblackich książek misyjnych.

⁵ W. Kluj, *Animacja misyjna w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze*, „Mozaika Obrzańska”, 2003, z. 1, s. 43–46.

Przełomowym momentem było powstanie w roku 1969 na ATK pierwszej katedry misjologii w Polsce⁶, gdzie studia z zakresu misjologii podjął ksiądz Antoni Kurek, a w późniejszym okresie jeszcze kilku innych oblatów.

Poniżej zostanie podana zwięzła charakterystyka tych oblatów, którzy byli czy też są obecnie związani misjologią na ATK/UKSW, wraz z ogólnym zaznaczeniem ich dorobku misjologicznego.

Ks. prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek OMI (1931–2014)

Ojciec Antoni Kurek, pochodzący ze Śląska, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze, gdzie w 1955 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dekadę później został skierowany na studia z zakresu socjologii we Francji, na uniwersytecie w Lille. Po powrocie do Polski, w latach 1969–1973, studiował misjologię na ATK. Należał zatem do pierwszej grupy absolwentów, którzy pisali prace magisterskie z misjologii na ATK. Temat jego pracy magisterskiej brzmiał „Cel działalności misyjnej Kościołów prawosławnych”⁷. Zaledwie trzy lata po skończonych studiach magisterskich, w roku 1975, obronił na ATK doktorat na podstawie dysertacji „Idea misyjna w pismach reformatorów oraz teologów okresu ortodoksji reformacyjnej”⁸. W roku 1977 wyjechał na czteromiesięczne badania naukowe do Kamerunu, które przyczyniły się do powstania rozprawy habilitacyjnej, wydanej w 1990 roku. Podjął pracę naukowo-dydaktyczną na ATK, ale początkowo jedynie w ramach godzin zleconych. Dopiero w roku 1978 został zatrudniony na etacie adiunkta w Katedrze Homiletyki. Cztery lata później, tj. w roku 1982, przeniósł się do nowo powstałej Katedry Historii Misji i Religii. W tym okresie pełnił też funkcję opiekuna Naukowego Koła Misjologów ATK. W międzyczasie (w roku 1980) wyjechał po raz drugi do Afryki (tym razem z ks. prof. Feliksem Zapłatą SVD, założycielem misjologii na ATK), zaś na przełomie 1987 i 1988 roku przebywał na rządowym stypendium we Francji. W roku 1990 odbyło się kolokwium habilitacyjne, na

⁶ Por. J. Róžański, *Misjologia, religioznawstwo i teologia ekumeniczna na ATK/UKSW w Warszawie*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 51(2013), nr 1, s. 123–125; F. Jabłoński, J. Róžański, *Życiorys i dorobek naukowy dra hab. Antoniego Kurka OMI, prof. UKSW*, w: *Ewangelia między tradycją a współczesnością afrykańską*, red. J. Róžański, P. Szuppe, Warszawa 2003, s. 180–181; P. Sokołowski, *Feliks Zapłata SVD (1914–1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2005, s. 73–75; F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003, s. 91–93.

⁷ Por. tamże, s. 94–95.

⁸ F. Jabłoński, J. Róžański, *Życiorys i dorobek naukowy*, art. cyt., s. 182.

którym przedstawił rozprawę zatytułowaną „Wierzenia i obrzędy Gidarów, ludu północnokameruńskiego. Studium historyczno-hermeneutyczne”. Pięć lat później (1995) otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego, zaś rok wcześniej powierzono mu kierownictwo Katedry Historii Misji, którą kierował aż do przejścia na emeryturę w roku 2003. Ksiądz prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek zajmował się tematyką misjologiczną przez ponad połowę swojego życia, natomiast ze strukturami ATK/UKSW był związany w sposób bezpośredni przez 23 lata. Podejmował tematy z zakresu misjologii katolickiej i niekatolickiej, zajmował się też historią misji oraz etnografią Afryki.

Ks. prof. dr hab. Jarosław Różański OMI (ur. 1961)

Ojciec Jarosław Różański, pochodzący z Biłgoraja, studia seminaryjne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze w latach 1981–1987. Po ukończonych studiach uzyskał stopień magistra teologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i przyjął święcenia kapłańskie. Nie był to jednak koniec kontaktów z tą poznańską uczelnią, ponieważ w roku 1991 ukończył tam filologię polską, uzyskując kolejny tytuł magistra UAM. W następnych latach pracował między innymi w redakcji czasopisma „Misyjne Drogi”. Od roku 1994 związał się jednak z Akademią Teologii Katolickiej (po administracyjnych zmianach w roku 2000 – Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego)⁹.

Swoją obecność w strukturach tejże warszawskiej uczelni rozpoczął od studiów licencjackich, które ukończył w roku 1996, uzyskując tytuł licencjata kanonicznego z misjologii. Po dwóch latach (1998), sfinalizował doktorat, przedstawiając dysertację „Dojrzewanie północnokameruńskiej prowincji kościelnej Garuna w latach 1946–1996”, napisanej pod kierownictwem ks. dr. hab. Antoniego Kurka. Od października 1999 roku został zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Teologicznym UKSW. Oprócz pracy dydaktycznej, pełnił funkcję kierownika Katedry Historii Misji (2004–2013) oraz kierownika Sekcji Misjologii na Wydziale Teologicznym UKSW (2004–2013)¹⁰. Kolokwium habilitacyjne miało miejsce na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w roku 2004. Została wówczas przedstawiona rozprawa habilitacyjna *Inkulturacja Kościoła wśród ludów Środkowego Sudanu*¹¹. Za

⁹ O. Jarosław Różański, w: *Polscy misjonarze w świecie. 50 lat od Dekretu soborowego „Ad gentes”*, t. 1: *Afryka i Madagaskar*, red. D. Cichy [i in.], Górna Grupa 2015, s. 261–262.

¹⁰ Por. J. Różański, *Misjologia, religioznawstwo...*, art. cyt., s. 128.

¹¹ Tenże, *Inkulturacja Kościoła wśród ludów Środkowego Sudanu*, Poznań 2004.

wybitne zasługi w zakresie badań naukowych, liczne publikacje oraz pracę dydaktyczną i organizacyjną, w roku 2006 otrzymał tytuł profesora UKSW, zaś w lutym 2014 roku – tytuł profesora zwyczajnego¹².

Na uwagę zasługują liczne pełnione przez niego funkcje: w latach 1999–2005 był opiekunem Naukowego Koła Misjologów; w latach 2005–2008 był kierownikiem Sekcji Teologii Ogólnej na Wydziale Teologicznym UKSW; w latach 2005–2008 pełnił funkcję prodziekana WT UKSW; był też duszpasterzem akademickim UKSW; dyrektorem Centrum Dialogu Międzykulturowego UKSW; pełnomocnikiem Rektora UKSW ds. Kształcenia Obcokrajowców w UKSW; członkiem Rady Programowej Uniwersytetu Otwartego UKSW; członkiem Uczelnianej Komisji Jakości Kształcenia. Po restrukturyzacji Wydziału Teologicznego UKSW, od marca 2013 roku jest kierownikiem Katedry Misjologii, zaś od września 2013 roku – dyrektorem Instytutu Dialogu Kultury i Religii WT UKSW oraz przewodniczącym Uczelnianej Komisji Jakości Kształcenia. Dzięki jego inicjatywie i zaangażowaniu na Wydziale Teologicznym UKSW powstał kierunek studiów religioznawstwo.

Ks. prof. dr hab. Jarosław Różański jest nie tylko wybitnym i renomowanym misjologiem, ale też uznanym i cenionym afrykanistą. W latach 1993–2015 wielokrotnie przebywał w celach naukowych na kontynencie afrykańskim i Madagaskarze, odwiedzając następujące kraje: Kamerun (1991–1993, 2001, 2011, 2013); Czad (1993, 2001, 2013); Republika Środkowoafrykańska i Uganda (1993, 2002, 2013); Sudan Południowy (2011); Sudan Północny (2012); Madagaskar (1995/1996, 2011), jak również takie kraje, jak Burkina Faso, Maroko oraz Wybrzeże Kości Słoniowej. Sumując wszystkie dłuższe i krótsze wyjazdy badawcze, okres badań naukowych obejmuje ponad trzydzieści miesięcy. Pokłosiem tych wyjazdów są książki oraz artykuły naukowe i popularnonaukowe, jak również liczne referaty wygłoszone na sympozjach krajowych i zagranicznych.

Wybitną zasługą oraz umiejętnością ks. prof. dr hab. Jarosława Różańskiego jest też zdolność do pozyskiwania nowych współpracowników oraz dyskretnego, ale zawsze merytorycznego wspierania ich wysiłków oraz umiejętność mobilizacji do wspólnego osiągnięcia wyznaczonych celów. Stąd też jest czymś oczywistym, że w najbliższym gronie współpracowników, a zarazem adiunkt w Katedrze Misjologii, jest inny oblat, ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj.

¹² <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/jaroslaw-rozanski> [10.02.2016].

Ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj OMI (ur. 1966)

Ojciec Wojciech Kluj, urodzony w Gdyni, ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze. Zostały one zwieńczone pracą magisterską na Wydziale Teologicznym UAM w roku 1991. W tym samym roku przyjął też święcenia kapłańskie¹³. Po roku pracy duszpasterskiej został skierowany na dalsze studia na Uniwersytecie Świętego Pawła w kanadyjskiej Ottawie, które sfinalizował w roku 1996 uzyskaniem stopnia Master of Art in Theology oraz Master of Art in Missiology, a także licencjata kanonicznego z teologii. Po powrocie do Polski podjął studia doktoranckie z zakresu misjologii na ATK i w roku 1999 obronił pracę doktorską, już na UKSW, zatytułowaną „Teologia misji w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1998)”¹⁴. Odbił też staże misyjne oraz kilka podróży badawczych, między innymi na Madagaskar (2000–2001, 2011–2012), do Turkmenistanu (2004), do Kamerunu (2008) i Kenii (2013) oraz na Filipiny (2010). W roku 2005 został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Teologii Misji WT UKSW, zaś po reformie Wydziału Teologicznego w roku 2013 – w Katedrze Misjologii Instytutu Dialogu Kultury i Religii WT UKSW. Rozprawa habilitacyjna, na podstawie pozycji książkowej *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, odbyła się w roku 2013¹⁵. Ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj jest cenionym wykładowcą, był też opiekunem Naukowego Koła Misjologów (2005–2007, 2013–2014). Cieszy się zaufaniem władz Wydziału Teologicznego, czego przejawem jest pełniona obecnie przez niego funkcja pełnomocnika Dziekana ds. Badań Naukowych i Współpracy Międzynarodowej.

Zakres jego zainteresowań oraz badań naukowych to misjologia i teologia misji, ze szczególnym uwzględnieniem historii misji w Azji i Oceanii oraz religie azjatyckie i dialog międzyreligijny. Jest też cenionym tłumaczem tekstów misyjnych w zakresie języków angielskiego i francuskiego. Bardzo dobra znajomość języków obcych jest przydatna podczas licznych wyjazdów zagranicznych oraz podczas podejmowania zagranicznych gości na macierzystej uczelni.

Zaangażowanie w prace organizacyjne Wydziału Teologicznego oraz liczne publikacje naukowe i recenzje, jak również bardzo wielu wypromowanych

¹³ O. Wojciech Kluj, w: *Polscy misjonarze w świecie...*, dz. cyt., s. 149–150.

¹⁴ Później, ujmując pontyfikat całościowo, praca ukazała się w postaci książkowej: W. Kluj, *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008.

¹⁵ Tenże, *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, Warszawa, 2013.

studentów, przyczyniły się do tego, że w roku 2014 został mu przyznany tytuł profesora nadzwyczajnego UKSW¹⁶. Zdobyte doświadczenie oraz posiadane kompetencje zawodowe pozwalają mu być skutecznym przewodnikiem dla innych adeptów misjologii, ubiegających się o stopnie naukowe.

Ks. dr Krzysztof Zielenda OMI (ur. 1962)

Ojciec Krzysztof Zielenda pochodzi ze Zbąszynia w Wielkopolsce. Po odbyciu studiów filozoficznych w latach 1982–1984 w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze został posłany na dalsze studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. W roku 1987, po skończonych studiach, udał się na misje do Kamerunu, gdzie pracował jako misjonarz do roku 2012. Na ten okres przypadają też jego studia w Instytucie Katolickim w Paryżu (1990–1992), które zwieńczył tytułem licencjata z zakresu misjologii. Po powrocie do Kamerunu, w latach 1993–1996 oraz 1998–2005, był wykładowcą misjologii, między innymi w Wyższym Seminarium Duchownym w Maroua. Pełniąc funkcję rektora oblackiego Wyższego Seminarium Duchownego w Yaounde, wykładał w Wyższej Szkole Teologicznej im. św. Cypriana w Yaounde oraz był dyrektorem Instytutu Filozoficznego św. Józefa Mukasa w Yaounde. W roku 1986 podjął dalsze studia doktoranckie z misjologii, tym razem w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, zwieńczone w roku 1998 obroną dysertacji pt. „Współnototwórczy wymiar tradycyjnych religii północnokameruńskich ludów kurdyjskich”. W roku 2012 przeniósł się do Francji, gdzie od roku 2013 pełni funkcję przełożonego Międzynarodowego Centrum im. Eugeniusza de Mazenod w Aix-en-Provence. Oprócz tego jest animatorem programów odnowy duchowej dla misjonarzy oblatów. Ks. dr Krzysztof Zielenda nie zajmuje się bezpośrednio badaniami z zakresu misjologii, ale jest tym, który zdobytą wiedzę z zakresu misjologii i doświadczenie misyjne przekazuje innym misjonarzom i adeptom życia misyjnego. Otrzymany na ATK w Warszawie doktorat z misjologii umożliwił mu nie tylko usystematyzowanie posiadanej wiedzy misjologicznej, ale też otrzymanie stopnia naukowego, który stworzył mu nowe możliwości pracy edukacyjno-formacyjnej w Kamerunie, a obecnie we Francji.

Ks. dr Marek Rostkowski OMI (ur. 1967)

Ojciec Marek Rostkowski, pochodzący z Rakoniewic, ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy

¹⁶ <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/wojciech-kluj> [11.02.2016].

Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze. W roku 1993 obronił pracę magisterską z zakresu historii Kościoła na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu. Na dwa lata związał się z ATK, gdzie podjął studia licencjackie z teologii praktycznej, które ukończył w roku 1996. Następnie przeniósł się do Rzymu, gdzie w roku 1998 uzyskał licencjat kościelny z misjologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Przed ukończeniem doktoratu uzyskał też dyplom z bibliotekarstwa na Scuola Vaticana de Biblioteconomia (1998), co umożliwiło mu objęcie w roku 2000 stanowiska dyrektora Biblioteki Papieskiego Uniwersytetu Urbanianum oraz Papieskiej Biblioteki Misyjnej. W roku 2007 obronił we Włoszech pracę doktorską pt. „La cooperazione dei laici all’attività missionaria della Chiesa nell’insegnamento di Giovanni Paolo II”, napisaną pod kierownictwem ks. prof. Adama Wolanina. Od roku 1998 jest redaktorem „Bibliotheca Missionum”, czyli monumentalnego dzieła z zakresu bibliografii misjologicznej, stworzonego w roku 1933 przez Roberta Streita OMI. Pełni też liczne funkcje, np. wiceprezydenta Europejskiego Stowarzyszenia Bibliotek Teologicznych (BETH). Jest konsultorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, udziela się aktywnie w International Association for Mission Studies – IAMS oraz International Association of Catholic Missiologists. Jest autorem wielu artykułów naukowych z zakresu misjologii.

Ks. dr Marcin Wrzos OMI (ur. 1977)

Ojciec Marcin Wrzos urodził się w Szubinie. Po ukończonych studiach seminaryjnych w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze uzyskał w roku 2004 stopień magistra z teologii na Wydziale Teologicznym UAM i przyjął święcenia kapłańskie. W roku 2008 uzyskał dyplom magistra z politologii na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu oraz tytuł magistra z dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Następnie podjął studia licencjacko-doktoranckie z zakresu misjologii na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie. W międzyczasie odbył staż misyjny na Madagaskarze (2009–2010). Sfinalizował studia doktoranckie w roku 2013 obroną dysertacji pt. „Główne idee teologiczne polskiego czasopiśmiennictwa misyjnego po II wojnie światowej. Studium misjologiczno-prasoznawcze”.

Tak wszechstronne wykształcenie i bogate doświadczenie z zakresu misjologii i misyjności Kościoła pozwala mu efektywnie pełnić funkcję redaktora naczelnego „Misyjnych Dróg” oraz inicjować wiele ciekawych form popula-

ryzacji działalności misyjnej Kościoła oraz wiedzy misjologicznej. Czyni to za pomocą innowacyjnych metod i środków masowego przekazu (internet, nowe aplikacje itd.). Opublikował kilkanaście artykułów naukowych oraz ponad 150 artykułów popularnonaukowych. Prowadzi też refleksję badawczą nad dotychczasowymi metodami krzewienia i propagowania idei misyjnej, a zarazem nad nowymi możliwościami (np. technologicznymi), jakie można albo należałoby zastosować w krzewieniu wiary oraz myśli misyjnej.

Ks. dr Grzegorz Krzyżostaniak OMI (ur. 1970)

Ojciec Grzegorz Krzyżostaniak był studentem Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze w latach 1992–1998. Po uzyskaniu stopnia magistra teologii na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, przyjął święcenia kapłańskie. W roku akademickim 1999–2000 przygotowywał się w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie do pracy misyjnej. Na Madagaskarze pracował pięć lat (2000–2005) – w Fianarantsoa oraz w Marolambo. Poznał tamtejszą kulturę i miejscowy język. Po powrocie do Polski podjął studia licencjacko-doktoranckie na UKSW, zakończone w roku 2009 obroną pracy doktorskiej pt. *Inkultuacja obrzędów przejścia na Madagaskarze*¹⁷. Opublikował kilka artykułów naukowych i popularnonaukowych. Pracował w Prokurze Misyjnej w Poznaniu, a obecnie zajmuje się animacją misyjną w Grotnikach.

Ks. dr hab. Paweł Zając OMI (ur. 1975)

Ojciec Paweł Zając nie jest z wykształcenia misjologiem, ale historykiem Kościoła. Zasługuje jednak na to, aby umieścić go na liście polskich oblatów zajmujących się tematyką misjologiczną, ponieważ w swoich badaniach podejmuje tematy związane z historią misji, prowadzi też wykłady oraz opublikował wiele pozycji naukowych, związanych z tematyką misyjną w Kanadzie, w szczególności w odniesieniu do Arktyki oraz Inuitów.

Po skończonych studiach filozoficznych w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze, w roku 1997 został skierowany na dalsze studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Po trzech latach ukończył studia teologiczne. W latach 2002–2006 studiował historię Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po dwóch latach ukończył studia licencjackie w zakresie historii

¹⁷ G. Krzyżostaniak, *Inkultuacja obrzędów przejścia na Madagaskarze*, Warszawa 2011.

Kościoła, przedstawiając pracę magistersko-licencjacką pt. *Misje katolickie wśród Inuitów wschodniej i centralnej Arktyki kanadyjskiej, 1912–1942*¹⁸. W roku 2006 przedstawił i obronił na KUL dysertację doktorską zatytułowaną *Katolicy misjonarze i ludność rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX wieku*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Zygmunta Zielińskiego. Od tegoż roku wykłada historię Kościoła w WSD Misjonarzy Oblatów w Obrze. Dwa lata później (2008) został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Historii Kościoła WT UAM. Podążając ścieżką naukową, w roku 2014 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii (IH UAM), na podstawie publikacji naukowej *Ioannes Andreas Archetti (1776–1784)*, vol. 1 (8 IV 1775–25 VII 1776) wydanej w serii *Acta Nuntiaturae Polonae* (t. 54)¹⁹. Pozostały dorobek naukowy ks. dr. hab. Pawła Zająca to cztery autorskie pozycje książkowe²⁰ oraz redakcja czterech pozycji²¹, jak również kilkadziesiąt artykułów naukowych, ponad 20 haseł encyklopedycznych oraz bardzo wiele wygłoszonych referatów sympozjalnych. Większość z nich dotyczy tematyki związanej właśnie z historią misji katolickich, a tym samym wpisuje się w problematykę zagadnień misjologicznych, podejmowanych przez oblackich misjologów.

Ks. dr hab. Piotr Piasecki OMI (ur. 1965)

Ojciec Piotr Piasecki był studentem Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze w latach 1986–1992. Po uzyskaniu stopnia magistra teologii na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, przyjął święcenia kapłańskie. Studia specjalistyczne z teologii duchowości odbył w Prymasowskim Instytucie Życia Wewnętrznego w Warszawie w latach 1992–1994, które kontynuował w Akademii Teologii Katolickiej,

¹⁸ P. Zająć, *Misje katolickie wśród Inuit[ów] wschodniej i centralnej Arktyki kanadyjskiej, 1912–1942*, Lublin 2003.

¹⁹ *Ioannes Andreas Archetti (1776–1784)*, vol. 1 (8 IV 1775 – 25 VII 1776), wyd. P. Zająć, Cracoviae 2013 [*Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 54].

²⁰ P. Zająć, *Spotkania kultur. Katolicy misjonarze i ludność rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX w.*, Warszawa 2007 [*Studia i Materiały Misjologiczne*, t. 12]; tenże, *Św. Eugeniusz de Mazenod*, Kraków 2011; tenże, *Kościół katolicki za Kołem Polarnym. Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej w centralnej Arktyce kanadyjskiej, 1912–2012*, Kraków 2012.

²¹ *Konflikty perspektyw w historii i praktyce misji*, Poznań 2009; *Od rewolucji francuskiej do nowej ewangelizacji. Wokół osoby i charyzmatu św. Eugeniusza de Mazenoda (1782–1861) w 150. rocznicę śmierci*, red. P. Zająć, Poznań 2012; *Following Matteo Ricci*, red. M. Miazek-Męczyńska, A.W. Mikołajczak, P. Zająć, Poznań 2012; *From the French Revolution to the New Evangelization. Eugene de Mazenod and his charism between XVIII and XXI century*, Rome 2013.

wieńcząc je w roku 1998 rozprawą doktorską pt. „Zjednoczenie mistyczne w nauce R. Garrigou-Lagrange’a”. W roku 2002 został zatrudniony jako adiunkt na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu. Jest autorem książek *Medytacja chrześcijańska. Antropologiczno-teologiczne podstawy w perspektywie duchowości azjatyckiej*, Poznań 2008, *Duchowa sylwetka męża apostołskiego*, Wrocław 2010, jak również artykułów z dziedziny duchowości misyjnej. W roku 2013 otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie przedstawionej pozycji książkowej *Duchowość misyjna w posoborowej nauce Kościoła katolickiego*, Poznań 2013.

* * *

Powyższa, bardzo ogólna, charakterystyka polskich oblatów zajmujących się zagadnieniami misjologii pozwala stwierdzić, że ich wkład i znaczenie dla rozwoju oraz kształtowania się współczesnej tradycji misjologicznej w Polsce jest nie do przecenienia. Jest to tym ważniejsze i godne podkreślenia, że są to misjologowie stosunkowo młodzi, ale już z wielkim dorobkiem naukowym i organizacyjnym. Tym samym można przypuszczać, że ich wkład w dalszy rozwój misjologii będzie równie istotny i dynamiczny.

3. Badania i dorobek naukowy oblatkich misjologów

Jednym z wymiernych kryteriów oceny pracy badawczej i naukowej są publikacje o charakterze naukowym. Jak zostało to już zauważone wyżej, polscy oblaci zajmujący się tematyką misjologiczną oraz historią misji mają bogaty dorobek. Na uwagę zasługuje też bogactwo i różnorodność tematów, jakie były podejmowane przez poszczególnych autorów, ponieważ dotyczą one teologii misji, historii misji, teologii kontekstualnych, zagadnień z pogranicza antropologii kulturowej i etnologii, religioznawstwa, lingwistyki, ekologii i wielu innych.

Publikacje książkowe i serie wydawnicze

Imponujące jest zestawienie pozycji książkowych, które zostały napisane i opublikowane w ostatnich czterech dekadach, a dotyczą szeroko pojętej tematyki misjologicznej oraz afrykanistycznej.

Pierwszy polski oblat misjolog, śp. ks. prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek, jest autorem książki zatytułowanej *Wierzenia i obrzędy Gidarów, ludu północnokameruńskiego. Studium historyczno-hermeneutyczne*. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku wydanie książki nastroczało

bowiem wiele trudności i wiązało się w wieloma perturbacjami o charakterze organizacyjno-administracyjnym oraz finansowym. Stąd też z tamtego okresu pochodzą nieliczne pozycje książkowe z zakresu misjologii, natomiast praca magisterska i doktorska śp. ks. prof. UKSW dr. hab. Antoniego Kurka jest dostępna tylko w formie maszynopisu.

Sytuacja wydawnicza zmieniła się dopiero na przełomie stuleci, kiedy to stało się możliwe wydawanie nie tylko pojedynczych pozycji książkowych, ale też bezproblemowe publikowanie całych serii wydawniczych²². Z tej nowej możliwości skorzystał w pełni ks. prof. dr hab. Jarosław Róžański. Jego zapał badawczy oraz nieprzeciętna pracowitość i twórczość naukowa zaowocowały na przestrzeni dwudziestu lat opublikowaniem jedenastu książek autorskich. Wymieńmy tylko najważniejsze dla rozwoju refleksji misjologicznej: *Misje a promocja ludzka według dokumentów soborowych i posoborowych oraz praktyki misyjnej Kościoła*, Warszawa 2001; *Inkulturation Kościoła wśród ludów Środkowego Sudanu*, Poznań 2004; *Wokół koncepcji inkultracji*, Warszawa 2008; *Polscy oblaci wśród Indian i Inuitów*, Poznań 2012; *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej na Madagaskarze (1980–2010)*, Warszawa 2012; *Polskie misjonarki i misjonarze w Afryce*, Warszawa 2012; *Działalność polskich oblatów Maryi Niepokalanej w Kamerunie (1970–2010)*, Warszawa 2015²³.

Ks. prof. dr hab. Jarosław Róžański jest również autorem prawie stu opublikowanych artykułów naukowych oraz autorem 28 haseł encyklopedycznych. Jest też redaktorem 26 pozycji książkowych, opracowanych samodzielnie albo przy współpracy z innymi autorami, jak np. *Między przekładem biblijnym a rodzimą teologią. Wybrane problemy przekładów biblijnych i teologii afrykańskiej*, red. A. Halemba, J. Róžański, Warszawa 2003; *Ewangelia między tradycją i współczesnością*, red. J. Róžański, P. Szuppe, Warszawa 2003; *Przygotowanie misjonarzy – założenia i praktyka*, red. J. Róžański, Warszawa 2004; *Polscy oblaci w służbie Polonii kanadyjskiej*, red. W. Kluj, J. Róžański, Pelplin 2007; *W kręgu pracy polskich oblatów na Madagaskarze*, red. G. Krzyżostaniak, J. Róžański, Warszawa 2012; *Afryka między tradycją a współczesnością*, t. 2: *Wybrane przykłady kontynuacji i zmian*

²² Por. <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/jaroslaw-rozanski> [10.02.2016].

²³ Inne pozycje książkowe to: J. Róžański, *Drzewo pokornie zasadzone wyrosło i wypuściło nowe gałęzie. Misje polskich Oblatów Maryi Niepokalanej w Kamerunie Północnym*, Poznań 1994; tenże, *W cieniu góry Lam*, Gorzów Wlkp. 1994; tenże, *Misje w kraju Betsimisaraka. Polscy oblaci na Madagaskarze*, Poznań 1998; A. Andrzejak, J. Róžański, *Medycyna i ewangelizacja. Rozmowy z Wandą Błęską*, Poznań 1996.

w języku, stylu życia, sztuce i religii, red. J. Różański, H. Rubinkowska-Anioł, Warszawa 2013; *Misje i religie. Księga pamiątkowa poświęcona ks. prof. dr. hab. Władysławowi Kowalakowi SVD z okazji 45-lecia działalności misjologii na ATK/UKSW w Warszawie*, red. J. Różański, Górna Grupa 2014; *Polscy misjonarze w świecie. 50 lat od Dekretu soborowego „Ad gentes”* – t. 1: *Afryka i Madagaskar*, t. 2: *Ameryka Łacińska, Karaiby i Kanada*, t. 3: *Azja i Oceania*, red. D. Cichy, W. Kluj, J. Różański, K. Szymczycha, Górna Grupa 2015; *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału. IV Krajowy Kongres Misyjny*, red. Z. Sobolewski, J. Różański, K. Szymczycha, A. Sochal, Warszawa, 12–14 czerwca 2015, Górna Grupa 2015.

Od ćwierćwiecza pełni funkcję redaktora naukowego bardzo ważnej serii wydawniczej *Studia i Materiały Misjologiczne*. Do tej pory ukazało się w tej serii ponad 30 pozycji, omawiających bardzo zróżnicowane obszary badań, dotyczące Afryki, Azji i Oceanii oraz obu Ameryk, jak również wiele innych tematów związanych z misjologią, na co wskazują wybrane przykłady: F. Jabłoński, *Misjolodzy polscy. Informator*, Warszawa 2005; I.P. Ropiak, *Kult Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju w Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej*, Warszawa 2005; A. Halemba, *Religious and ethical values in the proverbs of the Mambwe people (Zambia) – part I*, Warszawa 2005; T. Ałtas, *Ruch charyzmatyczny w Republice Konga i jego wpływ na kształtowanie życia osobistego i społecznego*, Warszawa 2005; M. Midura, *Wkład polskich misjonarzy i misjonek w rozwój Kościoła katolickiego w Senegalu*, Warszawa 2006; M. Rostkowski, *La cooperazione dei laici all'attività missionaria delle Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Varsavia 2007; P. Zając, *Spotkania kultur. Katolicy misjonarze i Ludność Rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX w.*, Warszawa 2007; F. Jabłoński, *Apele i orędzia na Światowy Dzień Misyjny (1930–2010)*, Gniezno 2010; B. Dąbrowski, *Specyfika ewangelizacji inkulturacyjnej grupy etnicznej Baganda na przykładzie diecezji Kasana-Luweero*, Warszawa 2014; M. Misiorowski, *Ewangelizacja inkulturacyjna Pigmejów Baka w Kamerunie*, Warszawa 2014; L. Nieścior, *Kościół otwarty na ludy. Misyjna myśl Ojców Kościoła. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2011; R. Jaszczyk, *Ewangelizacja kultur i inkulturacja Ewangelii w świetle dokumentu końcowego IV Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego i posynodalnej adhortacji apostoelskiej Jana Pawła II „Ecclesia in America”*, Warszawa 2012.

Wkładem o bardzo wielkim znaczeniu dla rozwoju oraz propagowania myśli misjologicznej jest kilka serii tematycznych, zainicjowanych i prowadzonych przez ks. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego. We współpracy

z ks. dr. Andrzejem Halembą została zainaugurowana seria poświęcona problematyce Afryki, do której należą między innymi pozycje: *Między przekładem biblijnym a rodzimą teologią. Wybrane problemy przekładów biblijnych i teologii afrykańskiej*, red. A. Halemba, J. Różański, Warszawa 2003; *Wybrane problemy szkolnictwa w Afryce subsaharyjskiej*, red. A. Halemba, J. Różański, Warszawa 2003; *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, red. J. Różański, Warszawa 2004. Tematycznie pokrewnymi pozycjami książkowymi są: *Dzieci – ofiary wojny*, red. J. Różański, Warszawa 2005; *Dzieci głodujące i bez imienia*, red. J. Różański, Warszawa 2007.

Tematyka afrykańska pojawiła się na nowo kilka lat temu za sprawą badań naukowych prowadzonych na obszarze Sudanu Północnego i Sudanu Południowego: *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Warszawa 2012; *Bilad as-Sudan – kultury i migracje*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Warszawa 2013; *Bilad as-Sudan – napięcia i konflikty*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Pelplin 2014; *Bilad as-Sudan – dziedzictwo przeszłości*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Pelplin 2015; *Sudan – archeologia i historia*, red. J. Różański, M. Ząbek, Warszawa 2015.

Bardzo ważnym wkładem w popularyzację misyjnego nauczania papieskiego w Polsce była seria pod redakcją J. Różańskiego poświęcona kontynentalnym adhortacjom papieża Jana Pawła II: „*Ecclesia in America*”. *Wybrane problemy Kościoła w Ameryce Południowej w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, Warszawa 2003; „*Ecclesia in Asia*”. *Wybrane problemy Kościoła w Azji w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, Warszawa 2004; „*Ecclesia in Oceania*”. *Wybrane problemy Kościoła w Oceanii w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, Warszawa 2006; „*Ecclesia in Africa*”. *Pojednanie, sprawiedliwość i pokój – wyzwania dla Kościoła w Afryce na początku XXI w.*, Warszawa 2006.

Kolejna seria tematyczna, zainicjowana przy współpracy z innymi badaczami, jest poświęcona religiom świata. Dotychczas ukazały się trzy pozycje pod redakcją W. Cisło i J. Różańskiego: *Kapłaństwo w religiach świata*, Warszawa 2013; *Miejsca modlitwy i miejsca święte religiach świata*, Pelplin 2014; *Modlitwa w religiach świata*, Pelplin 2015.

Wartość wszystkich powyższych publikacji z punktu widzenia naukowego i dydaktycznego jest nie do przecenienia. Seria wydawnicza *Studia i Materiały Misjologiczne*, jak również pozostałe serie tematyczne stwarzają możliwość publikowania badań naukowych, a zarazem są płaszczyzną wymiany wiedzy misjologicznej i doświadczenia misyjnego. Korzystają z tych

pozycji nie tylko osoby bezpośrednio zainteresowane misjologią (studenci i pracownicy naukowcy), ale też wiele osób spoza kręgów teologiczno-misjologicznych, jak historycy, etnografowie, antropologowie, socjologowie, politologowie.

Przedstawiony powyżej dorobek ks. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego jest bardzo obszerny. Równie wartościowe są także publikacje książkowe pozostałych obłackich misjologów. Ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj opublikował dwie autorskie książki: *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008 oraz *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, Warszawa 2013. Jest też redaktorem dwóch innych pozycji: *Odkupienie a dialog międzyreligijny. Materiały z sympozjum w Obrze 20–21 kwietnia 1998 r.*, Poznań 1999; *Polscy oblaci w służbie Polonii Kanadyjskiej*, współredakcja J. Różański, Pelplin 2007.

Ks. dr Marek Rostkowski wydał kilka pozycji autorskich, w tym: *Un passato ricco di avvenire: storia dell'AMMI*, Roma 2000; *La cooperazione dei laici all'attività missionaria delle Chiese nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Varsavia 2007. Jest też redaktorem dwóch kolejnych: *La missione senza confini: ambiti della missione ad gentes: miscellanea in onore del R.P. Willi Henkel*, Roma 2000; *Mission, Memory and Communion: Documenting World Christianity in the Twenty-First Century*, współredakcja M. Poon, J. Roxborough, Singapore 2013. Bodaj największym jego wkładem w rozwój misjologii jest praca redakcyjna nad siedemnastoma tomami *Bibliographia missionaria*, które ukazały się w latach 1998–2014.

Ks. dr Marcin Wrzos opublikował dwie autorskie pozycje książkowe w serii wydawniczej *Studia i Materiały Misjologiczne*: *Polskie czasopiśmiennictwo misyjne po II wojnie światowej*, Warszawa 2013; *Bibliografia polskich czasopism misyjnych*, Warszawa 2014. Jest też redaktorem pozycji książkowej: *Oblates missionary press in Europe*, Warszawa 2015. Natomiast ks. dr Grzegorz Krzyżostaniak jest autorem jednej pozycji książkowej z zakresu misjologii: *Inkulturacja obrzędów przejścia na Madagaskarze*, Warszawa 2011. Publikacje ks. dr. hab. Pawła Zająca, jako historyka Kościoła, oraz ks. dr. hab. Piotra Piaseckiego jako teologa duchowości zostały przedstawione w pierwszej części tego opracowania.

Sympozja i kongresy misjologiczne

Imponująca jest liczba zorganizowanych przez obłackich misjologów sympozjów i konferencji naukowych, podczas których wygłosili też swoje referaty. W przybliżeniu można mówić o 250 tego typu spotkaniach, bio-

rac pod uwagę również sympozja, na które zostali zaproszeni przez inne ośrodki naukowe²⁴.

W latach 1997–2015 ks. prof. dr hab. Jarosław Różański wygłosił co najmniej 115 referatów, co oznacza, że statystycznie każdego roku miał co najmniej osiem wystąpień. Natomiast ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj od roku 1988 wygłosił już ponad 80 referatów. Również pozostali oblaccy misjologowie mieli kilkadziesiąt cennych wystąpień. Za tymi suchymi cyframi kryje się ogrom pracy poświęconej na przygotowanie referatów oraz zorganizowanie sympozjów. Aktywne uczestnictwo w sympozjach stwarza okazję i daje możliwość bezpośredniego dotarcia do ogromnej i zróżnicowanej grupy adresatów.

Przedstawiciele ośrodka warszawskiego uczestniczyli w sympozjach naukowych zorganizowanych w prawie trzydziestu miejscowościach w Polsce (Bagnie, Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Głogowie, Gnieźnie, Katowicach, Kielcach, Konstancinie-Jeziornie, Lesznie, Lublinie, Majdanie Królewskim, Niepokalanowie, Obrze, Olsztynie, Opolu, Orzyszu, Pieniężnie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Siedlcach, Świdnicy, Tarnowie, Warszawie, Wrocławiu, Żorach), jak również w dziesięciu sympozjach poza granicami Polski: w Aix-en-Provence (Francja), Crewe (Wielka Brytania), na Madagaskarze, w Malmö (Szwecja), Manili (Filipiny), Ołomuńcu (Czechy), Rzymie (Włochy), Tagaytay (Filipiny), Toronto (Kanada). Referaty zostały wygłoszone dla bardzo zróżnicowanych środowisk naukowych i społecznych.

Najwięcej referatów sympozjalnych zostało wygłoszonych w Warszawie, nie tylko w murach UKSW, ale również na Uniwersytecie Warszawskim, na SGGW, w Instytucie Historii PAN, w Centrum Formacji Misyjnej i w innych ośrodkach. Uczestnikami sympozjów, a zarazem adresatami wystąpień byli studenci misjologii, teologii, dziennikarstwa, afrykanistyki, orientalistyki oraz pracownicy naukowcy różnorodnych specjalności. Równie ważną i liczną grupą były środowiska misyjne, czyli spotkania organizowane przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji, Centrum Formacji Misyjnej, Papieskie Dzieła Misyjne czy też inne ośrodki misyjne. W takich spotkaniach biorą udział bardzo liczni przedstawiciele wielu środowisk z całej Polski. Dlatego sama obecność wybitnych oblackich misjologów na tego typu spotkaniach oraz prezentowane przez nich referaty mają ogromną siłę formacyjną oraz opiniotwórczą wobec kryteriów postrzegania misjologii oraz dzieła misyjnego Kościoła.

²⁴ Por. J. Różański, *Misjologia, religioznawstwo*, art. cyt., s. 129–130.

Równie ciekawym zagadnieniem jest wielka różnorodność tematyczna, jaką ze znanstwem poruszają i omawiają oblaccy misjologowie. Referaty dotyczą między innymi zagadnień z teologii oraz historii misji, działalności misyjnej, jak również sprawiedliwości i promocji ludzkiej (szkolnictwa, edukacji, ochrony dzieci), rozwoju, tematów biblijnych, tłumaczeń tekstów, sztuki i architektury, kwestii politycznych, społecznych i religijnych, konfliktów wojennych i wielu innych.

Wielkim osiągnięciem organizacyjnym misjologicznego ośrodka warszawskiego, reprezentowanego przez dwóch wybitnych oblaccich misjologów, było sprawne zorganizowanie i przeprowadzenie konferencji naukowej na UKSW, rozpoczynającej IV Krajowy Kongres Misyjny, który odbył się w Warszawie w czerwcu 2015 roku²⁵. W pierwszym dniu Kongresu, w sesji misjologicznej wzięło udział ponad 700 uczestników. Była to wspaniała okazja do bogatej refleksji misjologicznej, a zarazem do uświadomienia czy też przypomnienia uczestnikom Kongresu faktu, że istnieje w Polsce możliwość studiowania misjologii na poziomie akademickim.

Działalność dydaktyczna

Nie ulega wątpliwości, że oblaccy misjologowie są nie tylko dobrymi naukowcami, ale też cenionymi i lubianymi dydaktykami. Świadczą o tym chociażby dane dotyczące wypromowanych magistrów (ks. prof. dr hab. Jarosław Różański – 87, ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj – 44) oraz doktorów (ks. prof. dr hab. Jarosław Różański – 21).

O zaangażowaniu ks. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego świadczą też dane z ostatnich kilkunastu lat, dotyczące: napisanych wstępów do książek – 8 (2006–2009); recenzji książek w czasopismach – 14 (2000–2013); oceny dorobku naukowego i rozpraw habilitacyjnych – 5 (2006–2014); udziału w komisji habilitacyjnej w procedurze habilitacyjnej – 1 (2014); recenzji prac doktorskich – 17 (2005–2015); recenzji naukowych książek – 19 (2009–2015). W sumie ponad 60 dłuższych i krótszych merytorycznych interwencji. Tylko nieco mniejszym dorobkiem w tej dziedzinie może się poszczycić ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj: recenzje naukowych książek – 39 (2000–2015).

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku działalnością dydaktyczną zajmował się śp. ks. prof. UKSW dr hab. Antoni Kurek.

²⁵ *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapалу. IV Krajowy Kongres Misyjny, Warszawa, 12–14 czerwca 2015*, red. J. Różański [i in.], Górna Grupa 2015, s. 9–12, 167.

Obecnie misjologię oraz historię misji wykłada czterech oblatów. Trzech pracuje w Polsce i jest zatrudnionych na uczelniach w Warszawie (UKSW) i w Poznaniu (UAM), a jeden w Rzymie (Uniwersytet Urbanianum). Poza macierzystymi uczelniami oblaci prowadzą wykłady z misjologii między innymi w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze, w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Warszawsko-Praskiej oraz w innych jednostkach edukacyjno-formacyjnych w kraju. W ostatnich latach stało się już niemal tradycją, że pracownicy Katedry Misjologii uczestniczą corocznie w kilku programach badawczych, mają też możliwość realizacji zagranicznych wyjazdów badawczych.

Dzięki usilnym staraniom i dążeniom ze strony ks. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego w ubiegłej dekadzie została przeprowadzona gruntowna rewizja programu nauczania na kierunku misjologia (w strukturach UKSW), a zarazem zdołano wypracować zupełnie nowy ramowy program misjologii, odpowiadający aktualnym potrzebom i standardom nauczania. Jego filarem jest pięć bloków tematycznych²⁶: blok wprowadzający; misjologia systematyczna z podziałem na: uzasadnienie działalności misyjnej i cele misji; misjologia praktyczna z podziałem na: ewangelizacja kultur i realizacja posłannictwa misyjnego; blok historyczny; nauki pomocnicze. Dzięki temu zabiegowi zajęcia z misjologii stały się bardziej atrakcyjne, a przez to też częściej wybierane przez studentów innych kierunków jako wykłady fakultatywne.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone przez oblatkich misjologów cieszą się powodzeniem również z tego powodu, że wykładowcy oprócz wysokiego poziomu merytorycznego, są bardzo otwarci, serdeczni i wyrozumiali. Ich świadectwo życia jest budujące i inspirujące dla wielu studentów i współpracowników. Podobne doświadczenia są udziałem uczestników corocznej Misyjnej Olimpiady Znajomości Afryki (MOZA), organizowanej od 2003 roku, między innymi z inicjatywy ks. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego. Każdorazowa edycja MOZA, na pierwszym poziomie, obejmuje kilka tysięcy osób w całej Polsce. Uczestnicy muszą posiadać wiedzę również z historii misji afrykańskich i współczesnej działalności misyjnej na tym kontynencie.

Kolejnym twórczym posunięciem organizacyjnym ze strony ks. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego, jako kierownika Katedry Misjologii, przy

²⁶ Por. pełny wykaz na stronie: <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/pl/node/19>.

wydatnym wsparciu ks. prof. UKSW dr. hab. Wojciecha Kluja, było nowe rozłożenie akcentów, tak aby skutecznie rozbudować i rozpropagować studia licencjacko-doktoranckie z misjologii na WT UKSW. Owocem tych zabiegów jest spora liczba osób zainteresowanych zrobieniem licencjatu kościelnego z misjologii oraz w dalszej perspektywie, napisaniem doktoratu. Dzięki temu wielu absolwentów misjologii z dyplomem licencjatu kościelnego oraz stopniem naukowym doktora misjologii może pracować na całym świecie jako wykładowcy teologii w seminariach albo jako pracownicy naukowcy na uczelniach (np. Argentyna, Boliwia, Ekwador, Peru, Urugwaj).

Działalność organizacyjna

Aktywność polskich oblackich misjologów nie ogranicza się do badań naukowych, dydaktyki albo działalności publicystycznej. Wszyscy oblaci są bowiem cenionymi administratorami oraz sprawnymi organizatorami, czego przykładem jest wspomniana wyżej Misyjna Olimpiada Znajomości Afryki.

Ks. prof. dr. hab. Jarosław Różański pełnił i pełni różnorodne funkcje w strukturach UKSW, np. prodziekana WT, kierownika Katedry Misjologii, dyrektora IDKiR itd. Pełni też funkcje poza strukturami uczelni macierzystej: w latach 2002–2012 był wiceprzewodniczącym, a od 2012 roku jest członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego; od 2007 roku jest redaktorem działu misjologii w Encyklopedii Katolickiej KUL; od 2011 roku jest redaktorem naczelnym półrocznika „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne”; jest członkiem kolegium redakcyjnego serii książkowej *Dialog Kultur i Religii* oraz Rady Naukowej czasopisma „Nurt SVD. Półrocznik Misjologiczno-Religioznawczy”; jest też członkiem Komitetu Naukowego półrocznika „Afryka”, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne. Oprócz tego jest również członkiem Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Religiami Pozachrześcijańskimi; członkiem Stowarzyszenia Misjologów Polskich oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Owo bogactwo funkcji ukazuje z jednej strony wrodzone predyspozycje, a zarazem wszechstronne zainteresowania i umiejętność kreatywnego łączenia na pozór daleko od siebie oddalonych obszarów naukowych.

Podobne zaangażowanie na wielu polach realizuje ks. prof. UKSW dr. hab. Wojciech Kluj, który jest aktywnym: członkiem założycielem i wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Misjologów Polskich (od 2006); członkiem International Association of Catholic Missiologists, a w latach 2007–2013 członkiem zarządu oraz członkiem International Association for Mission Studies (od 2008); członkiem Komitetu Naukowego Ogólnopolskiej Misyjnej

Olimpiady Znajomości Afryki (od 2005). W strukturach Kościoła w Polsce jest od roku 2001 członkiem Komitetu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi w Radzie Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego. Pełnił też różnorodne funkcje w redakcjach czasopism naukowych: redaktor naczelny „Annales Missiologici Posnanienses” (2003–2012); od roku 2008 członek redakcji „Studia Theologica Varsaviensia”, gdzie w latach 2008–2012 pełnił funkcję sekretarza; od roku 2014 jest członkiem redakcji „Kultura Media Teologia”.

Równie ważne stanowiska przypadły w udziale ks. dr. Markowi Rostkowskiemu. Jego najbardziej prestiżowym stanowiskiem jest funkcja dyrektora Biblioteki Papieskiego Uniwersytetu Urbanianum oraz Papieskiej Biblioteki Misyjnej. Jest również członkiem wielu stowarzyszeń i organizacji naukowych. Natomiast ks. dr. Krzysztof Zielenda jest obecnie, o czym była już mowa wyżej, przełożonym wspólnoty Międzynarodowego Centrum im. Eugeniusza de Mazenod w Aix-en-Provence oraz animatorem programów odnowy duchowej dla misjonarzy oblatów. Ks. dr. Marcin Wrzos jest redaktorem naczelnym czasopisma „Misyjne Drogi”. Z powyższego wyliczenia nasuwa się wniosek, że oblacy misjologowie są nie tylko bardzo twórczy na polu naukowo-dydaktycznym, ale również cieszą się wielkim uznaniem i szacunkiem w innych dziedzinach życia zawodowego. Tak szerokie spektrum zaangażowania w różnych stowarzyszeniach, organizacjach i redakcjach, przy umiejętnym wykorzystaniu możliwości, jakie one ze sobą niosą, bardzo korzystnie wpływa na rozwój i promowanie misjologii jako nauki.

* * *

Poszukując terminów, które oddawałyby bogactwo zaangażowania polskich misjologów oblatów oraz opisywały ich wkład w rozwój misjologii, przychodzą na myśl dwa słowa: kompetencja oraz wszechstronność. Rzadko bowiem się zdarza, że tak mała grupa osób z powodzeniem podejmuje się efektywnej realizacji tak wielkiej palety zadań. Bez wątpienia ważnym elementem są w tym dziele osobiste predyspozycje intelektualne oraz duchowe poszczególnych osób, ale równie istotnym aspektem jest solidne przygotowanie merytoryczne, a zarazem dojrzała gotowość do pełnego zaangażowania się w realizację podjętego dzieła. Te założenia wydają się w pełni charakteryzować polskich misjologów ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Jak to zostało ukazane, ich dotychczasowy wkład w rozwój misjologii jest ogromny i imponujący. Jako wykładowcy prowadzą wykłady i seminaria, są promotorami prac naukowych, organizują liczne sympozja misjologiczne, głoszą referaty, zajmują się publikowaniem

artykułów naukowych i książek. Na płaszczyźnie organizacyjnej pełnią wiele odpowiedzialnych funkcji administracyjnych. Większość z nich zajmuje się również pracą popularyzatorską, pisząc artykuły do czasopism misyjnych, udzielając wywiadów radiowych i telewizyjnych, organizując wystawy misyjne, uczestnicząc w dyskusjach panelowych, a nawet w produkcjach filmowych. Należy mieć nadzieję, że w bliższej i dalszej przyszłości ich zaangażowanie będzie równie wielkie albo zostanie jeszcze bardziej zintensyfikowane, dla dobra ośrodków akademickich oraz wzmocnienia misyjności Kościoła w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Jabłoński F., *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003.
- Jabłoński F., Różański J., *Życiorys i dorobek naukowy dra hab. Antoniego Kurka OMI, prof. UKSW*, w: *Ewangelia między tradycją a współczesnością afrykańską*, Warszawa 2003, red. J. Różański, P. Szuppe, s. 179–193.
- Kluj W., *Animacja misyjna w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze*, „Mozaika Obrzańska”, 2003, z. 1, s. 43–46.
- Kluj W., *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, Warszawa 2013.
- Kluj W., *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008.
- Polscy misjonarze w świecie. 50 lat od Dekretu soborowego „Ad gentes”*, t. 1: *Afryka i Madagaskar*, red. D. Cichy, W. Kluj, J. Różański, K. Szymczycha, Górna Grupa 2015.
- Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału. IV Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa, 12–14 czerwca 2015, red. Z. Sobolewski, J. Różański, K. Szymczycha, A. Sochal, Górna Grupa 2015.
- Różański J., *Inkultracja Kościoła wśród ludów Środkowego Sudanu*, Poznań 2004.
- Różański J., *Misjologia, religioznawstwo i teologia ekumeniczna na ATK/UKSW w Warszawie*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 51(2013), nr 1, s. 121–134.
- Sokołowski P., *Feliks Zapłata SVD (1914–1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2005.

Strony internetowe:

<http://www.misjologia.uksw.edu.pl/>.

<http://www.misjologia.uksw.edu.pl/jaroslav-rozanski> [10.02.2016].

<http://www.misjologia.uksw.edu.pl/wojciech-kluj> [11.02.2016].

SUMMARY

Polish Oblates-Missiologists has been doing the missiological reflection in Poland and abroad for more than four decades. They are present in some academic centers, where they successfully lead a rich and diversified research in teaching and publishing, even though they form a small group. They are respected educators and organizers. They have written hundreds of articles, dozens of books and participated in numerous missiological symposia. They are widely appreciated for high competence, large perspective of research and genuine commitment. They are now undoubtedly the vanguard of Polish missiology.

Keywords: Missiology, Academy of Catholic Theology, Cardinal Wyszyński University, Oblate missiologists, Missiological literature, Missiological articles, Missiological symposia, Mission studies, Rozanski, Kluj.

MARCIN WRZOS OMI

GŁÓWNE IDEE TEOLOGICZNE MIESIĘCZNIKA „OBLAT NIEPOKALANEJ” (1926–1939) JEGO HISTORIA I FUNKCJE

STRESZCZENIE

„Oblat Niepokalanej” jest czasopismem misyjnym, które ukazywało się w latach 1926–1939, a było wydawane przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Krobi, a następnie Poznaniu. Było jednym z 26 tytułów prasowych, związanych z misjami, a ukazującym się w okresie międzywojennym w Polsce. W niniejszym artykule, autor metodą historycznej analizy prasowej poddaje badaniom treści publikowane na jego łamach, w podziale na trzy zakresy czasowe związane z redaktorami pisma, miejscem wydawania oraz zmianami zachodzącymi w sferze graficznej i formacie periodyku: 1) lata 1926–1931 (A5, Krobia, red. Jan Pawołek OMI); 2) lata 1932–1938 (A5, Poznań, red. Jan Pawołek OMI/Józef Mańkowski OMI); 3) lata 1938–1939 (B5, Poznań, red. Ludwik Groszke OMI). W opracowaniu przedstawione są funkcje prasowe „Oblata Niepokalanej”, główne idee i treści teologiczne, jak i przeobrażenia języka publikacji.

Słowa kluczowe: oblaci – „Oblat Niepokalanej” – czasopisma misyjne – okres międzywojenny – rozwój czasopiśmiennictwa – funkcje czasopism.

Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI) zostało założone 25 stycznia 1816 r. przez późniejszego biskupa Marsylii – św. Eugeniusza de Mazenoda, a zatwierdzone 17 lutego 1826 r. przez papieża Leona XII. Jeszcze za życia założyciela, w 1841 r. pierwsi oblaci zostali wysłani na misję do Kanady. W Polsce oblaci zakładają swój pierwszy dom w 1920 r., choć Polacy w strukturach zgromadzenia pojawili się znacznie wcześniej.

„Oblat Niepokalanej” został wydany po raz pierwszy w 1926 r., a więc na samym początku działalności Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN.

Był jednym z 26 tytułów prasy misyjnej drukowanych przed II wojną światową w kraju. Jego podtytuł brzmiał: „Miesięcznik misyjny OO. Oblatów Niepokalanej P. Maryji”. Na początku wydawany był w formacie A5, w objętości 32 stron, w czarno-białej szacie graficznej, z ciągłą, roczną numeracją stron. Jego pierwszym redaktorem był o. Jan Pawołek OMI, przełożony domu w Krobi, gdzie do 1931 r. mieściła się pierwsza redakcja. Od 1932 r. redakcja pracowała w Poznaniu, a w 1935 r., redaktorem naczelnym pisma został o. Józef Mańkowski OMI. W 1938 r. o. Ludwik Groszke OMI został nowym redaktorem oblackiego periodyku, jednocześnie zmieniając szatę graficzną i zwiększając format do B5. Wybuch II wojny światowej przerwał jego wydawanie. W okresie największego rozwoju nakład wynosił 15 tys. egzemplarzy.

Naszą analizę publikowanych treści misjologicznych podejmiemy metodą historycznej analizy prasowej, w podziale na trzy zakresy czasowe związane z redaktorami pisma oraz zmianami zachodzącymi w szacie graficznej i formacie:

1. Lata 1926–1931 (A5, Krobia, red. Jan Pawołek OMI);
2. Lata 1932–1938 (A5, Poznań, red. Jan Pawołek OMI/Józef Mańkowski OMI);
3. Lata 1938–1939 (B5, Poznań, red. Ludwik Groszke OMI).

1. Lata 1926–1931

W pierwszym wydaniu poddanego analizie periodyku¹ zaprezentowano szczególnie zgromadzenie wydawcy, które dopiero w 1920 r. pojawiło się w Polsce. Szeroko opisano historię zgromadzenia, jego zasady życia, a także charakteryzowano charyzmat oblacki, ze szczególnym uwzględnieniem wspólnotowości (duch rodzinny) oraz gorliwości apostołskiej². W kolejnym wydaniu pisma autorzy tekstów kontynuują prezentację historii zgromadzenia, akcentując historię oblackich misji *ad gentes*. Ukazywano działalność oblatów w Polsce jako tych, którzy głoszą tzw. misje ludowe. Zapoczątko-

¹ W obrębie jednego przypisu zawarto jeden numer miesięcznika „Oblat Niepokalanej”, dlatego na początku każdego przypisu podano rocznik, rok, numer miesięcznika z danego roku (w nawiasie numer ciągły); następnie autora (o ile występuje) i tytuł artykułu oraz strony, na których został zawarty.

² Zob. 1(1926), nr 1(1): *Na drogę*, s. 1–6; *Jak powstało Zgromadzenie Oblatów*, s. 6–13; *Przedmowa do Reguły Oblatów*, s. 14–16; *Duch Oblatów M.N.*, s. 16–22; *Oblaci M.N. w Polsce*, s. 22–29.

wano serię artykułów dotyczących misji wśród Hererów (dzisiejsze Lesotho i RPA)³. W marcowym „Oblacie Niepokalanej” kontynuowano antropologiczne i kulturoznawcze opisy plemienia Hererów, wskazywano na cel działalności oblatów, a także zamieszczono treści powołaniowe, zachęcające do zostania misjonarzem *ad gentes*⁴. Prezentacja i założenie misji w Okawango (dzisiejsza Bostwana), poza misjami wśród Hererów, zdominowały treści kwietniowego „Oblata”⁵. W kolejnym wydaniu miesięcznika znalazły się dodatkowo opracowania dotyczące pracy misyjnej Polaków wśród Eskimosów (Kanada Północna) i na Sri Lance (Cejlon)⁶. Opis tych misji został rozwinięty w numerze szóstym pisma. Misje w Indiach zostały omówione razem z misjami na Sri Lance. Bardzo opisano rzymskie uroczystości jubileuszu stulecia zatwierdzenia zgromadzenia przez Leona XII⁷. W wakacyjnej odświeżce pisma porównano wyprawy podróżnicze z wyprawami misyjnymi oblatów. Charakteryzowano różnicę ich celów. Rozpoczęto serię artykułów dotyczących historii klasztoru w Markowicach k. Inowrocławia, który przejęli oblaci. Ukazano pracę tzw. misjonarzy ludowych w kraju⁸. W sierpniu, twórcy tekstów kładli nacisk na nowe powołania, które są niezbędne do prowadzenia ewangelizacji misyjnej, kontynuując jednocześnie opisy prac misyjnych w Okawango i wśród

³ Zob. 1(1926), nr 2(2): *Początki misji zagranicznych O.O. Oblatów M.N.*, s. 33–43; *Zwyczaj i obyczaje Hererów w Afryce Południowej*, s. 44–48; *Z „misji cierni”*, s. 49–61; *„Podróżować dla Chrystusa”*, s. 62–66; J. Otrząsek, *Pomoc Braci w misjach*, s. 67–69.

⁴ Zob. 1(1926), nr 3(3): *Cel Zgromadzenia Oblatów M.N.*, s. 73–75; P. Koppe, *Bądźcie i wy misjonarzami*, s. 76–79; *Z Cymbabaji „Prefektury cierni”*, s. 80–86; L. Brzezina, *Sen misjonarza*, s. 87–92; *Charakter Hererów*, s. 93–98; *Czy nie jesteś ty tym pięknym ptakiem*, s. 99–104.

⁵ Zob. 1(1926), nr 4(4): *O gdybym go był prędzej znał!*, s. 109–111; D. Jenn, *Dwaj łotrowie w południowej Afryce*, s. 112–114; *Coś o strusiu*, s. 115–119; *Cudowny połów ryb*, s. 120–123; *Religia Hererów*, s. 124–128; *Misjonarze toną w deszczu*, s. 129–134.

⁶ Zob. 1(1926), nr 5(5): *Kolumolomo*, s. 137–140; B. Wilkowski, *Siódma wyprawa misyjna do Okawanga*, s. 140–148; *Kult ofiarowy Hererów*, s. 148–151; J. Andrzejewski, *Dom wysyłkowy Jaffna*, s. 152–158; *Jak Indjanin bronił czci Najśw. Panny*, s. 158–159; B. Kowalski, *Wśród wychodźstwa polskiego w Kanadzie*, s. 159–166; L. Moraud, *Dla jednej duszy*, s. 166–167; H. Pigeon, *Cierpienia i pociechy naszych misjonarzy eskimoskich*, s. 167–168.

⁷ Zob. 1(1926), nr 6(6): *Siódma wyprawa misyjna do Okawanga*, s. 169–176; *Oblaci i Najśw. Serce Jezusowe*, s. 177–181; *Krystynka, dziewczynka indjańska*, s. 181–182; *Zwyczaj i obyczaje Hererów*, s. 183–190; H. Huebert, *Św. Antoni cudotwórca w Indjach*, s. 192–194; *Djabelskie sztuczki na wyspie Cejlon*, s. 195–196; *Echa z naszych obchodów jubileuszowych*, s. 197–200.

⁸ Zob. 1(1926), nr 7(7): *Amudsen – Byrd, a nasi misjonarze*, s. 201–206; *Siódma wyprawa do Okawango*, s. 208–220; *Wychowanie dzieci*, s. 221–224; J. Nawrat, *Z dziejów klasztoru markowickiego cz. I*, s. 225–230; J. Kulawy, *Z niwy misyjnej w Polsce*, s. 230–232.

Hererów⁹. Rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego – szczegółowy opis, został umieszczony miesiąc później na kartach czasopisma. Wśród opracowań, znajduje się analiza wznowienia misji przez prowincję niemiecką zgromadzenia, w Andarze (dzisiejsza Namibia)¹⁰. W październiku periodyk zdominowały treści powołaniowe, prośby o wsparcie materialne misji, a także posługa oblatów wśród trędowatych w Pretorii (dzisiejsze RPA). Zakończono w nim cykl artykułów dotyczących klasztoru w Markowicach¹¹. Praca wśród polonii (wychodźstwa) w Kanadzie, a także kontynuacja misji wśród trędowatych były szeroko opisywane w wydaniu miesiąc później¹². Rok wydawniczy kończą opracowania antropologiczne Hererów, a także opis ustanowienia Prefektury Dolnej Cymbebazji (Bostwana) – jako zakończenia pierwszego etapu działalności misyjnej w tym regionie. Wśród tekstów znalazło się sprawozdanie z rady generalnej oblatów pt. „Rada wojenna”. Podano także na łamach pisma informację o nakładzie 10 tys.¹³.

Drugi rok wydawniczy autorzy opracowań rozpoczynają od publikacji materiałów formacyjnych dla czytelników dotyczących Bożego Narodzenia. Wśród opracowań misjograficznych znalazły się teksty o przeżywaniu tej uroczystości na terytoriach misyjnych Sri lanki, Natalu, Lesotho i Kanady Północnej. Zachęcano czytelników do wspierania materialnego misji, a także zaprezentowano postać Eugeniusza de Mazenoda, założyciela oblatów, na którego temat rozpoczęto cykl artykułów¹⁴. Miesiąc później zaprezentowano

⁹ Zob. 1(1926), nr 8(8): *Nowa próba, ósma z rzędu, osiedlenia się nad Okawangiem*, s. 233–243; *Zaręczyny i małżeństwo*, s. 243–248; *Żniwo wielkie, ale pracowników mało*, s. 248–251; J. Nawrat, *Z dziejów klasztoru markowickiego cz. II*, s. 252–258.

¹⁰ Zob. 1(1926), nr 9(9): A. Dontenwill, *Rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego służby Bożego Eugeniusza de Mazenod*, s. 265–276; *Wznowienie misji w Andarze u naczelnika Libebego*, s. 276–279; *Mieszkanie*, s. 279–282; J. Nawrat, *Z dziejów klasztoru markowickiego cz. III*, s. 283–291.

¹¹ Zob. 1(1926), nr 10(10): M. Wiśniewski, *Oblóczyny*, s. 297–301; P. Czekaj, *Nowicjat*, s. 301–308; *Wyżywienie*, s. 308–312; C. de Hovre, *Dora, moja mała trędowata*, s. 312–319; J. Nawrat, *Z dziejów klasztoru markowickiego cz. IV*, s. 320–327.

¹² Zob. 1(1926), nr 11(11): *Praca*, s. 329–337; C. de Hovre, *Oszczędności małego trędowatego*, s. 337–342; *Pracowników mało!*, s. 342–345; A. Stojar, *Z dziejów polskiej parafii w Ameryce*, s. 246–356; C. de Hovre, *Późno, ale nie za późno!*, s. 356–357; J. Mańkowski, *Mała Leokadja*, s. 358–360.

¹³ Zob. 1(1926), nr 12(12): *Podnoście głowy wasze*, s. 361–365; *Rada wojenna*, s. 366–378; *Starość, choroby, śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe*, s. 378–383; „*Misja cierni*” Wikarjatem Apostolskim, s. 383–390.

¹⁴ Zob. 2(1927), nr 1(13): *Oto opowiadam wam wielkie wesele*, s. 2–8; *Boże Narodzenie w Kolombo*, s. 9–13; *Żłóbek przybył!*, s. 13–15; J. Kerautret, *Boże Narodzenie w Inanda*,

czytelnikom historię misji oblackich wśród Eskimosów, a także misjograficzne zapisy z Cejlonu. Tematem, który został szeroko omówiony na łamach pisma, była działalność duszpasterska oblatów na emigracji w Niemczech i Kanadzie¹⁵. Następny etap życia założyciela oblatów – wygnanie do Włoch, a także cud rozmnożenia chleba dokonany za jego wstawienictwem zostały przedstawione w kolejnej edycji „Oblata Niepokalanej”. Szeroko opisywano misje i rekolekcje parafialne prowadzone przez oblatów w kraju. Zwrócono uwagę na misyjną działalność edukacyjną na Sri Lance¹⁶. Tematy postaci Eugeniusza de Mazenoda i misje w Kanadzie zdominowały kwietniowa odsłona periodyku. Znalazły w nim miejsce teksty dotyczące nierozzerwalności małżeństwa wśród Indian kanadyjskich. W piśmie coraz szerzej publikowane są ogłoszenia dotyczące materialnego wspierania misji razem z listą darczyńców. Teksty misyjne drukowane są większą czcionką niż teksty dotyczące kraju i pomocy misyjnej¹⁷. Wyjazd pierwszego misjonarza z Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN (1 marca 1927 r.) – o. Stefana Mańki OMI na Sri Lankę, to główny temat kolejnego wydania „Oblata”. Wcześniej Polacy wyjeżdżali na misje jako członkowie innych jurysdykcji zgromadzenia. Kontynuowano omówienie postaci założyciela oblatów oraz działalności misyjnej w Kanadzie Północnej¹⁸. Zostały one ponowione także miesiąc później. Publikowano legendy i opowiadania humorystyczne z misji. Wśród opracowań znajdowały się teksty antropologiczne dotyczące

s. 15–19; *Złoto – kadzidło – mirra*, s. 19–25; *W wiecznych śniegach i lodach cz. I*, s. 25–32; *Eugenjusz de Mazenod cz. I*, s. 32–37.

¹⁵ Zob. 2(1927), nr 2(14): *Eugenjusz de Mazenod cz. II*, s. 41–49; *Dwa tygodnie wśród golibrodów cejlońskich*, s. 49–57; *W wiecznych śniegach i lodach cz. II*, s. 57–67; *Wśród wychodźstwa polskiego w Westfalji i Nadrenji*, s. 67–74; K. Holik, *Uroczystość oblacka polskiej kolonji w Edmonton w zachodniej Kanadzie*, s. 74–79.

¹⁶ Zob. 2(1927), nr 3(15): *Eugenjusz de Mazenod cz. III*, s. 81–84; N. Nilles, *Cud uczyniony przez ks. biskupa de Mazenod: Pomnożenie chleba*, s. 84–87; *Egzamin*, s. 88–91; *W wiecznych śniegach i lodach cz. III*, s. 93–104; *Z niwy misyjnej w Polsce*, s. 104–106; *Bilans misyj parafialnych i rekolekcji*, s. 106–107; *Jak murzynka Elżbieta do klasztoru się dostała*, s. 108–111; *Opieka św. Tereski nad misjonarzami*, s. 112–114.

¹⁷ Zob. 2(1927), nr 4(16): *Eugenjusz de Mazenod cz. IV*, s. 121–133; *W wiecznych śniegach i lodach cz. IV*, s. 133–147; „*Ojcie, odślub nas!*”, s. 147–149; *Złe i dobre wiadomości z Basutolandu*, s. 151–156.

¹⁸ Zob. 2(1927), nr 5(17): *Eugenjusz de Mazenod cz. V*, s. 158–165; *1 marca 1927 r. pamiętny dzień w historii polskiej Prowincji Oblatów M.N. – Pierwszy jej misjonarz wyjeżdża na misje wśród Pogan*, s. 166–174; *W wiecznych śniegach i lodach cz. V*, s. 174–182; *Ś.p. Brat Jakób Ciesielski*, s. 183–187; *Siostra Blanka przedstawia się*, s. 188–190; *Mały bohater*, s. 190–192.

Zulusów (tereny dzisiejszego RPA)¹⁹. Okres seminaryjny Eugeniusza de Mazenoda został opisany w wakacyjnym „Oblacie Niepokalanej”. Wśród innych tekstów autorzy zwracają uwagę na problem głodu wśród Eskimosów, a także wierzenia naturalne mieszkańców Afryki. Relacjonowano założenie stowarzyszenia MIVA przez o. P. Schulte OMI, którego zadaniem jest zbieranie środków materialnych na środki transportu dla misjonarzy²⁰. Powrót wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej oraz przekazania sanktuarium w ręce oblatów zostało zapowiedziane w sierpniowym „Oblacie Niepokalanej”. Wśród tekstów misjograficznych pojawiła się relacja o. Szczepana Mańki OMI z drogi na Sri Lankę²¹. Pierwsze posługi ewangelizacyjne wyświęconego Eugeniusza de Mazenoda zostały omówione we wrześniowej odsłonie analizowanego periodyku. O. Mańka kontynuuje relację z podróży na miejsce swojej misji. Wskazywano na różnice pomiędzy dziećmi afrykańskimi a europejskimi. Od tego numeru zauważalne jest rozbudowanie działu kontaktu z czytelnikami²². W październiku szeroko zostało opisany powrót obrazu Matki Bożej do Kodnia i objęcie sanktuarium przez oblatów. Podjęto temat ewangelizacji z zastosowaniem środków społecznego przekazu (radio) wśród Eskimosów, przez głoszenie katechez w ich języku. Opublikowano tekst dotyczący ogłoszenia św. Teresy od Dzieciatka Jezus OCD patronką misji w Arktyce²³. Ponowna intronizacja obrazu, a także instalacja oblatów w sanktuarium w Kodniu to także temat szczególnie akcentowany w listo-

¹⁹ Zob. 2(1927), nr 6(18): *Eugenjusz de Mazenod cz. VI*, s. 194–199; *W wiecznych śniegach i lodach cz. VI*, s. 199–206; „Nie sądzcie abyście nie byli sądzeni”, s. 206–211; *Grzech żółtwa*, s. 212–216; „*Baty przestaną boleć ale P. Jezus zostanie!*”, s. 216–218; *J.L'Hôte, Gingindhlovu, czarnoksiężnik*, s. 219–225; *Nawrócony*, s. 225–226.

²⁰ Zob. 2(1927), nr 7(19): *Eugenjusz de Mazenod cz. VII*, s. 234–240; J. Picard, *Nawrócenie czarnoksiężniczki*, s. 241; *W wiecznych śniegach i lodach cz. VII*, s. 242–246; S. Mańka, *List z Paryża*, s. 247–249; *W srebrnym wianku*, s. 250–255; *A to murzyn...!*, s. 258–262; A. Turquetil, *Misjonarze eskimoscy mają głód*, s. 262–263; *Sześć kur i jeden kogut*, s. 263–265.

²¹ Zob. 2(1927), nr 8(20): *Radosna nowina*, s. 269–271; *Eugenjusz de Mazenod cz. VIII*, s. 272–278; *W wiecznych śniegach i lodach cz. VIII*, s. 278–290; S. Mańka, *List z Londynu*, s. 291–295; *Uroczystości lublinieckie*, s. 296–303; *Piotruś „kwiatek leśny”*, s. 303–305.

²² Zob. 2(1927), nr 9(21): *Eugenjusz de Mazenod cz. IX*, s. 310–316; *W wiecznych śniegach i lodach cz. IX*, s. 316–321; Ś.p. Stanisław Pohl, s. 322–331; Sz. Mańka, *Z Marsylii do Port Said*, s. 332–337; A. Werner, *Z życia misjonarskiego w Afryce Poł.*, s. 338–342; *Dzieci murzyńskie – a nasze*, s. 343–344.

²³ Zob. 2(1927), nr 10(22): F. Kowalski, *Witaj, Marjo, w Kodniu! cz. I*, s. 349–352; *Eugenjusz de Mazenod cz. X*, s. 353–357; *W wiecznych śniegach i lodach cz. X*, s. 357–368; *Radio i – Eskimosi!*, s. 369–378; S. Mańka, *Na pokładzie „Cap Lay”*, s. 378–381; *Św. Teresa, Opiekunka misyj eskimoskich*, s. 381–385.

padowym „Oblacie”. Kontynuowano przedstawianie historii założyciela oblatów i misji w Kanadzie Arktycznej. Stefan Mańka OMI informował czytelników o swoich pierwszych dniach na Sri Lance²⁴. O pierwszych misjach parafialnych prowadzonych przez oblatów można przeczytać w ostatnim wydaniu analizowanego rocznika „Oblata Niepokalanej”. Znalazły się w nim również materiały formacyjne dotyczące misyjnego przeżywania adwentu. Przekonywano czytelników o konieczności prowadzenia i wspierania misji *ad gentes*²⁵. Nakład pisma wyniósł pod koniec roku 15 tys.

Od planów wydawniczych na rok 1927 r. rozpoczął się trzeci rok wydawniczy oblackiego miesięcznika. Ukazywano w nim świętowanie Bożego Narodzenia na terytoriach misyjnych, w których posługują oblaci: Cejlon, RPA, Kanada Północna. Czytelnikom przedstawiono początki zgromadzenia²⁶. W lutym opublikowano materiały formacyjne dla czytelników związane z uroczystością Matki Bożej Gromnicznej. W opracowaniach położono akcent na teksty powołaniowe²⁷. Trudności zewnętrzne, z którymi borykała się młoda prowincja Zgromadzenia i historia obrazu Matki Bożej Kodeńskiej to zasadnicze tematy, które pojawiły się w periodyku na zakończenie pierwszego kwartału omawianego roku wydawniczego. Charakteryzowano pierwszą formację oblatów, a szczególnie wychowanie do pobożności, poświęcenia, ducha misyjnego, domowego i nabożeństwo do Maryi Niepokalanej²⁸. Treści powołaniowe i nabór do liceum prowadzonego przez oblatów to jeden z zasadniczych wątków pojawiających się w kwietniowej odstonie mie-

²⁴ Zob. 2(1927), nr 11(23): *Wróciła...*, s. 389–400; *Eugenjusz de Mazenod cz. XI*, s. 401–409; *W wiecznych śniegach i lodach cz. XI*, s. 409–412; „Obiecałem to swej umierającej matce...”, s. 412–415; Sz. Mańka, *List z Kolombo*, s. 415–420; *Święte jezioro*, s. 420–423.

²⁵ Zob. 2(1927), nr 12(24): *Adwent misyjny*, s. 430–434; *Eugenjusz de Mazenod cz. XII*, s. 434–439; *W wiecznych śniegach i lodach cz. XII*, s. 439–444; S. Mańka, *U celu podróży*, s. 444–448; P. Durieu, *Dziewczynka indjańska pragnie Kom. św.*, s. 448–449; „Idź i czyń podobnie”, s. 450–451; *Ciekawy pomocnik misyjny*, s. 451–452; H. Perrussel, *Cejlon prosi*, s. 452–454; *Pocieszające nawrócenie*, s. 455–458.

²⁶ Zob. 3(1928), nr 1(25): *Trzeciemu rocznikowi w drogę*, s. 1–3; *Chwała Bogu na wysokości*, s. 4–11; *Eugenjusz de Mazenod cz. XIII*, s. 11–15; C. de Hovre, *Boże Narodzenie niewidomego murzynka*, s. 15–22; *Ucieczka do Egiptu*, s. 22–28; *W wiecznych śniegach i lodach cz. XIII*, s. 28–36.

²⁷ Zob. 3(1928), nr 2(26): B. Bryliński, *Światło ku oświeceniu pogan*, s. 41–46; *Eugenjusz de Mazenod cz. XIV*, s. 46–51; *Chcesz zostać Misjonarzem Oblatem?*, s. 51–56; *W wiecznych śniegach i lodach*, s. 56–63; *W tym dniu przysięgłem*, s. 63–70.

²⁸ Zob. 3(1928), nr 3(27): *Eugenjusz de Mazenod cz. XV*, s. 81–95; *W wiecznych śniegach i lodach cz. XV*, s. 95–100; *Jak wychowujemy przyszłych Oblatów*, s. 100–109; S. Mańka, *Nasz ks. Mańka O. M. N. pisze z Cejlonu*, s. 109–113; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. II*, s. 113–119.

sięcnika. Wskazywano na rozwój intelektualny jako jeden z zasadniczych elementów wzrostu powołania misyjnego. Autorzy przedstawiali też sytuację Polaków na uchodźstwie w Kanadzie²⁹. Z majowego „Oblata” czytelnicy dowiadują się o procesie zatwierdzania konstytucji i reguł oblackich, jak i trudach podróżowania w Kanadzie Północnej. W artykułach znajdują się opracowania powołaniowe, zachęcające do wstąpienia do oblatów. Pierwszy raz opublikowane zostały materiały z nowej misji oblackiej w Gran Chaco (dzisiejsza Boliwia)³⁰. Misje wśród pariasów cejlońskich opisuje na łamach periodyku S. Mańka. W piśmie znalazły się teksty dotyczące pracy oblatów w seminariach diecezjalnych, a także opis pierwszych przedsięwzięć na misjach w Gran Chaco³¹. W czasie wakacji rozpoczęto publikację nowego cyklu artykułów dotyczących misji wśród Indian i Eskimosów w Kanadzie zamiast wcześniejszego dotyczącego pracy oblatów w Arktyce. Publikowane artykuły dotyczyły tematów powołaniowych, a także nawoływały do pomocy materialnej na rzecz kształcenia misjonarzy. Autorzy kontynuowali temat misji w Boliwii³². Katecheza misyjna na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczęła kolejną odsłonę oblackiego miesięcznika. Pojęto w nim również temat rozpoczęcia działalności oblackiej w Szwajcarii. Opisano szczegółowo przykładową podróż misyjną po Sri Lance, z której czytelnicy dowiadawali się o trudach pracy misjonarza³³. Treści powołaniowe

²⁹ Zob. 3(1928), nr 4(28): *Czas zgłosić kandydatów na misjonarzy cz. I*, s. 121–122; *Eugenjusz de Mazenod cz. XVI*, s. 122–128; *W wiecznych śniegach i lodach cz. XVI*, s. 128–134; *Wykształcenie naukowe przyszłego misjonarza – Oblata*, s. 134–139; *Z polskiego wychodźstwa w Kanadzie*, s. 140–144; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. III*, s. 144–153; J. Casey, *Jak w Australji wygląda?*, s. 154–156; J. Brohan, *Ubóstwo betlehemskie w misji Mullaitivu*, s. 156–158.

³⁰ Zob. 3(1928), nr 5(29): *Czas zgłosić kandydatów na misjonarzy cz. II*, s. 161–162; *Eugenjusz de Mazenod cz. XVII*, s. 162–172; *W wiecznych śniegach i lodach cz. XVII*, s. 173–178; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. III*, s. 178–183; *Z groźnego Gran Chaco*, s. 184–192; J. Gomes, *Z dziennika misjonarza cejlońskiego*, s. 192–196.

³¹ Zob. 3(1928), nr 6(30): *Czas zgłosić kandydatów na misjonarzy cz. III*, s. 201–202; *Myśli misyjne na uroczystość Trójcy Przenajświętszej*, s. 203–209; *Eugenjusz de Mazenod cz. XVIII*, s. 209–219; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. V*, s. 219–224; S. Mańka, *Wśród Parjasów Cejlońskich*, s. 224–230; H. Breuer, *Z mojej podróży misyjnej w groźnym Gran Chako*, s. 230–239.

³² Zob. 3(1928), nr 7(31): *Plakaćby można!*, s. 241–244; *Eugenjusz de Mazenod cz. XIX*, s. 245–250; *W blasku srebrnego wianka*, s. 251–262; *Wśród Indian i Eskimosów cz. I*, s. 261–265; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. VI*, s. 266–270; *Chuveane*, s. 271–277; *Nie drwić z P. Boga!*, s. 277–278.

³³ Zob. 3(1928), nr 8(32): *Wniebowzięta. Myśli misyjne na uroczystość*, s. 281–284; *Kto apostoła wspiera apostołską nagrodę otrzyma*, s. 284–285; *Eugenjusz de Mazenod cz. XX*, s. 284–293; *Wśród Indian i Eskimosów cz. II*, s. 293–301; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. VII*, s. 301–306; *W podróży apostołskiej. Z dziennika misjonarza cejlońskiego*, s. 306–318.

to główny element wrześniowego „Oblata Niepokalanej”. Zaprezentowano w nim czytelnikom Eugeniusza de Mazenoda, biskupa sufragana Marsylii, a także misje w Okawango (Botswana). W tym wydaniu periodyku misyjnego pojawiło się kilka legend i opowiadań misyjnych³⁴. Podziękowanie za aktywną materialną pomoc czytelników na rzecz kształcenia kandydatów na misjonarzy otwiera październikowy numer pisma. Znajdują się w nim artykuły informujące o tym, że na wniosek oblatów św. Teresa od Dzieciątka Jezus OCD została uznana patronką misji, a także o święceniach kapłanów o. Mańki, który wyruszył dwa lata wcześniej na Cejlon³⁵. W listopadowej odsłonie pisma kontynuowano dotychczasowe cykle wydawnicze. Do czytelników kierowano katechezę dotyczącą misyjnego przeżywania uroczystości Wszystkich Świętych oraz poinformowano ich o planowanym wyjeździe sześciu oblatów na Sri Lankę³⁶. Miesiąc później zaktualizowano informację o liczbie oblatów wyjeżdżających na Sri Lankę o dwóch dodatkowych kleryków. Wśród opracowań znalazły się misyjne materiały formacyjne na adwent. Autorzy kontynuowali cykle dotyczące historii założyciela i zgromadzenia oblatów, misji w Kanadzie oraz Botswanie oraz sanktuarium maryjnego w Kodniu³⁷.

Trzeci rok działalności wydawniczej oblatów rozpoczął się od opublikowania materiałów formacyjnych dotyczących misyjnego przeżywania Uroczystości Epifanii. W analizowanym numerze szerzej omówiono

³⁴ Zob. 3(1928), nr 9(33): SOS, s. 321–322; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXI*, s. 322–328; *Wśród Indian i Eskimosów cz. III*, s. 328–333; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. I*, s. 333–337; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. VIII*, s. 337–341; *Dzwon misyjny*, s. 342–350; A. Turquelil, *Dzwon na Anioł Pański go uratował*, s. 351–352; *Lew i pawian chwytają podstępem antylopę*, s. 353–354; *Teraz idę do spowiedzi*, s. 354–356; *Teraz idę do spowiedzi*, s. 356–357.

³⁵ Zob. 3(1928), nr 10(34): *Nie przebrzmiał bez echa*, s. 361–363; *Święta Tereska patronka misji*, s. 363–368; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXII*, s. 368–371; *Wśród Indian i Eskimosów cz. IV*, s. 371–380; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. II*, s. 380–385; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. IX*, s. 385–392; *Nasz Cejlończyk ks. Mańka wyświęcony na kapłana*, s. 393–398.

³⁶ Zob. 3(1928), nr 11(35): *Ciesz się Cejlonie!*, s. 401–402; *Zmłujcie się nad nami!*, s. 403–407; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXIII*, s. 408–413; *Wśród Indian i Eskimosów cz. V*, s. 413–418; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. III*, s. 418–423; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. X*, s. 423–430; *Ben, młodzieniec murzyński*, s. 430–433.

³⁷ Zob. 3(1928), nr 12(36): *Pytanie Jana Chrzciciela*, s. 442–444; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXIV*, s. 444–447; *Wśród Indian i Eskimosów cz. VI*, s. 447–453; *Żegnajcie nam!*, s. 453–458; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. IV*, s. 458–464; F. Kowalski, *Matka Boska Kodeńska cz. XI*, s. 464–475.

temat działalności misyjnej na Cejlonie³⁸. Temat ewangelizacji misyjnej na Cejlonie pojawił się szczegółowo w drugim wydaniu pisma w 1929 r. w kilku opracowaniach Szczepana Mańki OMI. Zwracał szczególną uwagę na wierzenia miejscowe, przyrodę, a także niesprawiedliwą kastowość. Dziękuję czytelnikom za nadsyłaną pomoc materialną³⁹. Szeroko pojęta pomoc misjom, szczególnie przez funkcjonowanie programu stypendialnego dla uczących się w liceum oblackim, zdominowała marcowego „Oblata Niepokalanej”. Drugim najważniejszym tematem była misja na Cejlonie, podziękowanie czytelnikom za ufundowany rower (ze zdjęciem), a także relacja o. Andrzeja Cierpki OMI z podróży na Cejlon, gdzie ma rozpocząć posługę misyjną⁴⁰. Opracowania formacyjne dla czytelników, na Wielkanoc, jak i treści powołaniowe, szczególnie związane z braćmi zakonnymi, zdominowały kwietniowe wydanie czasopisma. Kontynuowano publikacje reportażu z podróży na Cejlon. Ukazywano źródła oblackiej posługi sanktuaryjnej⁴¹. Postać Eugenjusza de Mazenoda, jako arcybiskupa Marsylii rozpoczęła majowe wydanie „Oblata”. Kontynuowano w nim zapiski misjonarzy, w drodze na placówkę na Cejlonie, a także nawrócenia na tej wyspie, które przypisywane są św. Teresie od Dzieciątka Jezus⁴². W czerwcowym „Oblacie” znalazły się materiały formacyjne dla czytelników, a także przedstawiano Piusa XI jako papieża misji. Szczególnie proszono o wsparcie materialne

³⁸ Zob. 4(1929), nr 1(37): *Epifania*, s. 3–13; *Wśród Indjan i Eskimosów cz. VII*, s. 13–17; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXV*, s. 18–21; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. V*, s. 21–26; S. Mańka, *Madu*, s. 26–33; tenże, *Zabobony na pogańskim Cejlonie*, s. 33–37.

³⁹ Zob. 4(1929), nr 2(38): *Z Polski na Cejlon*, s. 41–46; *Wśród Indjan i Eskimosów cz. VIII*, s. 46–51; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXVI*, s. 51–55; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. VI*, s. 55–59; S. Mańka, *Madu*, s. 59–64; tenże, *Straszydło wojny światowej na wysepce Parjasów*, s. 65–68; *Pioruny i błyskawice, chwalcie Pana!*, s. 68–73; tenże, „*Jak się cieszę...*”, s. 73–75.

⁴⁰ Zob. 4(1929), nr 3(39): *Ratujcie powołania misyjne*, s. 81–85; *Przykład do naśladowania*, s. 85; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. VII*, s. 85–93; *Eugenjusz de Mazenod cz. XXVII*, s. 93–100; S. Mańka, *Madu*, s. 100–108; A. Cierpka, *Z Polski na Cejlon cz. I*, s. 108–115; S. Mańka, *O. Mańka O.M.N. dziękuje za rower*, s. 115–117.

⁴¹ Zob. 4(1929), nr 4(40): *Alleluja*, s. 121–126; *Wśród Indjan i Eskimosów cz. IX*, s. 126–135; *Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXVII*, s. 136–138; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. VIII*, s. 138–144; *Młodzieńcze, chcesz zostać braciszkiem-misjonarzem?*, s. 144–149; *Junjorat*, s. 150–153; A. Cierpka, F. Śmigielski, *Z Polski na Cejlon cz. II*, s. 154–158; *Siostry-misjonarki Św. Rodziny*, s. 159–160.

⁴² Zob. 4(1929), nr 5(41): „*Dana mi jest wszystka władza – Nauczajcie tedy wszystkie narody!*”, s. 162–167; J. Thomas, *Św. Tereska zwyciężyła*, s. 167–177; *Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXVIII*, s. 178–180; *Wśród Indjan i Eskimosów cz. X*, s. 181–185; S. Panek, *Czy zdrada Ojczyzny?*, s. 185–188; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. IX*, s. 188–193; A. Cierpka, F. Śmigielski, *Z Polski na Cejlon cz. III*, s. 193–197.

misji na Cejlonie⁴³. Wakacyjna odsłona pisma zawiera apel do darczyńców o sfinansowanie oświetlenia elektrycznego dla uczniów liceum oblatckiego w Krobi. Pozostałe artykuły skupiają się na procesie wzrostu miejscowego Kościoła na terenie Okawango i Pilkomajo (dzisiejsza Boliwia)⁴⁴. W drugim miesiącu wakacyjnym akcentowano postać Eugeniusza de Mazenoda i jego proces beatyfikacyjny, cuda za jego wstawiennictwem. Kontynuowano temat misji rozpoczętych przez zgromadzenie w Pilkomajo⁴⁵. We wrześniu, w artykułach zachęcano do zaangażowania osób świeckich na rzecz misji przez pomoc duchową i materialną. Szczególnie akcentowano postać Eugeniusza de Mazenoda, informowano o cudach i zachęcano do modlitwy za jego wstawiennictwem. Adresatów pisma informowano o strukturze zgromadzenia oblatów. W tym numerze zakończono cykle wydawnicze dotyczące historii misji wśród Indian i Eskimosów, a także w Okawango⁴⁶. Materiały formacyjne dla laikatu włączonego w pomoc misjom rozpoczęły październikowe wydanie miesięcznika. Były one związane z uroczystością Chrystusa Króla. W periodyku znalazły się materiały misjograficzne z Cejlonu, rozpoczęto też nową serię artykułów dotyczącej ewangelizacji Eskimosów w Kanadzie Północnej. Sprawozdanie ze swojej pierwszej samodzielnie powierzonej misji opublikował Stefan Mańka⁴⁷. Miesiąc później kontynuowano temat zaangażowania laikatu w sprawy misji, w stawanie

⁴³ Zob. 4(1929), nr 6(42): „Idzie, idzie Bóg prawdziwy...”, s. 201–206; Ojciec św. Pius XI *Papież-misjonarz*, s. 207–213; *Tu es Petrus*, s. 214; *Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXIX*, s. 215–218; *Wśród Indian i Eskimosów cz. XI*, s. 218–225; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. X*, s. 225–229; L. Dessy, *U rybaków w Valitundel*, s. 229–233; L. Nandzik, *Matka Boska Kodeńska błogosławi*, s. 233–234; *Nasz weteran na Cejlonie Brat Andrzejewski płacze*, s. 234–235.

⁴⁴ Zob. 4(1929), nr 7(43): J. Pawołek, *Tak dłużej nie idzie!*, s. 241–243; *Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXX*, s. 243–247; *Wśród Indian i Eskimosów cz. XII*, s. 247–254; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. XI*, s. 254–257; V. Vervoort, *Jak się w Boliwji misję zakłada*, s. 260–269.

⁴⁵ Zob. 4(1929), nr 8(44): *Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXXI*, s. 273–279; *Wśród Indian i Eskimosów cz. XIII*, s. 279–284; *Cud za wstawiennictwem ks. biskupa de Mazenod*, s. 285–287; V. Vervoort, *Jiitczyt-czamnee i Czyczee, czyli Bóg i zły duch Chulupisów*, s. 288–299; *Serce za serce*, s. 300–301; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. XII*, s. 302–304.

⁴⁶ Zob. 4(1929), nr 9(45): *Dlaczego pracuję dla misji?*, s. 313–314; *Wśród Indian i Eskimosów cz. XIV*, s. 315–325; *Ks. Eugenjusz de Mazenod, cz. XXXII*, s. 325–332; H. Bücking, *W kraju Owambosów cz. XIII*, s. 332–334; *Organizacja Zgromadzenia Oblatów M.N.*, s. 335–337; „Kultura” europejska, s. 337–338; *Jak zółw stał się zięciem królewskim*, s. 338–345; *Łaski otrzymane za wstawiennictwem Sługi Bożego ks. biskupa de Mazenod*, s. 345–348.

⁴⁷ Zob. 4(1929), nr 10(46): *Chrystus, król misyj*, s. 353–356; *Nad Oceanem Spokojnym*, s. 356–360; *Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXXIII*, s. 360–362; H. Bücking, *Moja podróż do Ukuanjamy*, s. 362–368; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. I*, s. 368–374; J. Thomas,

się osobą wspierającą obłackie zaangażowanie na tym polu. Prezentowano kolejne postacie misjonarzy Eskimosów, a także rozpoczęto kolejny cykl artykułów dotyczących Cejlonu, tudzież misji wśród Indian w Oregonie i Kolumbii Brytyjskiej (Kanada)⁴⁸. Treści związane z postacią założyciela oblatów zdominowały kolejne wydanie „Oblata Niepokalanej”. Podkreślano jego rolę w ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Innymi opracowaniami były materiały formacyjne dla laikatu związanego z oblatami i powołaniowe⁴⁹.

Piąty rok wydawniczy rozpoczął się od formacyjnych zamyśleń skierowanych do osób wspierających misje obłackie, a dotyczących treści misyjnych związanych z liturgicznym wspomnieniem imienia Jezus. Wśród tekstów znajdują się opracowania antropologiczne dotyczące Syngalezów i Tamilów (Cejlon). Przedstawiono model formacji seminarialnej według Eugeniusza de Mazenoda. Kontynuowano cykle wydawnicze dotyczące misji na Cejlonie i Oceanie Spokojnym⁵⁰. W jubileuszowym, pięćdziesiątym wydaniu pisma opublikowano kolejne materiały formacyjne dla zelatorów misyjnych. Zamieszczano materiały dotyczące działalności duszpasterskiej w Kanadzie, a także ukazywano początki misji w Urugwaju. Autorzy zachęcali do realizowania powołania misyjnego dziewczęta⁵¹. Misje w Oregonie, ich początek, został szeroko opisany w kolejnej odsłonie pisma. Opisywano w nim rozwój i pobożność maryjną mieszkańców Podlasia. W czasopiśmie znalazły się an-

Św. Tereska zawsze zwycięża, s. 374–381; S. Mańka, *Wyjazd na moją pierwszą stację misyjną*, s. 381–383; *Kongres eucharystyczny w kraju misyjnym*, s. 384–388.

⁴⁸ Zob. 4(1929), nr 11(47): *Mój cel*, s. 393–395; *Nad Oceanem Spokojnym cz. I*, s. 395–402; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXXIV, s. 402–408; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. II*, s. 408–413; *Ratujcie powołania misyjne*, s. 413–414; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. I*, s. 415–423; S. Mańka, *Wyjazd na moją pierwszą stację misyjną*, s. 423–427.

⁴⁹ Zob. 4(1929), nr 12(48): *Adwent ludów pogańskich*, s. 433–436; *Nad Oceanem Spokojnym cz. II*, s. 436–444; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXXV, s. 444–448; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. II*, s. 448–459; Ks. biskup E. de Mazenod a ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, s. 459–462; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. III*, s. 462–468; *Poświęcenie wielkiego dzwonu Sapiehów w Kodniu*, s. 468–470; *Na misje!*, s. 470–471.

⁵⁰ Zob. 5(1930), nr 1(49): *W Imię Jezusa – Dla Imienia Jezusa*, s. 3–10; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. III*, s. 10–18; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXXVI, s. 18–23; *Nad Oceanem Spokojnym cz. III*, s. 24–35; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. IV*, s. 36–40.

⁵¹ Zob. 5(1930), nr 2(50): *Światło ku oświeceniu pogan*, s. 41–43; *Nad Oceanem Spokojnym cz. IV*, s. 44–47; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XXXVII, s. 48–51; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. IV*, s. 51–54; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. IV*, s. 54–62; T. Labouré, *Coś o Urugwaju. Naszej najmłodszej misji*, s. 62–64; W. Sylla, *Historja kościoła św. Ducha w Winnipeg*, s. 64–72; *Ostatni wieczór*, s. 72–74; *Panny na misje*, s. 74–75.

tropologiczne rozważania dotyczące Cejlonu⁵². Duchowość misyjna, w oparciu o św. Terzę od Dzieciatka Jezus została szeroko opisana na kartach kwietniowego wydania „Oblata Niepokalanej”. Zostały w nim scharakteryzowane pierwsze działania ewangelizacyjne oblatów w Wielkiej Brytanii i wierzenia naturalne na Cejlonie. Zachęcano czytelników do nabożeństwa do Matki Bożej Markowickiej⁵³. W majowym „Oblacie Niepokalanej” publikowano materiały powołaniowe, przedstawiając stan szczęścia, który towarzyszy osobom realizującym swoje powołanie. Ukazywano misjonarzy oblatów jako tych, którzy zabiegają o szczególnie kult Maryi⁵⁴. Świadczenia autochtonów na temat misyjnej pracy wśród Eskimosów to jedna z najważniejszych treści analizowanego wydania pisma. Następną była charakterystyka pracy oblatów w Wielkiej Brytanii. W periodyku znajdują się kolejne opracowania dotyczące wiary naturalnej ludów Cejlonu⁵⁵. Akcja wspierania misji przez ufundowanie stypendiów uczniom oblackiej szkoły średniej pragnącym zostać misjonarzami została opisana w wakacyjnym wydaniu „Oblata”. Pozostałe treści związane były z działalnością powołaniową oraz prezentacją oblatów zaangażowanych w ewangelizację w różnych częściach świata⁵⁶. W sierpniowym wydaniu ob-

⁵² Zob. 5(1930), nr 3(51): *Nad Oceanem Spokojnym* cz. V, s. 81–87; *Ks. Eugenjusz de Mazenod* cz. XXXVIII, s. 88–91; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. V, s. 91–102; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. V, s. 102–106; *Czy możliwe?*, s. 106–107; *Wycieczka do Kodnia*, s. 107–109; H. Bücking, *Z misji św. Tereski w Owambolandzie*, s. 109–113; *Nikt nie został leżeć*, s. 113–116.

⁵³ Zob. 5(1930), nr 4(52): *Ręka przebodzona*, s. 121–123; *Nad Oceanem Spokojnym* cz. VI, s. 123–127; *Ks. Eugenjusz de Mazenod* cz. XXXIX, s. 127–129; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. VI, s. 129–134; „*Nie jestem bynajmniej do pożalowania*”, s. 134–136; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. VI, s. 137–143; *Dalsze wiadomości z Ugandy*, s. 144–146; G. Prakasar, *Pociechy i przykrości misjonarza cejlońskiego*, s. 146–150; S. Baderski, *Z naszych misyj parafialnych*, s. 150–152; E. Jaslier, *Nieliturgiczna pierwsza Komunia św.*, s. 152–155; J. Rousseau, *Thokolosi*, s. 155–158; *Matka Boska Markowicka prosi*, s. 158–160.

⁵⁴ Zob. 5(1930), nr 5(53): *Ks. Eugenjusz de Mazenod*, cz. XL, s. 161–163; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. VII, s. 163–174; *Czy będę szczęśliwy*, s. 174–177; *Nad Oceanem Spokojnym* cz. VII, s. 177–182; H. Lebreton, *Obrońca Matki Boskiej w kraju pogańskim*, s. 182–185; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. VII, s. 186–190; P. Bousquet, *Straszna śmierć grzesznika*, s. 190–191; *Jak mogę innych dla pracy misyjnej pozyskać?*, s. 192–193; W. Sylla, „*Iż nas nikt nie najął*”, s. 193–194.

⁵⁵ Zob. 5(1930), nr 6(54): *Ks. Eugenjusz de Mazenod* cz. XLI, s. 203–209; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. VIII, s. 210–222; *Nad Oceanem Spokojnym* cz. VIII, s. 223–230; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. VIII, s. 230–233.

⁵⁶ Zob. 5(1930), nr 7(55): J. Pawołek, *Ratujcie powołania misyjne!*, s. 241–243; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. IX, s. 243–250; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. IX, s. 250–259; *Ks. Eugenjusz de Mazenod* cz. XLII, s. 259–262; *Nasi Cejlończycy się*

lackiego pisma akcentowano działalność na rzecz promocji ludzkiej wśród Eskimosów. Rozpoczęto cykle wydawnicze dotyczące działalności oblatów w Stanach Zjednoczonych i dotyczące powołań. W tych ostatnich księża i bracia misjonarze zostali porównani do żołnierzy Chrystusa. Wskazywano na potrzebę pogłębienia duchowości maryjnej wśród czytelników pisma⁵⁷. Formacja seminaryjna kleryków z krajów misyjnych to jeden z tematów poruszanych w październikowym „Oblacie”. W opracowaniach analizowano posługę wśród Indian. Szerzej opisywano misje oblatów, w tym z Polski, na Cejlonie. Wśród artykułów znajduje się opis formacji nowicjackiej oblatów⁵⁸. Formacja oblacka na poziomie seminaryjnym, była głównym tematem pisma w październiku, wypełnionego artykułami zachęcającymi do wstąpienia do Zgromadzenia. Czytelnikom prezentowano w nim, poza tradycyjnymi tekstami historycznymi, duchowość misyjną św. Teresy od Dzieciatka Jezus OCD, a także działalność duszpasterską wśród wychodźstwa we Francji⁵⁹. Od artykułów formacyjnych dotyczących śmierci i jej misyjnego wymiaru rozpoczął się listopadowy numer „Oblata Niepokalanej”. Szerzej opisywano w nim działalność duszpasterską wśród Polonii w Kanadzie, a także w kilku artykułach zachęcano do pielgrzymowania do sanktuarium maryjnego w Kodniu⁶⁰. Ostatnie

odzywają, s. 262–273; J. Kowalski, *W srebrnym wianku*, s. 273–276; L. Nandzik, *Dla M.B. Markowickiej*, s. 277–278.

⁵⁷ Zob. 5(1930), nr 8(56): Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLIII, s. 281–284; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. X, s. 284–289; J. Gotthard, *Podróż biskupia w Afryce Poł-Zach.*, s. 290–295; S. Panek, *Przygotowania do walki* cz. I, s. 295–299; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. X, s. 299–306; OO. *Oblaci w Stanach Zjednoczonych* cz. I, s. 306–310; S. Panek, *Byłem na odpuszc w Kodniu*, s. 310–313.

⁵⁸ Zob. 5(1930), nr 9(57): Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLIV, s. 321–324; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. XI, s. 324–328; S. Panek, *Przygotowania do walki* cz. II, s. 328–331; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. XI, s. 332–336; OO. *Oblaci w Stanach Zjednoczonych* cz. II, s. 336–339; M. Kalmes, *Wioletta, dziewczynka indyjska*, s. 339–344; H. Bücking, *Lament pogańskiej murzynki nad zamordowanym synem*, s. 344–345; E. Saverrimuttu, *Walka między dobrem a złem na Cejlonie*, s. 346–350; *Seminarjum dla krajowców w Roma*, s. 350–353; M.B. Kodeńskiej *zwrócono koronę*, s. 354.

⁵⁹ Zob. 5(1930), nr 10(58): *Gorliwość apostolska św. Tereski*, s. 361–367; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. XII, s. 367–375; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLV, s. 376–380; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. XII, s. 380–384; S. Panek, *Przygotowania do walki* cz. III, s. 385–390; J.W. Kulawy, *Wrażenia z wyprawy misyjnej do Francji*, s. 391–395.

⁶⁰ Zob. 5(1930), nr 11(59): *Zmiłujcie się nad nami!*, s. 401–402; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu* cz. XIII, s. 403–409; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLVI, s. 410–411; *Wielkie święto Polonji w Winnipegu*, s. 411–415; L. Rouquette, *Epopea Biała* cz. XIII, s. 415–419; *Królowa Podlasia*, s. 419–423; *Nad Bugiem*, s. 424; OO. *Oblaci w Stanach Zjednoczonych* cz. III, s. 425–428.

wydanie pisma z analizowanego roku zawiera jeden jubileuszowy artykuł o historii zgromadzenia, jego polskiej prowincji, ze szczegółową charakterystyką poszczególnych domów (klasztorów) oblackich, w tym formacyjnych⁶¹.

Siostrzane zgromadzenie św. Rodziny z Bordeaux i jego zaangażowanie misyjne na Cejlonie rozpoczyna szósty rok wydawniczy „Oblata Niepokalanej”. Kilka innych opracowań dotyka tematu działalności oblatów, w tym polskich, na tej wyspie. Opisano w nim także szerzej misje w Boliwii⁶². Historia ewangelizacji Cejlonu i postać pierwszego biskupa tej wyspy została scharakteryzowana w lutym analizowanego roku wydawniczego. Innym poruszonym tematem były misje w Natalu (dziś RPA). Ukazywano ich początki, faunę, florę, antropologię mieszkańców tych terenów i przybycie oblatów na Przylądek Dobrej Nadziei. Podsumowywano kolejny rok działalności Wikariatu Apostolskiego Windhoek (dziś RPA)⁶³. Misje na terenach dzisiejszego RPA, w wikariatach apostolskich Natal i Windhoek zostały poddane szerokiej analizie w kolejnym wydaniu periodyku. Znajdowały się tam opracowania dotyczące pracy oblatów na Cejlonie i treści powołaniowe, wzywające do wstąpienia do oblatów, przekonujące czytelników do łożenia na ich wykształcenie⁶⁴. Misje na Cejlonie, wśród Eskimosów i wśród Kafrów (RPA) to zasadnicze tematy kwietniowego „Oblata”. Drukowano w nim także legendy misyjne z Cejlonu⁶⁵. Materiały maryjne rozwijające duchowość mi-

⁶¹ Zob. 5(1930), nr 12(60): *Dziesięć lat Zgrom. Oblatów w Polsce 1920–1930*, s. 433–483.

⁶² Zob. 6(1931), nr 1(61): P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. IX*, s. 4–12; A. Cierpka, S. Mańska, J. Andrzejewski, *Nasi Cejlończycy się odzywają*, s. 12–20; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLVII, s. 20–23; L. Rouquette, *Epopoea Biała cz. IX*, s. 23–25; P. Stahl, *Walka z dziewiczym lasem w Gran Chaco boliwijskim*, s. 25–31; OO. Oblaci w Stanach Zjednoczonych cz. IV, s. 31–35; P. Stahl, *Co się sieje, to się sprząta*, s. 35–38; L. Klein, *Z poganina apostoł*, s. 38–40.

⁶³ Zob. 6(1931), nr 2(62): P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. X*, s. 42–52; G. Thomas, *Św. Tereska w Kelaniya*, s. 52–55; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLVIII, s. 55–58; Oblaci w Natalu, s. 58–62; L. Rouquette, *Epopoea Biała cz. X*, s. 62–69; J. Gotthard, *Wikariat Apostolski Windhoek*, s. 69–73; S. Mańska, *Lew i zając*, s. 73–74; *Ratujcie powołania misyjne*, s. 75–78.

⁶⁴ Zob. 6(1931), nr 3(63): *Pierwsze początki w Afryce Południowej*, s. 82–85; Ks. Eugenjusz de Mazenod cz. XLIX, s. 85–91; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. XI*, s. 91–104; L. Rouquette, *Epopoea Biała cz. X*, s. 104–107; S. Mańska, *Przedstawienie Wielko-tygodniowe na Cejlonie*, s. 107–113; Oblaci w Natalu, s. 58–62; J. Gotthard, *Wikariat Apostolski Windhoek*, s. 69–73; S. Mańska, *Lew i zając*, s. 73–74; *Ratujcie powołania misyjne*, s. 75–78.

⁶⁵ Zob. 6(1931), nr 4(64): *Pierwsze początki misyj OO. Oblatów wśród Kafrów Afryki Południowej*, s. 121–131; J. Nawrat, *Ś.P. Fr. Henryk Stroka O.M.N.*, s. 137–141; S. Mańska, *O żółciu i łabędziach*, s. 141–142; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. XII*, s. 142–150; L. Rouquette, *Epopoea Biała cz. X*, s. 151–153.

syjną nabywców oblackiego miesięcznika to jeden z zasadniczych tematów majowego wydania pisma. Rozpoczęto w nim kolejny cykl publikacji dotyczących zaangażowania misyjnego wśród Eskimosów, rozpoczynając od ich analizy antropologicznej⁶⁶. Cztery główne kierunki oblackiej ewangelizacji Inuków: deltę MacKenzie, Alaskę, Zatokę Hudsona i rzekę Coppermine zanalizowano w kolejnym wydaniu miesięcznika. Znalazł się w nim również szereg tekstów dotyczących Cejlonu⁶⁷. Tematyka powołańowa, działalność oblatów wśród Indian, szczególnie kanadyjskich, to domena wakacyjnego „Oblata Niepokalanej”⁶⁸. Treści powołańowe zdominowały także sierpniowe wydanie „Oblata”. Znalazły się w nim opracowania dotyczące duchowości kleryków i sprawozdanie z oblackich święceń kapłańskich. Zaznajamiano czytelników z działalnością oblatów w kopalniach Ameryki Południowej⁶⁹. Materiały misjograficzne z Arktyki i Cejlonu to główne treści kolejnego numeru „Oblata”. Zwracano w nim również uwagę na pracę ewangelizacyjną wśród najuboższych, m.in. rybaków i Indian kanadyjskich⁷⁰. Katechezy formacyjne dla czytelników na uroczystość Chrystusa Króla to główne treści kolejnego „Oblata”. Oblaci zapraszali czytelników w artykułach do pielgrzymowania do sanktuarium maryjnego w Kodniu⁷¹. Głównym tematem listopadowego

⁶⁶ Zob. 6(1931), nr 5(65): *Marja a misje*, s. 161–165; *Misje Oblatów wśród Eskimosów cz. I*, s. 165–174; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. XIII*, s. 174–182; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. XI*, s. 182–187; P. Duchaussois, *Ks. Arcybiskup Grouard umarł*, s. 187–197.

⁶⁷ Zob. 6(1931), nr 6(66): *Misje Oblatów wśród Eskimosów cz. II*, s. 202–209; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. XII*, s. 210–212; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu cz. IX*, s. 213–225; S. Mańka, *Wąż św. Antoniego*, s. 225–227; tenże, *Z mojego dziennika...*, s. 227–229; G. Praskar, *Walka z pogaństwem na Cejlonie*, s. 230–233; tenże, *Z bajek indyjskich*, s. 234–235.

⁶⁸ Zob. 6(1931), nr 7(67): *Misje Oblatów wśród Eskimosów cz. III*, s. 242–253; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. XIII*, s. 254–257; W. Sylla, *Nawrócenie starej czarownicy za wstawnictwem św. Matki Anny*, s. 257–261; Ś.p. Frater Stan. Panek O.M.N., s. 261–265; S. Panek, *Serce matczyne*, s. 266–269.

⁶⁹ Zob. 6(1931), nr 8(68): *Misje Oblatów wśród Eskimosów cz. IV*, s. 282–288; P. Duchaussois, *Ciekawe powołanie misyjne*, s. 288–292; *Maszilo i Masziliwane, bratobójstwo*, s. 292–295; S. Panek, *Dwie matki misjonarzy*, s. 295–298; *Wielkie dni w polskiej prowincji Oblatów*, s. 299–302; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. IX*, s. 302–307; C. de Hovre, *Mickie*, s. 308–311.

⁷⁰ Zob. 6(1931), nr 9(69): *Misje Oblatów wśród Eskimosów cz. V*, s. 322–326; B. Roehr, *Więcej misjonarzy modlitwy!*, s. 326–329; *Siła zwycięska chrześcijańskiej miłości*, s. 329–331; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. X*, s. 331–335; *Św. Antoni na Cejlonie*, s. 335–338; *O Indjanach kanadyjskich, cz. I*, s. 338–345; S. Mańka, *O rybakach cejlońskich*, s. 346–347.

⁷¹ Zob. 6(1931), nr 10(70): *Chrystus – Król*, s. 354–357; *Misje Oblatów wśród Eskimosów cz. VI*, s. 357–366; *Historja kościoła św. Antoniego w Kolombo-Kochchikade*, s. 366–368; L. Rouquette, *Epopea Biała cz. XI*, s. 368–371; *Po uroczystościach w Kodniu*, s. 372–382; S. Mańka, *Nisi Suloka*, s. 382–384.

wydania czasopisma były materiały formacyjne dla czytelników wspomagających działalność misyjną oblatów. W tekstach wskazywano na wartość niedzieli misyjnej czy misyjny wymiar czyśćca. Proszono także o pomoc materialną dla misji⁷². Podobne były treści ostatniego wydania periodyku w 1931 r. Oprócz materiałów powołaniowych, publikowano opracowania dotyczące Cejlonu, Arktyki i Kanady ze względu na obecność na tych terenach misjonarzy z Polski (bez Arktyki)⁷³.

2. Lata 1932–1938

Wraz z rokiem 1932 nastąpiło przeniesienie redakcji z Krobi do Poznania i drugi etap w funkcjonowaniu redakcji. Skład redakcji nie zmienił się. Jednocześnie zostały zakończone wcześniej publikowane cykle wydawnicze. W styczniowym „Oblacie Niepokalanej” opublikowano materiały formacyjne dla czytelników zaangażowanych we wspieranie dzieła misyjnego oblatów. Publikowano w nim opracowania etnologiczne dotyczące świętowania Bożego Narodzenia w różnych krajach misyjnych. Zwracano także uwagę na rolę i problemy starszego pokolenia⁷⁴. Akcentowanie roli miejscowych katechistów, włączanie ich w prace misyjne oblatów zostało scharakteryzowane w kolejnym miesiącu. Następne opracowania misjograficzne dotyczyły podróży w Arktyce i Afryce⁷⁵. Powołania miejscowe, materialne

⁷² Zob. 6(1931), nr 11(71): *Msze św. za zmarłych*, s. 385–387; *O Indianach kanadyjskich*, cz. II, s. 387–390; *Odezwa na niedzielę misyjną*, s. 390–394; L. Rouquette, *Epopoea Biała* cz. XII, s. 394–399; *Czyścić a misje*, s. 399–400; M. Abraham, *Cejlon błaga o pomoc*, s. 400–402; A. Lacombe, *O skalp*, s. 402–305; K. Chojan, *Grosz wdowi*, s. 405–407; *Wiara starego Indianina*, s. 408–410.

⁷³ Zob. 6(1931), nr 12(72): *Gotujcie drogę Pańską*, s. 417–420; *O Indianach kanadyjskich*, cz. III, s. 420–425; A. Pfister, *Dwie chaty – dwa groby*, s. 425–429; L. Rouquette, *Epopoea Biała* cz. XIII, s. 429–432; *Konsekracja ks. biskupa Fallaize pod kołem polarnym*, s. 432–434; A. Turquetil, *Zemsta pogańskiego Eskimosa*, s. 434–436; L. Dessy, *Na stacji misyjnej w dżungli cejlońskiej*, s. 436–339; M. Kalmes, *Aniela, dziewczynka indjańska*, s. 439–441; P. Selmer, *Zły duch w kraju pogańskim*, s. 441–442.

⁷⁴ Zob. 7(1932), nr 1(73): *Szczęście wiary*, s. 3–6; *Nasz Ojciec umarł*, s. 6–15; *Jak Indianie uroczystość Bożego Narodzenia przenieśli na 17 grudnia*, s. 16–18; A. Pfister, *Moja pierwsza gwiazdka w upalnej Afryce*, s. 19–20; *Los kobiety, dzieci i starców u pogańskich Indian kanadyjskich*, s. 20–26; A. Pfister, *Jaśmina – bohaterska małżonka murzyńska*, s. 27–29; *Śmierć małego Eskimosa*, s. 30–31.

⁷⁵ Zob. 7(1932), nr 2(74): W. Sylla, *Prace i kłopoty afrykańskiego misjonarza*, s. 33–40; A. Allie, *Podróż po Oceanie Lodowatym*, s. 40–43; J. Dubach, *Magdalena, murzyńska pokutnica*, s. 43–49; W. Łaniewski, *Bohaterki*, s. 50–56.

wsparcie misji i życie wiarą bez względu na zaplecze materialne to główne zagadnienia kolejnego numeru „Oblata”. Wśród tekstów pojawiły się reportaże z życia emigracji w Kanadzie⁷⁶. Bieżąca praca misjonarzy w Arktyce, na Cejlonie, w Botswanie to główne zagadnienia kwietniowego wydania oblackiego miesięcznika. Skupiano się także na pomocy materialnej dla mieszkańców Meksyku⁷⁷. Maryja – patronka misji i laikatu wspierającego misje – otwiera kolejne wydanie pisma. Jego czytelnicy zaproszeni byli do pogłębienia duchowości maryjnej przez pielgrzymowanie do sanktuarium markowickiego. Szerzej opisano bieżące działania misji wśród Eskimosów. Rozpoczęto cykl artykułów o zmarłym P. Czekaju OMI⁷⁸. Kult Serca Jezusowego na misjach i wśród osób świeckich wspierających tę działalność, to jedno z zagadnień poruszanych na łamach pisma miesiąc później. Analizowano w opracowaniach, w tym wydaniu, role kobiet w społeczeństwie kanadyjskim (Indianie, Eskimosi)⁷⁹. Katecheza misyjna dla czytelników na uroczystość Przenajświętszej Krwi Pana Jezusa rozpoczęła wakacyjną odsłonę periodyku. Autorzy zajmowali się w nim sytuacją materialną misji w Arktyce, próbom ich samobilansowania. Przedstawiona została rola dziewcząt w rodzinach inuickich⁸⁰. okazją do zaprezentowania duchowości i apostołskości maryjnej Eugeniusza de Mazenoda była 150. rocznica urodzin założyciela. Wydanie sierpniowe uzupełniły informacje z Arktyki

⁷⁶ Zob. 7(1932), nr 3(75): Św. Józef – główny ekonom misyj Północy, s. 65–67; Pierwszy kapłan murzyński w Batsutolandzie, s. 68–71; B. Sienne, Ś.P. Arcybiskup Dontenwill O.M.N., s. 71–74; J. Gotthard, Wikariat Apostolski Windhoek w Afryce Poł.-Zachodniej, s. 74–77; Mgr. Turquetil O. M. N. Noey Biskup Eskimosów, s. 77–81; H. Meysing, Wikariat Apostolski Kimberley (Afryka Poł.), s. 82–84; Poświęcenie „Domu polskiego” przy parafii św. Ducha w Winnipegu (Kanada), s. 85–89; Gran Chaco i jego mieszkańcy, s. 89–92.

⁷⁷ Zob. 7(1932), nr 4(76): J. Riou, Z dziennika misjonarza indjańskiego, s. 97–105; J. Wüst, Jakeśmy nad Okawangiem szkołę budowali..., s. 105–112; Zabłądził i umarł z głodu, s. 112–115; F. Fallaize, Początki misji Lettie Harbour w krainie Eskimosów, s. 115–121; Z Ponds-Inlet, najdalej na północ wysuniętej misji eskimoskiej, s. 121–126; S. Mańka, Nuvara-Eliya, miejsce kuracyjne na Ceylonie, s. 126–127.

⁷⁸ Zob. 7(1932), nr 5(77): Marja – Królowa misyj, s. 129–134; F. Fafard, Smutki i pociechy misjonarza Eskimosów na Najdalszej Północy, s. 135–147; J. Nawrat, Śp. Ks. Paweł Pius Czakaj cz. I, s. 148–156; Matce Boskiej Markowickiej podziękowanie, s. 156–157.

⁷⁹ Zob. 7(1932), nr 6(78): Serce Jezusa a misje, s. 161–163; Zwyczaje i obyczaje Buszmanów, s. 163–169; J. Thiel, Oblaci a Najświętsze Serce Jezusa, s. 169–173; Śp. Ks. Paweł Czakaj O.M.N. cz. II, s. 174–179; A. Turquetil, Biskup Eskimoski o swoich misjach, s. 180–187; Ciesz się Kanado!, s. 187–188; O. Quinlivan, W kolonji śmierci, s. 188–192.

⁸⁰ Zob. 7(1932), nr 7(79): W. Łaniewski, Oby nie poszła na marne!..., s. 193–196; Futra – a misje w Kanadzie, s. 197–212; Śp. Ks. Paweł Czakaj O.M.N. cz. III, s. 213–217; J. Laperrière, Elżbieta, dziewczynka indjańska, lilja wśród lodów polarnych, s. 218–222.

i Cejlonu⁸¹. Kult Maryi w dżungli cejlońskiej i na innych misjach oblackich to główny temat wrześniowego „Oblata Niepokalanej”. Znajdowały się w nim opisy fauny kanadyjskiej, a także misjograficzne opisy działalności misjonarzy z Afryki, które zapoczątkowały nowe cykle wydawnicze⁸². W październiku zaprezentowano czytelnikom Teodora Labouré, nowego przełożonego generalnego oblatów. Wśród tekstów znalazły się katechezy na niedzielę misyjną, a także postać św. Teresy od Dzieciątka Jezus OCD, patronki misji. W analizowanym numerze zachęcano dziewczęta do wstępowania do zgromadzeń misyjnych⁸³. Dzień Zaduszny i jego rola w kształtowaniu świadomości misyjnej został omówiony w listopadowym „Oblacie Niepokalanej”. Publikowano w nim materiały powołaniowe skierowane do kandydatów do zgromadzenia wydawcy. Analizowano trudności nowych misjonarzy rozpoczynających pracę⁸⁴. Świątowanie Bożego Narodzenia w różnych regionach świata to zasadnicza treść ostatniego numeru pisma w analizowanym roczniku. Wśród innych dominowała pobożność maryjna misjonarzy, a także materiały misjograficzne z Afryki, pokazujące troskę misjonarzy o najmłodsze pokolenia autochtonów⁸⁵.

Szeroki opis wizyty bp. Gabriela Breynata z Arktyki (Wikariat Apostolski Mackenzie, Kanada Północna), zdominował styczniowe wydanie „Oblata

⁸¹ Zob. 7(1932), nr 8(80): W. Łaniewski, *Apostoł Marji*, s. 225–232; *Przygody misjonarza afrykańskiego Ojca Le Bihan O.M.N. cz. I*, s. 232–239; S. Mańka, *Nasz O. Mańka z Cejlonu nareszcie się odzywa*, s. 240–244; J. Nawrat, *Śp. Ks. Paweł Czakaj O.M.N. cz. IV*, s. 245–252.

⁸² Zob. 7(1932), nr 9(81): P. Koppe, *Matka Boska w dżungli cejlońskiej*, s. 257–261; *Przygody misjonarza afrykańskiego Ojca Le Bihan O.M.N. cz. II*, s. 261–265; J. Nawrat, *Śp. Ks. Paweł Czakaj O. M. N. cz. V*, s. 265–271; W. Łaniewski, *Z fauny kanadyjskiej cz. I*, s. 271–274; J. Panek, *Śp. Frater Ryszard Tlatlik O.M.N.*, s. 275–279.

⁸³ Zob. 7(1932), nr 10(82): *Mamy Ojca*, s. 290–292; K. Salotti, *Gorąca odezwa na „Dzień Misyjny”*, s. 292–300; W. Kulawy, *Śp. O. Paweł Czakaj O.M.N. cz. VI*, s. 300–303; *Przygody misjonarza afrykańskiego Ojca Le Bihan O.M.N. cz. III*, s. 303–307; *Śladami św. Teresy, patronki misyj*, s. 307–311; *Z fauny kanadyjskiej cz. II*, s. 312–313; *Panny na misje*, s. 314; *Jimmy*, s. 315–319.

⁸⁴ Zob. 7(1932), nr 11(83): *Dzień Zaduszny*, s. 321–322; *Przygody misjonarza afrykańskiego Ojca Le Bihan O.M.N. cz. IV*, s. 322–326; P. Koppe, *U św. Idziego w Mikorzyńcu*, s. 327–331; *Ubezpieczenie pogrzebowe w misjach*, s. 331–334; H. Repka, *Oblóczyny*, s. 334–338; *Z fauny kanadyjskiej cz. III*, s. 339–340; *Śp. Ks. biskup Joussard O.M.N.*, s. 340–341; J. Michel, *Tajemnica Antosi*, s. 341–345; R. Rittmüller, *Trudności początkującej misji*, s. 345–348.

⁸⁵ Zob. 7(1932), nr 12(84): W. Sylla, *Boże Narodzenie w Afryce Południowej*, s. 353–357; H. Repka, *Marja matką mu była*, s. 357–359; *Gwiazdka u Indian*, s. 360–366; *Z fauny kanadyjskiej cz. IV*, s. 366–367; S. Mańka, *Mojżesz, czyli z wody wyciągnięty*, s. 367–370; *Misjonarza pociechy i smutki*, s. 370–375; *Co misjonarz o swoich murzynkach opowiada*, s. 375–376; R. Rittmüller, *Pojedynek murzyński*, s. 376–377.

Niepokalanej” z 1933 r. Zaprezentowano jego życiorys, a także poszczególne punkty jego wizyty. Innym poruszonym tematem były misje w Botswanie i Namibii⁸⁶. W lutym zaprezentowano ogólnościowe dane dotyczące misji. Działalność misjonarzy określano terminem „wojny” przeciw pogaństwu. Omawiano dalej wizytę bp. G. Breynata i misje w Arktyce ze szczególnym uwzględnieniem klimatu, opisu mieszkańców, problemu wyżywienia, podróży i pracy misyjnych. Charakteryzowano także misje w RPA⁸⁷. Bieżąca praca oblatów w Urugwaju, na Cejlonie i w RPA to główne zagadnienia marcowego wydania pisma. Czytelników przekonywano do potrzeby prowadzenia misji⁸⁸. Charakterystyka ludów, do których są posłani misjonarze, rozpoczyna kolejne wydanie analizowanego pisma. Informowano w nim czytelników o kolejnej nominacji kardynalskiej dla oblata, a także o święceniach biskupich w Arktyce. Powiadomiono też o utworzeniu nowej misji w Kongo Belgijskim⁸⁹. W majowym „Oblacie Niepokalanej” zwrócono uwagę na różnorodność religijną ludzi, do których posłani są misjonarze. Wskazywano na potrzebę ewangelizacji ludzi wyznających inne religie. W piśmie publikowano materiały powołaniowe i misjograficzne z Cejlonu, Kanady i RPA⁹⁰. Paganie, jako grupa docelowa, do której udają się misjonarze, zostali ukazani w szóstym wydaniu czasopisma z analizowanego roku. Analizowano duchowość eucharystyczną misjonarzy i osób misjonowanych. Wśród tekstów znajdowały się opisy misjograficzne z RPA oraz tradycyjnie Cejlonu, gdzie pracowało najwięcej oblatów z Polski⁹¹.

⁸⁶ Zob. 8(1933), nr 1(85): Ks. biskup Breynat w Polsce, s. 4–21; Co nam bohater „Okawanga” o swych misjach, s. 21–31; Z fauny kanadyjskiej cz. V, s. 31–32.

⁸⁷ Zob. 8(1933), nr 2(86): Misja światowa cz. I, s. 33–35; Co nam ks. bp. Breynat o swoich misjach opowiadał, s. 35–49; K. Kaźmierczak, Z Poznania do Beauval cz. I, s. 49–53; Wikarjat Apostolski Basutoland, s. 53–55.

⁸⁸ Zob. 8(1933), nr 3(87): Misja światowa cz. II, s. 65–66; H. Bücking, Audjencja u króla Ipumbu, s. 66–72; K. Kaźmierczak, Z Poznania do Beauval, cz. II, s. 72–76; Z fauny kanadyjskiej cz. VI, s. 76–77; A. Cierpka, Nasz O. Cierpka z Cejlonu pisze, s. 77–81; D. Franco, Oblaci w Urugwaju i ich praca, s. 82–84.

⁸⁹ Zob. 8(1933), nr 4(88): Misja światowa cz. III, s. 97–100; W purpurze kardynalskiej, s. 101–102; A. Kermel, Przyjęcie biskupie u Eskimosów, s. 102–112; K. Kaźmierczak, Z Poznania do Beauval, s. 112–115; Z fauny kanadyjskiej cz. VII, s. 115–116; Ratujcie powołania misyjne!, s. 116–118; Z najnowszej naszej misji w Kongo Belgijskim, s. 118–123; Polacy w Kanadzie, s. 123–125.

⁹⁰ Zob. 8(1933), nr 5(89): Misja światowa cz. IV, s. 129–131; A. Cierpka, Odpust na Cejlonie, s. 131–138; Małe Seminarjum Duchowne OO. Oblatów, Lubliniec, Śląsk, s. 139–142; Z fauny kanadyjskiej cz. VIII, s. 142–143; Siostry w misjach, s. 144–152.

⁹¹ Zob. 8(1933), nr 6(90): Misja światowa cz. IX, s. 161–164; A. Kermel, Wspomnienia i wrażenia z krainy Eskimosów, s. 164–178; T. Thiele, Kwatabumbo, s. 178–180; Z fauny

Wakacyjny „Oblat Niepokalanej” zawiera analizę przedstawiającą pogan jako ludzi żyjących w ciemności i grzechu. Ukazywano misjonarzy jako tych, którzy ewangelizują pogan, i którzy pokonują przeszkody przyrodnicze, aby do nich dotrzeć (drapieżne zwierzęta, skrajne temperatury)⁹². Powszechne powołanie chrześcijan do ewangelizacji i odpowiedzialności za nią, na przykładzie misji, otwiera sierpniowe wydanie analizowanego miesięcznika misyjnego. Przedstawiano w nim działalność duszpasterską wśród Polonii w Kanadzie. Innym poruszonym zagadnieniem było narażanie na utratę życia misjonarzy na powierzonych im placówkach⁹³. Chrześcijaństwo, jako religię uniwersalną, która powinna być obecna na całym świecie, zostało opisane we wrześniowym „Oblacie”. Autorzy zajmowali się w nim wierzeniami miejscowymi na Cejlonie, w Arktyce i RPA. Część tekstów poświęcono czarownikom. Czytelników zapraszano do pogłębiania duchowości maryjnej i pielgrzymowania do Kodnia⁹⁴. Pogłębienie duchowości misyjnej wśród katolików postulowali autorzy artykułów w październikowej odsłonie pisma. Znajdowały się w nim także treści powołaniowe związane z wysłaniem kleryków do Kanady i przygotowania ich do pracy wśród Eskimosów. Akcentowano pomoc św. Teresy od Dzieciątka Jezus OCD w działalności misyjnej⁹⁵. Do modlitwy za zmarłych i zamawiania Mszy św. na misjach zachęcał czytelników artykuł otwierający kolejne wydanie pisma. Czytelnikom podano też dane o liczbie katolików i misjonarzy na świecie. Przekonywano o konieczności formowania miejscowego duchowieństwa, a także informowano o rozpoczętej misji obłackiej w Laosie

kanadyjskiej cz. IX, s. 180–182; *Najświętszy Sakrament i misje*, s. 182–183; *Najnowsze wiadomości o naszych Cejlończykach*, s. 183–187.

⁹² Zob. 8(1933), nr 7(91): *Misja światowa cz. X*, s. 193–196; C. Claeys, *Walka o życie w krainie Eskimosów*, s. 197–201; J. Dohren, *Wołowym zaprzęgiem przez puszcę afrykańską*, s. 201–214; *Z fauny kanadyjskiej cz. X*, s. 215–216; A. Saindon, *Kłopoty misjonarza*, s. 216–220; R. Rittmüller, *Malonga*, s. 221–224.

⁹³ Zob. 8(1933), nr 8(92): *Misja światowa cz. XI*, s. 225–230; *To i owo z krainy Eskimosów*, s. 230–235; *Wychodźstwo polskie w Kanadzie obchodzi jubileusz swego duszpasterza O. Sylwi OMN*, s. 235–243; L. Klein, *Anastazja*, s. 243–246; *Z fauny kanadyjskiej cz. XI*, s. 246–247; H. Bücking, *Śmierć pierwszego misjonarza Owambolandu w Afryce Poł-Zach.*, s. 247–253.

⁹⁴ Zob. 8(1933), nr 9(92): *Misja światowa cz. XII*, s. 257–261; F. Śmigielski, *Drogi misyjne na Cejlonie*, s. 261–266; W. Sylla, *Zdemaskowani czarownicy*, s. 267–274; *Matce Boskiej Kodeńskiej podziękowanie*, s. 274–275; A. Kermel, *Dwa obozy*, s. 276–280; *Z fauny kanadyjskiej cz. XII*, s. 281–282; A. Binamé, *Polowanie z przygodami*, s. 282–285; P. Sobik, *Miva*, s. 285–287.

⁹⁵ Zob. 8(1933), nr 10(94): *Misja światowa cz. XIII*, s. 289–293; L. Caliński, *Fr. Caliński pisze z Kanady*, s. 293–304; *Z fauny kanadyjskiej cz. XIII*, s. 304–307; F. Śmigielski, *Kłopoty i pociechy misjonarza cejlońskiego*, s. 307–312; *Św. Tereska pomaga*, s. 312–313.

(rozpoczęcie cyklu wydawniczego)⁹⁶. Kolejne dane dotyczące Kościoła i misji zaprezentowano na kartach czasopisma w grudniu. Przedstawiano tam też pierwsze próby rozpoczęcia ewangelizacji w Laosie. Jednocześnie wskazywano na wydane owoce misji w RPA i na Cejlonie. W piśmie znalazło się misjograficzne omówienie świąt Bożego Narodzenia na Cejlonie⁹⁷.

Pomoc najuboższym mieszkańcom Afryki i jej charakterystyka to tematy „Oblata Niepokalanej” w pierwszym numerze z 1934 r. Znajdowały się w nim ogólne omówienia misji na Cejlonie, a także zadań domu generalnego oblatów w Rzymie (nb. z mylną nazwą zgromadzenia). Innymi poruszonymi zagadnieniami były ewangelizacja trędowatych i fenomen czarowników w Afryce. Zachęcano czytelników do finansowego wspomagania misji⁹⁸. Aktualne statystyki misyjne opublikowano w kolejnym wydaniu miesięcznika. Znalazły się w nim informacje misjograficzne z terenu dzisiejszej RPA. Publikowano także najważniejsze wydarzenia z sanktuarium maryjnego w Kodniu⁹⁹. Charakterystyka kolebki oblatów we Francji to przykład materiału informacyjno-formacyjnego dla odbiorców pisma w marcu 1934 r. W analizowanym wydaniu akcentowano codzienną pracę oblatów, szczególnie na Cejlonie. W opracowaniach uzasadniano nazwę „misjonarze”, dla oblatów pracujących w kraju¹⁰⁰. Jubileuszowe wydanie periodyku rozpoczęło się od publikacji treści powołaniowych i zachęty

⁹⁶ Zob. 8(1933), nr 11(95): *Zmiłujcie się...*, s. 321–322; *Misja światowa cz. XIV*, s. 322–327; *Wikariat apostolski Laos cz. I*, s. 327–332; K. Salotti, *Duchowieństwo rodzime – nadzieję kościoła*, s. 332–342; *Z fauny kanadyjskiej cz. XIV*, s. 343–344; F. Śmigielski, *O. Śmigielski z Cejlonu pisze*, s. 345–349; *Coś cenniejszego...*, s. 349–350; *Św. Teresa nie da się zawstydzić*, s. 351.

⁹⁷ Zob. 8(1933), nr 12(96): *Misja wszechświatowa cz. XV*, s. 353–355; *Wikariat Apostolski Laos cz. II*, s. 355–362; M. Hentrich, *Chrystus zwycięża*, s. 362–368; *Z fauny kanadyjskiej cz. XV*, s. 368; *Wiadomości z Kodnia*, s. 369–372; *Pierwsze wrażenia na Cejlonie*, s. 372–376; L. Dessy, *Ubóstwo betlejemskie misyj katolickich na wyspie pereł*, s. 376–378.

⁹⁸ Zob. 9(1934), nr 1(97): A. Vollmer, *Czarne Dzieciątko*, s. 3–6; *Zgromadzenie OO. Oblatów*, s. 6–10; S. Mańka, *Wyspa Cejlon*, s. 10–16; W. Łaniewski, *Mój obowiązek wspierania misyj*, s. 16–20; P. Fallaize, *Św. Teresa opiekuje się misjonarzami*, s. 20–22; *Odwiedziny w przytulisku dla trędowatych*, s. 22–26; N. Guillous, *Coś o czarownikach*, s. 26–27.

⁹⁹ Zob. 9(1934), nr 2(98): *Misja wszechświatowa cz. XVI*, s. 33–35; *To i owo z Basutolandu*, s. 35–47; B. Kowalski, *Kronika kodeńska*, s. 47–53; W. Sylla, *Zmiłujcie się...*, s. 53–56; G. Boileau, *Pamięci wielkiego misjonarza ś.p. ks. biskupa Charlebois O.M.N.*, s. 56–61.

¹⁰⁰ Zob. 9(1934), nr 3(98): *Zgromadzenie Oblatów Marji Niepokalanej cz. II*, s. 65–70; K. Kaźmierczak, *Pamięci ks. bpa. Charlebois O.M.N.*, s. 70–75; M. Wiśniewski, *Z wspomnień młodego misjonarza*, s. 75–80; M. Lajeunesse, *Odwiedziny biskupie w Beauval*, s. 80–84; F. Śmigielski, *W ciemną noc do chorego*, s. 84–88; H. Perrussel, *Moja misja w Chundikuli*, s. 88–92.

do wstępowania do zgromadzenia wydawcy. W artykułach znajdowały się sprawozdania z działalności misyjnej, tradycyjnie w RPA, na Cejlonie i w Kanadzie (Indianie, Eskimosi). Kładziono w nich akcent na posługę braci zakonnych¹⁰¹. Kolejny numer zachęcał czytelników do włączania się, także materialnego, w posługę misyjną. W opracowaniach zauważano działalność misyjną protestantów, których nazywano „sekciarzami”. Bardzo szeroko omówiono w periodyku wizytę o. generała Teodor Labouré OMI w polskich placówkach zgromadzenia¹⁰². Materiały formacyjne dla odbiorców pisma związane z rokiem jubileuszowym zostały wydrukowane w czerwcowym „Oblacie”. Publikowano artykuły dotyczące formacji miejscowego duchowieństwa oraz sygnalizowano wyjazdy na misje, z nowych prowincji zgromadzenia. W piśmie znalazło się kilka krótkich tekstów misjograficznych, szczególnie z pracy wśród Indian kanadyjskich, a także ewangelizacji buddystów¹⁰³. W kolejnym wydaniu pisma kontynuowano drukowanie materiałów formacyjnych związanych z rokiem jubileuszowym. Poinformowano czytelników o kolejnych planowanych wyjazdach oblatów z Polski na misje. Prezentowano także postaci wybitnych misjonarzy i kandydatów na ołtarze, także rdzennych mieszkańców krajów misyjnych¹⁰⁴.

¹⁰¹ Zob. 9(1934), nr 4(100): A. Weber, „Proście Pana aby pracowników swoich powołał do winnicy swojej”, s. 97–99; H. Boissin, *Alleluja umierającej Indjanki*, s. 99–102; C. Kozal, *Śp. Frater Leonard Cieślak O.M.N.*, s. 102–108; *Głód i zarazy*, s. 108–110; *Nasz Brat Dąbrowski pisze z krainy Eskimosów*, s. 110–113; A. Clabaut, *Matka Boska Śnieżna w krainie Eskimosów*, s. 113–116; *Wymowne liczby*, s. 116; P. Le Friant, „*Stój szatanie!*”, s. 117–120; A. Werner, *Mały czarny Janek*, s. 120–122; S. Mańka, *Niektóre zwyczaje Syngalezów*, s. 122–125; H. Morice, *Walka z niedźwiedziem*, s. 125–127.

¹⁰² Zob. 9(1934), nr 5(101): J. Mańkowski, *Wszyscy pod sztandar!*, s. 130–132; W. Łaniewski, *Najprzewielebniejszy O. Generał Teodor Labouré*, s. 132–142; B. Kowalski, *Nasza Kalwarja*, s. 143–146; M. Dąbrowski, *Z krainy Eskimosów*, s. 147–150; L. Groszke, „*Hotel*” dla chwały Bożej, s. 150–153; *Wszędzie kryzys... nawet w krainie diamentów*, s. 153–157; P. Sobik, *Współzawodnictwo protestantów na misjach*, s. 157–160.

¹⁰³ Zob. 9(1934), nr 6(102): *Rok łaski*, s. 161–164; A. Kermel, *Garść wrażeń z srebrnego jubileuszu kapłaństwa*, s. 163–169; *Kronika Kodeńska*, s. 170; *Nowe misjonarki w Polsce*, s. 171–172; *Z diecezji „Biskupa wichrów”*, s. 172–174; L. Groszke, *O duszę buddysty na Cejlonie*, s. 174–176; *Pierwszy Oblat Indyjczyk z Południowej Afryki, kapłanem*, s. 176–178; *Wielki wódz zabiera głos*, s. 179–180; *W odwiedzinach u naczelnika szczepu*, s. 180–183; *Oko w oko z tygrysem*, s. 183; *Ruch nawróceniowy w Basutolandzie*, s. 183; *Szuflada Ojca Świętego*, s. 184; *Zrozumiał*, s. 184–185; L. Caliński, *W poszukiwaniu szkolnych dzieci*, s. 185–187; *W iglu, o dziesięć dni drogi...*, s. 187–188.

¹⁰⁴ Zob. 9(1934), nr 7(103): *Jubileusz Odkupienia – protestem prawdy*, s. 193–195; *Rozkaz z Rzymu*, s. 195–196; M. Wiśniewski, *Z wspomnień misjonarza*, s. 196–201; *Dola misjonarza*, s. 201–205; M. Hentrich, *Eulalja – czarna święta*, s. 206–210; *Czy wolnomu-*

W sierpniowym „Oblacie Niepokalanej” pojawiło się kilka artykułów o tematyce społecznej. Zauważono trwający kryzys gospodarczy, ale pomimo niego zachęcano do pomocy materialnej na rzecz misji. Autorzy zauważali konieczność intelektualnej formacji misjologicznej kleryków. Wśród artykułów było sprawozdanie ze święceń kapłańskich w oblackim seminarium duchownym w Obrze k. Wolsztyna¹⁰⁵. Miesiąc później większość publikacji dotyczyła formacji misjonarzy – zakonnych, diecezjalnych i miejscowych. Przekonywano czytelników o zainteresowaniu papieża misjami w Arktyce. Autorzy publikowali także informacje dotyczące działalności oblatów w sanktuarium w Kodniu¹⁰⁶. W październikowej odsłonie pisma zachęcano do modlitwy różańcowej w intencji misji. Przekonywano do zaangażowania w działania na ich rzecz. Kolejny raz zachęcano czytelników do wstępowania do zgromadzenia, szczególnie w charakterze braci zakonnych¹⁰⁷. Piętnastolecie encykliki misyjnej *Maximum Illud* wiązało się z publikacją jej fragmentów w listopadowym wydaniu pisma. Prezentowano wybitne postaci misjonarzy Eskimosów. Szczegółowo omawiano misje oblackie w RPA dzięki relacji br. Józefa Otrząska OMI¹⁰⁸. Działalność misyjna sióstr św. Rodziny z Bordeaux znalazła miejsce w analizowanym tytule prasowym miesiąc później. Opublikowano także historyczne opracowanie dotyczące

larstwo w Afryce?, s. 210–211; Kardynał-Prymas psim zaprzęgiem, s. 211–213; Gdy piekło się sroży..., s. 213–214; Dookoła procesu beatyfikacyjnego O. Albini'ego O.M.N., s. 214–217; Hołd bawoli, s. 218–221.

¹⁰⁵ Zob. 9(1934), nr 8(104): Więcej otuchy, s. 225–226; Kapłan na wieki, s. 227–232; A. Cierpka, Życzenia misjonarza cejlońskiego, s. 232–233; „Krzysztof Kolumb” w Afryce, s. 233–236; A. Guyomar, Papieski różaniec!, s. 236–238; Wiedza a misje, s. 238–240; Kler tubylczy, s. 241–242; S. Mańka, U Wniebowziętej na Cejlonie, s. 242; Filozofia eskimosa, s. 243–245; Powitanie arcybiskupa na Cejlonie, s. 245–247; A. Saindon, Co go nawróciło?, s. 247–251; U skazańców, s. 251–254.

¹⁰⁶ Zob. 9(1934), nr 9(105): Śluby, s. 257–262; Pierwszy kurs Misjonarzy – Zakonników diecezji Katowickiej, s. 263–266; B. Kowalski, Kronika kodeńska, s. 266–272; Kler tubylczy, s. 272–275; Uprzywilejowane dziecko, s. 276–277; Ojciec Św. a misje podbiegunowe, s. 278–279; W. Łaniewski, „Mój mały misjonarz”, s. 279–282; Przesady Basutoskie, s. 282–283.

¹⁰⁷ Zob. 9(1934), nr 10(106): Most różańcowy, s. 289–292; H. Trzaska, Czy pójdziesz za „Małą Królową”, s. 293–294; Wywiad z br. Otrząskiem, s. 295–302; Dzieło Boże, s. 302–305; A. Cierpka, O. Cierpka dziękuje, s. 306; W. Panek, Unja a Oblaci, s. 307–308; Takich jak najwięcej, s. 311–313; T. Nicol, Walka o byt, s. 313–315.

¹⁰⁸ Zob. 9(1934), nr 11(107): Rocznica, s. 321; F. Rozynek, O polską duszę, s. 322–327; Ojciec św. do wiernych, s. 327; Z kraju małą i żmij, s. 328–333; Poprzez morza, s. 334–337; Ojciec św. do misjonarzy, s. 337; A. Cierpka, Z wybrzeża poławiaczy peret, s. 338–340; J. Kasprzyk, U Gorliwców zpod Bieguna, s. 340–344; Wróć się Ojciec!, s. 345; Nieporozumienie, s. 346.

historii ewangelizacji w Kanadzie. Omawiano szczegółowo misje w RPA oraz informowano o śmiertelnym wypadku misjonarza w Arktyce¹⁰⁹.

Szatę graficzną pisma zmieniono w pierwszym numerze dziesiątego roku wydawniczego. Zmienione zostało również kolegium redakcyjne. Odpowiedzialnym za wydawnictwo został dr Józef Mańkowski OMI. Objętość zmniejszono do 30 stron. W styczniowym wydaniu kolejny raz zachęcano do włączenia się czytelników w działalność misyjną oblatów przez składanie darowizn, ale i prenumeratę pisma. Znajdują się w nim podziękowania misjonarzy za pomoc materialną. W szczególności przedstawiano posługę polskich oblatów wśród Eskimosów i Indian w Kanadzie, na Cejlonie i w RPA¹¹⁰. Pius XI został nazwany przez publicystów „Oblata Niepokalanej” papieżem misji. Prezentowano jego nauczanie misyjne, a także przedmowę do konstytucji i reguł życia zgromadzenia (KKRR). Szeroko scharakteryzowany został Cejlon: pod względem geograficznym, społecznym, ekonomicznym i politycznym. Poruszono temat ewangelizacji misyjnej osób niepełnosprawnych¹¹¹. Struktury rzymskich instytucji wspierających misji, w tym Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, zostały szczegółowo omówione w kolejnym „Oblacie”. W tym numerze znalazły się także sprawozdania z misji w Boliwii, Paragwaju i RPA¹¹². Definicja misji jako obszaru działania wśród niechrześcijan, chrześcijan i mało gorliwych katolików znajduje się w kwietniowym „Oblacie”. W tym wydaniu pisma została przedstawiona działalność misyjna wśród Indian kanadyjskich i amerykańskich. Czytelników zachęcano do rozwoju duchowości

¹⁰⁹ Zob. 9(1934), nr 12(108): *400-lecie Kanady*, s. 354–355; *Bez chleba i wody wśród pustyni*, s. 356–360; *Samarytanka*, s. 361–364; P. Centurioni, *Misje w Urugwaju*, s. 365–368; *Konsul o misjach w Mackenzie*, s. 368–369; *Śmierć w lodowych nurtach*, s. 369–370; J. Krieger, *Jeden wódz dla świata całego*, s. 371–373.

¹¹⁰ Zob. 10(1935), nr 1(109): *W nowej szacie*, s. 3–5; *Bóg zapłać Polsce*, s. 7–8; *Marszałek o życiu zakonnem*, s. 9–12; S. Mańka, *Kler tubylczy na Cejlonie*, s. 12–14; *Płomienie na Oceanie Lodowatym*, s. 16–20; A. Saindon, *Na posterunku*, s. 21–22; B. Kowalski, *Kronika Kodeńska*, s. 23–25.

¹¹¹ Zob. 10(1935), nr 2(110): *Papież misyj*, s. 33–36; *Przedmowa Ojca Św. Piusa XI*, s. 37–38; A. Cierpka, *Otoczony wodami*, s. 39–46; W. Łaniewski, *Z miasta „grającego na łyżach”*, s. 48–54; *Ojciec ociemniałych*, s. 55–58; P. Koppe, *Zabiję go...*, s. 58–59.

¹¹² Zob. 10(1935), nr 3(111): *Propaganda*, s. 65–67; Ks. Biskupowi de Mazenod *podziękowanie*, s. 67; W. Łaniewski, *Z przechadzek po Jaffnie*, s. 68–72; *Misjonarz cierpieniem*, s. 73–75; *Z misyjnych terenów wojennych*, s. 75–77; P. Duchaussois, *Poprzez „Szwajcarię afrykańską”*, s. 80–86; H. Dionne, *Na lodowatej wyspie*, s. 86–87; *Szkołnictwo w Południowej Afryce*, s. 88; *Cejlończyk*, s. 89; *Wandering River – Błędna Rzeka*, s. 90–91; M. Murie, *„Bohaterski” oblubieniec*, s. 91.

maryjnej¹¹³. Definicja misjonarzy jako księży, braci i siostr zakonnych rozpoczyna majową odśłonę analizowanego miesięcznika. Zostali w nim scharakteryzowani Tamilowie. Dużą część pisma przeznaczona została na promocję MIVA – oblackiego dzieła wspierającego zakup środków transportu dla misjonarzy¹¹⁴. Tempo wzrostu liczby katolików na świecie to zagadnienie poruszane miesiąc później. Akcentowano w nim sytuację katolików w Laosie oraz kontynuowano analizę etnologiczną Tamilów¹¹⁵. Finanse misyjne i wspieranie działalności poszczególnych misjonarzy były tematem poruszonym w podwójnym, wakacyjnym wydaniu czasopisma. Na łamach pisma zajmowano się także męczeństwem misjonarzy oblackich jako konsekwencją ich działalności ewangelizacyjnej. Poruszano temat beatyfikacji założyciela oblatów i posługi oblatów w kraju, a także prowadzenia misji w RPA¹¹⁶. Misjologia jako jedna z dziedzin naukowych teologii omówiona została we wrześniowym „Oblacie Niepokalanej”. Poruszano w nim temat powołania misyjnego braci. Innym tematem było prowadzenie misji wśród osób niewidomych i niesłyszących¹¹⁷. Zachęta skierowana do

¹¹³ Zob. 10(1935), nr 4(112): *Tereny misyjne*, s. 97–100; *Tajemnica lodów polarnych*, s. 101–103; A. Clabaut, *Ludożerczyni*, s. 103–106; *Kanada w świetle cyfr*, s. 107–108; *Zdrowaś Marjo komunistów*, s. 109–110; *U czerwonoskórych*, s. 112–118; B. Kowalski, *Kronika Kodeńska*, s. 119–121; A. Grzesik, *Po rekolekcjach zamkniętych*, s. 122–123; *Zagadkowe pytanie*, s. 123.

¹¹⁴ Zob. 10(1935), nr 5(113): *Personel misyjny*, s. 129–131; W. Łaniewski, *W sąsiedztwie tamulskiego alfabetu*, s. 132–136; G. Martin, *Wieś Marji – Matki Jezusa*, s. 137–139; S. Śniatała, *Pokłosie misyjne*, s. 140; E. Grousseau, *Dobry Chińczyk*, s. 141–142; E. Thomas, *U trędowatych w Transwalu*, s. 142; *Miva*, s. 144–150; *Misja w Lubecku*, s. 150–151; *Murzyni w Afryce i w Ameryce*, s. 151–152; *Wystawa katolicka w Marsylii*, s. 152–153; *Opętana*, s. 154–156.

¹¹⁵ Zob. 10(1935), nr 6(114): *Nawracania*, s. 161–164; „*Dzień cierpienia dla misyj*”, s. 164–167; *Ślub narodowy*, s. 168–169; J. Mazoyer, *Poprzez sine wody Mekongu*, s. 170–173; *Ułoża umierającego ojca*, s. 173–174; W. Łaniewski, *Co kraj to obyczaj!*, s. 176–180; A. Sinnot, *List arcybiskupa kanadyjskiego*, s. 180–182; *Opętana*, s. 183–185.

¹¹⁶ Zob. 10(1935), nr 7–8(115–116): *Finanse misyjne*, s. 193–197; *Sprawa beatyfikacji ks. bisk. de Mazenod*, s. 197; W. Łaniewski, *Wschodnia fantazja*, s. 198–201; A. Bernier, *Męczennicy kanadyjskiego zachodu*, s. 202–214; *Z „ponurych” murów klasztornych*, s. 216–221; A. Grzesik, *Do Kodnia*, s. 221–222; J. Hasiński, *Misja w Miejskiej Górze*, s. 223–224; J. Otrząsek, *Z nad pustyni Kalahari*, s. 224–227; W. Łaniewski, *Jadę na odpust!*, s. 227–231; *Z wyspy Korsyki*, s. 231–233; H. Morice, *Pogrzeb u Dźwigaczy*, s. 233; *Opętana*, s. 234–235.

¹¹⁷ Zob. 10(1935), nr 9(117): *Misjologia*, s. 241–244; G. Le Dréau, *Brat misjonarz*, s. 245–249; W. Łaniewski, *Pamięć Sługi Bożego O. Józefa Vaz na Cejlonie*, s. 249–250; *U niewidomych i głuchoniemych*, s. 251–254; tenże, *Życie wschodniej ulicy*, s. 256–261; M. Kalmés, *Koniec świata*, s. 262–265; *Z życia Koła Misjologicznego w Obrze*, s. 266–268.

czytelników, aby brali udział w zjazdach misyjnych rozpoczęła październikową odsłonę czasopisma oblackiego. Na jego łamach wydrukowano misjograficzne artykuły z Cejlonu, RPA i Kanady (Indianie)¹¹⁸. Modlitwa za zmarłych w różnych rejonach świata ze szczególnym uwzględnieniem Arktyki, została opublikowana w listopadowym „Oblacie”. Zastanawiano się też nad koniecznością ewangelizacji misyjnej Grenlandii. Zaprezentowano postaci wybitnych oblatów misjonarzy. Innym tematem była zachęta do otwierania muzeów misyjnych jako miejsc informowania i propagowania idei misyjnej¹¹⁹. Projekt zakładania bibliotek misyjnych, na wzór papieskiej Biblioteki Misyjnej, był kolportowany wśród czytelników miesiąc później. W artykułach była szeroko prezentowana idea pracy misyjnej wśród Eskimosów, a także świętowania przez nich Bożego Narodzenia. Zarysowano problem nierówności rasowych i konfliktu w RPA, wspomagając mieszkających tam Europejczyków, pisząc o „niehumanicznym upośledzeniu murzynów, które pcha ich najprostszą drogą w otwarte ręce komunistów”¹²⁰.

Podziękowanie za ofiarność misyjną odbiorców „Oblata Niepokalanej” rozpoczyna jedenasty rok jego wydawania. W styczniowym wydaniu omówiona została rola prasy misyjnej niezbędnej do promocji misji, budzenia powołań, angażowania na rzecz pomocy duchowej i materialnej. Prasa misyjna ma prowadzić działalność apologetyczną względem osób, które są źle nastawione do Kościoła. W tym numerze skupiono się na misjografii terenów arktycznych i wprowadzaniu maryjności i jej rozwoju na Sri Lance (Cejlonie)¹²¹. Wynalazek kinematografii, która z jednej strony ma

¹¹⁸ Zob. 10(1935), nr 10(118): *Zjazdy misyjne*, s. 273–275; W. Łaniewski, *Szkice z podróży*, s. 276–283; *Z nad brzegów Mackenzie*, s. 284–286; E. Rygusiak, *Z lasów kanadyjskich*, s. 288–291; P. Duchaussois, *Katolicki król afrykańskiej „Szwajcarii”*, s. 292–298; P. Koppe, *Od fal Bałtyku po szczyty Tatr*, s. 298–300.

¹¹⁹ Zob. 10(1935), nr 11(119): *Muzea misyjne*, s. 305–307; J. Bonhomme, *Kwadrans z biskupem Basutosów*, s. 308–312; E. Allard, *List śp. Ojca Allard*, s. 313–316; *Czy istnieje możliwość misjonowania Grenlandji?*, s. 316–317; O. Alojzy Lauer O.M.N., s. 317; *Błogosławieństwo apostołskie*, s. 318; L. Groszke, *Mniej znana procesja zadusza*, s. 320–326; J. Massé, *Wśród Ewilików i Okomiutów*, s. 327–329; F. Rozynek, *Tajemniczy gość*, s. 329–331; P. Koppe, *Nagrodzona ufność*, s. 331–332; *U trędowatych*, s. 332.

¹²⁰ Zob. 10(1935), nr 12(120): *Biblioteki misyjne*, s. 337–339; *Prymas Kanady w Europie*, s. 340; *Z podbiegunowej diecezji*, s. 341–345; *Z powikłań społecznych w Południowej Afryce*, s. 346–347; E. Beaudet, *Boże Narodzenie wśród głuchej pustyni śnieżnej*, s. 348–350; *Na bezkresnych przestrzeniach Północy*, s. 352–355; *Ostatnie chwile w Europie*, s. 356–361; J. Mazoyer, *„Gwiazdka” buddystów w Laosie*, s. 362–363; *Z dzikiego Gran Chako*, s. 363–364.

¹²¹ Zob. 11(1936), nr 1(121): *Prasa misyjna*, s. 2–4; A. Turquetil, *Prace apostołskie na Północy*, s. 5–10; *Poprzez metropolie kanadyjskie*, s. 11–13; *Wspomnienie gwiazdkowe*, s. 14;

służyć ewangelizacji misyjnej, ale także ukazywać misje w krajach zewangelizowanych omówiona została w następnym „Oblacie”. Autorzy kolejny raz skupiają się na misjach wśród Eskimosów, a także Botswanie i Nigerii. Odbiorcom periodyku zaprezentowano wynalazek poczty lotniczej, która radykalnie zmniejszyła czas przesyłania korespondencji¹²². Pierwsze filmy misyjne zrealizowane przez polskich oblatów w RPA, z przeznaczeniem dla odbiorców w kraju scharakteryzowane zostały w marcowym wydaniu poddawanego analizie czasopisma. Informowano o postępach w procesie beatyfikacji Eugeniusza de Mazenoda. Wśród opracowań misjograficznych znajdowały się teksty dotyczące pracy braci zakonnych w Arktyce, szczególnie Michała Dąbrowskiego OMI, sternika odpowiadającego za żeglugę floty statków misyjnych po wodach Oceanu Arktycznego¹²³. Wykorzystanie kolejnego wynalazku do masowej wymiany myśli – radia, zostało zaprezentowane czytelnikom w kolejnym „Oblacie”. Jednym z argumentów wykorzystanych do przekonania czytelników o jego użyteczności było pierwsze orędzie papieskie z 1931 r. nadane przez radio. W numerze opublikowano informacje dotyczące jubileuszu sióstr św. Rodziny z Bordeaux, a także działalności założyciela i oblatów w nowym ruchu skautowym w Europie i Afryce. Omówiono także sytuację dzieci indiańskich w Kanadzie¹²⁴. Fenomen teatru na misjach i o misjach w krajach schrytylizowanych, omówiony a artykule wprowadzającym, otworzył majową odsłonę „Oblata”. Przedstawiono w nim również pracę polskich sióstr na misjach, poinformowano także o śmierci Kamila de Hovre OMI, misjonarza trędowatych w RPA. Czytelników informowano o nadzwyczajnych umiejętnościach misjonarzy

W. Łaniewski, *Z „cejlońskiej Częstochowy”*, s. 16–23; S. Bazin, *Apostołowanie z przygodami*, s. 23–25; *Z nad pogranicza*, s. 25–27.

¹²² Zob. 11(1936), nr 2(122): *Kino w misjach*, s. 33–35; L. Mokwa, *U celu podróży*, s. 36–37; J. Kaźmierczak, *Z Poznania do Beauval*, s. 38–39; *Młodociany misjonarz*, s. 39–40; *Spostrzeżenie przyszłego misjonarza*, s. 41–43; *Pocztą powietrzną nad Oceanem Lodowatym*, s. 44–45; *Tragedia nad rzeką afrykańską*, s. 48–53; A. Turquetil, *Nieco z życia liturgicznego Eskimosów*, s. 53–59; J. Kremer, *Błądzenie po puszczy*, s. 59–60.

¹²³ Zob. 11(1936), nr 3(123): *Filmy misyjne u nas*, s. 65–68; *Radosna nowina*, s. 68–69; L. Mokwa, *W trosce o Indian*, s. 69–70; J. Coudert, *Kopalnie złota cz. I*, s. 70–73; *Nowy Biskup Oblat*, s. 74; *Arcypożyteczne dzieło*, s. 75–77; *Zdarzenie z „dzikusem”*, s. 78; M. Dąbrowski, *Polski sternik na Oceanie Lodowatym*, s. 80–86; A. Turquetil, *Jak sobie radzą z kryzysem misje eskimoskie*, s. 87–90.

¹²⁴ Zob. 11(1936), nr 4(124): *Radjo a misje*, s. 97–98; *Śp. ks. bisk. Cox*, s. 99; *Stulecie Sióstr od Nadziei*, s. 100–102; L. Mokwa, *Przyszłość „Dzieci Prerji”*, s. 102–106; P. Fallaize, *Jeden z „nieznanych apostołów”*, s. 106–107; J. Coudert, *Kopalnie złota cz. II*, s. 108–110; W. Łaniewski, *W stolicy Cejlonu cz. I*, s. 112–118; *Wśród skautów*, s. 118–123.

Północy, chociażby pilotowania samolotów, które miały ułatwić pracę misyjną na tym trudnym terenie¹²⁵. Zapał do pomocy misjom powinien być wpisany w sumienie każdego chrześcijanina. Pisali o tym autorzy w czerwcowym wydaniu oblackiego czasopisma. Zajmowano się w nim problemem zapewnienia misjonarzom należytych środków transportu. Prezentowano sprawę szkolnictwa Indian w Kanadzie i materiały misjograficzne dotyczące Boliwii i Paragwaju. Wskazywano na ryzyko śmierci wkalkulowane w życie misjonarza *ad gentes*¹²⁶. Rozłam Kościoła na wschodni i zachodni i misje ewangelizacyjne prowadzone przez oba odłamy zostały zaprezentowane czytelnikom w wakacyjnym wydaniu periodyku oblackiego. Znalazły się w nim omówienia miejscowej prasy misyjnej działającej na rzecz ewangelizacji, a także krajowej wystawy misyjnej w Chorzowie. Informowano czytelników o postępach procesu beatyfikacyjnego założyciela zgromadzenia wydawcy. Prezentowano czytelnikom nowy dom oblacki na Świętym Krzyżu¹²⁷. Wpisanie misji w zadania Kościoła, które realizował od początku istnienia, zostało przedstawione we wrześniowym wydaniu miesięcznika. Położono w nim akcent na prezentacje misji oblackich prowadzonych wśród najuboższych w Laosie i Kanadzie (Indianie, Eskimosi)¹²⁸. Autorzy październikowego wydania „Oblata Niepokalanej” rozpoczęli od analizy

¹²⁵ Zob. 11(1936), nr 5(125): *Teatry misyjne*, s. 129–131; W. Łaniewski, *W stolicy Ceylonu cz. II*, s. 132–136; J. Kulacz, *Polski żeglarz*, s. 136; „*Biskup zwyciężył*”, s. 137–139; A. Müller, *Polskie panienki za głosem Chrystusa*, s. 139–142; M. Dąbrowski, *Groźna chwila*, s. 142; *Apostoł trędowatych nie żyje!*, s. 144–146; *Samolot w ręku biskupa Północy*, s. 147–149; *Pokłosie jubileuszowe*, s. 150–151; *Pierwsze spotkanie*, s. 152–154; J. Nicol, *Zuluska*, s. 154–155; *Na przechadzkę w las*, s. 155–156.

¹²⁶ Zob. 11(1936), nr 6(126): *Sumienie misyjne*, s. 161–164; *Testament misjonarza*, s. 165–167; *Nowy Prowincjał polski*, s. 168; *Dlaczego murzyn naogół wesoły*, s. 169–170; *Po dziesięciu latach w misji Pilkomajo*, s. 170–173; *Dar misjonarza – botanika dla Ojca św.*, s. 173–174; L. Mokwa, *Czerwonoskórzy uczniowie*, s. 176–179; *Pamiętny wieczór*, s. 180–181; J. Egenolf, *W obliczu śmierci*, s. 182–184; *Indjańscy poganie z nad rzeki Trzciny*, s. 184–185; C. Valat, *Wieści z górzystego Basutolandu*, s. 185–187; *W kaplicy...*, s. 187–188.

¹²⁷ Zob. 11(1936), nr 7–8(127–128): *Misja wschodnia*, s. 193–200; L. Mokwa, *Zagadnienie indjańskie*, s. 201–208; *Ku ołtarzom*, s. 209–212; *Komunizm w Kanadzie*, s. 213–214; *Klasztor Świętokrzyski*, s. 216–223; *Misjonarka*, s. 223–225; *Przechadzka po Wystawie Prasy Katolickiej w Rzymie*, s. 226–230; *Z okolic „Rzymu afrykańskiego”*, s. 231–232; *Chorzowska Wystawa Misyjna*, s. 233–234; *Wśród szarych dni...*, s. 235–236.

¹²⁸ Zob. 11(1936), nr 9(129): *Od zarania apostołstwa*, s. 241–243; G. Breynat, *Misjonarze ubogich*, s. 244–247; L. Gentil, *Misjonarze ubogich w Laosie*, s. 248–250; E. Forzy, *Żołobne nastroje na Ceylonie*, s. 250–251; H. Dionne, *Wyprawa na morsy*, s. 251–254; L. Mokwa, *Dalej na Zachód*, s. 256–263; *Trafna odpowiedź Indianina*, s. 263; *Ślubowanie...*, s. 264–266.

i przekonywania odbiorców periodyku o powszechnym powołaniu misyjnym w Kościele. Innymi tekstami misjograficznymi były te opisujące św. Teresę od Dzieciątka Jezus OCD, jako tę, która szczególnie wspiera ich posługę. Informowano o zwiększonej liczbie misjonarzy udających się do pracy za koło podbiegunowe, a także kolejne samoloty przeznaczone do transportu misjonarzy. Ukazywano młodzież zamieszkałą na Cejlonie jako szczególnie pole pracy misyjnej oblatów¹²⁹. Niegdyś katolicka Hiszpania i jej aktualna sytuacja, w tym śmierć męczeńska oblatów z Pozuelo k. Madrytu (dziś błogosławionych), stała się głównym tematem kilku artykułów opublikowanych w „Oblacie Niepokalanej” w listopadzie. Znalazły się w nim jeszcze misjograficzne teksty dotyczące Laosu i Kanady Północnej¹³⁰. Aktualność i przyszłość działalności misyjnej to jeden z dwóch najważniejszych tematów kolejnego wydania periodyku. Drugim poruszonym zagadnieniem jest praca oblatów, szczególnie Polaków, na misjach w Arktyce. Prezentowane jest ich życie codzienne, często dzielone z Inukami¹³¹.

Maryjność misyjna i zachęta do modlitwy za wstawiennictwem Maryi rozpoczęła dwunasty rok wydawniczy analizowanego miesięcznika. Opublikowano w nim przede wszystkim teksty misjograficzne z Cejlonu, Arktyki i Kanady (Indianie, Eskimosi). Przedstawiono reportaż z wyjazdu polskich oblatów do Kanady¹³². W kolejnym numerze ukazywano Maryję jako matkę

¹²⁹ Zob. 11(1936), nr 10(130): *Śladami Krzyżowców*, s. 273–275; L. Mokwa, *Wyżej ku Północy*, s. 276–283; C. Soubry-Matthews, *O duszę młodzieży na Cejlonie*, s. 284–286; *Do polskiej macierzy*, s. 288–293; *Samolot Królowej Misjonarzy*, s. 293–295; L. Hermant, *Droga łaski w sercach Basutosów*, s. 295–296; J. Dubeau, *Cud Małej Siostry misjonarzy*, s. 296–297; P. Fallaize, *W pogoni za Eskimosami*, s. 298–300; *Ostatnie chwile...*, s. 301–302.

¹³⁰ Zob. 11(1936), nr 11(131): *Odkrywcy dusz*, s. 305–307; *Żałobne wieści z Hiszpanii*, s. 308; J. Mazoyer, *Kolonialne święto w Laosie*, s. 309–310; P. Fallaize, *W pogoni za Eskimosami*, s. 311–313; H. Dionne, *W walce o dusze w śnieżnym iglu*, s. 314–316; C. Soubry-Matthews, *Przez ofiarę do kapłaństwa*, s. 317–318; J. Pavillet, *Z hiszpańskiej pożogi*, s. 320–328; E. Viard, *Z cudów Patronki misji*, s. 328–330; *Polskie misjonarki*, s. 331; *Inne rozstanie*, s. 332.

¹³¹ Zob. 11(1936), nr 12(132): *Świetlane horyzonty*, s. 337–339; P. Fallaize, *W pogoni za Eskimosami*, s. 340–343; R. Lefabvre, *Czarny święty*, s. 344–345; H. Dionne, *W walce o dusze w śnieżnym iglu*, s. 346–350; P. Miczko, *Po nowe zwycięstwa w cieniu Kahlenberga*, s. 352–356; J. Mańkowski, *Do naszych czytelników*, s. 357–358; L. Mokwa, *Na nowej placówce*, s. 359–364; *Spod znaku Maryi...*, s. 365.

¹³² Zob. 12(1937), nr 1(133): L. Groszke, *Oto wasza Matka*, s. 2–3; E. Pomykoł, *Spod palm Cejlonu*, s. 4–8; H. Breuer, *Lasso w rękę czerwonego Paragwajczyka*, s. 9–12; F. Laydevant, *Frontem do czarnego!*, s. 13–14, 19–20; A. Rabięga, *Pod polską banderą na drugą półkulę*, s. 16–18; J. Machoń, *Śpiewający Eskimos*, s. 21–23; A. Lavoie, *Ofiarne serce Indianina*, s. 24–25; *Gdy się Chrystus rodzi...*, s. 28.

misjonarzy i powołań misyjnych. W pozostałych artykułach zaakcentowano misjograficznie działalność oblatów w RPA i Afryce. Zwracano uwagę na elementy kulturowe misji¹³³. Przyjęcie Chrystusa do życia autochtonów prowadzi do zmian w ich zachowaniu, postawach moralnych i psychice. Ich analiza została opublikowana w marcowym „Oblacie Niepokalanej”. Na łamach pisma ukazano misje w Arktyce w konwencji przelotu samolotem misyjnym. Zaprezentowane zostały postaci wybijających się misjonarzy¹³⁴. W kwietniu zamieszczono świadectwa nawróconych autochtonów. Innym poruszonym tematem była skuteczność ewangelizacji Eskimosów. Na przykładzie ruchu skautowego opracowano formację chrześcijańską młodzieży w RPA. Zaznawano czytelników z buddyzmem¹³⁵. Dar wiary jako czynnik niezbędny do nawrócenia i przyjęcia chrześcijaństwa to główny temat czerwcowego opracowania misjologicznego. Zajmowano się w nim również prześladowaniami chrześcijan i męczeńską śmiercią kolejnych oblatów. Prezentowano sanktuarium świętokrzyskie, znajdujące się pod opieką zgromadzenia wydawcy. Zastanawiano się, jaki wpływ na państwa Afryki będzie miała rabunkowa eksploatacja ich bogactw naturalnych¹³⁶. Napięcie pomiędzy dotychczasowymi chrześcijańskimi Hiszpanią i Cejlonem a próbami kolonizacji tej wyspy zostały opisane w czerwcowym „Oblacie Niepokalanej”. Publikowano również materiały powołaniowe i zachętę do modlitewnego wsparcia misji¹³⁷. Nadzieja jako

¹³³ Zob. 12(1937), nr 2(134): *Pod Jej sztandarem*, s. 33–34; *Przed szczątkami Ojca*, s. 35–36; S. Żurkówna, *Wieści z czarnego Południa*, s. 37–39; *Ku dawnej świetności*, s. 40; F. Layderant, *Na afrykańskiej glebie*, s. 41–43; K. Kubsz, *Kuchnia eskimoska*, s. 44–46; *Spod bieguna do Polski*, s. 48–49; *Mile wspomnienia*, s. 50; M. Dąbrowski, *W cieniach zorzy polarnej*, s. 51–53; J. Machoń, *Czarne złoto*, s. 54–56; „Gość z Obrzy”, s. 56–57.

¹³⁴ Zob. 12(1937), nr 3(135): *Psychologia nawrócenia*, s. 65–67; L. Mokwa, *Nad Jeziorem Niewolników*, s. 68–74; K. Kubsz, *Pod śniegowym dachem*, s. 75–77; *W cieniu szczawnickiego krzyża*, s. 78, 83–84; *Ich prawdziwe sylwetki*, s. 80–82; *Z Barcelony do Łodzi*, s. 85–88; *Pod „czułą” opieką*, s. 88–89; *Ś.p. Ojciec Krawczyk O.M.N.*, s. 90–91.

¹³⁵ Zob. 12(1937), nr 4(136): *Z tajników nawróceń*, s. 97–99; *W cieniach indiańskich namiotów*, s. 100–102; M. Węcki, *Światła i cienie*, s. 103–104; *W służbie Buddy*, s. 105–107; J. Machoń, *Tak to prawdziwe złoto...*, s. 108–110; K. Stolarek, *Na szlaku czarnych skautów*, s. 112–116; K. Kubsz, *Pod urokiem zorzy*, s. 116–118; *Biskup Bieguna Północnego*, s. 119–121; *Z niedoli w niedole*, s. 121–122.

¹³⁶ Zob. 12(1937), nr 5(137): *Wiara w nawróceniu*, s. 129–130; *Wśród zgłiszcz Hiszpanii*, s. 131–133; *Łaski z nieba*, s. 134–135; *Wieczny pielgrzym przy Św. Krzyżu*, s. 136–137; *Czarnoksiężska dyktatura*, s. 138–139; L. Mokwa, *Poprzez śnieżne zasy*, s. 140–142, 148–150; *Z miasta na złotej rafie*, s. 144–147; L. Caliński, *Ze szponów wilków...*, s. 151–153; *Wieczorne Zdrowaś*, s. 153–154.

¹³⁷ Zob. 12(1937), nr 6(138): *U źródeł powołań!*, s. 161–162; *Na ścieżkach misyjnych pod opieką Marii*, s. 163–165; *Królestwo Serca Jezusowego czy komunizm*, s. 166–167; *Oko*

element działalności misyjnej oblatów, szczególnie w trudnej sytuacji życiowej misjonarza, opisana została w wakacyjnym wydaniu periodyku. Akcentowano w nim rolę dobrej i złej prasy w krajach misyjnych, a szczególnie zagrożenia płynące z tej ostatniej. Przedstawiono prześladowania chrześcijan w Meksyku, a także misje powierzone Maryi Niepokalanej. Prezentowano postaci wybitnych misjonarzy Arktyki, a także antropologicznie opracowywano plemiona RPA¹³⁸. Miłość jako element prowadzenia misji i motywacji tej działalności Kościoła została opisana we wrześniowym wydaniu analizowanego periodyku. Opublikowana została w nim kulturotwórcza działalność sióstr zakonnych na misjach. Wśród publikowanych tekstów przeważają misjograficzne opisy z posługi misyjnej w Arktyce i RPA. Innym podejmowanym tematem jest problem alkoholizmu w krajach misyjnych¹³⁹. Ewangelizacja, której celem jest doprowadzenie do Królestwa Bożego osób misjonowanych, została scharakteryzowana w artykule misjologicznym rozpoczynającym październikowe wydanie oblatckiego pisma. W innych opracowaniach opublikowanych w tym wydaniu periodyku wydrukowano relację z wystawy misyjnej w Paryżu, a także zastanawiano się nad liturgią inkulturacyjną Inuitów i misjonarzach najdłużej pracujących wśród lodów polarnych¹⁴⁰. Misjologiczne opracowanie tematu

w oko z królem zwierząt, s. 168–169; F. Śmigielski, *Najpożyteczniejsze drzewo Cejlonu*, s. 170–171; J. Kucharczyk, *Śladami pielgrzymów na obcej ziemi*, s. 171–172; F. Śmieja, *W cieniu bazyliki Świętego Piotra*, s. 174–178; *Z za kłauzury zakonnej dla misji*, s. 179–181; F. Orszulik, *Po zdrową modę do Eskimosów*, s. 182–183; V. Marcos, *Prawda o dzisiejszej Hiszpanii*, s. 184–185; *Przy biurku nad książką*, s. 185–186.

¹³⁸ Zob. 12(1937), nr 7–8(139–140): *Z nadzieją w sercu*, s. 193–194; *Tragedia Indian Kanadyjskich*, s. 195–198; *Burzyielska robota drukowanego słowa na Cejlonie*, s. 199–200; *U apostoła trędowatych*, s. 201–202; *O los 2000000 Meksykańczyków*, s. 203–204; F. Orszulik, *Eskimosi na wywczasach*, s. 205–206; *Czerwona potęga na Czarnym Łądzie*, s. 207–210; *Człowiek w walce z królem zwierząt*, s. 210–211; M. Dąbrowski, *Groźne chwile na śnieżnej pustyni*, s. 212–214; A. Munnik, *Duch krytycyzmu jako wada narodowa południowych Afrykańczyków*, s. 216–220; *Latający Ojciec*, s. 221–222; *Pod płaszczem Marii*, s. 223–224; *Ofiarny zgon*, s. 225–226; J. Machoń, *Z życia wielkich dzieci*, s. 227–229; *Czarni masoni*, s. 229–230; *Biskup Wichrów u stóp Jego Świątobliwości*, s. 231–232; *Czym gotów?*, s. 232–233.

¹³⁹ Zob. 12(1937), nr 9(141): *Rola miłości w nawróceniu*, s. 241–242; *Wśród wesółych Laosjan*, s. 243–244; S. Żurkówna, *Pierwsza wyprawa w afrykańskie Tatry*, s. 245–246; *W walce z pijaństwem*, s. 247–249; L. Mokwa, *Na bezludnej wyspie*, s. 250–254; M. Dąbrowski, *Kajakiem po Oceanie Lodowatym*, s. 256–258; *Misjonarki pionierkami kultury*, s. 259–260; *Epokowe chwile w kraju wiecznych lodów*, s. 260–262; *Indianin wśród morza płomieni*, s. 263–264; *Żniwo czerwonego sierpa...*, s. 265; *Czyja zastuga?*, s. 266.

¹⁴⁰ Zob. 12(1937), nr 10(142): *Ku Królestwu Chrystusowemu*, s. 273–274; *Wysuwamy z rąk szatana*, s. 275–278; *Kapłanem na łożu śmierci*, s. 278–279; *Apostolstwo wśród śniegów w srebrnym wianku*, s. 280–281; *Wielka uroczystość*, s. 282–283; *Prymas Kanady – społecznikiem*,

śmierci rozpoczyna listopadowego „Oblata Niepokalanej”. Fenomen śmierci w różnych kulturach misyjnych stał się jednym z tematów tego wydania pisma. Kolejnym tematem była gotowość na śmierć i śmierć męczeńska misjonarzy¹⁴¹. W ostatnim wydaniu analizowanego roku autorzy artykułów skupili się nad wprowadzaniem maryjności w krajach misyjnych. Opisywano wspólną działalność chrześcijan różnych denominacji na rzecz misji w Niemczech. Innym poruszonym tematem była wiara Afrykańczyków w świat przodków. Opublikowano także artykuły misjograficzne dotyczące Arktyki¹⁴².

3. Lata 1938–1939

Ludwik Groszke OMI został nowym redaktorem naczelnym „Oblata Niepokalanej” na początku 1938 r., rozpoczynając trzeci i ostatni etap działalności pisma. Zmieniona została szata graficzna pisma, a jego format zmieniony z A5 na B5. W pierwszym wydaniu nowa redakcja zaprezentowała postać Eugeniusza de Mazenoda. W periodyku zaczęły pojawiać się treści związane z kulturą, polityką, ochroną zdrowia w krajach misyjnych. Nie były już to przede wszystkim opracowania misjograficzne czy misjologiczne. Na łamach miesięcznika akcentowano misje wśród Indian (Kanada), a także zachęcano do wstępowania do misyjnych zgromadzeń zakonnych¹⁴³. Nowo-

s. 283–284; *Ku jaśniejszej przyszłości w cieniu krzyża*, s. 285–286; J. Michałowski, *Z paryskiej wystawy ku Północy*, s. 288–293; A. Clabaut, *Liturgia w kraju Eskimosów*, s. 294–297; *Weseli... bo uwiecznieni na kliszy*, s. 297–298; *W październikowy wieczór*, s. 298–299.

¹⁴¹ Zob. 12(1937), nr 11(143): *Przed bramą wieczności*, s. 305–306; *W cieniu krypty*, s. 307–308; *Wypełniony testament*, s. 311–312; *25 lat wśród ludzi Północy*, s. 313–317; *Życie złożone w ofierze*, s. 318; F. Śmieja, *Cmentarz męczenników*, s. 320–324; F. Rozynek, *Na wychodźczym zagonie*, s. 324–327; *Zostawcie mi język*, s. 328–329; *Niezapomniane mogiły...*, s. 329–330.

¹⁴² Zob. 12(1937), nr 12(144): *Przed płaszczem Niepokalanej*, s. 337–338; *Cud wiary nad wodami Mekonga*, s. 339–340; *Wielka ofenzywa w kraju swastyki*, s. 341–342; *Czarni w rozmowie z duchami przodków*, s. 343–344; F. Orszulik, *Mieszkaniec Północy w pogoni za zdrowiem*, s. 345–346; J. Michałowski, *Z duszą wychodźcy na śnieżne pola Kanady*, s. 347–350; *Z „murowanej księgi” starodawnych dziejów*, s. 352–356; S. Szczepaniak, *Żelaznym ptakiem nad wodami topielisk*, s. 356–357; W. Panek, *Poprzez wody Atlantyku*, s. 358–360; *Cmentarz wielorybów*, s. 360–361; *Armia Chrystusowa*, s. 361–362.

¹⁴³ Zob. 13(1938), nr 1(145): *Mąż czynu*, s. 1; *Walka o dusze ludzi Północy*, s. 2–5; *Narodowe Indie w walce z alkoholizmem*, s. 6–8; M. Kalmes, *Wigilia u Indian*, s. 9–11; F. Orszulik, *W walce z rozsądnikiem malarii*, s. 11–13; W. Panek, *W stolicy misji indiańskich*, s. 13–14; *Polityczne oblicze Cejlonu*, s. 16–19; *Straż pod biegunem*, s. 20–21; L. Mokwa, *Z sieciami*, s. 21–22; L. Dassý, *Ocaleni*, s. 23–24; *Na drodze ku ołtarzom*, s. 24–26; *Dwa powołania*, s. 26–27.

ścią w kolejnym wydaniu były opracowania religioznawcze dotyczące islamu i judaizmu. Czytelnicy informowani byli o statystykach misyjnych. Innymi podejmowanymi tematami były praca wśród Indian (Kanada) oraz wychodźstwa we Francji¹⁴⁴. Zapał misyjny, misje wśród trędowatych, duszpasterstwo emigracyjne we Francji i Kanadzie – w tym działalność kulturalna, szeroko zostały opisane w marcowym „Oblacie”. Znalazły się w nim religioznawcze informacje dotyczące hinduizmu¹⁴⁵. Głównym tematem kwietniowego wydania czasopisma była praca duszpasterska na wychodźstwie. Do tradycyjnych terenów działania oblatów w Kanadzie, USA, Francji i Beneluksie dołączyła Rumunia. Autorzy przedstawiali sytuację ogarniętej wojną domową w Hiszpanii. Prezentowano także faunę krajów misyjnych. Zauważalne jest w piśmie dążenie do podejmowania tematów społeczno-politycznych¹⁴⁶. W maju kontynuowano temat duszpasterstwa emigracyjnego realizowanego także drogą radiową, prezentowano też opracowania związane z sytuacją w Hiszpanii. Z tematów misyjnych publikowano misjograficzne teksty dotyczące ewangelizacji na preriach kanadyjskich, a także w Australii¹⁴⁷. Misje wśród Indian i Eskimosów w Kanadzie Północnej zdominowały czerwcową

¹⁴⁴ Zob. 13(1938), nr 2(146): *Wymowa cyfr świata misyjnego*, s. 33; *Niebezpieczne dążenia Islamu*, s. 34–36; *Z kraju zim i złotej pszenicy*, s. 36–40; L. Mokwa, *Nowy Rok u Montanezów*, s. 40–41; J. Cochard, *Dzienniczek z krańców świata*, s. 42–43; *Za litewską granicą*, s. 43–45; *Nieludzkie ofiary*, s. 45–47; *Izrael na drodze do Chrystusa*, s. 49–51; W. Ferdynus, *Ku braci wychodźczej*, s. 52–55; A. Rabiega, *Pierwsze trudy*, s. 56–58; K. Łabiński, *Za głosem Pana*, s. 58–60.

¹⁴⁵ Zob. 13(1938), nr 3(147): *Głębsze dowody*, s. 65–66; *W świecie trędowatych*, s. 67–70; *Polski teatr na dalekiej obczyźnie*, s. 71–73; *System kastowy a kwestia nawrócenia w Indiach*, s. 74–77; J. Kulawy, *Pod polski zasiew na obcym ugorze*, s. 77–78; *Nasze pole apostołstwa*, s. 80–81; J. Sajewicz, *Na Zastawie*, s. 82–84; *Dziwna obietnica skażania*, s. 84–86; *Świat misyjny w polskim atlasie*, s. 86–91.

¹⁴⁶ Zob. 13(1938), nr 4(148): *Uzdrowić chory świat*, s. 97–98; J. Sobiecki, *Lotem ptaka nad ziemią Indian*, s. 99–101; *Jeszcze o „korytarzu śmierci”*, s. 101–103; J. Michałowski, *Dalej na Północ szlakiem wychodźców*, s. 104–108; *We włościach Rumunów*, s. 108–110; *W sąsiedztwie białego niedźwiedzia*, s. 112–114; W. Ferdynus, *U progów nowego świata*, s. 114–116; A. Rabiega, *W obronie narodowej Hiszpanii*, s. 116–118; *Nieustanne tułaczki po preriach*, s. 119–121; *Z nad polskiego morza*, s. 121–122; *Z doli polskiego wychodźstwa*, s. 122–123; K. Łabiński, *Uzbierane kłosy*, s. 123–124.

¹⁴⁷ Zob. 13(1938), nr 5(149): *W zawody z innymi*, s. 129–130; J. Kulawy, *Wrażenia z wyprawy misyjnej do Francji*, s. 131–133; *Polskie słowo na falach kanadyjskiego radia*, s. 134–135; *Błogostawieństwem na usługach misji*, s. 135–138; *Na australijskim lądzie*, s. 138–139; *Wrażenia z podróży po Hiszpanii*, s. 139–142; *Śmierć w namiotach Indian kanadyjskich*, s. 144–146; *Kolędy polskie w kraju podbiegunowym*, s. 146–147; *Piszę dla prawdy*, s. 148–152; *Z życia traperów w puszczech Kanady*, s. 152–154; *Państwo Watykańskie*, s. 154–155; *Na czarny ląd*, s. 156.

odślonę miesięcznika. Wydrukowano informacje o najbardziej wybitnych misjonarzach, także informowano czytelników o kolejnych pilotach samolotów w ich gronie. Podejmowany był temat duszpasterstwa emigracyjnego i misyjnej duchowości eucharystycznej. Przestrzegano czytelników przed komunizmem¹⁴⁸. Ofiara, dar z siebie, jako jeden z elementów powołania misyjnego został przedstawiony w kolejnym wydaniu czasopisma. Zajmowano się w nim sytuacją Ukraińców i ich ewangelizacją, a także zapraszano czytelników do uczestnictwa w krajowym kongresie misyjnym. Informowano o pracy duszpasterskiej wśród wychodźstwa w Kanadzie i Francji. W periodyku opublikowano szereg artykułów o misjach wśród Eskimosów¹⁴⁹. Misje katolickie na zróżnicowanym kulturowo terenie krajów misyjnych zostały scharakteryzowane przez autorów kolejnego wydania „Oblata Niepokalanej”. Publikowano w nim materiały dotyczące misji wśród Indian i Inuków (Kanada). Przekonywano kolejny raz do udziału w ogólnopolskim kongresie misyjnym. Ukazywano opiekę misyjną za Kołem Podbiegunowym w Kanadzie¹⁵⁰. W październikowej odślonie pisma poruszano kilka tema-

¹⁴⁸ Zob. 13(1938), nr 6(150): *Świetlana droga*, s. 161–162; H. Tomczyk, *Z nowych misyj kanadyjskich*, s. 163–164; *Najmłodszy pilot na usługach misji*, s. 165–166; *Chrzest czarnego skaźnia*, s. 166–167; *Pomnik miłości wśród budapesztańskich manifestacji*, s. 167–168; *Z hołdem relikwii Św. Krzyża*, s. 168; W. Ferdynus, *Wielki misjonarz nie żyje!*, s. 169–171; *Misjonarz w obliczu śmierci*, s. 171–172; *Ziszczone marzenia*, s. 172–174; *Bohaterski czyn*, s. 174; *Jezus Eucharystyczny słońcem miłości w kraju lodów*, s. 176–177; *Czerwone niebezpieczeństwo*, s. 178–180; W. Ferdynus, *Dalej na Północ*, s. 180–183; *Dla polskich serc*, s. 183–184; J. Grotkowski, *Radosne odgłosy*, s. 184; *Wśród potomków dawnych niewolników*, s. 185–186; *Teatr na wychodźstwie*, s. 186–187; *Arcypasterz na pograniczu Polski*, s. 187–188; *Uroczystości jubileuszowe instytutu dla głuchoniemych*, s. 188–189; *Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”*, s. 189.

¹⁴⁹ Zob. 13(1938), nr 7–8(151–152): *W promieniach Ofiary*, s. 193–194; J. Michałowski, *Pod polską flagą wśród zgliszczy lasów*, s. 195–197; *Ukraińcy w swej przeszłości dziejowej*, s. 198–201; J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa*, s. 202–206; J. Kulawy, *Wspomnienia z wyprawy misyjnej do Francji cz. I*, s. 206–208; *W raju południowego ptactwa*, s. 210–211; F. De Ville, *O duszę człowieka czarnego*, s. 212–217; *Wielki dzień parafii polskiej na wychodźstwie*, s. 217–218; P. Morand, *W walce z mrozem*, s. 218–219; *Wśród lodowych pól Północy*, s. 219–220; W. Ferdynus, *Pierwsze zetknięcie się z Eskimosami*, s. 221–222; *W drodze na Kongres Eucharystyczny*, s. 222; *Zgon misjonarza-historyka*, s. 223; *Czarni w Stanach Zjednoczonych*, s. 224; K. Łasiński, *Odnalezione ideały*, s. 225–226.

¹⁵⁰ Zob. 13(1938), nr 9(153): *Wielość cywilizacji a misje katolickie*, s. 233–234; *Godzina próby*, s. 235–237; W. Ferdynus, *Wśród swoich w krainie mrozów*, s. 237; *Wśród najbardziejniejszych na świecie*, s. 238–241; *Wszechpolski Kongres Misyjny*, s. 241; J. Kulawy, *Wrażenia z wyprawy misyjnej do Francji cz. II*, s. 242–245; *„Ziemia również się modliła...”*, s. 246; *Ostatni gwizd syreny okrętowej*, s. 248–249; *Za chlebem na obcą ziemię*, s. 250; *Ostatni będą pierwszymi*, s. 251–252; *Misjonarz dla misjonarza*, s. 252; *Operacja wśród lodowatych*

tów. Pierwszym było ożywienie misyjne Kościołów lokalnych na starym kontynencie, czego wyrazem był wrześniowy, pierwszy Krajowy Kongres Misyjny, który odbył się w Poznaniu. W czasopiśmie prezentowano sylwetki nowych oblatów, którzy udają się na misje. Szerzej ukazano pracę oblatów w Australii i Argentynie. Jak zawsze pojawiły się teksty misjograficzne dotyczące Kanady (Indianie i Eskimosi)¹⁵¹. Siła ewangelizacyjna katolików to pierwsze zagadnienie omawiane w listopadowej odsłonie miesięcznika misyjnego. Zwracano w nim uwagę na pracę duszpasterską na uchodźstwie, a także ewangelizację Wołynia. Szczególnie akcentowano kult miłosierdzia na misjach, a także pracę polskich oblatów na Cejlonie. Innym poruszanym tematem była posługa siostr zakonnych w Arktyce. W piśmie pojawiły się materiały patriotyczne¹⁵². W grudniowym „Oblacie”, autorzy kolejny raz akcentowali potrzebę pracy duszpasterskiej wśród Polaków na wychodźstwie. Jednym z elementów pracy misyjnej oblatów, według autorów opracowań, jest praca z więźniami. W pozostałych artykułach prezentowano teksty misjograficzne dotyczące pracy ewangelizacyjnej w Arktyce¹⁵³.

wichrów, s. 253–255; *Jeden dzień w klasztorze*, s. 255–256; K. Łabiński, *Niewidzialne drogi*, s. 256–260; *Niezrozumiani ale i niewdzięczni*, tamże, s. 260–261.

¹⁵¹ Zob. 13(1938), nr 10(154): *Kościół misyjny w stosunku do nas*, s. 265–266; *Pierwszy Ogólnopolski Kongres Misyjny w Poznaniu*, s. 267–271; J. Kulawy, *Nieco o misjach Oblatów na Wołyniu*, s. 271–273; *Epokowa chwila*, s. 273–274; *Z konającym misjonarzem nad lodami Północy*, s. 274–275; *Nowi ochotnicy na polu misyjnym*, s. 275; W. Lisieux..., s. 276–277; S. Szczepaniak, *U wrót świata indiańskiego*, s. 277–278; *Wśród australijskich skazańców*, s. 278; J. Michałowski, *W hołdzie nowemu biskupowi Indian*, s. 280–284; W. Buczyński, *Wdzięczni wychodźcy*, s. 284; *Z Eskimosami do ich ojczyzny*, s. 285–286; *Prymas Kanady u Ojca Świętego*, s. 286; *Szlakiem polskich tułaczy w Argentynie*, s. 287–289; *Duszpasterz wita polskiego konsula*, s. 290; *Polscy misjonarze na Cejlonie*, s. 291–293; P. Centurioni, *W mieście „Pięknego przestworza”*, s. 293.

¹⁵² Zob. 13(1938), nr 11(155): *Pociągająca siła katolicyzmu*, s. 297–298; *Nad Niemnem*, s. 299–300; *W służbie wielkiego króla*, s. 301; R. Misch, *Tryumf miłosierdzia*, s. 302; *U włodarza stolicy Cejlonu*, s. 303–304; *Na misyjnym cmentarzu*, s. 304; J. Kulawy, *Na polskich kresach*, s. 305–310; *Z polskimi wychodźcami u stóp Niepokalanej w Lourdes*, s. 312–314; *Bohaterki*, s. 314–317; *Pod znakiem krzyża i orła białego*, s. 317–318; M. Nowakówna, *Z kraju palm i kaktusów*, s. 319–320; *Śladami synów św. Roberta*, s. 320–321; W. Ferdynus, *Z miasta złota i srebra*, s. 321–324; *Z listów misjonarzy*, s. 324–325.

¹⁵³ Zob. 13(1938), nr 12(156): F. Veuillot, *Nieznani apostołowie*, s. 329–330; *Strzał w krainie lodów*, s. 331–333; J. Kulawy, *Wrażenia z wyprawy misyjnej do Francji*, s. 333–336; L. Engel, *Na łono przybranej Ojczyzny*, s. 337–339; *Opieka macierzy nad polonią zagraniczną*, s. 339–341; *Apostolstwo za kratami*, s. 341–342; J. Michałowski, *Od niebosiężnych szczytów do nizinnych preryj*, s. 344–349; *Krew na śniegach północy*, s. 350–351; W. Ferdynus, *Podróż w nieznane*, s. 352–353; *W służbie ołtarza*, s. 353–355; *Nad otwartą mogiłą*, s. 355; *Z listów misjonarzy*, s. 356.

Na rozpoczęcie kolejnego roku wydawniczego, w 1939 r. opublikowano kilka tekstów związanych z duszpasterstwem polonijnym. Poinformowano czytelników o kolejnych wyjazdach oblatów na misje. W periodyku pojawiły się pojedyncze artykuły dotyczące Bożego Narodzenia w krajach misyjnych, a także materiały powołaniowe¹⁵⁴. Teksty zachęcające do wstąpienia do zgromadzenia opublikowano także w lutowej odsłonie przedwojennego miesięcznika. W wydaniu znajdowały się treści związane z socjalizmem, który pojawiał się w Afryce. W tekstach charakteryzowano florę krajów misyjnych i przedstawiano materiały misjograficzne dotyczące Arktyki i Cejlonu. W piśmie opublikowano relację z obłackiego klasztoru na Świętym Krzyżu i innych domów zgromadzenia¹⁵⁵. Edukacja autochtonów i rozwój kulturalny ludzi na misjach, to domena marcowego wydania „Oblata Niepokalanej”. Poruszono w nim także tematy misyjnego powołania zakonnego oraz działalność oblatów na Świętym Krzyżu. Zamieszczono także materiały powołaniowe¹⁵⁶. Odpowiedzialność rodziny za kształtowanie powołania zakonnego syna to jeden z najważniejszych tematów kwietniowego wydania „Oblata”. Opisano w nim wizytę prymasa Kanady w klasztorach obłackich, Akcentowano działalność misyjną na kresach wschodnich kraju. W analizowanym wydaniu pojawiły się teksty misjograficzne dotyczące Kanady i Cejlonu¹⁵⁷. W majowym

¹⁵⁴ Zob. 14(1939), nr 1(157): J. Kucharczyk, *Po kolędzie na emigracji*, s. 2–4; J. Woźniowicz, *Po drodze na Cejlon*, s. 4–6; *Świąteczne przysmaki Indian*, s. 6–7; J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa cz. I*, s. 8–12; P. Purgoł, *Drogami pielgrzymów na francuskiej ziemi*, s. 12–14; K. Stolarek, *Szlakami polskich oblatów*, s. 16–21; J. Kucharczyk, *Moje spostrzeżenia wśród Indian*, s. 22–24; *Wiadomości z prasy*, s. 25; S. Rogala, „Za Niemen het precz”, s. 26–28.

¹⁵⁵ Zob. 14(1939), nr 2(158): *Nieudane zakusy czerownych*, s. 34–36; J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa cz. II*, s. 37–41; L. Spychalski, *W krainie cudów przyrody*, s. 42–45; *Męczennicy mrozu i stali*, s. 45–46; J. Kulawy, *Oplatek we więzieniu świętokrzyskim*, s. 48–51; P. Purgoł, *Pierwsze ślady*, s. 51–52; W. Ferdynus, *Wśród swoich na obcej ziemi*, s. 53–56; K. Łabiński, *Dziwny, egzotyczny kraj*, s. 56–58; *Eskimosi a tajniki pochodzenia ludzkości*, s. 58–59; *O wiarę dla polskich serc*, s. 59–60; *Bractwo skruszonych grzeszników*, s. 61.

¹⁵⁶ Zob. 14(1939), nr 3(159): J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa cz. III*, s. 66, 68–70; *Z pamiętnych dni we Watykanie*, s. 67; J. Kucharczyk, *Indianin na ławie szkolnej*, s. 71–73; J. Kulawy, „Idź z Bogiem i nie wracaj więcej”, s. 74–76; J. Kucharczyk, *Druga połowa dzieła*, s. 76–78; I. Pluszczyk, *Wśród cejlońskich artystów*, s. 80–83; P. Purgoł, *W sąsiedztwie prastarej pustelni*, s. 84; A. Rabiega, *Ze łzami w oczach, z sercem gorejącym...*, s. 85–89; *Z Polkami po afrykańskiej glebie dusz*, s. 89–90; *Niespisane obrzędy basutoskie*, s. 91–93.

¹⁵⁷ Zob. 14(1939), nr 4(160): J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa cz. IV*, s. 98–102; *Spełniona przepowiednia*, s. 103; C. Kozal, *Czarni żniwiarze*, s. 103–105; A. Potoczny, *Wśród błot i zlewisk Polesia*, s. 106–110; *Prymas Kanady na ziemiach Polski*, s. 112–113; *Z pobytu J.Em. Ks. Kard. Villeneuve w Obrze*, s. 114–116; J. Michałowski, *Pod niebem tańczących*

wydaniu periodyku zamieszczono artykuły o wydźwięku patriotycznym dotyczące duszpasterstwa polonijnego i na wschodnich terenach kraju czy na Zaolziu. Podejmowano problem alkoholizmu autochtonów i śmieci pierwszego brata misjonarza na Cejlonie – Józefa Andrzejewskiego OMI¹⁵⁸. Ostatnim wydaniem pisma w jego historii była jego odsłona czerwcową. Wydawanie tytułu przerwała definitywnie II wojna światowa. W tym zeszytce pisano o modlitwie, jako elemencie powołania misyjnego i zakonnego. Autorzy skupiali się na sytuacji duszpasterskiej wśród polskich uchodźców. Pojawiły się w nim opracowania dotyczące wychowania skautowego najmłodszych, a także teksty opisujące bieżącą posługę misyjną wśród Indian i Eskimosów, a także trędowatych¹⁵⁹.

* * *

Podczas badań prowadzonych metodą historycznej analizy prasowej można zauważyć główne trendy tematyczne pojawiających się na łamach „Oblata Niepokalanej”. Po pierwsze tematyka pisma była zawężona do zagadnień związanych z Kościołem partykularnym osoby prawnej wydawcy. Większość opracowań dotyczyła oblatów i pisana przez oblatów, a skierowana do ludzi zaangażowanych duchowo bądź materialnie we wspieranie misji oblackich czy do samych oblatów. Przeważają zatem teksty dotyczące misji oblackich w Kanadzie (Indianie, Eskimosi), na Sri Lance (Cejlonu), w RPA, Botswanie/Namibii, Paragwaju. Pojawiają się jedynie pojedyncze teksty dotyczące misji nie związanych z tymi terenami bądź oblatami. Innym szeroko omawianym tematem była działalność polskich oblatów wśród imigrantów

duchów, s. 116–120; P. Purgoł, *Wszystko dla swoich*, s. 120; I. Pluszczyk, *W krainie kast, ryżu i śpiewających bóstw*, s. 121–123; *Nad świeżą mogiłą*, s. 123–125.

¹⁵⁸ Zob. 14(1939), nr 5(1616): J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa cz. V*, s. 130–132; *Prymas Kanady o Polsce*, s. 132; P. Purgoł, *Z wiarą zachowają polskość...*, s. 133–135; *Druga ojczyzna*, s. 135–139; M. Kassiepe, *Nowoczesny alkoholizm w misjach*, s. 139–142; *Pod śnieżnym całunem*, s. 144–146; *Polscy wychodźcy w kraju klonowego liścia*, s. 146–148; *Ku polskiej ziemi*, s. 149–151; E. Cedzich, *Z zaolziańskiego miasta z orłem i hostią w herbie*, s. 151–153; I. Pluszczyk, *Pierwsza mogiła...*, s. 154–157; *O wiarę dla polskich serc*, s. 59–60.

¹⁵⁹ Zob. 14(1939), nr 6(162): J. Nawrat, *O powołaniu do kapłaństwa cz. VI*, s. 162–165; *Dla dobra Kościoła i Narodu*, s. 165–167; S. Gnana Prakasar, *Z frontu misyjnego*, s. 167–172; *Jezus Hostia w sercach trędowatych*, s. 172–173; *Kłopoty z językiem*, s. 174; M. Kassiepe, *Wielka odpowiedzialność*, s. 176–180; *U swoich na obcym ugorze*, s. 181–183; L. Mokwa, *Mogiła na ziemiach Indian*, s. 183; M. Dąbrowski, *Rok na niegościnnej Północy*, s. 184–186; *Pod pióropuszcami śląskich dymów*, s. 186–187; P. Purgoł, *Poszerzyć w duszach granicę Ojczyzny*, s. 187–189; *Spod znaku lilijki*, s. 189.

(Kanada, Francja, Niemcy, Luksemburg). W periodyku pojawiały się artykuły o tematyce: powołaniowej – zachęcającej do wstępowania do zgromadzenia; misyjnej – zachęcającej do duchowego i materialnego wspierania misji; oblackiej – informującej o historii i bieżącym funkcjonowaniu zgromadzenia. Pojawiały się także artykuły prezentujące faunę i florę krajów misyjnych, analizujące pod względem politycznym, socjologicznym i etnologicznym państwa misyjne, w których pracowali polscy oblaci. Analityczne teksty misjologiczne czy religioznawcze pojawiały się rzadko. Z analizy wynika, że czasopismo „Oblat Niepokalanej” wypełniał następujące funkcje prasowe: a) informującą o misjach oblackich, Kościele i zgromadzeniu; b) propagowania misji; c) gromadzenia środków; d) edukacyjną; e) budzenia powołań misyjnych; f) formacyjną.

SUMMARY

“The Oblate of Immaculate” is a missionary monthly magazine, which was published from 1926 to 1939 by the Oblates of Mary Immaculate first in Krobia, and then in Poznań. It was one of 26 magazines devoted to missions published between the two World Wars. In this article the author with the usage of the method of historical analysis investigates the contents of the magazine in division to 3 periods (the criteria of the division are the editors, the place and the changes of format and graphic design): 1) 1926 – 1931 (Krobia, A5, editor: Jan Pawołek OMI); 2) 1932 – 1938 (Poznań, A5, editors: Jan Pawołek OMI/ Józef Mańkowski OMI); 3) 1938 – 1939 (Poznań, B5, editor: Ludwik Groszke OMI). Not only does the text present the main objectives, ideas and theological contents of “The Oblate of Immaculate”, but also the changes of language in the publication.

Keywords: oblates – “The Oblate of Immaculate” – missionary magazines – 1918–1939 period – the development of magazines – magazines’ objectives

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z HISTORII OBLATÓW W KANADZIE

1841 – przybycie pierwszych oblatów do Kanady (Montreal)

1844 – przybycie oblatów do Bytown (Ottawa)

1845 – początki pracy oblatów w Zachodniej Kanadzie (St. Boniface-Winnipeg)

Druga połowa XIX w.

Kanada Wschodnia

- 1) Misje Indiańskie: a. rzeka św. Wawrzyńca – Północ – Eskimo Bay i obrzeża Labradoru (1875–1889), Daleka Północ – Fort Chimo; b. Temiskaming do Zatoki Jamesa (10 misji); c. St.Maurice
- 2) Osadnicy: a. Maniwaki; b. Tamiscaming; c. Mattawa – 1869 (31 misji)
- 3) Ośrodki miejskie: a. Montreal; b. Quebec; c. Ottawa (w 1866 r. uniwersytet z prawami państwowymi, w 1899 r. uniwersytet katolicki)

Wikariaty Kanady Zachodniej

- 1) St. Boniface (wśród Indian Saulteaux, Krysów, Siuksów i Assiniboine, oraz Białych i Metysów, ważniejsze misje St. Laurent, Fort Alexander, Qu'Appelle)
- 2) Athabasca-Mackenzie (zał. 1862, Inuici, Koło Podbiegunowe, Alaska w 1873, Yukon)
- 3) St. Albert-Saskatchewan (od 1868, w 1871 diec. od Gór Skalistych do Zatoki Hudsona, główna misja 1846 – Ile-à-la-Crosse)
- 4) Kolumbia Brytyjska (Oregon od 1847, przyłączony później do Kolumbii Brytyjskiej, Victoria – 1864, New Westminster)

Pierwsza połowa XX w.

Kanada Wschodnia

- 1) Wikariat Labradoru (WA od 1945: cała północ Quebecu, tereny Inuitów)
- 2) Misje Zatoki Jamesa (dystrykt zakonny z wikariuszem w 1929, WA 1938)

Kanada Zachodnia

1926 – restrukturyzacja obłackich struktur według kryterium językowego (francuski, angielski, niemiecko-polski: wikariat Kolumbii Brytyjskiej staje się prowincją św. Piotra – j. angielski; prowincja Matki Bożej dla Niemców i Polaków; prowincje Manitoby i Alberta-Saskatchewan – francuskie)

Wikariaty Kanady Północnej

- 1) Grouard (w latach 1901–1927 jako Athabaska)
- 2) Mackenzie (od 1901)
- 3) Keewatin (od 1910)
- 4) Hudson Bay (wydzielony z Keewatin w 1925)
- 5) Yukon (od 1908)

Druga połowa XX w.

Kanada Wschodnia

Prowincje frankofońskie dzielą się na prowincje Matki Bożej Różańcowej (Quebec) i św. Józefa (Ottawa) oraz wiceprowincję Zatoki Jamesa i Labradoru. Później łączą się – dziś jako frankofońska prowincja Matki Bożej z Cap de la Madeleine

Kanada Zachodnia i Północna

- 1) Powstanie wiceprowincji Whitehorse (1947–1982) na terenach Yukonu, później wcielona do św. Pawła. W 1947 r. połączenie angielskojęzycznych oblatów na zachodzie w prowincję św. Piotra (Vancouver)
- 2) Wyłączenie się prowincji Wniebowzięcia Matki Bożej (1956) z prowincji Matki Bożej
- 3) Powstanie delegatury Zatoki Hudsona, później połączonej z prowincją Manitoby. 1968 powstanie wiceprowincji św. Pawła
- 4) 1985 powstaje prowincja Grandin przez połączenie innych prowincji na zachodzie Kanady

Obecnie w Kanadzie są trzy zakonne prowincje obłackie: Lacombe (angielskojęzyczna), Matki Bożej z Cap de la Madeleine (francuskojęzyczna), oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (głównie z polskim imigrantami). Liczą one odpowiednio: Lacombe – 196 oblatów (w tym 168 ojców, 27 braci i 1 scholastyk), Matki Bożej z Cap de la Madeleine – 191 oblatów (w tym 142 ojców i 47 braci), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 50 oblatów (w tym 47 ojców, 2 braci i 1 scholastyk).

**W serii *Studia i Materiały Misjologiczne*
pod. red. Jarosława Różańskiego OMI dotychczas ukazały się:**

1. J. Różański, *Misje a promocja ludzka według dokumentów soborowych i posoborowych oraz praktyki misyjnej Kościoła*, Warszawa 2001.
2. *Ewangelia między tradycją a współczesnością afrykańską*, red. J. Różański, P. Szuppe, Warszawa 2004.
3. F. Jabłoński, *Misjolodzy polscy. Informator*, Warszawa 2005.
4. I.P. Ropiak, *Kult Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju w Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej*, Warszawa 2005.
5. A. Halemba, *Religious and ethical values in the proverbs of the Mambwe people (Zambia) – part I*, Warszawa 2005.
6. A. Halemba, *Religious and ethical values in the proverbs of the Mambwe people (Zambia) – part II (Proverbs)*, Warszawa 2005.
7. T. Atlas, *Ruch charyzmatyczny w Republice Konga i jego wpływ na kształtowanie życia osobistego i społecznego*, Warszawa 2005.
8. M. Midura, *Wkład polskich misjonarzy i misjonek w rozwój Kościoła katolickiego w Senegalu*, Warszawa 2006
9. R. Szczodrowski, *Misyjny wymiar życia i działalności matki Marii Teresy Linssen i zakonu Communio in Christo*, Pelplin 2006.
10. F. Jabłoński, *Błogosławione stopy głoszących Dobrą Nowinę. Świętowojechowi misjonarze*, Warszawa 2007.
11. M. Rostkowski, *La cooperazione dei laici all'attività missionaria delle Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Varsavia 2007.
12. P. Zając, *Spotkania kultur. Katolicy misjonarze i Ludność Rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX w.*, Warszawa 2007.
13. *Polscy oblaci w służbie Polonii kanadyjskiej*, red. W. Kluj, J. Różański, Warszawa 2007.
14. G. Krzyżostaniak, *Inkultuacja obrzędów przejścia na Madagaskarze*, Warszawa 2011.
15. *Ojciec Marian Żelazek SVD, Ojciec Trędowatych – Father Marian Żelazek SVD, The Father of the Lepers*, red. T. Szyszka, Warszawa 2008.
16. F. Jabłoński, *Tradycja gnieźnieńskich krzyży misyjnych*, Gniezno 2010.
17. F. Jabłoński, *Apele i orędzia na Światowy Dzień Misyjny (1930–2010)*, Gniezno 2010.

18. F. Jabłoński, *Terytoria misyjne w świetle Kongregacji Ewangelizowania Narodów w 390. Rocznicę jej powstania (1622–2012)*, Warszawa 2012.
19. K. Tyliszczak, *Rola młodzieżowych Kursów Loreto w duszpasterstwie polonijnym w Europie Zachodniej*, Pelplin 2012.
20. W. Kluj, *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, Warszawa 2012.
21. B. Dąbrowski, *Specyfika ewangelizacji inkulturacyjnej grupy etnicznej Baganda na przykładzie diecezji Kasana-Luweero*, Warszawa 2014.
22. *W kręgu pracy polskich oblatów na Madagaskarze*, red. G. Krzyżostaniak, J. Różański, Warszawa 2012.
23. J. Różański, *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej na Madagaskarze (1980–2010)*, Warszawa 2012.
24. F. Jabłoński, *Tradycja gnieźnieńskich spotkań rodziców misjonarzy (1993–2012)*, Gniezno 2012.
25. F. Jabłoński, *Gnieźnieński Kościół misyjny i misjonarski*, Gniezno 2014.
26. L. Kołodziejwski, *Działalność polskiego duchowieństwa na rzecz Polonii na terenie Anglii i Walii po II wojnie światowej*, Warszawa 2013.
27. M. Misiorowski, *Ewangelizacja inkulturacyjna Pigmejów Baka w Kamerunie*, Warszawa 2014.
28. M. Wrzos, *Polskie czasopisma misyjne po II wojnie światowej. Studium misjologiczno-prasoznawcze*, Poznań 2013.
29. M. Wrzos, *Bibliografia polskich czasopism misyjnych. Lata 1945–2013*, Poznań 2014.
30. *Oblackie czasopiśmiennictwo misyjne w Europie*, red. M. Wrzos, Poznań 2015.
31. L. Nieścior, *Kościół otwarty na ludy. Misyjna myśl Ojców Kościoła. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2011.
32. R. Szczodrowski, *Misjonarze bez habitów. Sylwetki wybranych polskich misjonarzy świeckich*, Coventry 2015.
33. F. Jabłoński, *Jak Akwila i Pryscylla... Świadectwa małżeństw pracujących na misjach*, Gniezno – Warszawa 2014.
34. T. Szyszka, *Redukcje jezuickie Maynas w Górnej Amazonii w XVII–XVIII wieku. Ujęcie historyczno-misjologiczne*, Warszawa 2015.
35. J. Różański, *Działalność polskich misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej w Kamerunie (1970–2010)*, Warszawa 2015.
41. R. Jaszczuk, *Ewangelizacja kultur i inkulturacja Ewangelii w świetle dokumentu końcowego IV Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego i posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Ecclesia in America”*, Warszawa 2012.

PIOTR PIASECKI OMI

Święty Eugeniusz de Mazenod a misje i duchowość misyjna

LEON NIEŚCIOR OMI

Eugeniuszowy ideał oblata jako apostoła na tle starożytnej tradycji monastycznej

JAROSŁAW RÓŻANSKI OMI

Misje oblatów Maryi Niepokalanej w Afryce

WOJCIECH KLUIK OMI

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej na misjach w Azji i Oceanii

MACIEJ MICHAŁSKI OMI

Misje oblatów w Ameryce Łacińskiej

TOMASZ SZYSZKA SVD

Wkład polskich oblatów w rozwój misjologii

MARCIN WRZOS OMI

Główne idee teologiczne miesięcznika „Oblat Niepokalanej” (1926–1939), jego historia i funkcje

ISBN 978-83-7401-532-5



9 788374 015325

Instytut Dialogu Kultury i Religii
Wydział Teologiczny UKSW